Cena egz. 20 groszy. *Ostatni numer w tym kwartale! — Przypominamy o przedpłacie!* 28 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 225. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 29 września 1935 r. | Rok XXIX.

Polska zachodnia na front!

Wartości duchowe rdzennej ludności Polski zachodniej należy zużytkować dla dobra państwa polskiego. — Usuwanie jej od wpływów i stanowisk musi się skończyć! — Dlaczego typ Polaka zachodniego jest tak dodatni.

Z przyjemnością stwierdzamy sympatyczny objaw, który polega na tem, że budzić się zaczyna coraz żywsze zrozumienie dla wartości i cnót, jakiemi odznacza się ludność Polski zachodniej. Na razie jeszcze nie „u góry“, lecz wśród tych rodaków, którzy przybywszy do nas, starają się szczerze nas zrozumieć i ocenić. Mieliśmy już artykuł pani Żelskiej-Mrozowickiej (z Małopolski), wystąpienie p. red. Morozowicza (z bardzo dalekich kresów) na zebraniu Federacji Z. O. O. o tem, że duch zachodniej Polski powinien całą Polskę przeniknąć, a dziś otrzymaliśmy ciekawy i na historycznych dociekaniach oparty artykuł, którego autor pochodzi z dalekiej Ukrainy i ludność tutejszej dzielnicy nietylko bierze w obronę, ale wręcz wysuwa potrzebę zużytkowania jej wartości dla dobra całego kraju.

Podpisany na końcu autor tak pisze:

W sierpniu b. r. „Dziennik“ zamieścił artykuł p. t. „Słuszne żale Polski Zachodniej“, w którym rozpatrywał upośledzenie, jakiego doznają w odrodzonej ojczyźnie nasi rodacy z b. zaboru pruskiego. Uwagi autora omawianego artykułu, uzupełnione przez p. Żelską-Mrozowicką w późniejszym artykule p. t. „Karaluchy“, mimo że były bardzo trafne, nie wyczerpywały całości zagadnienia. Wskutek tego też nie wywołały one w prasie polskiej takiego echa i takiej dyskusji, jakie wywołać powinny.

Zdaniem mojem autor artykułu, słusznie podkreślając chlubny udział ziem zachodnich w wywalczaniu granic odradzającej się ojczyzny i dokonany „olbrzymi materjalny wysiłek na rzecz państwa i armji“, powinien był także podkreślić **wielką wartość obywatelską i społeczną rodaków z b. zaboru pruskiego,** których usuwanie dziś od władzy w Polsce jest nietylko dla nich wysoce niesprawiedliwe i krzywdzące, ale także **jest krzywdzące dla całości naszego państwa.** Być może, że autor, jako Wielkopolanin, celowo nie chciał zbytnio wysuwać wartości swoich ziomków, aby przez to uniknąć zarzutu stronniczości. Uważam jednak, że taka skromność, o ile miała miejsce, była w tym wypadku zgoła nieuzasadniona. Raz wreszcie należy bowiem powiedzieć śmiało i gromko wszystkim rodakom, mimo stuprocentowej pewności narażenia się ich większości, że **w Polsce dopóty nie będzie pomyślności i dobrobytu, a więc i prawdziwej, nie deklamatorskiej mocarstwowości, dopóki władzy nie powierzy się naszym rodakom, pochodzącym z b. zaboru pruskiego!...**

Jako Polak, nie związany z żadną dzielnicą (pochodzę z Zadnieprzańskiej Ukrainy), który w ciągu 17-letniego pobytu w odrodzonej ojczyźnie zbadał i przestudjował dokładnie wszystkie jej dzielnice, słowa powyższe wypowiadam po długim namyśle i z pełną świadomością tego, co czynię. Zaznaczam przytem, że znam także nieźle wady naszych rodaków z ziem zachodnich, mimo to jednak nie waham się ich nazwać **najwięcej wartościowym elementem o-**

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Dokoła „sojuszu trzech malkontentów“.

Czy Niemcy, Polska i Węgry rokują o pakt lotniczy?

Londyn, 28. 9. (PAT). Prasa angielska żywo interesuje się **wizytą generała Goembesa w Niemczech.** Dzienniki uważają, że **między Niemcami a Polską i Węgrami istnieje obecnie pragnienie ściślejszej współpracy.**

Prasa snuje najrozmaitsze domysły. Najwięcej dzienników sądzi, że chodzi tu **o pakt lotniczy między Polską, Węgrami a Niemcami.**

„Daily Telegraph“ **nie uważa** jednak, aby wymiana poglądów na te tematy posiadała **charakter wiążący.** „Daily Herald“ pisze o **tajnych rozmowach dyplomatycznych między Polską, Niemcami i Węgrami.** Kanclerz Hitler zdaniem pisma stara się **o poparcie dla niemieckich planów kolonjalnych.**

Chce on pozyskać przyjaźń Polski i Węgier, gdyż obecna izolacja Niemiec jest dla niego powodem zaniepokojenia. „Daily Herald“ podkreśla, że **również i Polska poważnie myśli obecnie o kolonjach.** Dziennik pisze: **Ci trzej malkontenci (niezadowoleni) zobowiązawszy się do wzajemnego popierania, stanowiliby potężny front zwrócony przeciwko Rosji sowieckiej i Małej Entencie.**

* * *

(S) Pogłoski na temat powyższy zaczęła kolportować prasa czeska i wiedeńska. Asumpt dała zapowiadana wycieczka na polowanie amb. Ribbentropa i wizyta **gen. Milcha, prawej ręki Goeringa, który jakoby bawił ostatnio w Warszawie i Budapeszcie, gdzie miał prowadzić rozmowy na temat spraw lotniczych.**

Wiadomości powyższe, których nie zamieszczaliśmy, jako pochodzących ze źródeł obcych i notorycznie Polsce wrogich, **znajdują obecnie oddźwięk w Londynie, a stamtąd przedostały się na łamy depesz PAT‘a.**

Nasza polityka zagraniczna jest otoczona **gęstym welonem tajemnicy.** Jesteśmy doprawdy ciekawi, czy min. Beck po powrocie z Genewy, nie zechce go trochę odsłonić. **Koniec końcem kraj chciałby coś wiedzieć o tak wielkich zmianach jak „wzajemne popieranie się trzech malkontentów“ i zapewne ma prawo do tego.**

Niema rokowań o pakt lotniczy!

Paryż, 28. 9. (PAT). Agencja Havasa donosi z Genewy: Delegacja polska na zgromadzeniu Ligi Narodów dementuje wiadomość o tem, jakoby Polska, Niemcy i Węgry prowadziły obecnie pertraktacje w sprawie zawarcia paktu lotniczego. Dementi to zamieściły wszystkie dzienniki paryskie wieczorne. (Zaprzeczenie to nie tłumaczy jednak tyle, ileby to mógł uczynić sam min. Beck. — red.).

Kto jest podporą P. Prezydenta R.P.

Znamienny głos sanacyjnego dziennikarza.

Warszawa, 28. 9. (Tel. wł.) Przed kilku dniami pojawiła się w prasie sanacyjnej wiadomość, że Pan Prezydent Rzplitej pozostanie na swem stanowisku aż do roku 1940, t. j. do upływu kadencji i że nowych wyborów Prezydenta obecnie nie będzie. Rzecz ciekawa, że w sanacyjnym „Kurjerze Porannym“ ukazał się artykuł naczelnego redaktora p. Stpiczyńskiego na temat przywiązania i miłości jaką odczuwa społeczeństwo do armji. Pan Stpiczyński nawiązuje do manewrów wojskowych, co jest o tyle dziwne, że te manewry zakończyły się już dwa tygodnie temu.

„Gwoździem“ artykułu jest zakończenie, w którem p. Stpiczyński twierdzi, że naród wyłania różne wspierające się siły i że trudno o autorytety powszechnie uznane. „Jedynie Prezydent Rzeczypospolitej — pisze p. Stpiczyński — stoi poza prawami walki. Lecz jest rzeczą nieodzowną, by wspierał się on o siłę, jednoczącą naród i jest oczywiście jedynie możliwe w naszych warunkach, że siłą tą jest wojsko i jej wódz. Fakt, że wstrząs, jakim był dla całego narodu zgon marszałka, nie załamał tego zdrowego porządku rzeczy, ma bezcenną wartość dla naszej teraźniejszości i przyszłości“.

Ze słów tych wynikałoby, że p. Stpiczyński sądzi, że stosunek Pana Prezydenta Mościckiego do generała Rydza-Śmigłego jest podobny, jak stosunek do marszałka Piłsudskiego. (r)

* * *

Naszem zdaniem należałoby sprawę stawiać nieco inaczej. Na podstawie niezaprzeczonego faktu, że za armją stoi cały naród, należałoby podkreślić przekonanie, że wszędzie tam, gdzie chodzi o jasno określone cele państwowe, **naród polski jest zgodny i współdziała z rządem.** Chcąc to twórcze stanowisko narodu dyskontować w życiu wewnętrzno = politycznem, należałoby wytworzyć atmosferę zgody przez powołanie takiego rządu, do którego całe społeczeństwo może mieć zaufanie. Jeżeli chodzi o dzisiejszego wodza armji, to napewno jest on tego samego zdania, co my, bo nastroje społeczeństwa odbijają się siłą rzeczy na nastrojach armji. Cóż może być ukochanej naszej armji milsze niż zgoda narodu nietylko na odcinku wojskowym, ale na wszystkich innych odcinkach życia państwowego?

Warszawa, 28. 9. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej mianował prezesem Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. **Marjana Zborowskiego,** dotychczasowego prezesa Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Prezesem Sądu Okręgowego w Sosnowcu mianowany został sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie p. **Antoni Kordowski.**

Oficerowie niemieccy czczą pamięć poległych Polaków.

Nowy pełnomocnik wojskowy ambasady niemieckiej w Warszawie, pułkownik v. Studnitz, złożył w towarzystwie dwóch oficerów niemieckich i polskich wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Polska zachodnia na front!

(Ciąg dalszy).

bywatelskim i społecznym naszej państwowości.

Że w sądach swoich się nie mylę, mam na to dostatecznie silne dowody w naszych dziejach. Naogół bowiem wiele się mówi o europejskiej, ba, nawet światowej polityce Kazimierza Wielkiego i jego następców. Rzadko jednak zwraca się uwagę na ludzi i ich pochodzenie, którzy tej polityki byli twórcami i istotnymi realizatorami. Mało kto bowiem z nas Polaków wie o tem, że małopolscy wielmoże, którzy doprowadzili do ślubu Jagiełły z Jadwigą, a za panowania tego króla i jego małoletnich dzieci faktycznie rządzili Polską, byli z pochodzenia Wielkopolanami z piaszczystych kątów ostrzeszowskich, z bagnistych ziem odolanowskich i z innych okolic wielkopolskich. Że dziadowie ich, wywędrowawszy na wschód, stali się nietylko współtwórcami wielkiego, ówcześnie światowego państwa polskiego, ale także i fundatorami późniejszych rodzin magnackich w Polsce.

A dlaczego tak się stało? Rzecz warta zastanowienia. Zdaniem mojem **etnograficzne typy Polaków można zasadniczo podzielić na dwie grupy: wschodnią i zachodnią.** W grupie wschodniej przeważa uczucie nad refleksją (zastanowieniem). Wskutek tego przedstawiciele tej grupy odznaczają się wielką impulsywnością, przedsiębiorczością i rozmachem. Brak im jednak stałości, cierpliwości i wytrwałości w rozpoczętej pracy. Dlatego też typ ten drogą mrówczej pracy nie umie tworzyć rzeczy wielkich. On zdolen jest tylko do nagłego, krótkotrwałego wysiłku, mogącego czasami nawet osiągnąć wspaniałe wyniki, ale utrzymać i należycie wyzyskać tych sukcesów nie umie. Jego gorączkowa, szeroka natura na to mu nie pozwala. Zgoła odwrotny obraz przedstawia nam grupa zachodnia. Przedstawiciele tej grupy odznaczają się przewagą refleksji nad uczuciem. Są więc z natury zimni, wyrachowani, trudno zapalni, ale niezwykle cierpliwi i wytrzymali w wykonywaniu podjętej pracy.

Otóż w XIV i XV wieku, dzięki zlaniu się z sobą przedstawicieli tych dwóch zasadniczych grup powstał w Polsce typ nowy, pośredni między wschodnim a zachodnim. Typ ten otrzymał wszystkie dodatnie cechy swoich ojców, a więc wschodni rozmach i przedsiębiorczość oraz zachodnie wyrachowanie i wytrwałość. Dzięki właśnie tym zaletom typ ten stworzył z ówczesnej Polski państwo najpotężniejsze w owym czasie w całej Europie.

Dalsze przesunięcie państwowości polskiej na wschód i słaby napływ na ziemie wschodnie nowych przybyszów z zachodniej Polski fatalnie zaważyły na dziejach naszej ojczyzny. „W morzu wschodnim szybko zaginął pośredni, syntetyczny typ Polaka z XIV i XV wieku, ustępując miejsce typowi nowemu, w którym wschód górował nad zachodem. Ta przewaga pozostała już aż do rozbiorów i przetrwała je z wielką szkodą dla odrodzonej państwowości polskiej. Bowiem w epoce wielkiej biedy, szalonego wysiłku i zapobiegliwości gospodarczej, niema miejsca na improwizację i krótkotrwałe porywy, a tylko jest miejsce na stały, twardy, konsekwentny wysiłek, prowadzący z trudem i powoli, ale za to pewnie, do celu. A ponieważ władza w Polsce odrodzonej od samego jej istnienia spoczywa w rękach ludzi typu wschodniego, a więc mało rozważnego, cierpliwego, wytrwalego i konsekwentnego, **dlatego też w Polsce mamy takie ciągłe zmiany, niekonsekwencje, zamieszania i nieliczenie się z rzeczywistością** tak w dziedzinie gospodarczej, jak politycznej, społecznej, a nawet kulturalnej. Współczesne bowiem rządzenie państwem polskiem, to nie rozważne, przewidujące i ostrożne kierowanie statkiem po wzburzonych falach, ale to **ciągłe eksperymentowanie** i chybotanie, których skutki ponosi cały naród. Z tem jednak należy raz wreszcie skończyć. Polska zachodnia ma w tej sprawie najwięcej do powiedzenia z racji swego starszeństwa, wyższości kulturalnej i omówionych powyżej wartości. Jak w chwilach najcięższych dla odradzającego się państwa polskiego nasze ziemie zachodnie dzięki pomocy świetnie wyekwipowanych, pełnych zapału i poczucia ciążących na ich barkach obowiązków, żołnierzy, walnie przyczyniły się do odzyskania wschodnich granic naszej ojczyzny, tak dziś obowiązkiem tych ziem jest także wykuć dla Rzeczypospolitej naszej nową, lepszą, tak gospodarczo, jak politycznie i kulturalnie, przyszłość.

Jak kiedyś, przed przeszło 600 laty, parcie Wielkopolan na wschód dało późniejszej dawnej Polsce nowy typ Polaka, który wywiódł ją do mocarstwowego stanowiska, tak i dziś pochód naszych rodaków z ziem zachodnich na wschód i powierzenie im władzy w Polsce w swe ręce stworzyć powinny zdrowe i niewzruszalne podwaliny pod nową, potężną, wieczną, mocarstwową Polskę.

A więc, Rodacy z ziem zachodnich, ojczyzna na Was czeka. Czy ją zawiedziecie? **Wierzę, że nie!!!**

Janusz Poraj Dunin-Michałowski.

(Zacne są intencje autora i piękne ich uzasadnienie. Lecz czy zachodni Polacy doczekają się wezwania już nie do kierowania losami Polski, ale choćby wydatniejszego na nie wpływu? Obawiamy się, że nie, bo rugowanie ich i zastępowanie Polakami „wschodnimi" trwa w dalszym ciągu, tu właśnie na ziemiach zachodnich).

Komitet nieszczęśliwej „trzynastki" radzi

i wyłania z godną podziwu szybkością dalsze podkomitety

Genewa, 28. 9. (PAT). Komitet 13-tu odbył dziś dwugodzinne posiedzenie, na którem rozpoczął swe prace.

Na przewodniczącego komitetu 13-tu wybrano Madariagę.

Przedewszystkiem zajmowano się żądaniem Abisynji **wysłania obserwatorów dla stwierdzenia ewentualnej agresji, gdyby ona nastąpiła.** Premjer Laval wyrazić **miał pewne wątpliwości** co do celowości wyjazdu obserwatorów, którzy, biorąc pod uwagę długą podróż do Abisynji, mogliby tam przybyć za późno.

Wątpliwości, wyrażone przez Lavala, potwierdzałyby kursujące dziś w Genewie pogłoski, **że wystąpienia włoskiego z Ligi należy się spodziewać lada dzień,** co zresztą wywołało w Genewie powszechny nastrój pesymizmu. Inni członkowie trzynastki podnieśli, że wysłanie obserwatorów bez zgody jednej ze stron sporu, byłoby aktem stronniczym, utrudniającym szanse jakiegokolwiek porozumienia.

Ostatecznie postanowiono wyłonić podkomitet trzech ekspertów, mianowicie w składzie eksperta francuskiego, hiszpańskiego i brytyjskiego, jako znawców terenu afrykańskiego dla zbadania technicznych możliwości wysłania obserwatorów z ramienia Ligi Narodów do Abisynji. Eksperci przedstawić mają rezultat swych badań **w ciągu najbliższych 2 albo 3 dni komitetowi.**

Następnie przystąpiono do omówienia raportu i ustalono, że ma się on składać z dwóch części: **historycznej,** odtwarzającej całe tło konfliktu i rekomendacyjnej, zawierającej konkretne zalecenia. Odtworzenie tła historycznego konfliktu powierzyć chciano Madariadze, który jednak odmówił wzięciu na siebie wyłącznej odpowiedzialności za część historyczną, wobec czego sprawa sposobu sporządzenia tej części raportu zdecydowana zostanie jutro. Prawdopodobnie komitet powoła dla tego zadania **specjalny podkomitet redakcyjny,** zaś zalecenia dyskutowane mają być na posiedzeniu jutrzejszem.

Akcję komitetu 13-tu **cechuje duży pośpiech, na który kładzie zwłaszcza nacisk Wielka Brytanja.**

Kwiatkowski czy Matuszewski

Bój w prasie sanacyjnej o program gospodarczy.

Warszawa, 28. 9. (Tel. wł.) Mowa ministra skarbu Zawadzkiego w Genewie wywołała komentarze w prasie warszawskiej.

Organ endecji przypomina, że minister Zawadzki zapowiadał już równowagę budżetu państwowego, jednak te zapowiedzi nie bardzo się sprawdziły, i zapytuje się, czy i w nadchodzącym roku budżetowym nie będzie to **równowaga papierowa, a nie rzeczywistość.**

Sanacyjno-konserwatywny „Czas" wierzy i to bardzo, że słowa p. Zawadzkiego „staną się ciałem". Organ Lewjatana „Kurjer Polski" z okazji mowy p. Zawadzkiego atakuje politykę deflacyjną i spodziewa się „obniżenia kosztów produkcji i utrzymania". Daje przytem do zrozumienia, że równowaga budżetu nie może być przeprowadzona bez obniżki pensyj urzędniczych.

Na łamach „Gazety Polskiej" zabrał głos **b. minister Matuszewski.** Na wstępie zastrzega się on, że nic nie wie o zmianie gabinetu i o przyszłym rządzie. W dalszym ciągu swych wywodów staje on na stanowisku, że **należy zrównać dochód rolnictwa z dochodem innych działów gospodarki** przez obniżenie cen sztywnych, zmniejszenie obciążeń rolnictwa. Pośrednio daje on do zrozumienia, że chodzi mu o **obniżenie zarobków pracowników umysłowych i fizycznych w miastach.**

Pan Matuszewski zapowiada dalszy ciąg swych artykułów gospodarczych.

Jesteśmy więc w przededniu wielkich bojów **o program gospodarczy i finansowy państwa.** Bój się rozegra przedewszystkiem między p. Matuszewskim a ministrem Zawadzkim. Możliwą jest rzeczą, że przy nadchodzącej zmianie rządu sprawy te inaczej się potoczą. Minister Zawadzki może ustąpić, a stanowisko wicepremjera dla spraw gospodarczych może objąć p. Matuszewski, choć na to stanowisko tak energicznie lansowany jest przez pewne koła b. min. Kwiatkowski. (r)

Pierwsze posiedzenie Sejmu

8 października.

Warszawa, 28. 9. (Tel. wł.) Jak słychać, sprawa zwołania Sejmu zostala ostatecznie przesądzona. Sejm Rzeczypospolitej zebrać się ma na swe pierwsze posiedzenie w dniu **8 października.** Posiedzenie otwarte zostanie odczytaniem orędzia Pana Prezydenta. Sprawa zmiany rządu ma być załatwiona przed zwołaniem Sejmu. W chwili obecnej największe szans na premjera ma minister spraw wewnętrznych Kościałkowski, zaś wicepremjerem dla spraw gospodarczych ma zostać p. Kwiatkowski, były minister przemysłu i handlu.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie rady ministrów. Być może, że ministrowie w dotychczasowym składzie spotkają się po raz ostatni.

Konserwatywny organ rumuński poucza p. Titulescu

o „korzyściach" zbliżenia z Sowietami.

Bukareszt, 28. 9. (PAT). Konserwatywna „Epoca", nawiązując ponownie do **pogłosek o zamierzonem zawarciu sojuszu rumuńsko-sowieckiego,** stwierdza kategorycznie, iż Rumunja **ponosłaby na tym sojuszu straty.** Dziennik przypomina, iż przed rokiem **Polska starała się skłonić Rumunję do wspólnego nawiązania stosunków z sowietami,** czego Rumunja odmówiła. Dzisiaj natomiast, **kiedy Polska zrobiła przykre doświadczenie z powodu stosunków z Rosją sowiecką,** Rumunja ze względów zrozumiałych nietylko uregulowała swe stosunki z sowietami, lecz co gorsza dąży do zacieśnienia tych stosunków.

Dziennik dowodzi, że poza względami natury międzynarodowej, które **przemawiają przeciwko zawarciu sojuszu z sowietami, wewnętrzne bezpieczeństwo kraju sprzeciwia się zawarciu tego sojuszu.** Sojusze — pisze dziennik — wymagają poza zawarciem formalnego traktatu **również przyjaźni zainteresowanych** narodów, o czem nie może być mowy w stosunku do komunistów. W momencie zawarcia sojuszu z sowietami nastąpiłaby **silna penetracja propagandy komunistycznej w Rumunji.** Biorąc pod uwagę fakt, iż Moskwa rozporządza większemi środkami propagandowemi, niebezpieczeństwo obalenia obecnej struktury państwowej Rumunji wzrosłoby momentalnie.

Dziennik przytacza **jako przykład wykorzystywanie przez sowiety dla propagandy komunistycznej stosunków politycznych ze Stanami Zjedn. a Francją.** Przypominając ostatnie rozruchy komunistyczne we Francji, dziennik **czyni Francji wyrzuty, iż zmusza ona swych sojuszników do związania się z sowietami, mimo iż sama doznała przykrych doświadczeń z powodu swych serdecznych stosunków z Moskwą.**

Przechodząc do sprawy otwarcia nowego mostu na Dniestrze, łączącego Rumunję z Rosją sowiecką, dziennik pisze, iż **czynniki rumuńskie zbyt się pośpieszyły z odbudowaniem tego mostu.**

::

Włosi mówią o „huku dział".

Rzym. (PAT). „Piccolo", omawiając sytuację, wytworzoną w Genewie, pisze: Podczas, gdy jesień jest w Genewie łagodna, w Abisynji uroczyście obchodzone jest święto zakończenia pory deszczowej. **Włochy mają ważniejsze sprawy na głowie, niż kontynuowanie abstrakcyjnych rozmów na terenie Ligi Narodów.** Może niewiele czasu upłynie a rozmowy nad Lemanem **zakłócone zostaną hukiem dział, wówczas** ludzie ligowi przypomną sobie, że Włochy zaczęły regulować swe stare i nowe rachunki.

Nowa parafja w Poznaniu.

Dekretem ks. Prymasa Hlonda została utworzona w Poznaniu nowa parafja na osiedlu w Naramowicach. Proboszczem nowej parafji pod wezwaniem M. B. Częstochowskiej został ks. Halas. Poświęcenie drewnianego kościółka odbędzie się w jutrzejszą niedzielę.

Nowa technika rozpoczynania wojny.

Ulepszeniom technicznym niema końca.

Dlaczegoby nie można wynaleźć nowego „naukowo opracowanego“ sposobu rozpoczynania wojny?

Wieki dawne znały tylko zaskoczenie. Mężny król przygotowywał wyprawę i napadał pociemku jak zbój. Był tylko taki Igor, który kniaził w Kijowie i zawiadamiając wrogów bez nadmiaru słów: **„Idu na was“,** wprawiał współczesnych w głębokie zdumienie. Dopiero wiek XIX przyjął i **uświęcił formę „ultimatum“** (najczęściej niewykonalnego dla strony przeciwnej żądania), jako aktu poprzedzającego samo wypowiedzenie wojny i zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Wprawdzie wojna światowa zaczęła się według wszelkich prawideł wyższej szkoły dyplomatycznej, ale już w 1905 roku nader przedsiębiorcza Japonja próbuje pod Port Artur **modyfikacji tych metod.** Stosuje się tu może nietyle zaskoczenie i rozpoczęcie działań przed wypowiedzeniem, co **współcześnie z wypowiedzeniem.** Torpedowce japońskie atakują w tej samej minucie, kiedy w odległym o kilkanaście tysięcy kilometrów Petersburgu ambasador kraju Wschodzącego Słońca wręcza wypowiedzenie wojny. Wprawdzie Rosjanie twierdzą, że była poważna różnica czasu na korzyść torpedowców, ale Japończycy zapewniają, iż **zawiniło tylko słońce,** które wstaje o parę godzin wcześniej na morzach Nipponu niż na Bałtyku.

Powyższa metoda zachwytów budzić nie może. **Nie każdy przeciwnik jest Rosją** i dzisiejsze radjo nie jest rosyjskim telegrafem, przekazującym pół dnia depeszę na Daleki Wschód. Poza tem mały atak niewielkiemi siłami nie poprawia położenia z punktu widzenia militarnego, a **pogarsza ogromnie z punktu propagandowego, przez ustalenie, t. z. „winy za wybuch wojny“.**

Utworzenie Ligi Narodów nasunęło pomysłowym Japończykom pomysł wojny... bez wojny. Ponieważ pakt Ligi i pakt Kelloga stawiają wojnę poza prawem, więc **naród szanujący prawo wojny wypowiedzieć nie może.** Natomiast wolno mu mieć zatarg, a ponieważ żaden z paktów wymienionych nie zakazuje wyraźnie „zatargu“ przy pomocy armat, pod Szanghajem i w Mandżurji **krew się lała strugami, choć poseł japoński rezydował w Pekinie, a chiński w Tokio.**

I ten wynalazek nie zasługuje na większe uznanie. Nie zawsze się ma do czynienia z Chinami i **nie zawsze się jest dostatecznie daleko od zasięgu wpływów opinji światowej,** która nie jest tak bardzo naiwna, aby dała sobie wmówić **rozróżnienie między wojną i „wojennym zatargiem“.** Brak jest również w tej metodzie korzyści czysto militarnych. Wypieranie się autorstwa wojny wiąże napastnika pod względem propagandy na froncie wewnętrznym. Trudno wymagać od własnego narodu dobycia wszystkich rozporządzalnych sił pod hasłem tylko „zatargu“.

Zdaje się, że dopiero metoda, stosowana przez Mussoliniego w odniesieniu do Abisynji, może zasługiwać na zadowalającą ocenę. Najwspanialsze **odkrycie włoskie polega na rozwiązaniu zagadnienia mobilizacji.** Przy klasycznem wypowiadaniu wojny mobilizowano po zerwaniu stosunków, albo też zerwanie było bezpośredniem, obliczonym niemal na godziny skutkiem mobilizacji. Ile z tem jest kłopotu — wiemy dobrze z czasów wojny europejskiej. Skończyło się praktycznie na tem, że **przygotowani do wojny byliśmy naprawdę dopiero w dwa lata po wypowiedzeniu!** „Zatargi“ według wzoru japońskiego również utrudniają mobilizację, choćby przez fakt zaangażowania w boju pewnej części sił.

Metoda Mussoliniego jest wolna od powyższych błędów. **Mobilizuje się siły, nie wypowiadając wojny.** Jako przysłony używa się mgły genewskich narad. Słowo zatarg ma tu również kapitalne zastosowanie, ale w innem znaczeniu. Służy tylko **do odwrócenia uwagi najbardziej naiwnych i przekonania ich, że pokojowe załatwienie nie jest wykluczone.**

Na przykładzie włosko-abisyńskim korzyści nowej metody rzucają się w oczy. Dawniej nastąpiłoby wypowiedzenie i kroki wojenne jeszcze przed wylądowaniem pierwszej dywizji. Obecnie można ich było wysłać kilkanaście, gromadzić przez pół roku z wyraźnym zamiarem. materjały i **żyć w miłym pokoju.** Nie można powiedzieć, aby to nie było fair play (uczciwa gra). **Abisynja korzysta również.** Ćwiczy wojska, mobilizuje, sprzedaje korzystnie koncesje (Rickett, Czortok), zaciąga pożyczki (oferta cesarza Selassié wobec korespondenta „Times‘a“) i przezbraja już swych wojowników w nowiutkie karabiny (patrz „Stampa“ z 22 bm.), wyrabiane przez czeską Skodę.

Drugi przykład włosko-angielski jest również zachęcający. Dawniej flota angielska zrobiłaby demonstrację, zanimby Włosi zdążyli załadować pierwsze oddziały. Dziś **porzuca się pośpiech na rzecz dokładności wykonania.** Na morzu Śródziemnem jest już zgrupowana prawie cała flota Wielkiej Brytanji. Poważne transporty wojsk lądowych przybyły do Gibraltaru, Malty, Cypru, Haify i przedewszystkiem Aleksandrji. Wszędzie pobudowano schrony przeciwgazowe i rozdano ludności maski gazowe.

Włosi nie zostają w tyle. Flota morska i powietrzna znajduje się w pełni pogotowia. Na dachach Neapolu stoją już **karabiny maszynowe ochrony przeciwlotniczej.** Transporty wojsk do Trypolitanji wynoszą po kilkanaście tysięcy tygodniowo. Może jutro dowiemy się, że pod rozkazami marszałka Balbo znajduje się **stutysięczna armja, wyposażona w setki tanków i samochodów pancernych, gotowa każdej chwili do ataku na Egipt.**

Ponieważ w międzyczasie Mussolini z min. Hoary‘m wymieniają grzeczności, zapewniając siebie o szczerze pokojowych zamiarach, prawdopodobnie przygotowania powyższe będą mogły ulec **takiemu uwielokrotnieniu, jaki tylko będzie potrzebny sztabom generalnym.**

Na tych przykładach możemy sobie wyobrazić również przyszły wybuch np. wojny niemiecko-francuskiej. W jednym miesiącu Niemcy mobilizują dwa roczniki i ogłaszają „zatarg“ za istniejący. W drugim Francja mobilizuje trzy. Licytacja idzie dalej. **Po pół roku obie armje stoją już na granicy.** Trzeba jednak jeszcze zmobilizować przemysł i podnieść stokrotnie wytwarzanie maszyn bojowych. Czekamy więc **jeszcze pół roku.** Mobilizacja na froncie, poza frontem i w fabrykach **obejmuje praktycznie całą ludność.** Wtedy można zatem tysiące żołnierzy i tysiące miast zamieniać będzie w pustynie.

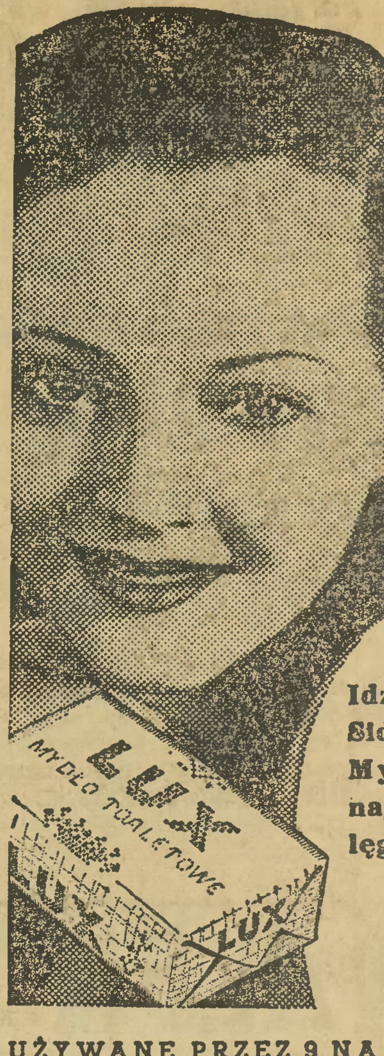

SYLVIA SIDNEY
mówi:
„Używam Mydła Toaletowego Lux codziennie“.

PARAMOUNT

Idźcie za przykładem Sylwji Sidney, a przekonacie się, że Mydło Toaletowe Lux jest najlepszym środkiem do pielęgnowania cery.

LUX Mydło Toaletowe

7904 UŻYWANE PRZEZ 9 NA 10 GWIAZD FILMOWYCH

108)

(Ciąg dalszy).

Greta rozchyla wargi i przypatruje się swoim zębom. Nowe wspomnienie. Szef wywiadu kazał jej nałożyć złotą koronę na jeden z zębów, by nawet ten drobny szczegół był wiernie skopjowany. To wszystko było łatwo naśladować, tem bardziej, że miała się znaleźć wśród ludzi, którzy nigdy na oczy nie widzieli prawdziwej Grety Nielsen. Ale jakże można wiedzieć, jakie miała ruchy, jak chodziła, jak śmiała się i jak mówiła prawdziwa Greta Nielsen. Jak zrobić, by Sven Ahlberg z tych właśnie szczegółów nie odgadł, że ma zupełnie z kim innym do czynienia?

Siostrzenica generała von Strelitz idzie do swego pokoju. Ogarnia ją coraz większe zwątpienie. Owłada nią coraz większa rozterka. Czuje się zupełnie bezradna. Co robić? Jak odwrócić nieszczęście, które nad nią zawisło? Przychodzi jej do głowy tysiące wybiegów, a wszystkie nic nie są warte i na nic się nie zdadzą. Przychodzi jej do głowy tysiące pomysłów, poza tym jednym, by zrezygnować z dalszej pracy. Ta droga wyjścia jest niemożliwa, jest zupełnie zamknięta. Greta wie, że nie może zrobić tego teraz, gdy jest już na śladach, gdy zaczynają wyłaniać się możliwości zdobycia upragnionej formuły „czarnego krzyża“. A ucieczka byłaby jedynym sposobem ratunku.

Jest dzień ponury i mglisty, przytłaczający beznadziejną atmosferą szarzyzny. Bezradność Grety staje się tak wielka, że przechodzi niemal w rozpacz. W pokoju dziewczyny wisi nad łóżkiem prosty, czarny, drewniany krzyż. Spojrzenie Grety Nielsen kładzie się na tym krzyżu. Uświadamia sobie, że nazwę tego symbolu miłosierdzia, przebaczenia i pokoju nosi gaz, będący najbardziej niszczycielską i morderczą substancją, jaką kiedykolwiek wymyślili ludzie.

Kobieta-szpieg podchodzi do krzyża, pochyla głowę i usta jej zaczynają się poruszać żarliwą modlitwą. Greta Nielsen rzadko się modli, tym razem jednak zatapia się zupełnie w kontemplacji i na chwilę zapomina o całym tym świecie walki, oszustw i podstępstw, w którym żyje, w którym walczy, w którym sama buduje swe powodzenie na oszustwach, fałszu i podstępie. Wie, że chociaż zła jest jej sprawa, w tym krzyżu tylko może szukać teraz ratunku.

Modlitwa uspokaja ją i napełnia rezygnacją. Zrobi wszystko to, co będzie w jej mocy — a reszta należy już do sił wyższych.

Przez następne dni jest jakby zgaszona. Przypomina człowieka, który widzi wielkie niebezpieczeństwo, a nie wie, jak go uniknąć. Myśli jej obracają się stale i uporczywie wokół Svena Ahlberga.

W tym nastroju bierze udział w przyjęciu, urządzonem przez generała von Strelitz i podejmuje profesora Halbana wraz z jego córką. Sili się wobec nich na uprzejmość, choć z trudem opanowuje swoje roztargnienie. Ani na chwilę nie może zapomnieć o tem, że każda upływająca minuta przybliża i zwiększa grozę, jaką niesie z sobą najbliższa niedziela.

Profesor Oskar Halban jest dostojnym starcem o długiej, białej brodzie i typowym wyglądzie uczonego. Gdy mówi, uśmiecha się często, a uśmiech ten jest jednym z tych, które podbijają serca. Greta patrzy na niego, obserwuje jego wysokie czoło, mądre oczy i łagodność, jaka maluje się w rysach jego twarzy i pamiętna słówno generała von Strelitz nie może wprost zrozumieć, iż ten właśnie pogodny starszy pan jest wynalazcą najstraszliwszej broni, która w najbliższej wojnie kłaść będzie pokotem tysiące żołnierzy i tysiące miast zamieniać będzie w pustynie.

Truda Halban jest przemiłą młodą dziewczyną, nie mającą w sobie nic z Niemki. Szczupła, przystojna brunetka, będąca raczej typem Francuzki, szczebioce nieustannie i śmieje się, a choć jest mało zajmująca dla Grety, kobieta-szpieg stara się być wobec niej uprzejma i nawet serdeczna i wie, w jakim celu to robi. Jeżeli tylko Sven Ahlberg nie przyniesie jej zguby — Greta wierzy, że formuła gazu stanie się jej własnością.

Truda jest zachwycona siostrzenicą generała von Strelitz.

— Musimy się zaprzyjaźnić — mówił. — Już teraz pewnie długo zostaniemy w Berlinie, będzie mnie pani odwiedzać i to często.

Śmieje się do Grety, pokazując swe drobne zęby, a Greta potakuje jej. O to właśnie chodzi. Truda Halban zdaje się czytać w jej myślach, mówiąc o tej przyjaźni.

A potem przychodzi niedziela — ta właśnie niedziela, której w żaden sposób nie można było uniknąć i do Berlina przyjeżdża inżynier Sven Ahlberg.

Sven Ahlberg jest przystojnym, wysokim i smukłym mężczyzną o jasnych blond włosach, otwartych szczerych oczach i twarzy, z której bije energja. Jest trochę zbyt wysoki i dlatego niektóre jego ruchy wydają się niezgrabne. Siostrzenica generała von Strelitz tak go sobie właśnie wyobrażała. Tak właśnie musiał wyglądać ten Szwed, który kochał Gretę Nielsen i córka kupca ze Sztokholmu mogła być naprawdę szczęśliwa, iż ją pokochał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cząć. Bez wypowiedzenia, czy z wypowiedzeniem, to już wszystko jedno...

Kto wie?.. Może taka wojna będzie krótsza?.. Gdy zetrą się całe narody i... wybiją w parę dni...

Okazuje się, że Liga Narodów nie jest instytucją bez wpływu na losy świata. Wprost przeciwnie. Nawet najzupełniej przeciwnie. Przecież **bez niej wynalazek Mussoliniego nie funkcjonowałby zupełnie.**

St. Strąbski.

Jak się traktuje Polaków w Niemczech.

Jan Grzywaczewski nie może uczyć się w „Rolniku".

Jan Grzywaczewski, **wychowanek szkoły polskiej w Jondorfie na Warmji,** postanowił wstąpić na praktykę do polskiej spółdzielni rolniczo-handlowej **„Rolnik" w Olsztynie.** Dnia 15 maja br. zawarto stosowny **kontrakt,** podpisany przez jego dziadka, opiekuna. Umowa wymagała **zatwierdzenia przez sąd opiekuńczy.**

Sprawą zajął się niemiecki urząd dla spraw młodzieży w Olsztynie **(Jugendamt).** Na jego wniosek sąd opiekuńczy odmówił uznania zawartej umowy. Urzędniczka tego sądu tak uzasadniła tę decyzję:

„W interesie władz państwowych leży, aby wychowanków, oddanych ich pieczy, wychowywano w duchu wierności dla państwa. Uzależnia się udzielenie zgody na zawarcie umowy od tego, czy firma, która podejmuje się nauki, daje gwarancje wychowania ucznia **w duchu narodowo-socjalistycznym.** Przy badaniu okazało się, że gwarancji tej niema, przeciwnie, **chodzi o przedsiębiorstwo polskie.** Należy zapobiec temu, aby ucznia wychowano **w służbie szpiegowskiej.** W więzieniu olsztyńskiem przebywa większa ilość polskich szpiegów".

Ta sama urzędniczka oświadczyła natomiast, że Grzywaczewski może pracować w „Rolniku" **jako zwykły robotnik.**

W parę dni po decyzji sądu opiekuńczego urząd do spraw młodzieży w Olsztynie zawiadomił na piśmie matkę Grzywaczewskiego, iż może się jej wystarać o praktykę dla syna **w innem przedsiębiorstwie.** Oczywiście **u Niemców,** dających gwarancję wychowania w duchu narodowo-socjalistycznym...

Fakty te są niezmiernie charakterystyczne. Z jednej strony kanclerz Hitler składa publiczne oświadczenie, wyrzekające się germanizacji i zapewnienie **poszanowania praw i rozwoju kulturalnego innych narodów.** Z drugiej urzędy państwowe niemieckie prowadzą wręcz akcję germanizacyjną, traktując wychowanie w duchu polskim jako szkodliwe dla państwa, jako **równoznaczne ze szpiegostwem.**

proszki „KOWALSKIEGO" STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY
AK MARKA OCHR.
19782 FABR. CHEM.-FARM. „AD. KOWALSKI" WARSZAWA

Ćwierć miljona złotych na budowę szkół.

Poznański zarząd komitetu okręgowego **Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych** udzielił w roku bieżącym pomocy finansowej na budowę publicznych szkół powszechnych **w 12 miejscowościach na terenie województw poznańskiego i pomorskiego.** Pomoc finansową otrzymały w formie bezprocentowych pożyczek i bezzwrotnych zasiłków:

1. **miasto Więcbork,** powiat Sępolno, 15.000 zł pożyczki i 15.000 zasiłku, razem 30.000 zł, na budowę 7-klasowej szkoły powszechnej.
2. **miasto Książ,** pow. Śrem, 25.000 zł pożyczki i 25.000 zł zasiłku, razem 50.000 zł na budowę 7-klasowej publicznej szkoły.
3. **miasto Poznań** 75.000 zł pożyczki na budowę publicznej szkoły powszechnej przy ulicy Bosej.
4. **miasto Gdynia** 30.000 zł pożyczki na budowę 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej.
5. **gromada Gutowo,** pow. Lubawa, 8.000 zł pożyczki i 2.000 zł zasiłku na budowę 1-klasowej szkoły.
6. **gromada Nowawieś-Antoninek,** pow. Poznań 15.000 pożyczki na budowę 4-klasowej szkoły.
7. **gromada Maciejów,** pow. Krotoszyn, 10.000 zł pożyczki i 5.000 zł zasiłku na budowę 1-klasowej szkoły razem 15.000 zł.
8. **gromada Starzyno,** powiat morski, 20.000 zł pożyczki na budowę 4-klasowej szkoły.
9. **gromada Gotelp,** pow. Chojnice, 3.000 zł pożyczki i 2.000 zł zasiłku na rozbudowę szkoły.
10. **gromada Mieszków,** pow. Jarocin, 10.000 zł zasiłku na budowę 5-klasowej szkoły.
11. **gromada Czerwonak,** pow. Poznań, 2.500 zł zasiłku na wykończenie 4-klasowej szkoły.
12. **gromada Bliżyce,** pow. Wągrowiec, 2.500 zł pożyczki na wykończenie 2-klasowej szkoły.

Ogółem wypłacił Poznański Komitet Okręgowy w bieżącym roku sumę **265.000 zł** na budowę szkół, z czego 203.500 zł tytułem bezprocentowych pożyczek, a 61.500 zł tytułem bezzwrotnych zasiłków. Na województwo poznańskie przypada kwota 170.000 zł, na województwo pomorskie kwota 95.000 zł.

ALFA Czekolada - Irysy - Kakao tylko dla smakoszy.
Reprez. W. Dankin, Bydgoszcz, Chodkiewicza nr. 14
Tel. 1581. (15565

Dalszy spadek bezrobocia.

Warszawa. (PAT.) Stan bezrobocia na terenie całego państwa w dniu 21 bm. wynosił według danych biur Pośrednictwa Pracy 261.120 osób, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do ubiegłego tygodnia o 5.647 osób. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego liczba bezrobotnych zmniejszyła się w roku bieżącym o 28.296 osób.

Ziemia z świątyni japońskiej na kopiec Piłsudskiego.

Tokio, 27. 9. (PAT). **Oficerowie japońscy, odznaczeni krzyżami Virtuti Militari, którzy znali osobiście marszałka Piłsudskiego lub odbywali staże w Polsce,** wręczyli attache wojskowemu i morskiemu w Tokio mjr. Przybylskiemu **urnę zawierającą ziemię japońską z ogrodu świątyni Yasukuni,** poświęconej zmarłym żołnierzom i marynarzom japońskim z prośbą o przesłanie jej do Polski **na kopiec marsz. Piłsudskiego na Sowińcu.** Urnę wręczył mjr. Przybylskiemu w świątyni Yasukuni gen. Suzuki w otoczeniu licznych oficerów armji i marynarki japońskiej.

Sfałszowany meteor.

Czego już ludzie nie próbują fałszować? Lecz nikomu dotychczas nie przyszło do głowy sfałszować... meteor. Palma pierwszeństwa wtym kierunku należy się chłopu z Meksyku. Pewnego dnia zjawił się on do władz i zameldował, że w pobliżu jego domu spadł ogromny meteor. Zainteresowano się jego opowiadaniem i Muzeum narodowe wypłaciło mu 15.000 dolarów. Po przewiezieniu meteoru do muzeum i po szczegółowem zbadaniu wyjawiło się, że chłop sam przygotował „niebieskie ciało" ze stopu miedzi i żelaza. Sprytnego oszusta nie udało się odnaleźć. Jednocześnie z „meteorem" sprzedał on swoją fermę i znikł.

Miljon złotych na budowę gmachu bibljoteki Jagiellońskiej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło kosztorys robót kanalizarskich przy budowie gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie, przewidujący wydatkowanie na ten cel 504.000 zł.

Jednocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło krakowski urząd wojewódzki, że z pożyczki inwestycyjnej ministerstwo W. R. i O. P. przyznało na dalsze prace przy budowie gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej w r. 1935/36 kredyt w wysokości 1 miljona złotych. (r)

Wystawa kwiatów letnich w Berlinie

(Od własnego sprawozdawcy).

Z mej wycieczki po Niemczech, Belgji i Holandji zachowałem miłe wrażenie z wzorowo zorganizowanej wystawy kwiatów letnich w nowej dzielnicy Berlina na **Kaiserdamm.** Wystawy kwiatów letnich przyczyniają się do szerzenia kultury ogrodniczej i ukochania kwiatów wśród szerokich warstw społeczeństwa. Tegoroczna wystawa kwiatów w stolicy Niemiec, dzięki umiejętnemu rozplanowaniu **na terenie około 10-cio hektarowym** przedstawia się bardzo efektownie.

Wystawa posiada obok działu ogrodniczego, **dział rozrywkowo - atrakcyjny,** który przyczynia się do zwiększenia zainteresowania i frekwencji. W tym dziale dużem powodzeniem cieszy się **miniaturowa kolejka objazdowa dookoła wystawy,** wspaniałe kawiarnie, kioski z efektownemi drobiazgami, wystawa najnowszego sprzętu radjowego i **akwarjum.** Zainteresowanie wzbudza również duży **trawnik sportowo-rozrywkowy,** otoczony amfiteatralnie tarasami, obsadzonemi bogactwem różnorodnych kwiatów.

Widzimy tam **drobne ogródki** o wzorowem rozmieszczeniu roślin. Każdy z nich stanowi całość dla siebie, odznacza się swoistą oryginalnością i posiada odrębne zestawenie materjału roślinnego. Są tu ogródki **z dalij i róż,** ogródki z **kalin** obsadzone ciekawemi bylinami i rzadkiemi iglastemi roślinami, oraz **rabaty różnobarwne** jednorocznych kwiatów letnich. Wśród ugrupowań roślinnych rozrzucone są oryginalne rzeźby, baseny, pergole i altanki zaciszne, dostosowane do całości. Demonstrowane są również praktyczne narzędzia ogrodnicze, przyrządy do nawadniania i zwalczania chorób roślin. Ciekawy jest dział powstawania roślin, przedstawiający stopniowy rozwój i sposób uszlachetniania poszczególnych typów roślinnych, począwszy od najstarszych dzikich roślin, a kończąc na najwytworniejszych nowoczesnych odmianach. Naokoło całej wystawy jest umieszczona kolekcja kwiatów letnich na małych rabatkach. Każda z roślin posiada oprócz nazwy, krótki opis i dokładne wskazówki hodowlane, które ułatwiają orjentację. Poszczególne grupy kwiatów lub rabaty są rozmieszczone przez firmy ogrodnicze według planów wykonanych przez specjalistę architekta ogrodnika.

Całość wystawy robi miłe dla oka wrażenie, jest zachętą do uprawiania ogrodnictwa przez zwiedzających, a dla producenta i architekta ogrodnika stanowi źródło umiejętnej reklamy. Wystawa spełnia swe zadanie i godną jest naśladownictwa. Stwierdzić jednak można, że nie wszystkie rabaty kwiatów letnich odznaczały się szczęśliwem doborem barw. Niewątpliwie nasi architekci dokonaliby doboru barw z większym gustem i subtelnością.

Witold Stobiecki.

Czy to jest krysys?

— I ludzie mówią, że jest źle. Przesada. Byczo jest — starczy spojrzeć na te dwie baby, jak im się dobrze powodzi.

Baron czerpał zyski z nierządu.

Warszawa, 28. 9. (Tel. wł.) Donosiliśmy o rozpoczęciu procesu sądowego w sprawie przeciwko kamienicznikowi warszawskiemu, **Francuzowi baronowi de Moriez.** Akt oskarżenia zarzucał mu że wynajmował mieszkania w swoim domu **prostytutkom i żydowskim kierowniczkom lupanarów,** pobierając z tego tytułu bardzo **wygórowane komorne. Za czerpanie zysków z nierządu** baron francuski został skazany na karę **3-letniego więzienia.** (r)

Zakończenie raidu awjonetek poznańskich.

Poznań. W czwartek w południe powróciły z raidu na Bałkany dwie awjonetki RWD 5 Aeroklubu Poznańskiego. Raid ten stał się nowym sukcesem polskich samolotów turystycznych.

Strajk w fabryce porcelany w Chodzieży.

Chodzież. Zaledwie skończył się **strajk** w fabryce fajansu, a już znowu mamy do zanotowania strajk w fabryce porcelany, który trwa od środy. Strajk spowodowany został zatargiem między dyrekcją a robotnikami. **Około 500 robotników i robotnic nie podejmuje pracy i nie opuszcza terenu fabrycznego.** Istnieje jednak nadzieja, że strajk ten wkrótce się skończy.

Nuncjusze papiescy z Paryża i Berlina u Ojca św.

Do Rzymu przybyli nuncjusze apostolscy w Paryżu i Berlinie, którzy zostali przyjęci na specjalnem posłuchaniu przez Ojca św.

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie...

Fragment misterjum poświęconego polskiej polityce zagranicznej i poczynaniom pana ministra Becka.

Bydgoszcz, 29 września.

Ciekawość jest wprawdzie pierwszym stopniem do piekła, ale jednocześnie jest przecież matką wszelkiej wiedzy. Więc tak bardzo znowu ciekawości wstydzić się nie trzeba. Zwłaszcza dziennikarz nie może mieć żadnych wyrzutów sumienia w tym względzie, bo z zaspakajania ciekawości bliźnich, jako

też czasami własnej, zasadniczo żyje. Gorzej jest jednak, gdy ta ciekawość zaspokojona nie zostanie. Wtedy jest naprawdę wstyd.

Wstyd wstydem, ale jakże tu przeniknąć mroki, któremi są osłonione niektóre bardzo ważne i bardzo interesujące sprawy? Jak zdemaskować chmury dymne, w których naprzykład kryje swoje wspaniałe plany i zamiary Jowisz, władający bezapelacyjnie gromami na naszym Olimpie dyplomatycznym — sam pan minister Beck?

Gdy się przegląda prasę krajową i często zagraniczną, to nie można nie zauważyć, że jeden refren wraca z uporem na usta ludzi ciekawych i zapobiegliwych. Mówi się o tem i owem, snuje się te lub inne przypuszczenia i wyciąga mniej albo więcej dorzeczne wnioski, ale w końcu staje się wobec zawsze tego samego pytania:

Czego chce minister Beck?

Jak kiedyś szła triumfalnie przez cały świat angielska piosenka, kończąca się słowami:

How do you do mister Brown?

— tak teraz mister Browna zastąpił minister Beck i wraca ciągle do kwestji zasadniczej, od której klucz spoczywa w rękach naszego ministra spraw zagranicznych.

Czego chce minister Beck? — Na ten temat martwi się opozycja, ale i sanacja nie bardzo wie, co o tem sądzić.

Czego chce minister Beck? — Szepcą sobie do ucha dyplomaci w Genewie i poza Genewą. I jednakowo nic nie wiedzą przyjacioły i wrogi, sprzymierzeni z nami i sprzymierzeni przeciw nam.

To się nazywa wielka polityka. Raz przecież trzeba się przeciwstawić naiwnemu twierdzeniu o tem, że wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi. A właśnie, że nie wiedzą. Nietylko nie wiedzą, jak kto siedzi, ale i nawet — kto za kim stoi.

Minister Beck jest jak Sfinks. I to taki Sfinks, że przy nim ten osławiony egipski przedmiot wszechświatowego podziwu wygląda jak szczeniak. A wiadomo, że głównem i zasadniczem zają-

ciem Sfinksa jest kategoryczne milczenie.

Minister Beck milczy więc bezapelacyjnie i nikt w dalszym ciągu nie wie, czego chce. A każdy jednak chciałby się czegoś dowiedzieć.

Wyobraźmy sobie, coby to była za sensacja i radość przeraźliwa, gdyby minister Beck zmienił nagle taktykę i do spragnionych jego słów dziennikarzy wygłosił wyczerpujące exposé na temat swoich zamierzeń i planów. Wyobrazić to sobie łatwo, urzeczywistnić jednak trudniej. Mowa jest tylko srebrem, a milczenie złotem — tej zasadzie sternik naszej polityki hołduje całkowicie i bezwzględnie.

Gdyby jednak stać się miało, że minister Beck przestałby naraz kapitalizować złoto dostojnego milczenia i zechciałby do narodu przemówić, rzecz całą możnaby ująć w formę dramatyczną i wcale przez to przekonywującą. Odpowiednie misterjum zainscenizowałoby się w ramach mickiewiczowskich „Dziadów". Tak więc całkiem prawdziwie i pod tym jeszcze względem zeszlibyśmy na „Dziady".

Odtwórzmy sobie jednak tymczasem oczyma duszy tylko, jakby mogła wyglądać taka konferencja prasowa, poświęcona przez ministra Becka wyjaśnieniu spraw naprzykład czeskich.

Urządzenie sceny znamy z autentycznych „Dziadów". Chór mieszany, z rozmaitego tałatajstwa przez Mickiewicza złożony, zastępujemy wyjątkowo w tym wypadku zestrojonym z sobą chórem dziennikarzy. Guślarz — oczywiście, któżby był godniejszy i odpowiedniejszy

— minister Beck. Kilku starszych ambasadorów i radców ministerjalnych, karnych i posłusznych, jak należy wymusztrowanych.

Gong. Rozpoczynamy:

Chór dziennikarzy.

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie?

Guślarz od spraw zagranicznych:

Zamknijcie drzwi od świetlicy,
I stańcie dokoła stołu,
Żadnej lampy, żadnej świecy,
Okna zasłońcie pospołu.
Bo agentur obcych zdrada
W nasze sprawy się zakrada.
Tylko żwawo, tylko śmiało.

Starszy ambasador:

Melduję posłusznie:
Jak kazałeś, tak się stało.

Chór dziennikarzy:

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie?

Guślarz od spraw zagranicznych:

Hej, zatracone pepiczki!
Czy w Ostrawie czy też w Pradze
Pofolgujcie swej odwadze.
Śpieszcie wszyscy do gromady!
Gromada niech się tu zbierze!
Oto obchodzimy Dziady!
Hej, na Dziady śpieszcie dziady,
Zstępujcie w nasze przybytki,
Posłuchajcie dobrej rady
I porzućcie swoje zbytki.

Chór dziennikarzy:

Ciemno było, ciemno będzie.
Co znaczy twoje orędzie?

Guślarz od spraw zagranicznych:

A więc zobaczymy tego,
Co się ciągle pcha do złego
I co wśród tego padołu
Nędzy, płaczu i mozołu
Robi w głupiej polityce
Jeszcze głupsze, podłe „witze".
Tego lekkim, jasnym znakiem
Przyzywamy, zaklinamy.

(Przez dziurę w dachu spada pociesznie wykrzywiony, wystraszony aniołek, w którym wtajemniczeni rozpoznają Benesza. W jednej ręce trzyma mandolinę, w drugiej sakiewkę, jak każdy Czech zresztą. Na piersiach ma order czerwonej gwiazdy).

Chór dziennikarzy:

Mów, Beneszu, czego łakniesz,
Czego ci do szczęścia braknie?

Aniołek — Benesz.

Lecę do Rosji — mamy
I do taty — Litwinowa.

Tam już sobie pogadamy,
Będzie rad porcja nowa
I zajęcia pełne ręce.
Okazja teraz rzadka:
Polaków trza poddać męce
I wytępić do ostatka.
Choć mnie czasem bierze trwoga,
Taka będzie moja droga.

Chór dziennikarzy:

Przebóg! cóż to za szkarada
Trupem śmierdzi, brednie gada.
I na świat patrzy nieładnie.
Co pod ręką, — to ukradnie.

Guślarz od spraw zagranicznych:

Widzicie, jakaż potwora!
Zmora na umyśle chora.
Więc my nie znajmy litości!
Kopnąć i plunąć nam trzeba,
Nie dać soli, nie dać chleba.
I trochę przetrącić kości.

Chór dziennikarzy:

Twoje słowa — jak muzyka!
To jest piękna polityka.
I choć dalej ciemno wszędzie,
Biedę z tobą pchać się będzie.
Aby naprzód, aby dalej —
Za nami niech się świat pali.
Twoja racja jest wynikiem
Tego, żeś ty — pułkownikiem.

Więc choć ciągle ciemno wszędzie,
Pewnie, że jakoś to będzie.

Guślarz od spraw zagranicznych:

Ja dziękuję wam panowie!

Chór dziennikarzy:

I my też, i my też!

Guślarz od spraw zagranicznych:

Niech to wyjdzie wam na zdrowie!

Chór dziennikarzy:

Polsce też, Polsce też!

Guślarz od spraw zagranicznych:

Więc skończona już rozmowa.
W tył zwrot i odmaszerować!

* * *

„Dziady" — przynajmniej w części poświęconej naszemu stosunowi do Czechów — skończone. Nie znaczy to jednak wcale, żeby ich od tej chwili zupełnie nie było. Czego jak czego, ale dziadów to u nas nigdy nie zabraknie.

Nasze bogactwa naturalne są pod tym przynajmniej względem imponujące.

(hak)

17905

Kolejarze niemieccy w Polsce.

Dnia 30 września przybędzie do Polski masowa wycieczka kolejarzy niemieckich. Wycieczka, na czele której stoi **generalny dyrektor państwowych kolei niemieckich dr. Dorpmüller**, przybędzie z Berlina **specjalnym pociągiem**.

Wycieczka kolejarzy niemieckich zabawi w Polsce **5 dni** i zwiedzi oprócz Warszawy Kraków, Lwów, Wilno.

Szczególne znaczenie przywiązywane jest do przyjazdu generalnego dyrektora Dorpmüllera. Uchodzi za pewne, iż w czasie pobytu w Polsce odbędzie dyr. Dorpmüller rozmowy z polskiemi władzami kolejowemi na temat aktualnych spraw, dotyczących **tranzytowej komunikacji niemieckiej przez terytorjum polskie**.

Generalny dyrektor Dorpmüller zajmował przed wojną stanowisko dyrektora niemieckich kolei państwowych w **Katowicach**, a po wojnie przebywał przez kilka lat **w Chinach**, zaproszony przez rząd tamtejszy do prac nad uporządkowaniem kolei chińskich.

Wycieczka kolejarzy niemieckich podróżować będzie po Polsce **własnym pociągiem**.

Piwa z Browaru Pomorskiego Józefa Chronowskiego
Śmietanka Pomorska, Karamel, Koźlak **są najlepsze!**

Nasi wierni „obiwatele".

Mam zmartwienie. Z powodu? Z powodu żydy. Zawsze byłem przekonany, że „nasze" żydy gotowe są wysługiwać się każdemu wrogowi Polski. Historja podaje mnóstwo szczegółów z czasów niewoli naszej o wrogiem stanowisku żydostwa względem Polski. W powstaniach odgrywali rolę szpiegów pruskich czy moskiewskich. W polityce antypolskiej starali się grać pierwsze skrzypce. W b. dzielnicy pruskiej, o ile wiem, istniał w Poznaniu tylko jeden żyd (adwokat Lewiński), który nie chciał należeć do wrogów polskości. Zato asesor sądowy Jaffe ogłosił w r. 1908 skandaliczną broszurę o potrzebie wywłaszczenia Polaków, w której prześcignął najzagorzalszych hakatystów, rdzennych Niemców.

Jaką rolę odegrali żydzi w powstaniu 1848 r., o tem kroniki powstania zawierają mnóstwo ciekawych rzeczy. Długo lud wielkopolski przedrzeźniał żydowskie hałasy, kiedy powstańcy (kosynierzy) się zbliżali. Wówczas to wołali na swoje bahorki: „Kinder, szrajt Polska, di Koszenire kimmen!" Gdzie powstańcy pobici zostali, żydostwo narówni z Prusakami znęcało się nad nimi. Dzieje ruchu „Netzebruederów" w okręgu nadnoteckim takich momentów zawierają dużo. A już wojna polsko-bolszewicka obfitowała w kwiatki „żydowskiej wierności" w takim stopniu, że nic i nigdy nie powinno pozwolić nam o nich zapomnieć.

Przekonuję się obecnie, że dotychczas byłem w błędzie co do charakteru żydów, a historja widocznie kłamie. Zachwiał mojem przekonaniem fakt, jaki zaszedł w końcu ubiegłego roku, gdy z okazji święta niepodległości odznaczeni zostali krzyżem zasługi „kombatanci" żydowscy o takich dźwięcznych nazwiskach: Bregman, Lachowski, Flaum, Spiro, Majerowicz, Rosenblum, Fajgenblat, Diamand, Król i Wizma.

Co ci machabeusze musieli nakropić bolszewików! A byli pewnie „ochotnikami z musu". Bo ci, którzy nie musieli, zwiali do Gdańska lub... do bolszewików. A zagranicą wymyślali w prasie na armję polską jak np. „wielki" pisarz żydowski Szalom Asz, który później dostał „Polonię Restitutę".

Żydzi mają naprawdę pretensję do Polaków, aby ich za dobrych obywateli uważali. Przekonuję się o tem z odezwy, jaką związek rabinów wydał przed wyborami, a którą prasa sanacyjna naszej dzielnicy skwapliwie przemilczała. Czytamy tam:

„My, żydzi, od wielu pokoleń i stuleci wierni obywatele polscy, obowiązani jesteśmy uczynić użytek z naszych praw i wybierać do ciał ustawodawczych uczciwych i zdolnych ludzi. Jest naszym obowiązkiem czynić to zgodnie z nakazami naszej tory, aby spełnić słowa proroka: „I szukajcie pokoju miasta, do którego was przeprowadził, a módlcie się za nie do Pana, bo w jego pokoju będzie i wam pokój". (Jeremiasz, 29, 7).

Dlatego też wzywamy wszystkich uprawnionych do głosowania żydów, — aby we wspomnianych dniach wyzyskali swe prawa wyborcze, **co z pomocą Boską przyczyni się do pomyślności ogółu Izraela w Polsce** i dla całego Państwa. Tak niechaj stanie się wola Boża!!"

Od wielu pokoleń i stuleci są już wierni Polsce, a teraz tylko chcą jeszcze, aby im się w Polsce dobrze działo! Jakby im już dobrze się nie działo. Niech ich kaczka kopnie z takim tupetem! Czy oni nas mają za głupców i nieuków, nie znających własnej historji i dziejów żydowskiej przewrotności?

W wojnie polsko-bolszewickiej żydzi zawsze i wszędzie, gdzie tylko mogli, stawali po stronie... bolszewików. Oni to ich witali i czapką i papką, a okrzykom „wiwajt!" nie było końca. Oni też tworzyli wszędzie komitety komunistyczne i dostarczali komisarzy bolszewickich. Wreszcie wystawiali oddziały ochotnicze, walczące po stronie bolszewickiej przeciwko Polsce. Czytamy o tem wyraźnie w komunikacie naczelnego dowództwa armji polskiej z 21. 8. 1920 o bitwie pod Dubienką, który stwierdza, że po stronie bolszewickiej bił się oddział żydów polskich z pod Włodawy.

W 3 dni później w Białymstoku — jak stwierdza urzędowy biuletyn — ludność żydowska pomagała wydatnie bolszewikom.

Również niepodejrzany świadek prof. Sobieski, uczony historyk, w dziele swojem „Dzieje Polski" utrwalił następujące fakty: W czasie cofania się generał Szeptycki trzykrotnie przysyłał do Naczelnego Dowództwa W. P. **raporty o zdradzie oficerów-żydów, zaś pod Radzyminem batalion wartowniczy, składający się z żydów, przeszedł na stronę bolszewików.**

Żywiołowa nienawiść żydostwa do Polski objawiała się we wszystkich prawie miastach kresowych podczas zajmowania ich przez wojska polskie. W Pińsku stoczyć nawet trzeba było ciężką walkę z żydowskimi mieszkańcami. „Ofiarom" tych walk przed paru laty żydowska większość rady miejskiej uchwaliła postawić pomnik. Do wykonania tej uchwały podobno jeszcze nie przyszło, ale czy z czasem nie przyjdzie?

Mógłby ktoś powiedzieć, że to wszystko należy do przeszłości i żydy w wolnej Polsce się zmieniły. Wszak część ich należy do sanacji, a więc pomaga Polską „dobrze" rządzić (wzamian za możność robienia dobrych geszeftów). Lecz zaraz nasuwają się wątpliwości. O czemże bowiem świadczą **liczne procesy komunistów, w których zawsze prawie występują żydzi.** Oni nie przestali kochać bolszewików, bo bolszewizm z ich ducha wyrósł i ma zniszczyć świat chrześcijański, a to jest cel żydostwa. Codziennie prawie czytamy o wykrywaniu jaczejek komunistycznych, na których czele stoją żydzi. Świeżo w Brześciu nad Bugiem odbył się wielki proces komunistyczny, w którym główną rolę odegrali tacy „wierni obywatele" jak Lewin, Ruchman i Lipszyc, a „wielką" ich poprzedniczką była Regina Kapłan (Regina czytać należy Rebekka). Podobnie jest we wszystkich procesach komunistycznych. Czasem zabłąka się jakiś chrześcijanin w to towarzystwo, jak to było przed 2 laty w Krakowie. Nakryty razem z elitą żydowską (sami inteligenci i bogacze) jakiś robociarz zeznał przed sądem: „Kazali mi werbować robotników chrześcijan, **żeby się nie nazywało, że same żydy należą do komunistów".**

W komunizmie, szmuglu, oszustwach, uchylaniu się od powinności wojskowej, handlu żywym towarem, paserstwie i podobnych „cnotach" prym dzierżą żydzi. Kronika kryminalna codzień dostarcza świeżych dowodów bez liku.

Zdaje mi się, że moje zmartwienie, wywołane odezwą rabinów o wierności żydów dla Polski, jest jednak bezpodstawne i nadal będę uważał **żydów za największych szkodników zbiorowego życia polskiego.** Wyjątki mogą się zdarzyć, ale o nich nie słyszałem.

O.

Fermenta
NAJLEPSZY OCET DO ZAPRAW
16590

Sobowtór kanclerza Hitlera.

Niedawno temu obiegały prasę zagraniczną wiadomości o czynnych występieniach na terenie jednego z miejsc kuracyjnych na południu wobec **osobnika,** przypominającego do złudzenia kanclerza Rzeszy Hitlera.

Ostatnio Ch. Rébor uchylą **w paryskim „Excelsior"** rąbka tajemnicy funkcyj, jakie wyżej wspomniany sobowtór kanclerza Hitlera pełni w dzisiejszych Niemczech **na usługach reżimu narodowo-socjalistycznego.** Wysuwanie sobowtóra w tych wypadkach, gdzie kanclerz Hitler musi wystąpić publicznie, spowodowane zostało podobno, kilkoma — nieudanemi zresztą — **zamachami na życie kanclerza.** Ludzie, którzy znają dokładnie tryb życia kanclerza, stwierdzają, że w ostatnim czasie coraz to częściej można kanclerza Hitlera spotkać **w dwóch miejscach o tej samej porze.** W tym bowiem samym czasie kiedy rzekomo kanclerz bierze oficjalny udział w różnych uroczystościach i t. d., autentyczny kanclerz Hitler przebywa we własnym domu i przyjmuje wizyty.

Sobowtór kanclerza Hitlera pochodzi podobno z jakiejś mniejszej miejscowości na południu Bawarji. Tytułem wynagrodzenia za pełnione funkcje, otrzymuje on wysokie odszkodowanie, sięgające do **pół miljona marek rocznie.** Poza tem wiadomą jest też rzeczą, że sobowtór **jest ubezpieczony** w pewnem towarzystwie ubezpieczeń na życie w Szwajcarji na **250.000 franków.**

Autor dodaje w zakończeniu swoich spostrzeżeń, że istnienie sobowtóra i pełnienie przez niego pewnych funkcyj zastępczych za kanclerza Hitlera **jest faktem, który nie ulega wątpliwości.**

Prawdziwa akrobacja.

Czy jednak aniołek pokoju długo po tej linie chodzić potrafi?

Agitacja w Kłajpedzie

nie narusza spokoju.

Ryga, 28. 9. (PAT). Z Kłajpedy donoszą, że kampanja przedwyborcza do sejmiku znajduje się w pełnym toku. **Litwini prowadzą ją otwarcie,** urządzając liczne zebrania, plakatując odezwy, rozrzucając ulotki i t. d. Na zebraniach i wiecach występują nietylko miejscowi działacze polityczni i społeczni, ale również **specjalnie przybyli z Kowna prelegenci.** M. in. na jednem z zebrań przemawiał były minister spraw zagr. Zaunius.

Jeżeli chodzi o Niemców, to **działają oni głównie systemem organizacyjnym i agitują indywidualnie od domu do domu.** Zainteresowanie wyborami naogół duże, zwłaszcza wśród ludności litewskiej. **Niemcy natomiast zdają się być tak pewni swego zwycięstwa, że wysiłki swoje kierują nie tyle ku zdobywaniu głosów, ile raczej w kierunku rozszerzenia i ugruntowania wpływów partji narodowo-socjalistycznej.**

Dla obserwacji nastrojów przedwyborczych oraz przebiegu wyborów zjechało już do Kłajpedy **wielu korespondentów pism zagranicznych.** Przybyli również przedstawiciele szeregu dzienników i agencyj prasowych zagranicznych. W całym okręgu kłajpedzkim **panuje spokój.** Drobne incydenty wywoływane w niektórych miejscowościach przez młodzież niemiecką czy też litewską są łatwo likwidowane przez władze bezpieczeństwa.

Przyznać się muszę do grzychu wielgiego, żem tyż pomstował na Mussoliniego — jakby mi za to pan cysarz Haile dawał daktyle.

Nieprawda! Nie dostałem nawet figi; nie byłem tyż ajentem płatnym Ligi. Gdybym za piniądz był mu wrogim gadem, nie byłbym dziadem.

Tera zaś, gdy Benito ma **ambaras,** i wszyscy huzia na Benita naraz, zrobiło mi sie żal Mussoliniego potępionego. Pragnie powiększyć włoskie posiadłości; jest patryjotą; myśli o przyszłości; chce, by go ninie i w potomnyj chwili błogosławili.

Nie sztuka ziomków grzać przy żywym łonie, lecz zabezpieczyć los po swoim zgonie, kiedy zabraknie faszystowskij pięści, a bedzie gęści. Bo już jest gęsto w italskij krainie. Ba! Żeli ćwierć ludności nie wyginie, Włochy sie staną wnet ziemią nędzarzy, żebraczych twarzy.

To hańba la potomków cnych Rzymianów! Stój! Sprawa ważna! Nad tem sie zastanów! Abo być panem, mieć forse i sile, lub iść w mogiłe.

W prastarych czasach normandzkie plemiona, gdy ziemia zdała sie im przeludniona, starców strącały do morskij głębiny, by żyły syny... System Benita lepszyj szuka drogi, kiedy lud w kraju ubogi a mnogi: Skutecznij przeludnienia ujść powodzi, gdy wymrą młodzi. Wojna wysieka człowieczy narybek. Staruszek i tak zwiędnie niby grzybek. Pannice uschną z żalu za młodymi, co śpią już w ziemi.

Nie jest to dobrodziejstwem, co uczyni z młodzieżą płodną wielgi Mussolini? Czy nie ma racji, pchając zbrojne szyki hen do Afryki?

To pirsze dobro la reszty ludności przez to że zginą żołmirze w młodości: Miejsce, zarobek, chlib na dlugie lata da taka strata. A żeli nadto zawojuje Duce pustynie, chtórą krew italska spłucze, to zgnoją czaszki, mięso i piszczele piasków tak wiele... I będą mówić:

— Oto tu winnica — tak żyzna, bo sie włoską krwią nasyca. Tu zaś znawoził mięsem włoskiem żyto Wielgi Benito.

Wśród osadników na Pomorzu.

Na rozległych polach powstają nowe osady i wsie. — Praca i życie polskiego osadnika. — Wrażenia z nowej wsi osadniczej.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Laskowice, we wrześniu 1935 r.

W ostatnich tygodniach pisała nasza prasa pomorska o tem, że w okresie 15 lat rozparcelowano na Pomorzu aż 393 majątki, z czego utworzono aż 4037 samodzielnych osad o łącznym obszarze 52 tysięcy hektarów.

Jest to więc wysiłek nielada, niemały dorobek w tej dziedzinie, tem bardziej, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że bardzo dużo parcelacyj przeprowadzono właśnie w ostatnich kilkunastu latach, w latach kryzysu.

Trzeba się więc temu naszemu osadnictwu pomorskiemu przyjrzeć z bliska, zapoznać się z jego rozwojem, jego życiem i jego... bolączkami.

Jadąc koleją z Bydgoszczy w kierunku Laskowic, już niedaleko za stacją kolejową Kotomierz z okien wagonu można zaobserwować wyłaniającą się z lewej strony toru wieś osadniczą, Brzeźno, dalej: Łowinek, Nieciszewo. Pociąg mknie... Zbliżamy się do stacji kolejowej Pruszcz, tej doprawdy ładnie położonej i wybijającej się na czoło okolicy miejscowości osadniczo-przemysłowo-urzędniczej. Mamy tu bardzo rozwinięty przemysł, rękodzielnictwo, liczne przedsiębiorstwa handlowe i liczne urzędy, a ponadto ma Pruszcz charakter wielkiej wsi osadniczej, bo jest nią w rzeczywistości, tak jak sąsiednie wsie Łowin, Wałdowo, Gołuszyce itd. Wszystkie powyżej wymienione miejscowości są to wsie osadnicze, powstałe za czasów pruskiej kolonizacji z ziem. wywłaszczonych z rąk polskich przez zachłannego zaborcę. Dzisiaj te osady w wielkiej mierze zamieszkują polscy koloniści, przejąwszy je z rąk kolonistów Niemców, którzy po wojnie światowej poczęli wędrować do „Vaterlandu“.

W obszernych, wygodnych, murowanych zabudowaniach, okolonych sadami i ogrodami, gospodarują od lat polscy osadnicy; choć niestety, dużo osad pozostało dotąd w ręku Niemców. Takich wsi osadniczych, powstałych za czasów zaborczych, mamy na Pomorzu krocie; bardzo dużo zaś znajdujemy ich właśnie w powiecie świeckim, zamieszkałym prawie wyłącznie przez żywioł polski, gdzie robota germanizacyjna natrafiała na najmniej podatny grunt.

Jeżeli już piszemy o osadnictwie z czasów zaborczych, to nie od rzeczy będzie dodać, że mamy osadnictwo: rentowe, likwidacyjne, anulacyjne, dalej: osady z czynszami wieczystemi i tak zwanemi „Landszaftami“ czyli Nowo Zachodnio pruskiego Ziemstwa Kredytowego. Stare osadnictwo jest więc ogromnie obarczone ciężarami spłat, czy to rent, czy innych zobowiązań z tytułu posiadania osady. Te liczne ciężary rentowe, o bardzo wysokich stawkach, sprawiają właśnie, że osadnictwo pomorskie znajduje się jeszcze w daleko gorszem położeniu, aniżeli rolnictwo, nie obciążone długami, lecz i tak ledwo dyszące pod obuchem wszechwładnego kryzysu. Położenie naszego osadnictwa jest okropne. Przypadają raty spłaty renty itd., a niema z czego brać, produkt rolny jest tani i nie opłaca gospodarki i wkładu pracy. Osadnik na swych zebraniach organizacyjnych prosi, błaga, wnosi rezolucje i petycje do miarodajnych czynników o pomoc, cierpi niedostatek, lecz ma nadzieję i nie traci swego patrjotyzmu, gotów każdej chwili stanąć w obronie swej Ojczyzny Polski. Oto typ prawdziwego osadnika pomorskiego, choć składa on się ze sfer małarolnych, włościańskich, robotniczych i pochodzi z rozmaitych dzielnic Polski. Osadnik walczy o swą egzystencję, o byt rodziny, o utrzymanie osady w polskich rękach i wytrwa...

Opuszczamy Pruszcz i mijamy stację Parlin. Po prawej stronie widać nowe zabudowania, choć nie tak okazało, bo i dach słomiany i brak domu mieszkalnego. To osady z parcelacji prywatnej, powstałe w ostatnich latach. Osadnicy z parcelacji prywatnej — to osadnicy, znajdujący się w najstraszniejszem położeniu i niedostatku z pośród wszelkich kategoryj osadnictwa.

Po lewej stronie toru kolejowego, przed Terespolem, zauważamy nowe budynki z cegły. Są to osady z polskiej parcelacji rządowej, wzniesione w ostatnich latach na ziemiach majętności Konopat.

Przed Laskowicami, a raczej obok wielkiego dworca kolejowego znowu widzimy liczne nowe osady.

Osadnik dba o hodowlę trzody chlewnej, przyczem dostosowując się do potrzeb rynkowych, hoduje świnie rasy angielskiej, czyli świnie bekonowe. Na obrazku inż. Markowski, instruktor osadniczy, a zarazem osadnik, na swem podwórzu przed chlewnią, obok maciora rasy angielskiej.

Laskowice... cel podróży do osadników; trzeba wysiadać. Powie sobie niejeden z Szan. Czytelników dlaczego akurat wybiera sobie reporter „Dziennika“ Laskowice, a nie inną wieś osadniczą z pośród tych licznych, jakie w przeciągu 15 lat rządów polskich powstały na Pomorzu w powiatach: morskim, tczewskim, grudziądzkim, chełmińskim, świeckim i działdowskim oraz starogardzkim i t. d.?

Kierowała nami myśl zaznajomienia się z wzorową wsią osadniczą na Pomorzu, a taką jest właśnie Laskowice.

Za dworcem laskowickim pod lasami, gdzie niedawno jeszcze szumiały pola zbóż, należące do majątku niemieckiego, wyrosły dziś nowe warsztaty rolne, pracuje w pocie czoła nasz polski osadnik wraz z swą rodziną od rychłego rana aż do późnej nocy i nie wie, co to 8-godzinny dzień pracy. Obrabia pole, przygotowuje je do zasiewu zimowego, wybiera ziemniaki, robi sobie plan uprawy na przyszły rok i... stara się uporać z nakazami płatniczemi. Przy osadzie zakłada sad owocowy, ogród warzywny, pastwisko, dba o inwentarz, bydło, prowadzi gospodarkę mleczną (mleko odstawia do mleczarni spółdzielczej w Jeżewie), dba też o hodowlę rasowych kur, uprawia nasiona oleiste, jak mak itd., słowem: dostosowuje swą gospodarkę do dzisiejszych wymogów rynku zbytu i tak energicznie podejmuje walkę z kryzysem. Prawda! Jest ciężko temu nowemu osadnikowi dorabiać się, bo trzeba, obejmując osadę, nielada wkładu, trzeba żywego i martwego inwentarza. Budynki są gotowe, ale puste... trzeba wprowadzić w nie życie. I to się udaje, choć powoli i za kilka lat osady powstałe z polskiego osadnictwa, otoczone bujnemi sadami owocowemi, stanowić będą piękne wsie rolnicze, dorównując starym wsiom osadniczym, napotykanym gęsto po Pomorzu.

Nowe i rozwijające się wsie osadnicze — to chluba naszej parcelacji polskiej, to dowód pracy naszego osadnika pomorskiego.

Ruch osadniczy na Pomorzu wzrasta. Co roku budujemy nowe osady. Setki rąk robotniczych i rzemieślniczych mają zatrudnienie. I tak np. **w roku bieżącym przeprowadzono na Pomorzu parcelację w 31 majątkach, gdzie wznosi się 486 osad, na których wystawia się około półtora tysiąca budynków kosztem przeszło trzy i pół miljona złotych.** Nie od rzeczy bedzie dodać, że prace budowlane wykonują miejscowi przedsiębiorcy budowlani, zatrudniając oczywiście przy pracach ludność tubylczą.

Dom pewnego osadnika w Piskarkach. Typ domu osadniczego, jakie budowano w roku 1931. Przed domem ogród i sad, który tego roku daje już pewien zbiór.

Mimo ciężkiej doli naszego osadnika daje się jednak zauważyć pewien pęd naszej młodzieży rolniczej do usamodzielnienia się, do zdobycia osady, to też reflektantów na osady dużo i nie wszyscy otrzymują osady.

Tak oto w krótkim zarysie przedstawia się nasze osadnictwo w dobie obecnej i pocieszającym objawem jest jego stały rozwój.

Czy jednak w takiej mierze postępuje osadnictwo w innych województwach? Specjalnie w województwach centralnych i na kresach, gdzie mamy majętności o ogromnych wprost rozmiarach, w dodatku źle gospodarowane. Czy nie należałoby tych również rozparcelować? Stworzyć nowe warsztaty rolne dla tamtejszej ludności rolniczej, szukającej często kawałka ziemi na naszych kresach zachodnich, gdzie głód ziemi ludności tybylczej jeszcze zawsze jest wielki?

Oto garść wrażeń odniesionych z pobytu u naszego osadnika pomorskiego. Niepodobna poruszyć w jednym feljetonie wszystkich spostrzeżeń, zagadnień i bolączek tej właśnie warstwy rolnictwa pomorskiego.

Pomimo wszystko praca wre, życie idzie naprzód. Na Pomorzu powstają liczne nowe osady, nowe warsztaty pracy dla młodych i odważnych rolników, nie lękających się kryzysu...

Ate.

17906

Miljonowej wartości „gość z nieba“.

Jak odkryto olbrzymi meteor pod Ostrzeszowem?

(jk) W niemieckim tygodniku „Reclam Uniwersum“ pojawiła się w dniu 24 grudnia 1931 r. następująca wzmianka, napisana przez niejakiego T. Tautza:

„We wrześniu 1907 r. szedłem w nocy od granicy rosyjskiej w stronę Ostrzeszowa w Poznańskiem. 15 kilometrowa droga wiodła przez las. Niebo usłane było gwiazdami, wszystko spoczywało w spokoju, nic nie poruszało się, tylko odgłos moich kroków odbijał się samotnem echem. Nagle usłyszałem z niesamowitą szybkością zbliżający się szum. Ciemności rozdarł błyskawicznie potęgujący się jasny blask. Przestraszony skoczyłem na bok i miałem uczucie grożącego niebezpieczeństwa, którego jednak nie mogłem poznać. Już słyszałem wśród drzew głuchy łoskot i ujrzałem upadek wielkiego meteoru. Uderzył w ziemię napewno bardzo blisko mnie, gdyż wyraźnie słyszałem syk, podobny do wrzącej wody. Promieniujące światło spadłej bryły, jeszcze przez długi czas oświecało mi drogę. Nie odważyłem się jednak zbliżyć, ponieważ w tych obcych mi zupełnie stronach, nie znałem ni drogi, ni ścieżki. Ponieważ rankiem tegoż dnia musiałem wyjechać, nie mogłem następnego dnia odszukać meteoru.

Th. T.“

Relację tę przeczytał inż. Karol Schmid, który jest zawodowym „łowcą meteorów“ i już zdążył wykryć niejednego „gościa z nieba‘ na naszej planecie. P. Schmid, stały mieszkaniec miejscowości Godesberg nad Renem, wszedł w porozumienie z polskiemi sferami naukowemi i po uzgodnieniu warunków materjalnych z dyrektorem Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie, prof. J. Morozowiczem, przybył do Polski i udał się do Ostrzeszowa, by w okolicach tego miasteczka czynić poszukiwania za meteorem.

Początkowo w tych poszukiwaniach uczestniczył prof. Morozowicz, ale prędko zraził się do „łowcy meteorów“ i odjechał. Tymczasem p. Schmidowi udało się po kilkudniowych usilnych poszukiwaniach wpaść na trop meteoru. Do odkrycia przyczynił się leśniczy lasów miejskich pod Ostrzeszowem p. Michałowicz, który przypomniał sobie, że przed kilku laty przy zakładaniu szkółki drzewek natrafił na ślad żużli pod warstwą gleby. P. Schmid odnalazł w lesie kawałki żużla i po ich wyglądzie przekonał się, że tam właśnie spadł meteor. Rozpoczęto przekopywanie ziemi. Pod warstwą piasku znaleziono bryłę wagi około 60 tonn. Bryłę tę rozbito przy pomocy materjałów wybuchowych. Zdaniem p. Schmida nie był to właściwy meteor, lecz jego wydzielina, powstała ze spalenia tlenu żelaza. Sam meteor ma się znajdować na głębokości 6 metrów poniżej, lecz wydobycie go napotyka na trudności z powodu konieczności przekopania się przez warstwę płynnego piasku.

Narazie więc prace nad wydobyciem meteoru przerwano i p. Schmid wyjechał do Niemiec. **Na miejsce opadnięcia meteoru zjeżdżają się tłumy ciekawych, od których magistrat ostrzeszowski pobiera opłatę w wysokości 20 groszy.**

Może z tych opłat uzbiera się sumka, która pozwoli na podjęcie prac wykopaliskowych, bo kompetentne czynniki naukowe jakoś do tego się nie kwapią. A jest warto podjąć ten trud i nie szczędzić kosztów. Według zdania p. Schmida — ma on dużo w tych rzeczach doświadczenia — **meteor z pod Ostrzeszowa waży około 20 tonn i przedstawia wartość 5 miljonów marek niemieckich.** Jest to olbrzymia suma, jednakże nabywcy zawsze chętnie się znajdą, o ile tylko Polska zechciałaby się pozbyć tego wartościowego objektu.

Przy tej sposobności warto podkreślić, że na zachodzie Europy istnieje szeroko rozwinięty handel ciałami niebieskiemi, spadłemi na ziemię. P. Schmid jest niezmiernie ciekawym typem fachowca, który właśnie żyje tylko z meteorów. Śledzi on z zainteresowaniem wiadomości o meteorach, pojawiające się w prasie na całym świecie, a następnie jedzie je odkryć, zapewniając sobie przytem procencik od wartości odkrytego meteora. Doprawdy, z czego już ludzie nauczyli się ciągnąć zyski! Nawet „gość z nieba“ meteory nie uszły przed zakatalogowaniem ich jako objektów handlowych.

Coraz mniej dzieci polskich

uczęszcza do szkół parafjalnych w Ameryce.

Wychodzący w Buffalo „Dziennik dla Wszystkich“ ogłosił statystykę dzieci polskich, uczęszczających do polskich szkół parafjalnych. Dziennik stwierdza stałe zmniejszanie się liczby tych dzieci i wyraża obawę o przyszłość szkół parafjalnych. W latach 1930—35 liczba dzieci polskich w polskich szkołach parafjalnych spadła z 16,909 do 12,832. Przyczyny są dwie: **ograniczenie potomstwa** i amerykanizacja.

•Nauka•Literatura•Sztuka•

T. K. K. T. na cenzurowanem.

Charakterystyczna walka o teatry upaństwowione w Warszawie.

(hak). Pamiętamy dobrze, z jaką paradą występował przed dwoma laty ówczesny premjer Janusz Jędrzejewicz do walki o przebudowę kultury polskiej. Grzmiały dumnie fanfary prasy sanacyjnej, rozmaici heroldowie-fatyganci rzucali gromkie słowa potępienia na tych wszystkich, którzy **nie umieli lub nie chcieli docenić wiekopomności tych „państwowotwórczych“ poczynań.**

A słów krytyki i przestrogi nie brakowało. Wskazywano na niebezpieczeństwo, jakie zupełnie wyraźnie kryje się za oddaniem spraw kultury w dzierżawę klice ludzi, nie zawsze odpowiedzialnych i zwykle niefachowych.

Jednym z odcinków, na którym atak poszedł z największą furją, był teatr. **Teatry warszawskie upaństwowiono, koncentrując je pod zarządem T. K. K. T.** czyli Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej. Deklamowano wtedy z patosem o celach i zadaniach teatru, który ma wychowywać „państwowo“ obywateli i przysposabiać ich do przyjęcia bez zastrzeżeń i z pokorą wiadomej „ideologji“.

Ideologja ideologją, ale właściwie chodziło tylko o posady i synekury. Rychło to się i przykro okazało. Dowcipna Warszawa litery T. K. K. T. odrazu wytłumaczyła w ten sposób: **Tata Kupił Kadenowi Teatr.** Ale nietylko Kadenowi, który, jak i w innych instytucjach, znalazł w teatrach ciepłe i niewyczerpujące stanowisko. Przytulił się w T. K. K. T. na dobrze płatnej posadce sam były premjer Janusz Jędrzejewicz, który wiedział, poco „przebudowywał“ kulturę polską. Znalazł zaopatrzenie i chleb „dobrze zasłużonych“ naczelnik wydziału sztuki i kultury w Ministerstwie W. R. i O. P. dr. Zawistowski. I wielu innych dzielnych skądinąd ludzi zebrało się w kierownictwie teatrów warszawskich, bardzo sobie oczywiście chwaląc tę nową sytuację.

Nie chwalili natomiast wcale tego stanu rzeczy ci, którzy chcieli w teatrze widzieć naprawdę placówkę sztuki. Pod tym względem teatry T. K. K. T. zawiodły całkowicie wszystkie nadzieje. Rozpoczęła się fatalna gospodarka, której skutki nie dały na siebie czekać.

Przeciw dyktaturze tandety i bałaganu, uprawianego pod pokrywką jakiejś roboty „państwowotwórczej“ wystąpili zdecydowanie krytycy i to nie z obozu opozycji politycznej, a właśnie z tej najprawdziwszej sanacji. Bo też, jak pisze jedno z pism, **„wystarczyły dwa lata, aby zniechęcić dużych nawet entuzjastów teatrów państwowych.** Artystycznych rewelacyj koncern teatralny, który skupił najlepsze siły, nie przyniósł. Skutecznie mogły też konkurować z państwowym blokiem teatralnym teatry prywatne, dające niejednokrotnie przedstawienia bardziej wartościowe pod względem artystycznym. Często teatry państwowe świeciły pustką, a publiczność odwiedzała nieoficjalne przybytki Melpomeny“.

Tak, **publiczność warszawska poznała się na wartości T. K. K. T. i przestała chodzić do jego teatrów.** Poznała się nareszcie na tem i część krytyki, która kiedyś licytowała się w hymnach pochwalnych na cześć Kadena, Szyfmana, Zawistowskiego et consortes.

Po szeregu ostrzeżeń i zapowiedzi bomba wybuchła ostatnio z powodu „Kubusia“. Była to taka beznadziejna farsa francuska, którą wystawiono w Teatrze Letnim obok innych równie beznadziejnych sztuczydeł granych przez resztę teatrów upaństwowionych. Tego było już zadużo — miara się przebrała. Ruszyli więc do boju nawet krytycy z mniej zależnej prasy sanacyjnej. **I posypały się gromy na T. K. K. T.** i jego fantastyczną gospodarkę.

Nie wytrzymał Boy-Żeleński, skończony jako arcykapłan „nowego porządku“ i życia świadomego, ale bezwzględnie jeden z najlepszych znawców teatru. Boy się oburzył: **Wszystkie teatry państwowe uparły się grać farsy, podbierając Letniemu najlepsze sztuki — tak, że musiał on się stać zlewem na pomyje...** Nieraz już zwracano uwagę na to, że zasada grania w jednym teatrze śmieci, aby nibyto czerpać subwencje dla wielkiego repertuaru innych teatrów, jest niemoralna i fałszywa. Zwykle śmierć zostaje rzeczywistością, a subwencja fikcją. Często rzeczy odwracają się: i tak **sukces kasowy „Wesela“ łatał deficyty wystawionego dla kasy „Ivara Kreugera“.**

Boy zwymyślał władców T. K. K. T. zupełnie bezceremonjalnie, w czem mu przyszedł z pomocą Słonimski w „Wiadomościach Literackich“, który zresztą ograniczył recenzję z „Kubusia“ do słów: „Kompromitacja T. K. K. T.“.

W tem miejscu na arenę wystąpił Kaden-Bandrowski, który za pobierane z kasy T. K. K. T. tysiące złotych poczuł się w obowiązku bronić „polityki“ teatralnej, przez swoją dobrze dobraną kompanję uprawianej. I bronił gwałtownie, ale źle. Przygwożdżony też został odrazu przez krytyków z nieprzychylnego dla T. K. K. T. obozu. Boy już nie oszczędzał wcale autora niecytelnego „Mateusza Bigdy“:

„Napisaliśmy za ostro? Być może. Ale może właśnie ów nieustanny harmider, jaki robią teatry T. K. K. T., same siebie chwaląc i wielbiąc a zatykając uszy bawełną na wszelką krytykę, sprawia, iż **krytyka, aby być słyszaną, musi czasem podnieść głos bardziej, niżby to uczyniła w normalnych europejskich warunkach.**

Dzieciń每stwo argumentów, jakie wytacza mój znakomity kolega po piórze, budzi uśmiech każdego człowieka obytego z teatrem. „Kubuś“ — powiada — był grany w Paryżu i miał powodzenie! Wiadomo, w Paryżu grają co sezon trzydzieści sztuk, które mają powodzenie; gdyby wystarczyło przenieść je mechanicznie do Warszawy, prowadzenie teatru byłoby bardzo ułatwione. Cała trudność polega na wyczuciu, jak dana rzecz załamie się w pryzmacie naszych obyczajów, naszego stylu gry i t. p. Gdyby w istocie „Kubuś“ był w Paryżu smaczną i zabawną sztuką, a w Warszawie budził niesmak i nudę, któż za to odpowiada, jeżeli nie teatr?

Bardzo być może zresztą, że sama farsa przeszłaby w innych warunkach obojętnie, jak tylu innych. **Ale Kubuś przeszedł po długim szeregu... innych Kubusiów.** Przypadkowo dostał on się w obstrzał ważnej dyskusji, jaka od dłuższego czasu toczyła się w prasie na temat **metodycznego obniżania poziomu teatralnego w ciągu pięciu letnich (?) miesięcy.** Argument o potrzebie wypoczynku aktorów znów nie trzyma się kupy; dość było spojrzeć na p. Kurnakowicza i Samborskiego, pot po nich spływał od tego wygłupiania się; to miał być odpoczynek? Nie rozumiem, czemu zagranie inteligentnej sztuki miałoby być dla nich bardziej męczące. Niema dla aktora pracowitszej rzeczy niż farsa, o tem wie w teatrze każdy.

Powtarzam nieraz i powtórzę jeszcze raz: objęliście teatry, dobrze; chcecie krzewić kulturę, drugie dobrze; chcecie zapewnić poczesne miejsce komedji — wybornie; — ale **troskę o pewnego rodzaju „zabawienie“ Warszawy zostawcie innym; zrobią to lepiej od was, a ogłupiać ją też potrafią sami“.**

I bardzo słusznie przypomina Boy opinję jednego z czołowych, ale uczciwych sanatorów, który z okazji inauguracji pracy T. K. K. T. powiedział:

„Zobaczy pan, co wyniknie z tego monopolu. **Z lada farsy w Teatrze Letnim, która się przewali, będą robili kwestję prestige'u państwowego“.**

To jest właśnie nasza rzeczywistość, która z okazji dyskusji teatralnej wypłynęła na wierzch. Z farsy granej przez T. K. K. T., z nadmiernych dochodów różnych mężów opatrznościowych, stojących u żłobu, robi się kwestję stosunku do rządu. I **bezmyślne wyczyny typów w rodzaju Kadena-Bandrowskiego utożsamia się w ten sposób z systemem rządzenia.**

Kaden odpowiedział jeszcze anemicznie, ale ostatecznie przegrał walkę słowną o teatry warszawskie. Przegrało na całej linji również T. K. K. T. Ale mimo to pewnie istnieć będzie nadal i żerować na naszym organizmie społecznym.

To nic, że kultura na tem najgorzej wychodzi. Grunt, że wybrańcy losu regularnie odbierają swoje pensje. I oni są zadowoleni.

W każdej dziedzinie kultury
Wielkopolska ma coś do powiedzenia.

Często spotyka się w publicystyce literackiej twierdzenie i sądy, że Ziemie Zachodnie nie wnoszą żadnych pozytywnych wartości do skarbca współczesnej twórczości kulturalnej. Opinji tej zaprzecza żywo ostatni **powakacyjny numer „Wici Wielkopolskich“,** który niedawno opuścił prasę w zwiększonej, podwójnej objętości.

Bogata i wartościowa treść zeszytu mówi czytelnikowi o twórczości regjonu wielkopolskiego na wszystkich odcinkach literatury i sztuki. Szatę graficzną czasopisma podnoszą **piękne linoryty bydgoskiego plastyka, Stanisława Brzęczkowskiego.** Najwartościowszym materjałem treści są liczne przyczynki historyczno-literackie i sprawozdawcze, jak przytoczony przez **Stanisława Helsztyńskiego list Przybyszewskiego,** obrazujący rozgoryczenie pisarza do Polski przed wyjazdem do Monachjum, **Juljana Szpunara: „Zmierzch Szymborza“, Jana Piechockiego: „Ujarzmiony żywioł“, Leona Kaczmarka: „Rok w Jarocinie“, Tadeusza Pietrykowskiego: „Pięćdziesięciolecie śmierci literata wielkopolskiego Hieronima Feldmanowskiego“** i inne.

Poezję Wielkopolski reprezentują **wiersze: Marjana Turwida, Leonarda Turkowskiego, Józefa Birkenmajera, Janiny Deryngżanki, Aleksandra Janty - Połczyńskiego, Zdzisława Grotta, Stefana Szajdaka, Florjana Jernasa, Wandy Brzeskiej i Janusza Czarnowodzkiego.** Legendę i ludoznawstwo znajdujemy w pracach: **Stefana Wojcieszaka, Stefana Kajdasza i Adama Dytkiwicza.**

Odkryciem nowego talentu pisarskiego w sferze robotniczej jest nowelka „Najgorszy dzień Jana Duby“, której autor — **Teodor Rosicki** — rekrutuje się z proletarjatu. Lekka groteska **Józefa Kołodziejczyka** dopełnia całości ostatniego numeru „Wici Wielkopolskich“, które coraz chlubniej spełniają swe posłannictwo reprezentowania kultury regjonalnej.

Kronika literacka.

Książka gen. Żeligowskiego o bitwie pod Warszawą. Gen. Lucjan Żeligowski ukończył nową pracę p. t. „XV rocznica bitwy pod Warszawą“. Praca, która w najbliższym czasie zostanie opublikowana ma zawierać, poza omówieniem bitwy warszawskiej, wyjaśnienie mylnych opinij świata o tej bitwie, oparte na podstawie dokumentów oraz analizę roli, jaką odegrał gen. Weygand w kształtowaniu się planów bitwy warszawskiej.

25 rocznica śmierci Lwa Tołstoja. Z. S. R. R. obchodzi uroczyście 25-tą rocznicę śmierci wielkiego pisarza rosyjskiego Lwa Tołstoja. Związek pisarzy sowieckich wyłonił specjalną komisję obchodu rocznicy. Horonowe przewodnictwo komisji objął Maksym Gorkij. W większych fabrykach i warsztatach odbędą się pogadanki o twórczości Tołstoja. Zorganizowane będą wycieczki do Jasnej Polany, miejscowości, którą zamieszkiwał wielki pisarz. W roku bieżącym wydane zostaną dzieła Tołstoja w nakładzie 570.000 egzemplarzy.

—::—

Słuchowisko Nałkowskiej. Znana powieściopisarka Zofja Nałkowska napisała specjalnie dla Radja słuchowisko p. t. „Noce Teresy“. Premjera tego słuchowiska odbędzie się w Radjo z początkiem października.

Wystawy warszawskie.

WYSTAWA PRAC CHROSTOWSKIEGO, CZERMAŃSKIEGO, BIELSKIEJ, LIBINA I TOMA W I. P. S-IE. WYSTAWA DZIEŁ Ś. P. JANA CIĄGLIŃSKIEGO, WANDY CHEŁMOŃSKIEJ ORAZ WYSTAWA OGÓLNA W ZACHĘCIE.

Warszawa, we wrześniu 1935.

Instytut Propagandy Sztuki rozpoczął nowy sezon **wystawą drzeworytów Chrostowskiego i rysunków Czermańskiego, których tematem jest postać Marszałka Piłsudskiego.**

Z wystawy w I. P. S-ie warszawskim Z ostatniej defilady.

W najrozmaitszych epokach życia przedstawiono go.

Poza tem znalazły się w IPS-ie prace **Leokadji Bielskiej, Kazimierza Libina i Józefa Toma** — rozmaite studja malarskie i autolitograficzne.

Drzeworyty **Chrostowskiego** cechuje jakaś pewność i precyzja w wykonaniu, technika swoista — odznaczająca się pełnem wykorzystaniem możliwości materjału. Szczególnie udane są rozmaitego rodzaju prace Zwigrana ze **zdobnictwem książkowem,** winjety, inicjały, zdobniki, ilustracje np. winjety i ilustracje do księgi święta kawalerji w Krakowie — przedewszystkiem fragment z defilady. Doskonały w wykonaniu drzeworyt — trumna Marszałka spoczywająca na armatniej lawecie.

Zdzisław Czermański w dwóch wystawionych cyklach prac rysunkowych: **„Józef Piłsudski na Syberji i w latach 1914—1935“** ujmuje ciekawie postać Marszałka. Świeżość, prostota środków — za pomocą których koncentruje wagę na postaci Marszałka, podejście w sposób poważny do tematu i odrzucenie karykatury i naiwnej groteski, jakie prace jego dotąd cechowały — oto czynniki, które się uwypuklają.

W kompozycjach, portretach i pejzażach **Bielskiej** — zwraca uwagę ubóstwo koloru, w którym brak tonów jasnych oraz pewne niewykończenie.

W studjach głowy i studjach portretowych **Libina** daje się odczuwać szukanie własnego wyrazu. Libin najczęściej operuje kolorem ciemnym, chociaż nie pozbawionym soczystości.

Józef Tom wystawia zarzucone u nas **autolitografje,** autografje ręcznie kolorowane i morele.

*

Wystawa w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych obejmuje częściową **wystawę dzieł Józefa Mehoffera** o której pisaliśmy w lipcu, wystawę dzieł śp. **Jana Ciąglińskiego (1858—1913)** prace **Wandy Chełmońskiej, Bronisława Bryknera, Tadeusza Dąbrowskiego, Stefana Monasterskiego, Piotrowskiego** i innych.

Z wystawy w I. P. S-ie warszawskim. Czermański — Zesłańcy.

Jan Ciągliński należy do rzędu tych malarzy, którzy zdobywali sławę na obcych terenach. Urodzony w Warszawie, studjował medycynę w uniwersytecie i jednocześnie uczęszczał do warszawskiej szkoły rysunkowej, gdzie kształcił się pod kierunkiem Gersona i Kamińskiego. Od roku 1878 studjował w Petersburgu w Akademji Sztuk Pięknych, której został też profesorem. **Zbiory swoich prac, które chwilowo znajdują się w zbiorach państwowych w liczbie dziewięć set, ofiarował na rzecz muzeów polskich.** Obrazy swoje wystawił ten wybitny impresjonista w Ameryce, w Paryżu, Berlinie, Monachjum i w Warszawie, wszędzie zdobywając sukcesy.

Wystawa w Zachęcie obejmuje najcelniejsze jego twory — pejzaże z podróży, portrety i kompozycje.

Akwarele i oleje Chełmońskiej z Poznania (kościoły, portrety, kwiaty) mają dużo ciepła, mimo prostych i nieskomplikowanych założeń.

Brykner (Warszawa) wystawia dobrze i starannie opracowane projekty polichromij kaplic i kościołów, **Dąbrowski** pejzaże z Belgji i Francji Południowej, **Kitz** (Lwów) kwiaty, martwą naturę, parę pejzaży z Huculszczyzny, **Monasterski** — pejzaże i widoki z Warszawy i Zakopanego, a **Piotrowski** w cyklu „dzieci“ umie wydobyć wyraz z twarzy dziecięcych. Na uwagę zasługuje jeszcze studjum z polowania **Jakimczuka,** odznaczające się prawdziwym romantyzmem.

Wan.

1270

Goembesz na polowaniu w Niemczech.

Berlin, 27. 9. Premjer węgierski Goembesz wylądował wczoraj na lotnisku w miejscowości wschodnio-pruskiej, Wystruciu, poczem **udał się do puszczy Romińskiej, w pobliżu granicy polskiej.** Goembesz pozostanie tam do soboty na polowaniu. Towarzyszące premjerowi węgierskiemu osoby doleciały w kierunku Berlina.

Wiedeń, 27. 9. Wizycie premjera Goembesza w Niemczech przypisują w tutejszych kołach politycznych wielkie znaczenie, mimo, iż oficjalnie premjer Goembesz weźmie udział w polowaniu urządzonem na jego cześć przez premjera Goeringa.

Specjalna **zapowiedź audjencji premjera Goembesza u kanclerza Hitlera pozwala przypuszczać,** że szef rządu węgierskiego poruszy w rozmowie z kanclerzem Niemiec **wszystkie aktualne zagadnienia polityczne.** Wizyta premjera Goembesza w Berlinie stać się ma **manifestacją przyjaźni niemiecko-węgierskiej.**

17908

Jesienny połów

Radosny i smutny przegląd spraw aktualnych.

(hak.) Jesień jest — jak się już nieraz rzekło — porą roku, nastrajającą raczej żałośnie i melancholijnie. Kiedy wiatr rzuca pod stopy pożółkłe i wysłużone liście, robi się człowiekowi smętnie na duszy, a po głowie zaczynają chodzić **pełne rezygnacji myśli o znikomości spraw doczesnych, jakoteż o marności ludzkiego bytu.**

Jesień ma już pod tym względem tradycję i na to nic poradzić nie można. **Taka rozpaczliwa trucizna wisi w powietrzu.**

Wobec tego jest rzeczą oczywistą, że trzeba szukać odtrutki. A jedynem racjonalnem lekarstwem na wszelkie sezonowe i nietylko sezonowe jest — jak wiadomo — wewnętrzna radość życia i wogóle dobry humor.

Skąd jednak brać humor — to jest właśnie kłopot zasadniczy i najważniejszy.

Kiedyś się naiwnie mówiło, że pieniądze leżą na ulicy, tylko trzeba chcieć się schylić i je podnieść. Schylali się już różni ludzie, próbowali podnosić, ale skutek tych zabiegów był minimalny. **Nie wszystko bowiem jest złotem, co się świeci.** I niejeden, co zwabiony fałszywym blaskiem na ciemnej zwłaszcza ulicy schylał się skwapliwie po fortunę, zostawał paskudnie zawiedziony, z rękami pustemi, albo jeszcze gorzej — pełnemi byleczego.

Pieniądze więc nie leżą na ulicy. Jest ich wogóle tak mało, że nawet w specjalnych skarbcach trudno je dostrzec. Możeby jednak zamiast pieniędzy poszukać na ulicy humoru. Na ulicy i wszędzie.

Trzeba się koniecznie śmiać, jako że wogóle jest ciężko. I trzeba powodów i pretekstów do śmiechu szukać.

A specjalnie na jesienną złość, którą wypełnia się wszystko, trzeba znaleźć jakąś radośniejszą odtrutkę.

Rozpoczynamy więc **jesienny połów perełek humoru, przeważnie mimowolnego.** Rozpoczynamy poszukiwanie wprawdzie nie na ulicy, ale w zakamarkach pism.

Wyborczy osioł.

Wybory już całkowicie minęły. Przeszły jak grypa, szczęśliwie, nie pozostawiając po sobie większych komplikacyj. Gdzie niegdzie tylko wraca się do nich wspomnieniem. Dzieje się to za sprawą różnych dodatkowych efektów, często bardzo oryginalnych. Oto naprzykład doniosły pisma, że **w wielkopolskiem mieście Gostyniu, w dzień wyborów, sanacja zaangażowała sobie do agitacji osła, który obnosił po ulicach propagandowe plakaty.** Ten, wychowany niewątpliwie przy żłobie osioł, doczekał się w „Gońcu Warszawskim" całej bajki na swoją cześć, z którą warto się w całości zapoznać:

Prowadzali osiołka po mieście
z ulicy, na ulicę
a on biedny myślał: — Nareszcie
ja coś znaczę w polityce!

Nareszcie ja, osioł szary,
zerwałem z rolą statysty:
na akt dziejowej miary
mam wpływ osobisty!

Nareszcie moja współpraca
zdobyła należną wagę!
Nareszcie na mnie się zwraca
w odnośnych sferach uwagę!

Napewno zasłużę sobie
na lepsze miejsce przy żłobie
i, gdzie należy, uznanie
za pracę mi się dostanie!

Po wyborach, najzwyczajniej
dawnym sposobem,
zamknięto osiołka w stajni
nad pustym żłobem...
nazajutrz, zamiast zapłaty,
że wiernie nosił plakaty,
wziął baty...

Smutna to historyjka! Oby z niej
naukę inne osły... [wyniosły

Innym osłom, nawet tym bezpośrednio w wyborach zaangażowanym, niestety podobnego epitafjum wierszowego nie poświęcono. Jest to jeszcze jeden dowód, że poezja u nas zrywa kontakt z życiem.

„Wolne kozactwo".

Kiedy już jesteśmy w rejonie spraw społecznych, nie możemy pominąć sposobności, aby jeszcze raz podkreślić instynkt społeczny, gruntownie zakorzeniony w naszym narodzie. Już czego jak czego, ale **organizacyj rozmaitego rodzaju nam nie brakuje.** I fantazję pod tym względem mamy wspaniałą.

Niema złej drogi do mojej niebogi — mówi sobie każdy i tembardziej złej drogi nie widzi, kiedy tą niebogą — jest tytuł prezesowski. Prezesów i w Bydgoszczy mamy dosyć, ale okazuje się, że w Warszawie ludzie więcej w dzisiejszych trudnych czasach wymyśleć potrafią. Oto bowiem wiadomość, którą kolportuje prasa warszawska:

> Do starostwa grodzkiego Warszawa — Północ wpłynęło ciekawe podanie o zatwierdzenie statutu nowego stowarzyszenia.
>
> Stowarzyszenie to nosi nazwę — „Związek Wolnego Kozactwa w Polsce". Celem projektowanego związku jest zjednoczenie wszystkich kozaków, przebywających na terenie Polski, i „zachowanie obyczajów kozackich".

Obyczaje u nas tak ostatnio zdziczały, że „zachowanie obyczajów kozackich" przyjdzie bez specjalnych trudności. A w każdym razie **dla wielu t. zw. „działaczy społecznych" otwiera się nowa droga do życiowych sukcesów.** Pomyśleć, że tyle jeszcze jest szans dla prezesów oddziałów i okręgów „Związku Wolnego Kozactwa"... I jakie piękne mundury będziemy mieli sposobność oglądać!

Czołem, panie ministrze!

Porządek musi być. I hierarchja też. **A także wazelina w stosunkach urzędowych.**

Oto przygoda, która zdarzyła się „strzelcom" z Zaleszczyk z okazji uroczystej inauguracji „święta winobrania" (— nawiasem przypominamy, że nadużywanie do głupich celów słowa „święto" zostało już kompetentnie potępione). Nastrojowo opisuje tę scenę sanacyjny „Kurjer Pranny":

> Potem zafalowuje nagle tłum, poruszony przyjazdem całego klucza samochodów ciągnących za sobą pióropusz kurzu. Orkiestra gra Hymn, strzelcy prezentują broń. Witamy wojewodę tarnopolskiego Gintowt-Dziewałtowskiego, który jako gospodarz tych ziem przybywa, aby swem gospodarskiem okiem przyjrzeć się temu co zrobiono i jakie osiągnięto plony. Strzelcom prezentującym broń pot z nadmiaru emocji ścieka obficie z twarzy. Zapewne i ta emocja każe powitać wojewodę Dziewałtowskiego okrzykiem: „Czołem, panie ministrze"! Wojewoda śmieje się i mówi, że go awansują zgoła niepotrzebnie. Ten niespodziewany okrzyk strzelców został wywołany psychozą, która w dniu uroczystości święta winobrania kazała wszystkim opowiadać w sekrecie, tak na ucho, że ma przyjechać jakiś minister. „Dobrze poinformowani" wymieniali kolejno nazwiska wszystkich niemal członków gabinetu. W sumie skrupiło się to wszystko na strzelcach...

Biedni strzelcy! Uczono ich nagwałt czci dla pana ministra, a tu taka przykra konfuzja... **Ta „psychoza ministerjalna" jest charakterystyczna dla naszej prowincji, gdzie urządzają wyścigi w fatygantwie rozmaici kacykowie.**

Czy prezydent Massaryk ustąpi?

Na zakończenie jedno zmartwienie.

Nasze stosunki z Czechami nie są dobre. Nawet przeciwnie są bardzo złe. Czeskie szykany domagają się reakcji ze strony społeczeństwa polskiego.

Tej reakcji jeszcze w należytym stopniu niema.

Ale podobno Czesi już zadrżeli. **Na złotą Pragę padła trwoga, a prezydent Massaryk i rząd czeski myślą o dymisji.** Dlaczego?

Ano spotkali się Czesi ze straszną represją. Władze polskie zostały w tem wyręczone przez jeden potężny organ prasowy, który ukarał Czechów w srogi sposób, ogłaszając taki manifest:

Precz z Czechami w Radjo...

> Szykany, jakie stosują Czesi wobec naszych rodaków przechodzą już wszelkie granice. Obszernie informujemy na innem miejscu o tem, co się dzieje w państwie naszych „słowiańskich pobratymców". Na znak protestu winniśmy zerwać ze wszystkiem co czeskie. W głośnikach naszych radjoaparatów nie może od dziś rozbrzmiewać mowa czeska. Zrywamy z Czechami w radjo i od dziś w programie radjowym nie wymieniamy żadnej stacji czeskiej.

Jest w tem stanowisku dużo racji. Ale czyż niema trochę przesady w tem dumnem „my", którzy „zrywamy z Czechami w radjo i od dziś w programie radjowym nie wymieniamy żadnej stacji czeskiej".

Obawiamy się, że **jednak Czesi ten cios wytrzymają i prezydent Massaryk nawet wobec tej represji nie zrezygnuje z urzędu.**

Pałace na pokaz, nory w ziemi dla ludności.

Moskiewskie „Izwiestja", zaniepokojone pogłoskami, że w pobliżu słynnego „Dnieprostroja" oraz innych wielkich zakładów przemysłowych tysiące robotników żyje w straszliwych warunkach **w norach wykopanych w ziemi,** zwrócił się do władz lokalnych o wyjaśnienie w tej sprawie. Władze te pogłoskom tym nie zaprzeczyły, fakty jednak zbagatelizowały, twierdząc, że dotyczy to nielicznych wypadków. Natomiast badania, podjęte na miejscu wykazały, że sprawa dotyczy **4515 robotników, razem z rodzinami 16 tysięcy osób.**

Według informacyj „Izwiestji" mieszkania w norach podziemnych nie są czemś chwilowem, stan ten bowiem trwa już od r. 1927. Wśród mieszkańców nor jest 2 tysiące robotników metalurgicznych, 660 specjalistów od obróbki aluminjum, nie licząc robotników pomocniczych.

Oto, jak w oświetleniu sowieckiego nawet pisma wygląda osławiony „raj sowiecki!"

Z życia Polaków w Szwecji.

Polonja szwedzka liczy zaledwie kilkaset osób. Najwięcej Polaków spotyka się w południowej, bardziej urodzajnej i gęściej zaludnionej części Szwecji, gdzie rozwija się **rolnictwo.** Robotnicy polscy są tu bardzo pożądani i poszukiwani. Obecnie Polacy cieszą się **zupełnem równouprawnieniem** z robotnikami Szwedami, chociaż początkowo byli całkowicie zależni od różnego rodzaju agentów.

Pracować musi zarówno mąż, jak i żona, gdyż mężczyzna nię uzyska pracy, o ile żona nie zobowiąże się np. do doju krów. Wynagrodzenie wynosi **600 do 700 koron rocznie,** przyczem **żona otrzymuje zapłatę osobno,** najczęściej w sumie 45 koron miesięcznie. Do tego dochodzą mieszkanie, opał i różne wymiary zboża, mleka i ziemi pod kartofle.

Większych skupień polskich w Szwecji niema. Dwie liczniejsze kolonje polskie **w Bromölle i Oskarström** nie liczą ponad 10 rodzin każda.

Pomimo rozproszenia, zachowali rodacy nasi swą narodowość, czują się Polakami i starają się wszczepić uczucia patrjotyczne także swoim dzieciom. Własną organizację Polacy tutejsi stworzyli dopiero niedawno. W kwietniu r. b. powstał **Związek Polaków w Szwecji.**

W lecie roku bieżącego czterech młodych Polaków ze Szwecji odwiedziło ojczyznę, przybywając na zlot młodzieży polskiej.

Młodzież polska w mieście **Malmö** zabrała się samorzutnie do utworzenia własnej organizacji, za przykładem młodzieży w kraju, o której podobno wiele opowiadali uczestnicy tegorocznej wycieczki do Polski. Nowa organizacja liczy dotąd 10 członków, czyli należą do niej wszyscy młodzi Polacy, zamieszkali w mieście Malmö.

Dzwon olimpijski już gotowy.

W przyszłym roku zabrzmi w Berlinie olbrzymi dzwon, który zwoła młodzież całego świata na igrzyska olimpijskie. Dzwon ten, na który złożyło się 16.000 kg. bronzu, jest już na ukończeniu i wkrótce zawiśnie na specjalnej, 76 metrów wysokiej wieży.

Hipolit Kończak.

Walka tytanów.

Bitwa nad Marną.

(Dokończenie).

W myśl obowiązującego na wypadek wojny planu Schlieffena, chcąc prowadzić zwycięsko walki na dwóch frontach, należało w piorunującym tempie wpaść na Francję i ją pobić, przyczem należało usunąć wszelkie przeszkody w postaci zawartych umów międzynarodowych, pogwałcenie neutralności i t. p. świstków papieru. Dla oka zaś, starano się ubrać te bezprawia w pewne formy prawne. A więc ogłasza cesarz niemiecki w dniu **31 lipca** „stan niebezpieczeństwa wojny“ **(Kriegsgefahr-ustand),** rządając jednocześnie **od Francji** neutralności, gwarantowanej **oddaniem** pod okupację oddziałów niemieckich francuskich **twierdz Toul i Verdun** na czas trwania wojny.

W dniu **1 sierpnia** uruchomiają Niemcy całość czynności mobilizacyjnych i **wypowiadają Rosji wojnę.** Dnia **2 sierpnia** kierują **do Belgji ultimatum** z żądaniem pozwolenia na przemarsz armij niemieckich, **zajmując** poprzednio, już teraz bez wielkich ceregieli, **Luksemburg.**

Plan niemiecki polegał na tem, by, zajmując Belgję, zepchnąć wojska francuskie od północy ku granicy Szwajcarji i nie dać się im połączyć z Anglikami, co równałoby się zniszczeniem armij nieprzyjacielskich.

Jak już wyżej zaznaczyłem, operacje te musiały odbyć się jak najszybciej. To też, gdy dnia **18 sierpnia dano sygnał** do startu, pędziły armje niemieckie **w** zawrotnym wprost tempie do mety. Szczególnie 1. armja (generał von Kluck) zajmuje jedną fortecę belgijską po drugiej, i — dziennie, staczając walki i maszerując bez wytchnienia — dociera **do Amiens,** a stąd **wali** od północy wprost **na Paryż.**

Na nic zdają się wszelkie wysiłki francusko-angielskie: **kontrofenzywa** od 22 do 25 sierpnia na linji Verdun—Charlerois—Mous—Lille **załamuje się.** Również bohaterskie **boje 28-go i 29-go nad Oisą i Sommą,** obraca w niwecz napór zwycięskich wojsk niemieckich. Koniec sierpnia wskazuje na to, że niezadługo **Niemcy staną w Paryżu,** a wtedy...

„Nim liście opadną z drzew będziecie wszyscy w domu“ — woła do swych żołnierzy cesarz Wilhelm. **„Niemcy idą“** szepce Paryż i Francuzów obleciał biały strach. Rząd francuski opuszcza 2 września stolicę i przenosi się do Bordeaux.

Oddziały francusko-brytyjskie cofały się, gwałtownie napierane przez masy, rzucone z szybkością, zbijającą z tropu. Groziło im stale niebezpieczeństwo oskrzydlenia z zachodu. Łączność również była zagrożona. W kierunku swego odwrotu miały one tylko ułamki linji oporu. Istotnie, doliny rzek Francji przenikają w głąb kraju i prowadzą do rejonu Paryża. Stawiano pytanie, gdzie ostatecznie zatrzyma się ten odwrót, by zgromadzić siły, przywrócić wśród nich porządek i rzucić je w dobrej formie znów do natarcia?

Położenie było istotnie niepokojące, pełne niebezpieczeństw i niepewności. **Jedynie wódz naczelny** wojsk francuskich, **Joffre, zatrzymał** zdumiewająco **zimną krew.**

Wobec rozmachu i doniosłości ruchu armij niemieckich postanowił on przedewszystkiem **przesunąć** całość swych sił **wtył,** aż **do linji Verdun—Aisne—Craonne—Laon—La Fère.** Jednocześnie wydał on zarządzenie, mające zaszachować postępy nieprzyjaciela, przez utworzenie w okolicach Amiens armji manewrowej (6. armja gen. Maunoury).

Ustawiając ten plan, liczył się Joffre jeszcze z tem, że Niemcy pomaszerują na Paryż. W tem otrzymuje od **gen. Gallieniego,** gubernatora Paryża, meldunek, że niemieckie prawe skrzydło zmieniło dotychczasowy swój kierunek marszu i posuwa się na wschód od stolicy, ku południowi: **„On se battra la Marne“** postanawia natychmiast Joffre i wydaje **rozkaz ofensywy, okrążającej** wojska niemieckie, **na dzień 6 września.**

Od strony Paryża miała zaatakować 6. armja, generałowie Maunoury — Gallieni, a od Verdun, gen. Sarrail 3. armją. Rozkaz Joffre'a brzmiał krótko i wyraźnie... **„atakować wszędzie, wszędzie iść naprzód...“**

A co działo się w tym czasie po drugiej stronie frontu, u Niemców? Po dniach szczęścia i upojenia dumą, na skutek zwycięskich pochodów, odczuto w pierwszych dniach września coraz więcej wzmagający się opór przeciwnika. Już **6, 7 i 8-go września** walczono ze zmiennem szczęściem.

Niemiecka Kwatera Główna poczęła się niepokoić, widocznie przerażona ogromem zwycięstw i nagłem oporem „zdemoralizowanych“, jak się zdawało, Francuzów. Nerwy generalnego szefa sztabu Moltkego nie wytrzymały napięcia i wysyła w specjalnej misji na front swego zaufanego **ppłk. Hentscha,** zaopatrując go w jak najdalej idące pełnomocnictwa.

Przybywszy do 2. armji (generał Bülow) wieczorem dnia 8-go września, konstatuje ppłk. Hentsch grozę sytuacji, w jakiej ta armja się znajduje. Armja ta, pod naporem wojsk francusko-angielskich i w obawie przed okrążeniem była już w odwrocie. Udawszy się dalej do 1-szej armji (generał Kluck) nakazuje i jej natychmiastowy odwrót na Soissons.

I w dniu **9-go września o godzinie 14-ej rozpoczęły wojska niemieckie na całej linji odwrót** w kierunku wschodnim, odwrót najtragiczniejszy, znaczący przegraną wojnę dla Niemiec.

Plan Niemców zawalił się, a z nim i prestige ich wojska. Gwałtowna i szybka inwazja, która miała Francje wyprowadzić z gry, nietylko została powstrzymana, lecz odparta i zdezorganizowana.

Jak z wynurzeń historyków wojennych wynika, brały w tych walkach na zachodzie następujące siły udział: **po stronie niemieckiej:** 23 korpusy armji, 11 korp. rezerwy, 10 dyw. kawalerji i 17½ brygad obrony krajowej, razem **1.600.000 żołnierza.** A po stronie przeciwnej walczyło około **1.300.000 żołnierza, Francuzów, Anglików i Belgów,** razem wziąwszy.

Porównując teraz obie klęski t. j. Rosjan na wschodzie i Niemców na zachodzie, znajdujemy tu wiele cech wspólnych, które przyczyniły się w walnej mierze do tego i to:

a) fałszywy manewr,
b) brak rezerw,
c) załamanie się w decydującej chwili wodzów.

Dlatego też na obydwóch frontach poniosły klęskę armje, stosunkowo silniejsze, zaś słabsze liczebnie, lecz ożywione silną wiarą w zwycięstwo i prowadzone przez wodzów niezłomnych, jak Joffre na zachodzie, a Hindenburg—Ludendorff na wschodzie, zwyciężyły.

Projekt ustawy o Izbach Pracy.

Wśród projektów ustaw, które w nadchodzącej sesji mają być wniesione do Sejmu, znajduje się projekt ustawy o izbach pracy. Ministerstwo opieki społecznej ukończyło już prace nad projektem. Przewidziane są **przymusowe składki robotników** na utrzymanie izb pracy.

Polacy w Ameryce.

Polacy w armji amerykańskiej awansują.

Na liście nominacyj oficerów służby czynnej, zatwierdzonej ostatnio przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, znajduje się wśród 2.000 nazwisk 11, należących do Polaków. Awansowali więc oficerowie: **pułkownik Barzyński,** dwóch majorów, dwóch kapitanów, czterech poruczników, jeden podporucznik i jeden **major skautów filipińskich.**

Jarosz dotarł do wyspy Kościuszki.

Dr. Stefan Jarosz, góral, znany ze swych licznych wykładów, udał się w nową, daleką podróż na Alaskę. Obecnie znajduje się na wyspie Kościuszki, gdzie przeprowadza badania geograficzne.

Sejm Związku Narodowego Polskiego

zakończył swe obrady w Baltimore. Prezesem został ponownie wybrany Romaszkiewicz, a cenzorem adw. Świetlik z Milwaukee. Sejm uchwalił współpracę ze Związkiem Światowym Polaków oraz z każdą organizacją polską, która ma na celu podniesienie imienia polskiego na polu kulturalnem, społecznem, oświatowem i gospodarczem.

Srebrny jubileusz polskiego sierocińca za oceanem.

Odbywają się przygotowania do wielkiej uroczystości, jaką będzie obchodzić zasłużona polska instytucja wychowawcza za oceanem, znana pod nazwą **„Sierociniec św. Jadwigi“ w Niles Mich.,** z okazji 25-lecia swej pracy. Uroczystość odbędzie się 16 października br. Zaszczyci ją swą obecnością ks. kardynał Mundelein, który już zapowiedział swój przyjazd.

Sierociniec prowadzą wzorowo polskie siostry Felicjanki, cieszące się tam wielkiem uznaniem.

Pół wieku pracy polskiego tygodnika za oceanem.

„Nowiny“, tygodnik polski z Camden (N. J.) obchodził 50-tą rocznicę istnienia. Pismo założono w r. 1885 w Reading pod nazwą **„Przyjaciel Ludu“.** Po kilku latach przejął je **ks. Jan Godrycz** i wydawał długi czas w Finlandji. Po śmierci ks. Godrycza, pismo przechodziło różne koleje, aż 5 lat temu stało się własnością spółki „Białego Orła“, na czele której stoi A. S. Bielawski, pełniący równocześnie obowiązki redaktora.

Premjer węgierski w Niemczech.

Węgierski premjer Gömbös przybędzie w najbliższym czasie do Niemiec, aby złożyć wizytę kanclerzowi Hitlerowi.

Z KRAJU.

Dzień dobrej prasy. Z zarządzenia ks. biskupa Kubiny odbędzie się w niedzielę 13 października rb. na terenie całej diecezji częstochowskiej „Dzień dobrej prasy“. Na program dnia złożą się: Msza św. z kazaniem o prasie, akademja z referatem o prasie, wystawa pism katolickich z podkreśleniem wydawnictw diecezjalnych. Propaganda dobrej prasy ma być czynem katolickim przez cały miesiąc październik.

800 lecie kościoła w Starem Bielsku. Parafja bielska obchodziła 800-lecie kościoła św. Stanisława w Starem Bielsku, pochodzącego z roku 1135. Święto to rozpoczęto biciem najstarszego dzwonu. Niedziela rozpoczęła się hejnałem z wieży kościoła jubileuszowego. Po mszy św. wyruszyła procesja z udziałem tysięcy wiernych.

Twórca wzorowej wsi i tegoroczny laureat Akademji Umiejętności, **ks. prałat Bliziński z Liskowa** przybył do Krakowa, gdzie odwiedził księcia metropolitę Sapiehę, ks. biskupa Rosponda i prezesa Akademji Umiejętności Wróblewskiego. W drodze do Lwowa wstąpił znakomity działacz społeczny do Szynwałdu pod Tarnowem, by odwiedzić najstarszego polskiego kapłana-społecznika ks. prałata Siemińskiego, twórcę kilkudziesięciu ochronek i wzorowej szkoły zawodowej żeńskiej.

Napad rabunkowy. Na szosie Piotrków—Łódź dokonano napadu rabunkowego na przejeżdżających furą handlarzy drobiu Hersza Cymberknopa i Szlomę Przedborskiego z Bełchatowa, którym bandyci zrabowali 1000 zł, poczem zbiegli.

Redukcje w Państwowym Banku Rolnym. Państwowy Bank Rolny przystąpił do redukcji personalnych w centrali i oddziałach prowincjonalnych. W Warszawie ma być zredukowanych około 200 pracowników. Wymówienia są w toku. Redukcje uzasadnione są potrzebami oszczędnościowemi oraz zmniejszeniem się czynności Banku Rolnego wobec kryzysu w rolnictwie.

Skoczył do płonącej stodoły. We wsi Koźle powstał pożar w zagrodzie 62-letniego Michała Łączki, który w pewnym momencie skoczył do płonącej stodoły i spalił się żywcem. Ustalono następnie, że Łączka sam podpalił gospodarstwo, a następnie popełnił samobójstwo. Przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

Prace nad budową kopca na Sowińcu postępują. Poza sypaniem górnych warstw ziemi, umacnia się obecnie szkarpy i wyrównywa otoczenie kopca. W toku są prace przedwstępne dla urządzenia autostrady, wiodącej z miasta na Sowiniec. We wrześniu ogromnie wzrosła frekwencja odwiedzającej kopiec ze wszystkich stron Polski młodzieży. Dotychczas do ksiąg pamiątkowych na Sowińcu zapisało się przeszło pół miljona osób, w tem kilka tysięcy obywateli zagranicznych.

Drobne wiadomości.

— **Papież Pius XI** przyjął na audjencji uczonego żydowskiego prof. Umberto Cassuto, który mu wręczył nowe dzieło o rękopisach hebrajskich.

— **W kopalni węgla w Hamm** (Westfalja) zmarli wskutek odniesionych ran: A. Zygłowski i W. Grzybek, zaś H. Jankowski doznał zmiażdżenia uda.

— **W Kilonii powstała pierwsza flotyla łodzi podwodnych,** której Hitler nadał nazwę „flotylli Weddingena“ dla uczczenia pamięci bohatera.

— **W morzu Śródziemnem** rybacy wyłowili olbrzymiego żółwia, pochodzącego z mórz tropikalnych. Żółw waży 600 kg, ma 2 m długości i liczy 200 lat. Żółw został przekazany ogrodowi zoologicznemu w Neapolu.

— **Pewnego rodzaju rekord** osiągnął trybunał w Chocimiu, który udzielił rozwodów 136 parom małżeńskim w ciągu jednego dnia.

— **W czasie gwałtownej burzy,** jaka przeszła nad północną częścią Holandji, zginęło 8 ludzi.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 28 na 29 bm. p. dr. Mierosławski; z dnia 29 na 30 bm. p. dr. Nickelmann.

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Krzyżem.
Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Pogotowie ratunkowe: Dniem tel. 507, nocą 276.

REPERTUAR KIN:
Słońce: „Kleopatra".
Muza: „Pojedynek ze śmiercią".
Świt: „Toboggan".

Mimo pomocy zmarł. We wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy o tragedji, jaka miała miejsce w domu rolnika Kitzmana w Kleparach. 17-letni Herbert Kitzman mimo natychmiast udzielonej mu pomocy po zdjęciu go ze szala, na którym powiesił się, zmarł jeszcze tego samego dnia. Niechęć do zawodu bednarskiego, w naukę którego oddany został przez ojca, przypłacił samowolnie swem młodem życiem.

Wpadł do piwnicy. Pisaliśmy wczoraj o tragicznym wypadku budowniczego Antoniego Antoszewskiego z Inowrocławia. Wiadomość tą prostujemy o tyle, że A. nie spadł z rusztowania, lecz wpadł on, idąc po prostej drodze, do piwnicy. Stan zdrowia Antoszewskiego jest nadal bardzo ciężki.

Nagły zgon. Onegdaj o godz. 4,30 po poł. zmarł na udar serca 70 letni mistrz piekarski ś. p. Adam Słomiński z Szymborza. Śmierć spotkała starca w korytarzu domu przy ul. Solankowej 22. Ś. p. Słomiński dowoził do miasta codziennie smaczny chleb wiejski. Ostatnio czuł się już niezdrów i leżał dłuższy czas w łóżku. Onegdaj wstał i rozpoczął swoje codzienne zajęcie, lecz nie starczyło mu już więcej sił. Uległ atakowi serca. R. i. p.

Ostatnia posługa. W czwartek po południu odprowadzono na wieczny spoczynek śmiertelne szczątki ś. p. Wacława Bronickiego na cmentarz parafji św. Józefa. W smutnym obrządku wzięło gremjalny udział Bractwo Kurkowe, którego ś. p. zmarły był członkiem. R. i. p.

Mątwy.

Z zebrania Kat. Tow. Robotników Polskich. Odbyło się tu w „Sokolni" zebranie Kat. Tow. Robotników Polskich, które zagaił prezes tow. p. Zawadzki, poczem protokół odczytał sekretarz p. Lipiński. Referaty wygłosili: ks. patron proboszcz Dąbrowski, a następnie delegat okręgowy p. Świtek na temat rozwodów i małżeństw w świetle Kościoła i rozumu. Wkońcu omawiano różne sprawy organizacyjne.

„Raj podlotków" wyświetla kino w Mątwach.

Mogilno.

Osobiste. W kościele farnym pobłogosławił ks. prob. Brodowski związek małżeński pomiędzy p. Stanisławem Kraśnym z Mogilna a p. Martą Malinowską z Mogilna. Nowożeńcom „Szczęść Boże!"

Osobiste. Wicestarosta p. Okińczyć rozpoczął w bież. tygodniu urlop wypoczynkowy, który potrwa 4 tygodnie. Lekarz powiatowy p. dr. Truszczyński powrócił z urlopu i rozpoczął urzędowanie w gmachu starostwa.

Szajka złodziejska objeżdża samochodem okolicę. Na terenie powiatu mogileńskiego grasuje od pewnego czasu niebezpieczna szajka złodziei, którzy w wyprawach swych posługują się samochodem, pomalowanym na kolor zielony. Złodzieje ci usiłowali ograbić skład kolonjalny w Markowicach, którego właścicielem jest p. Włosik. Włamywacze jednak zostali zauważeni przez właściciela, który obsypał opryszków gradem kul. Strzały nie były celne, a bandyci wsiedli do samochodu i umknęli. Jednej z ostatnich nocy spostrzeżono tajemniczy samochód przed drogerją p. Janikowskiego. Wysiadło z niego trzech osobników, którzy oderwali już zamki od drzwi wejściowych do składu. Zostali jednak spłoszeni i uciekli. Bandyci ci złożyli później „wizytę" w mieszkaniu kierownika szkoły powszechnej w Kruszwicy, gdzie skradli większą ilość garderoby męskiej i damskiej oraz innych przedmiotów. Za samochodem wdrożono pościg.

Groźny pożar. W majętności Czarnotul pod Mogilnem wybuchł groźny pożar. Pastwą płomieni padły 2 stodoły, zapełnione tegorocznem żniwem. Dzięki akcji ratunkowej uratowano śpichrz ze zbożem i inne budynki. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona. Na miejsce wypadku przybyły zmotoryzowane straże pożarne z Mogilna i Strzelna.

Pakość.

Z rady miejskiej. Dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którem przyjęto zrównoważenie budżetu na rok 1935-36 (według zarządzenia władz nadzorczych) i obniżono na rok 1936 procent dodatków komunalnych do podatku państwowego od patentów akcyz., podatku gruntowego, podatku od nieruchomości, przemysłowego itd. Do ostrej wymiany zdań doszło w interpelacjach nad zarządzeniem p. burmistrza Lipczyńskiego, zabraniającego pracownikom rzeźnickim przez przeciąg 14 dni wstępu do rzeźni z powodu nieodpowiedniego zachowania się. Radni miejscy złożyli na ręce p. starosty zażalenie w sprawie niesłusznego postępowania p. burmistrza z prośbą o anulowanie zarządzenia. Obniżenie podatku spotka się z wielkiem uznaniem społeczeństwa pakoskiego, obciążonego i tak już nadmiernemi świadczeniami na rzecz samorządu miejskiego.

Piękna uroczystość druchen z K. S. M. w Pakości. Stow. Młodzieży Żeńskiej obchodziło swoje doroczne „święto druchen". Rano przystąpiono do stołu Pańskiego. Po południu odbyło się w salce parafjalnej uroczystościowe zebranie, które zagaiła wiceprezeska p. Rychterówna, poczem druchny złożyły przyrzeczenie. Referat wygłosiła p. M. Huliszówna. Na zebraniu obecni byli ks. prob. Klitsche i ks. wik. Pluciński. Wieczorem druchny urządziły wspólną kawkę. Dodać należy, iż K. S. M. Ż. bardzo pomyślnie się rozwija i coraz więcej członkiń garnie się pod sztandar tej oganizacji.

Pruszcz.

Pod adresem władz kolejowych. W nr. 218 „Dziennika Bydgoskiego" ukazało się wyjaśnienie Dyrekcji Kolejowej w Toruniu w sprawie skasowania pociągu, odchodzącego z Pruszcza Pomorskiego o godz. 9,14, w którem m. in. czytamy: „Zarządzenie postoju pociągu przyśpieszonego nr. 420, który przejeżdża przez Pruszcz Pom. o godz. 9,25, jest niemożliwe z tego względu, że jest to pociąg dalekobieżny z Gdyni do Warszawy, który przystaje tylko na większych stacjach". Jak wynika z urzędowego rozkładu jazdu P. K. P., pociąg ten staje również i w Warlubiu. Czyżby stacja Warlubie była większą stacją? Wątpimy bardzo, czy pod względem kasowym daje te same przychody co stacja Pruszcz Pomorski. W interesie szerokich kół ludności Pruszcza i okolicy jako też samego przedsiębiorstwa kolei państwowych apelujemy do czynników miarodajnych raz jeszcze, aby jak najprędzej zarządzono w Pruszczu Pomorskim postój przyśpieszonego pociągu osobowego nr. 420.

Rynarzewo.

Nowe koło LOPP. W niedzielę, 22. bm. przy udziale obw. instr. LOPP. zawiązało się nowe koło LOPP. Referat o znaczeniu organ. LOPP. wygłosił instr. obw. p. Kasprzak. Na członków zapisało się 28 rynarzewian. Następne zebranie uchwalono odbyć już w niedzielę 29 bm. o godz. 13, na którem wyświetlone będą przezrocza „Walka chem.". Wybrano następujący zarząd: pp. Ligorzewski Kaz. prezes, Gorączkowski zastępca, Adamczewski Edm. sekretarz, Banach Paweł skarbnik.

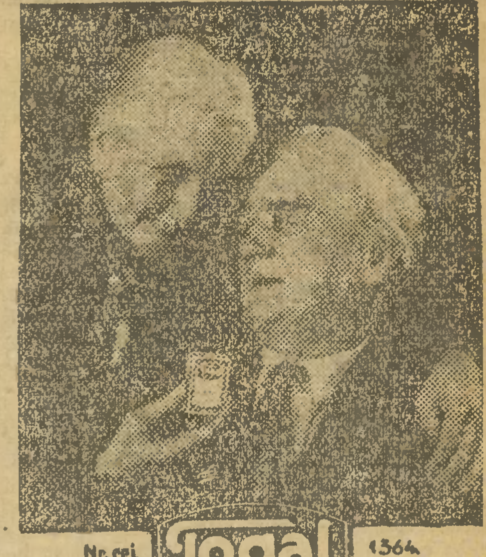
Nr. rej. Togal 1364.
Tabletki Togal stosuje sie w: cierpieniach reumatycznych, podagrze, w migrenie, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu
Tabletki Togal przynoszą ulgę w tych cierpieniach
Oryginalne tabletki Togal są do nabycia we wszystkich aptekach
17894

Racjonalna gospodarka w powiecie inowrocławskim.

Z ostatniego posiedzenia Rady Powiat. w Inowrocławiu.

Sprawozdanie z wykonania budżetu i uchwalenie dodatków komunalnych.

Inowrocław, 28. 9. W ubiegły czwartek odbyło się pod przewodnictwem przewodniczącego Rady Powiatowej inowrocławskiej p. starosty powiatowego Wilczka posiedzenie Rady Powiatowej.

Pierwsze posiedzenie miało na celu wybór delegatów rady do Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego w Poznaniu. Wybrani zostali jako delegaci: Edward hr. Poniński, właściciel majętności Kościelec i Kazimierz Zieliński, rolnik ze Sobiesierni (gmina Dąbrowa Biskupia), zaś jako zastępcy: Antoni Wójtowicz, rolnik z Chrząstowa (gmina Gniewkowo) i robotnik przemysłowy Michał Kubski z Janikowa, gmina Inowrocław-Zachód.

Drugie posiedzenie tejże rady odbyło się w pół godziny po zakończeniu pierwszego w celu załatwienia bieżących spraw rachunkowo-kasowych z wykonania budżetu za rok 1934 35 oraz w celu ustalenia na rok obrachunkowy 1936 podatków na rzecz powiatu.

Budżet administracyjny zamyka się w wydatkach sumą zł 808.148,31, a w dochodach sumą zł 884.954,86. Budżet szpitala powiatowego zamyka się w wydatkach sumą złotych 235.109,12. W sumie tej mieści się dopłata powiatu w wysokości zł 7.456,50.

Budżet przytułku dla starców powiatu w Gniewkowie zamyka się sumą zł 12.745,88. W sumie tej mieści się dopłata powiatu w wysokości zł 1.436,78.

Powyższe sprawozdanie rachunkowo-kasowe jest najlepszym dowodem racjonalnej i wzorowej gospodarki powiatowej w powiecie inowrocławskim ze strony Rady Powiatowej pod kierunkiem starosty powiatowego p. Romualda Wilczka. W imię bezstronności stwierdzamy, iż współpracownikami gospodarczemi pana starosty są zastępca przewodniczącego Rady powiatowej p. wicestarosta mgr. Stanisław Śmietanko i asesor Wydziału Powiatowego p. Adam Chylewski.

Po jednogłośnem udzieleniu absolutorjum przystąpiono do uchwalenia na rok obrachunkowy 1936 dodatków komunalnych do państwowych podatków na rzecz powiatu.

Uchwalono: 1. dodatek komunalny do państwowego podatku gruntowego w wysokości 60% w gminach wiejskich i w wysokości 10% w gminie miejskiej Gniewkowo, 2. dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego: przy dochodzie od zł 1500 do zł 24.000 3½%, ponad 24.000 do 88.000 zł — 4½%, zaś ponad 88.000 zł — 5%, 3. dodatek komunalny do państwowego podatku od przemysłu i handlu o ile chodzi o przedsiębiorstwa i zajęcia podlegające państwowemu podatku od obrotu, w wysokości ¼ części tego podatku, od wszystkich innych przedsiębiorstw i zajęć 30% przez państwo pobieranej ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, 4. dodatek komunalny do opłat państwowych od wyrobu i przerobu spirytusu, od wyrobu drożdży oraz sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych: 100% od wyrobu i przerobu i 100% od sprzedaży

Na tem posiedzenie dobiegło końca. Nie możemy nie stwierdzić o harmonijnej i zgodnej współpracy wszystkich bez wyjątku członków Rady Powiatowej.

Potworny morderca i podpalacz czeka na sąd w więzieniu grudziądzkiem.

Z Grudziądza donoszą:

Władze prokuratorskie przeprowadzają końcowe dochodzenia w sprawie potwornego mordercy Garncarza, który w powiecie grudziądzkim wymordował swoich krewnych i dla zatarcia zbrodni podpalił zagrodę. Zbrodniarz mimo zarządzonego pościgu i rozpisania listów gończych zbiegł i przez zieloną granicę przeszedł do Niemiec. Niedługo jednak cieszył się wolnością. Przytrzymany przez hitlerowców, w drodze wymiany Garncarz wydany został władzom polskim. Zbrodniarza zakutego w kajdany przewieziono do Grudziądza i osadzono w tamtejszem więzieniu sądowo-śledczem. Proces Garncarza spodziewany jest mniejwięcej za miesiąc i niewątpliwie zakończy się wyrokiem śmierci. Będzie to proces wybitnie poszlakowy, gdyż Garncarz jak dotąd uparcie wypiera się winy.

Żnin.

Pociąg-wystawa. Do Żnina przyjeżdża pociąg-wystawa w dniu 28 września na jednodniowy pobyt. Wstęp będzie wynosił dla dorosłych 50 gr, dla dzieci 25 gr.

Polska mleczarnia. W tych dniach została otwarta w Czewojewie polska mleczarnia. Właścicielem mleczarni jest p. Terlikowski, właściciel mleczarni w Rogowie.

Pasażer na gapę. W tych dniach został ujęty przez policję w Janowcu za jazdę bez biletu pociągiem osobowym Franciszek Mazurek, rodem z Lublina. Odstawiono go do sądu grodzkiego w Żninie.

Archeolodzy niemieccy zainteresowani Biskupinem. W tych dniach przybyli do Biskupina dwaj archeolodzy niemieccy, którzy przebywali tu dwa dni. Są to prof. Spockhoff z Moguncji i prof. Unverzagt z Berlina. Przybyli również do Biskupina prof. Uniw. Pozn. i b. rektor Lubicz-Niezabitowski i dowódca O. K. VIII Toruń p. gen. Thommèe z małżonką. Codziennie przybywają niezliczone wycieczki szkolne. Wykopaliska biskupińskie można zwiedzać tylko do 6 października, gdyż później zostaną zasypane.

Groźny pożar. W czasie młócenia zboża u p. Gramzego w Gąsawie (pow. Żnin) wybuchł groźny pożar z bliżej nie wyjaśnionych przyczyn, prawdopodobnie od iskier młockarni. Pożar w krótkim czasie ogarnął stóg ze zbożem, młockarkę oraz stóg słomy. Robotnicy zajęci przy młóceniu, z trudem tylko zdołali zbiec z palącego się stogu.

Chojnice.

Rozłam w „Jungdeutsche Partei". W ub. sobotę wieczorem odbyło się w sali p. Englowej nadzwyczajne walne zebranie partji młodo-Niemców, w którem uczestniczył „Landesführer" Wiesener z Bielska i kierownik okręgowy Spitzer. Na wstępie kierownik okręgowy J. D. podał do wiadomości zebranym, że zarząd okręgowy powziął uchwałę, zawieszającą w czynnościach zarząd placówki chojnickiej, kierownikiem której jest p. Wiwjora, a skarbnikiem p. Kudziela. Wymienieni staną w najbliższym czasie przed sądem partyjnym. Zamianowany został komisaryczny zarząd, z rolnikiem Arndtem jako kierownikiem i piekarzem Meiffertem jako skarbnikiem. Zarząd okręgowy nie dopuścił do szczegółowej dyskusji, która zapowiadała się wielce ciekawie. Większość członków okazała z tego powodu niezadowolenie. Rozłam może się pogłębić.

Grudziądz.

Nocny dyżur pełni: Apteka Pod Lwem, ul. Pańska 19, tel. 2040.

Telefon nr. 1294 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu, ul. Toruńska 22.

REPERTUAR KIN:
Apollo: „Prawda o miłości".
Gryf: „Jestem zbiegiem".
Orzeł: „Walka o prawdę".

Z życia organizacyjnego. Filja grudziądzka Związku młodzieży pracującej „Jedność" obchodzi w nadchodzącą niedzielę uroczystość poświęcenia własnego sztandaru. Program przewiduje nabożeństwo w kościele farnym i wielką akademję w „Tivoli" z referatem dr. Michejdy z Torunia.

Rejestracja poborowych. Władze przypominają, że z dniem 30 bm. kończy się rejestracja poborowych rocznika 1917. Rejestracja odbywa się w ratuszu (pokój 201) w godzinach urzędowych.

Nareszcie! Władze P. Z. L. A. zdecydowały się wysłać wreszcie do Grudziądza trenera objazdowego p. Cejzika z Warszawy. W pierwszych dniach października Cejzik rozpoczyna prace treningowe w grudziądzkim Sokole, poczem zainteresuje się również innemi miejscowemi klubami.

Nowy rok pracy w harcerstwie. Męski hufiec harcerski rozpoczyna w niedzielę 29 bm. nowy rok swej pracy. Pracę tą rozpoczynają harcerze zawsze uroczyście. Zgodnie z tradycją, hufiec harcerski zbiera sie o godz. 8,30 na dziedzińcu Gimnazjum im. Chrobrego, skąd uda się na nabożeństwo do kościoła św. Ducha. Po nabożeństwie powrót na dziedziniec gimnazjalny, gdzie odbędą się programem przewidziane uroczystości.

Gimnastyka dla pań w Sokole żeńskim wyrabia wdzięk i elastyczność.

Grudziądz. Kończy się praca na boiskach, a rozpoczyna się nowa praca w salach gimnastycznych. Sokół żeński w zrozumieniu swego zadania podzielił swoje sekcje na 3 oddziały, które w najbliższych dniach rozpoczną ćwiczenia. Pod kierownictwem sił fachowych każda sportsmenka znajdzie przygotowanie do nowych wyczynów na przyszły sezon i ma okazję specjalizować się w każdym kierunku swego ulubionego sportu. Podkreśla się, że w jednym z oddziałów prowadzi się specjalnie gimnastykę dla pań tylko w celu wyrobienia wdzięku i elastyczności.

Program lekcyj gimnastycznych, obowiązujący od 30 bm.: Gimnastyka dla lekkoatletek i zawodniczek przyrządowych w poniedziałki i czwartki godz. 18,15—19,15 w gimnazjum niemieckiem. Gimnastyka dla graczek i druchen do lat 25 w poniedziałki i czwartki godz. 19 do 21 w szkole im. Marcinkowskiego przy ul. Brackiej. Gimnastyka dla senjorek i pań starszych w środy od godz. 19 do 21 w szkole im. Marcinkowskiego przy ul. Brackiej.

Zgłoszenia przyjmują tylko pp. Bittnerowa (ul. Stara) i Brendlowa, Rynek 9.

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

BAJKA: „Niebezpieczna piękność" i nadprogram: film kolorowy „Legong".
CZARODZIEJKA: „Kocham wszystkie kobiety". Jan Kiepura śpiewa w języku polskim.
MORSKIE OKO: Rewelacyjne arcydzieło „Sing - Sing". Bogaty nadprogram.

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.
Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.
Lekarz dyżurny — tel. 12-40.
Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. 11, po południu do godz. 18.
Bibljoteka publiczna w willi „Tusia" czynna codziennie od godz. 15—19 za wyjątkiem niedziel i świąt.
Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.
Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.
Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy dla okręgu obejmującego Chylonię, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki. Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart. Nowe Obłuże dr. N. N.; dla Oksywia — dr. Tamaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

RESTAURACJA DANCING
COLOMBINA
Reprezentacyjny lokal nocny
Występ sił krajowych, zagranicznych. Pierwszorzędna orkiestra. — Coctail Bar z królem mikserów Jimmi'm. (15776

Gdynia.
Rumja — Zagórze. Tanie parcele budowlane w centrum nowej dzielnicy podmiejskiej. Plany, zatwierdzone przez Komisarjat Rządu wysyła: Towarzystwo Terenowe, Gdynia, Starowiejska 58. (17865

Ogłoszenia
przyjmuje
Administracja
Starowiejska nr. 19
telefon 14-60.

Każdy stara się uprzyjemnić sobie długie wieczory jesienne czytaniem popularnego „Dziennika" który obok bogatego działu najświeższych wiadomości aktualnych przynosi również ciekawe powieści i nowele. A zatem wstąp i Ty do administracji przy ulicy Starowiejskiej 19 (lub przez tel. 14-60) i zamów sobie „Dziennik Bydgoski" na miesiąc październik, który dostarcza się **w dom w Gdyni i Orłowie Morskiem.**

Agentura również przyjmuje zamówienia na wszelkie druki i ogłoszenia po cenach umiarkowanych.

Po gwałtownej wichurze, jaka przeszła nad brzegami polskiego morza, rybak Emil Herman z Jastarni zastawił na półwyspie żak na węgorze. Następnego dnia z trudem zdołał matnię żaka wydobyć, znajdując w niej aż 270 sztuk węgorzy o ogólnej wadze 155 kg, a wartości kilkaset złotych. Niebywała ta zdobycz, stanowi swego rodzaju sensację wśród rybaków, gdyż dotychczas nie zdarzyło się, by w jednym żaku można było schwytać tak olbrzymią ilość węgorzy!

Chirurg
Dr. Adam Unieszowski
starszy ordynator
Szpitala Morskiego
powrócił
ordynuje od 4 do 6 po poł
Gdynia, Świętojańska 53
tel. 18-86, (18017

DRUKI
przyjmuje
„DZIENNIK BYDGOSKI"
Oddział Gdynia

Szukał i znalał naiwnych. Aresztowano Kurkowiaka Mieczysława, lat 24, pochodzącego z Poznania, pod zarzutem oszustw dokonywanych na terenie Gdyni i sąsiednich powiatów. Kurkowiak zbierał zamówienia na Pożyczkę Narodową, Budowlaną i Inwestycyjną, pobierajac przytem zaliczki w różnych wysokościach. Kurkowiak, aby zachęcić do poczynienia u niego zamówień, opowiadał, że dany osobnik wygrał, a raczej Bank przyznał mu wygraną premjową w wysokości kilku tysięcy złotych, jednak wypłaci je dopiero po zamówieniu kilku obligacyj Poż. Budowlanej wzgl. innej. W ten sposób nabierał naiwnych. Kurkowiak proceder ten uprawiał nielegalnie i widocznie czerpał z niego pokaźne zyski, skoro mógł jeździć taksówkami po okolicznych wioskach w celu zbierania zamówień. Zostanie on odstawiony do dyspozycji sądu.

Zamknięcie piekarni żydowskiej.

Fatalnie musiały się przedstawiać warunki higjeniczne w piekarni żyda Józefa Furberga, Witomino, Stawna 8, skoro władze sanitarne zdecydowały się na zamknięcie tego niechlujnego przedsiębiorstwa. Niech nam ten charakterystyczny fakt znowu raz przypomni, jak wygląda ta „kultura" żyda, do której tyle pochwał i uznania mają nietylko panowie Słonimscy, Tuwimowie, ale i niektórzy nasi „bracia", którzy bez żyda nie umieją żyć, pracować a nawet umrzeć Biedacy!

Należy się spodziewać, że powyższy fakt nie będzie odosobniony wobec dużego, coraz intensywniejszego napływu sympatyków brudu, czosnku i cebuli. Może wtedy jednak zrozumieją gdyńscy właściciele nieruchomości, jak przykre następstwa wywołało ich lekkomyślne postępowanie, gdy tylko dla pieniędzy — których i bez żydów mało nie mają — wynajmowali lokale żydom.

Społeczeństwo musi murem stanąć wobec gdyńskiego żydostwa i zdać sobie sprawę, że tylko popieraniem polskich przedsiębiorstw wyrzucimy z Gdyni żydowskie chałaty, które już teraz dają nam dowody swej „kultury".

Dla uzupełnienia wzmianki o zamknięciu piekarni żyda Furberga zaznaczamy, że Furberg stara się o uzyskanie dostawy pieczywa dla jednej ze szkół na ul. Morskiej. Z zainteresowaniem będziemy śledzić bieg starań żyda. O wyniku powiadomimy P. T. Czytelników.

Obrady kupców branży mleczarskiej.

Dnia 26. bm. odbyło się w Gdyni zebranie członków Sekcji Branży Nabiałowej przy **Korporacji Kupieckiej w Gdyni.** Zebranie to poświęcone było sprawom organizacyjnym, a poza tem uchwalono szereg wniosków, dotyczących uzdrowienia handlu nabiałem na terenie Gdyni i okolicy. Wybrano również **stałą komisję cennikową** i prezydjum sekcji w osobach pp.: Stanisława Rodkiewicza (przewodniczący), Leona Szczepanowskiego (zast. przewodn.) i Franciszka Runowskiego. Zebranie powyższe zaszczycił swą obecnością przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni p. poseł Marchlewski, który udzielał cennych informacyj w zakresie regulacji cen na artykuły pierwszej potrzeby na terenie Gdyni. Stwierdzono, że Sekcja Branży Nabiałowej przy Korporacji Kupieckiej w Gdyni skupia około siebie kupców, reprezentujących około 60 proc. ogólnej gdyńskiej konsumcji mleka i nabiału. W najbliższym czasie przewiduje się dalszą konsolidację wspomnianego handlu w jedną silną organizację gospodarczą, jaką jest Korporacja Kupiecka w Gdyni.

Rekordowy wzrost zamorskich obrotów portu gdyńskiego.

Zamorskie obroty towarowe portu gdyńskiego osiągnęły w sierpniu br. 754.448,5 tonn wobec 632.390,2 tonn w lipcu br. oraz 655.277,6 tonn w sierpniu 1934 r.

Druga połowa bieżącego roku przyniosła z sobą poważny wzrost zamorskich obrotów portu. Od szeregu lat jest to niemal stale powtarzające się zjawisko w obrotach portu gdyńskiego, że najpoważniejsze natężenie w pracy portu ma zawsze miejsce w drugiej połowie roku. Łączy się to z sezonową ekspansją wielu artykułów eksportowych jak np. węgiel, drzewo itp., których rekordowe wyniki decydują dotychczas o ogólnych obrotach portu.

Po poważnych obrotach w miesiącu lipcu br. **miesiąc sierpień br. wykazał rekord w dotychczasowej działalności portu.** Obroty sierpnia bardzo poważnie zdystansowały ostatnie rekordowe wyniki w pracy portu gdyńskiego w miesiącu marcu rb. (704.683,5 tonn). Różnica na korzyść ostatnich rekordowych obrotów wynosi 49.756 tonn. Po trzech miesiącach spadku obrotów w porównaniu z ubiegłym rokiem, obroty lipca, a po nim i rekordowe obroty sierpnia przynoszą poważny zwrot w dotychczasowych obrotach portu.

Na uzyskanie tak poważnych obrotów złożył się przywóz zamorski (81.104 tonn) oraz wywóz zamorski (673.344,5 tonn).

Rekordowe obroty zamorskie w miesiącu sierpniu br. (754.448,5 tonn) w porównaniu z obrotami ub. miesiąca lipca (632.390,2 tonn) wykazują wzrost o 19,3%. W porównaniu natomiast z ub. rekordowemi obrotami z marca br. (704.683,5 tonn) wzrost ten wynosi 7,06%.

Przywóz zamorski (81.104 tonn) **w miesiącu** sprawozdawczym w stosunku do przywozu w lipcu br. (70.267,2 tonn) wykazuje 15,4%-owy wzrost oraz nieznaczny 0,2%-owy wzrost w porównaniu do przywozu zamorskiego sierpnia 1934 r. (80.942 tonn).

Wywóz zamorski (673.344,5 tonn) w miesiącu sprawozdawczym wykazuje 19,7%-owy wzrost w porównaniu z ub. miesiącem lipcem br. (562.123 tonn) oraz 17,2%-owy wzrost w stosunku do wywozu zamorskiego w sierpniu 1934 r. (574.335,7 tonn).

Podkreślić należy **rekordową ilość wywiezionego węgla eksportowego,** który w tak poważny sposób zaważył na obrotach ogólnych portu.

Ruch statków w miesiącu **sprawozdawczym** analogicznie do rekordowych obrotów towarowych wykazuje poważny wzrost ilości oraz pojemności statków na wejściu oraz na wyjściu. Przyszło bowiem 411 statków (403) o pojemności 419.748 n. r. t. (402.002 n. r. t.), wyszło zaś 429 statków (402) o pojemności 440.872 n. r. t. (403.773 n. r. t.).

Średnia ilość statków, przebywających jednocześnie w porcie, wynosiła 46 wobec 40 w lipcu.

Średni postój statku wyniósł 55 godzin wobec 53 godzin w lipcu.

Pasażerów przyjechało ogółem 2.275 (w lipcu 2.305).

Powyższe liczby najlepiej ilustrują nam, jak konsekwentnie wzrasta znaczenie portu gdyńskiego.

Amant filmowy Conti i jego sprytny impresarjo.

Warszawa, 28. 9. (Tel. wł). Dwaj znani Bydgoszczy artyści **Leopold Brodziński** (Trzebuchowski) i **Witold Conti** (Kącikowski), mieli spór sądowy. Brodziński zaopiekował się Contim i ułatwił mu drogę do karjery filmowej, robiąc mu odpowiednią reklamę. Ze swej strony Conti zobowiązał się, że wzamian za to **będzie wypłacał 25% swoich zarobków Brodzińskiemu.** Conti wystąpił m. innemi w filmie „Rok 1914" i swemu impresarjo **nie dał ani grosza.** Brodziński skierował sprawę do sądu, zaś Conti ze swej strony domagał się rozwiązania umowy, dowodząc, że podobne zobowiązania są **niedopuszczalne i niemoralne.** W tej sprawie wyznaczono kilka terminów. Obecnie nieoczekiwanie **doszło do zgody** między stronami. Conti i Brodziński **przedłużyli umowę do 1 stycznia 1939 r.** (r)

Tajemniczy balon niemiecki spadł koło Ostrowa Mazowieckiego.

Ślady krwi na sznurach oberwanej gondoli.

Białystok. (PAT.) W dniu 26 bm. w południe we wsi Trzcinka pow. Ostrów Mazowiecki złapany został przez tamtejszego mieszkańca balon z napisem czarnym na tle białem **„Braunmesse".** Część sznurów, do których przymocowana była gondola, jest oberwana. **Załogi i gondoli dotychczas nie odnaleziono.**

Balon został zabezpieczony przez posterunek policji państwowej w Brańszczyku. Wszczęto dochodzenia.

Prywatnie donoszą, że sznury, podtrzymujące gondolę, były pozrywane, przyczem dokonano przerażającego odkrycia, że **nosiły ślady świeżej krwi.** Co się stało z gondolą balonu i pilotami — niewiadomo.

Natychmiast rozpoczęto gorączkowe poszukiwania w okolicy, lecz ani gondoli, ani pilotów, bądź też ich **zwłok nie znalezoino.** Poszukiwania prowadzone są w dalszym ciągu.

Nie ulega wątpliwości, że załoga poniosła śmierć. Jaka tragedja rozegrała się w powietrzu — niewiadomo. O wypadku zawiadomiono ambasadę niemiecką w Warszawie.

Głośna afera „Przechowskich Młynów i Tartaków" przed sądem.

Świecie n. W. Przed kilku tygodniami donosilismy o defraudacjach, dokonanych w firmie „Przechowskie Młyny i Tartaki" w Przechowie przez kasjerów: Edmunda Michałowskiego i Joachima Szynklewskiego. Obu osadzono w areszcie śledczym. Szynklewskiego jednak po kilku dniach zwolniono i wtedy dopiero dopuścił się on wielkiego sprzeniewierzenia, sfałszowawszy w Poznaniu czek na przeszło 18.000 złotych, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Przeciwko Michałowskiemu odbyła się w czwartek 26 bm. rozprawa przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Świeciu.

Akt oskarżenia zarzucał mu **sprzeniewierzenie kwoty 5.799 złotych na szkodę „Przechowskich Młynów i Tartaków".** Michałowski przyznał się do sprzeniewierzenia, dokonywanego wspólnie z Szynklewskim, lecz tylko kwoty 3000 złotych. Należy zaznaczyć, iż oskarżony Edmund Gerard Michałowski liczył dopiero lat 20 i był już kasjerem.

Po zamknięciu przewodu sądowego ogłosił sąd wyrok, skazujący Michałowskiego na **jeden rok aresztu** z zawieszeniem wykonania kary na lat pięć. Sąd wziął pod uwagę wszelkie okoliczności łagodzące. Oskarżonego bronił p. mec. Zych ze Świecia. Zainteresowanie powyższą rozprawą było wielkie.

perfumy
woda kwiatowa
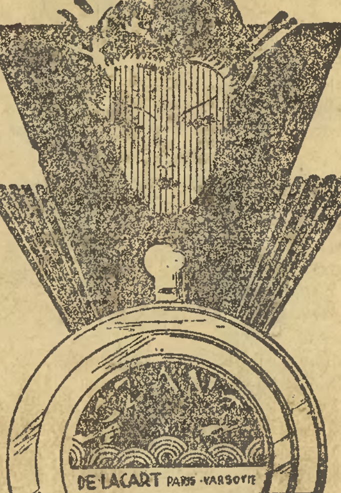

CZANG
de Lacart
o egzotycznym, mocnym, upajającym zapachu są niezbędnem uzupełnieniem toalety eleganckiej Pani.

Z GDAŃSKA.

Toczące się od kilku tygodni układy polsko-gdańskie weszły w ostatnią fazę, dotyczącą wykorzystania przez Polskę portu gdańskiego. Delegacja polska zrezygnowała z zrównania waluty wolnego miasta z walutą polską. W kołach delegacji polskiej słychać, iż w sprawie polsko-gdańskich stosunków walutowych oczekiwać należy **miarodajnego oświadczenia** i wyjaśnienia ze strony polskiej. Oświadczenie to nastąpić ma po powrocie ministra skarbu prof. Zawadzkiego z Genewy i **po rekonstrukcji gabinetu polskiego.** W kwestji **wykorzystania portu gdańskiego przez Polskę** delegacja wolnego miasta stoi na stanowisku całkowitego równouprawnienia portu gdańskiego z portem w Gdyni bez żadnych ułatwień i przywilejów dla portu gdyńskiego.

10 lecie przynależności Westerplatte do Polski. W ostatnich dniach minęła 10-ta rocznica objęcia Westerplatte w porcie gdańskim przez Polskę na wyłączną własność jako miejsce wyładowania i przechowywania amunicji. Rada Ligi Narodów przyznała Westerplatte Polsce uchwała z 1924 roku, jednakże dopiero we wrześniu 1925 usunięto z obszaru Westerplatte mieszkańców i wojskowe władze polskie objęły go w posiadanie. Westerplatte wyłączona jest całkowicie z pod władzy senatu wolnego miasta Gdańska. Oddział wojska polskiego jest na Westerplatte stacjonowany od 10 lat (r).

Pożar w tartaku firmy Miehle i Syn w Kahlbude strawił całkowicie budynki wraz z maszynami i zapasem drzewa. Szkody wynoszą około 20.000 guldenów gdańskich. Pożar powstał na skutek krótkiego spięcia.

Ostatnia cukrownia zamknięta. Po zlikwidowaniu cukrowni w Pruszczu została obecnie ostatnia cukrownia na terenie Wolnego Miasta Gdańska w Nytychu unieruchomiona w kampanji 1935-36 r. Powodem unieruchomienia jest katastrofalne położenie walutowe, które uniemożliwia dalszy eksport cukru z Gdańska do Niemiec.

Groźny pożar w Krojantach.

Chojnice. W ub. środę wieczorem w majątku Krojanty, własność p. Alojzego Pruszaka, wybuchł pożar, który dzięki szybkiej i skutecznej akcji ratowniczej nie przybrał jeszcze groźniejszych rozmiarów. Z nieznanych dotąd przyczyn zapaliła się szopa, w której znajdował się warsztat kołodziejski. Stąd ogień przeniósł się na kuźnię i dalsze szopy tak, że istniała obawa zapalenia się stodoły i śpichlerza. Spaliły się narzędzia kołodziejskie, kowalskie i pewna ilość drewna użytkowego. Straty powstałe przez pożar wynoszą około 9.000 złotych, które w całości pokrywa ubezpieczenie.

Kronika

Bydgozcz, dnia 28 września 1935 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Vacława męcz.
Jutro: Iichała Archanioła.
Wschód słońca o godzinie 5.54.
Zachód słońca o godzinie 17.47.

Stan pogody.

Opady zadobę ubiegłą ogarnęły całą Polskę, lecz tlko w dzielnicach zachodnich były dość naczne, sięgając miejscami 10 mm. Pozatm były one nieznaczne. W Tatrach **powstła lekka szata śnieżna,** sięgająca 5 cm.

Dzisiaj p chmurnym, miejscami mglistym ranku dość pogodnie. Temperatura bez znacznyc zmian. Słabnące wiatry połnocno-zachodie, przechodzące w miejscowe.

Termometrwskazywał dziś rano:

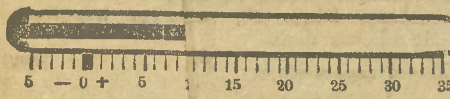

DYŻURY NOCNE APTEK
od 23–29 września br.

1) Apteka przy Bielawkach, ul. Gdańska nr. 91, telefon nr. 1467.

2) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska nr. 5, telefon nr. 04.

3) Apteka Staromiejska, ul. Długa nr. 39, telefon nr. 300.

Dyżur w Kolejwej Przychodni Lekarskiej pełni w niedielę, dnia 29 września br. dr. Suwiński, ul. Cieszkowskiego nr. 1, telefon nr. 17-28.

KSIĘGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH, ul. Gdańska 17, wypożcza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Olbrymi wybór dzieł najpoczytniejszych autorw. Co tydzień dołącza się kilkadziesiąt nowych powieści.

„LEKTURA“, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, **psiada największy wybór beletrystyki ostaniej doby.** Wypożycza książki również na rowincję.

Z TEATRU MIEJSKEGO.

Dzisiejsza (sobotni) premjera zapowiada się niezwykle intereująco ze względu na doskonałą sztukę świtnego pisarza Jakóba Dèval'a, który w **„STEFKU“** porusza w scenach pełnych humoru aktualny temat stosunku dziecka do roziców w wieku dojrzewania, oraz na świetną obsadę wszystkich ról, które spoczywają w niezawodnych rękach pp.: Czechowskej, Kałczanki, Morozowiczowej, Motyczyńkiej, Sawickiej, Dytrycha, Górowskiego, Srwińskiego, dyrektora Stomy i Szyndlera który odtworzy postać tytułową.

W niedzielę po połdniu o godz. 16 po cenach zniżonych arcyzbawna, owiana czarem sentymentu komeja muzyczna Schurek'a **„MUZYKA NA ULICY“,** wieczorem po raz drugi **„STEFEK**, znakomita komedja J. Dèval'a z pp.: Cechowską, Szyndlerem i dyr. Stomą w rolch naczelnych.

Tani poniedziałek da inteligencji. W poniedziałek, 30 bm. o gdz. 20-ej daną będzie świetna komedja, tchnąca szczerym polskim humorem **„STARY KAWALER“** J. Korzeniowskiego z dyr Stomą na czele świetnego zespołu. Bilcy w cenie od 10 do 99 groszy sprzedaje ksa teatru.

Św. Wacław i św. Michał.

Koniec września przyno dwa dni pokolei poświęcone patronom bardo popularnym. **W dniu 28 września czcimy św. Wacława, a w dniu 29 września św. Michał.**

Wacław I, książę czeski żyjący w latach 908 do 935, był wychowany w wierze chrześcijańskiej i pobożności przez abkę swoją Ludmiłę. Po śmierci ojca w 926, objął tron książęcy. Wacław zawarł pokó z Henrykiem I Ptasznikiem i główną swą wagę zwrócił na rozszerzenie i ugruntowanie chrześcijaństwa. Zbytnie umiłowanie pokoju ie podobało się wielu panom czeskim, którz uknuli spisek przeciwko Wacławowi. Gdy Wacław przybył do Bolesławia, siedliska swego brata, **został z polecenia brata zamordowany we drzwiach kościoła.** Zwłoki jego złożone są w kościele św. Wita w Pradze, a grób jego synie cudami.

Św. Michał jest jednym z rzech archaniołów, wspominanych w Starym Testamencie. Objawienie św. Jana przedstawa go jako zwycięzcę nad smokiem, czyli djabłem. Ze słów św. Jana powstała wiara, że **archanioł Michał jest w niebie archaniołem opiekuńczym kościoła chrześcijańskiego i obrońcą wiernych przeciwko napaściom wroga szatana, szczególnie gdy tego najwięcej potrzebują, to jest w chwili śmierci.** Uroczystość św. Michała, począwszy od IV wieku, obchodzona jest w kościele rzymsko-katolickim 29 września.

Na marginesie.

Konstytucja Rzeczypospolitej nie uznaje żadnych tytułów poza naukowemi. Twórcy konstytucji z 17 marca 1921 r. jak również autorzy obecnie obowiązującej ustawy konstytucyjnej w szlachetnym zapędzie demokratycznym zlikwidowali wszystkie zabytki przeszłości. Znikły więc z urzędowych wykazów mitry książęce i wielopalkowe herby hrabiowskie. Znikli z oficjalnej powierzchni życia różni hrabiowie i baronowie, zaszczyceni temi godnościami nieraz dopiero przez zaborców, którzy w ten sposób nagradzali niektórych lizusów za dyskretne usługi.

Życie dzisiejsze wyzbyło się tych wszystkich obciążeń. Zasługa i wartość osobista ma decydować o wszystkiem, a nie tytuły i najlepszy nawet dorobek pradziadów.

Taka jest jednak tylko teorja. W praktyce wyglądają te rzeczy zupełnie inaczej. Magja tytułów, nieraz pretensjonalnych i nawet śmiesznych, wcale nie przestała oddziaływać na wrażliwe na byle blichtr umysły.

I ciekawe: z likwidacją tytułów najłatwiej pogodzili się autentyczni arystokraci, którzy pochodzenie potrafili połączyć z ważniejszą jeszcze arystokracją ducha. Ci zrozumieli dzisiejszą rzeczywistość, stanęli do pracy przy wyznaczonych im przez los i konjunkturę warsztatach, i potrafili nieraz stać się prawdziwie wartościowymi obywatelami kraju.

Natomiast pojawiła się na horyzoncie odrodzonej Polski nowa arystokracja. Ponieważ tytuły nie mają już prawnego znaczenia i nikt ich autentyczności nie sprawdza, namnożyło się przedziwnie utytułowanych wielkości strasznie dużo. Dozmaitych hrabiów i baronów z nieprawdziwego zdarzenia spotyka się więc co krok. Są to przeważnie zresztą spryciarze, którzy, przypisując sobie niesprawdzone przez nikogo tytuły, wykorzystują w ten sposób istniejącą w społeczeństwie konjunkturę. Bo mimo oficjalnego zniesienia tytułów — a może właśnie dlatego — ciągle jeszcze tytuły mają swoją moc urzekającą. Zacni skądinąd ludzie, którzy uczciwie dorobili się majątku, w dziwnej prostocie ducha uważają tytuł, bez względu na człowieka go reprezentującego, za szczyt swoich marzeń i doczesnej szczęśliwości. I wydają swoje córki za zblazowanych młodzieńców, którzy swój brak charakteru i innych kwalifikacyj zastępują tombakowym sygnetem potężnych rozmiarów i wymową z francuska zniekształconą.

Tytuł otwiera drzwi w urzędach i w domach prywatnych. Stąd też chętnie używają tego patentowanego sposobu wszelkiego rodzaju hochsztaplerzy. Niedawno aresztowano w Toruniu dwóch podobno nawet autentycznych baronów, którzy, szermując tytułami i znajomościami, grasowali po Pomorzu i wyłudzali od naiwnych grubsze sumy pieniędzy.

I z tem trzeba skończyć. Trzeba, żeby wszyscy pamiętali o tem, że tytuły nie istnieją i żadnej wartości nie przedstawiają. Porządny człowiek nie posługuje się tytułem, którego swojej zasłudze nie zawdzięcza. I dlatego bez echa muszą przejść żale sanacyjno-konserwatywnego publicysty i niedoszłego posła Cata-Mackiewicza, który wyraził w „Słowie“ wileńskiem pretensje pod adresem kancelarji Pana Prezydenta Rzplitej, która nie uznaje żadnych tytułów i w wykazie powołanych z nominacji senatorów przy nazwisku Zdzisława Lubomirskiego nie podała jego tytułu rodowego „książę“.

P. Mackiewicz powinien chyba wiedzieć, że kancelarja P. Prezydenta nie może w aktach o znaczeniu państwowem postępować wbrew prawom państwowym. A prawo tytuł książęcy na zawsze przekreśliło.

I wszystkie tytuły musi też przekreślić życie. I społeczeństwo. Innej rady niema.

17202

Wadliwa przemiana materji
rujnuje organizm, skraca życie. Przy sklerozie, artretyzmie, reumatyzmie stosujcie sok czosnku marki F. F. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. Prospekty na żądanie bezpłatnie. (17895

17883

— **Kurs gotowania 2-miesięczny** rozpoczyna Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska w dniu 1-go października o godzinie 18. Zapisy przyjmuje do dnia 1 października sekretarjat szkoły przy ul. Konarskiego 5, w godz. od 11—13. (17780

— **Ślub.** W kościele katolickim na Jeżycach w Poznaniu pobłogosławiony został dnia 22 bm. związek małżeński p. Stefana Tobolewskiego, sekretarza wydziału hipotecznego przy Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, z panną Bolesławą Marciniakówną, córką znanego obywatela z Siernieczka p. Bolesława Marciniaka i jego zmarłej małżonki ś. p. Anny z Szukalskich. Nowożeńcom „Szczęść Boże!“

— **Nowe wykopaliska w powiecie żnińskim.** Dnia 23 bm. zawiadomiła Ekspedycję Wykopaliskową z Biskupina kierowniczka szkoły w Niedźwiadach p. Maliszówna, że tamże na polu gosp. Straubego natrafiono przy orce na groby prehistoryczne. Z ramienia E. W. U. P. delegowany został p. Hensel Witold, który podczas dwudniowych badań odkrył trzy gropy ciałopalne skrzynkowców, pochodzenia Bałto-słowiańskiego z okresu późno-halsztackiego 500—700 lat przed narodzeniem Chrystusa.

— **Miesięczne bilety tramwajowe** nabywać można w biurze tramwajów przy ul. Dr. Emila Warmińskiego 8 (pokój 2) w czasie od godziny 8 do 15-tej, względnie w Bydgoskim Oddziale Polskiego Biura Podróży „Orbis“ — Plac Teatralny 6 — w czasię od godz. 8,30 do 13-tej i od godz. 15-tej do 18-tej.

— **Uwaga, kandydaci na kierowców samochodowych.** Kierownictwo Kursów Samochodowych Z. Kochańskiego w Bydgoszczy donosi, że przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na ulgowy kurs jesienny za zniżką 20 proc., a dla przedpoborowych 25 proc. Jest to wyjątkowa okazja dla mężczyzn, wstępujących do wojska, gdyż znajomość fachu kierowcy samochodowego da im możność odbycia służby w formacjach zmotoryzowanych. Równocześnie przypomina się posiadaczom pozwoleń kierowania pojazdami mechanicznemi o konieczności bezterminowej prolongaty w myśl nowych przepisów. Następny egzamin dla kierowców samochodowych i motocyklowych, odbędzie się w Bydgoszczy, dnia 5 października br. Bliższych informacyj udziela biuro kursów Z. Kochańskiego, przy ul. 3 Maja 20 a, tel 11-85. (17845

Hotel „SAVOY“ w Łodzi
Poleca się wszystkim Bydgoszczanom, przybywającym do Łodzi, pierwszorzędny hotel „Savoy“. Komfort, bieżąca woda ciepła i zimna, telefony, centralne ogrzewanie, garaż i t. p. (5158) **Niskie ceny.**
Józef Palejowski
współwłaściciel Hotelu „Pod Orłem“ w Bydgoszczy

Porządek nabożeństw w kościele św. Trójcy.

29. 9. XVI. niedziela po Ziel. Świątkach. Ewangelja św. u św. Łukasza 14, 1—11. Godz. 6 msza św. czytana, godz. 7 msza św. czytana z kazaniem i śpiewaniem godzinek, godz. 8,30 msza św. śpiewana z kazaniem dla dzieci, godz. 10 suma z kazaniem i procesją, godz. 12 msza św. czytana z kazaniem, godz. 14 chrzty i wywody, godz. 15,30 nieszpory z różańcem.

W dni powszednie msze św. o godz. 6,15, 7, 7,45 i 8,30.

Wtorek 1. 10. Godz. 7 wotywa do św. Antoniego.

Środa 2. 10. Uroczystość kościelna Świętych Aniołów Stróżów.

Czwartek 3. 10. Uroczystość kościelna św. Tereski od Dzieciątka Jezus. Godz. 8,30 msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją. Godz. 17—19 słuchanie spowiedzi św. **Godzina święta od 20 do 21.**

Pierwszy piątek miesiąca ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa. Całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu od godz. 7 rano do 7 wiecz. O godz. 7 rano wystawienie Najśw. Sakramentu z wotywą. O godz. 19 zakończenie adoracji nabożeństwem i procesją.

Sobota 5. 10. Godz. 7,45 wotywa z litanją do Matki Boskiej. Godz. 17—19 i od godz. 20 słuchanie spowiedzi św.

6. 10. XVII niedziela po Ziel. Świątkach. Uroczystość Matki Boskiej Różańcowej. Porządek nabożeństw jak zwykle.

Kalendarzyk liturgiczny.

Niedziela, 29 września, XVI-ta po Zesł. Ducha św.: św. Michała Archanioła. Dzisiejsze święto jest rocznicą poświęcenia kościoła w Rzymie przy via Salaria pod wezwaniem św. Michała. Dziś jednak pamięć o tem znikła i zostało tylko samo święto ku czci wodza Aniołów. Św. Michał wśród innych Apostołów znany jest najwięcej wiernym. Wódz wojsk niebieskich, pogromca szatana, obrońca sprawy Bożej, patron Kościoła katolickiego, przewodnik dusz idących na tamten świat. Jego święto jest najstarsze z innych ku czci Aniołów obchodzących. Imię jego: „Micha-el“ znaczy: „Któż jak Bóg“.

Poniedziałek, 30 września: św. Hieronima, kapłana, doktora Kościoła. Ur. w Strydonie w Dalmacji, w Rzymie już jako dorosły młodzian przyjął chrzest i poświęcił się potem naukom teologicznym i poznał dobrze język hebrajski i grecki; w Australji wyświęcony wraca do Rzymu, by pod bokiem papieża Damazego pracować nad przekładem Biblji na język łaciński. W r. 385 wraca do Palestyny, osiada w Betlejem, tu zakłada dwa klasztory, pracuje, pisze dużo i tłumaczy. Um. 320.

Wtorek, 1 października: błog. Jana z Dukli. Urodz. 1414, uczeń Akademji Krakowskiej, później pustelnik koło Dukli, wstępuje wnet do Franciszkanów w Sączu, wyświęcony na kapłana, był gwarojanem w Krośnie i we Lwowie przenosi się do Bernardynów i czas poświęcał na modlitwę, pracę duszpasterską i umartwienia. Umarł 1484 we Lwowie. Klemens XII wpisał go w poczet błogosławionych.

Środa, 2 października: śś. Aniołów Stróżów. Święto to bardzo nowe, pojawia się w Hiszpanji w XVI wieku i obchodzone było 1 marca. Od Klemensa X przełożone na 2 października.

Czwartek, 3 października: św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Znana bardzo, popularna Święta ostatnich czasów. Umarła 30 września 1897 w 24-tym roku życia.

Piątek, 4 października: św. Franciszka z Asyżu, wyznawcy. „Seraficki Święty“, założyciel Braci Mniejszych (I zakonu), Klarysek (II zakon) i Tercjarzy (III zakon), brat wszystkich, Biedaczyna z Asyżu, wielki przyjaciel przygody, śpiewak i piewca Miłości Bożej. Niezmierny był jego wpływ na całe wieki w Kościele, sztuce i życiu społecznem.

Sobota, 5 października: św. Placyda i Towarzyszy.

„Prawo do pracy — przymus pracy, precz z jałmużną!"

tak głosi Chrześcijańska Liga Pracy.

(Zbyt wiele słyszeliśmy już o Chrześc. Lidze Pracy, zbyt głośną stała się już działalność tej organizacji, której doniosłość dla kraju umiemy już należycie ocenić, by nie zapoznać naszych Czytelników z programem pracy Ch. L. P. Jak ze składu osobowego zarządu i rady wynika, reprezentowane będą wszystkie stany i zawody, co gwarantuje nam dowodnie obronę interesów wszystkich przed zalewem obcych nam elementów. Dzisiaj więc omówimy program jak również podajemy skład osobowy rady i zarządu. — Red.).

Zasady i program działalności.

Ch. L. P. jest organizacją społeczno-gospodarczą — obierającą sobie za cel „stworzenia Federacji Korporacyjnej z grup i związków zawodowo-gospodarczych, chrześcijańskiego świata pracy i produkcji w Polsce. Realizuje zasady i tezy Enc. Rerum Novarum.

Ch. L. P. niesie **obronę** chrześcijańskiemu **rzemieślnikowi, przemysłowcowi, kupcowi, przed przewagą kapitału obcego.**

Ch. L. P wprowadza dla świata pracy wszechspołeczność z hasłem „Prawo do pracy — **Przymus pracy, precz z jałmużną".**

Ch. L. P. posiada statut zarejestrowany, zatem zapewnione jest działanie zgodne z prawem i ustawami.

Ch. L. P. **będzie tworzyć bezprocentowe kasy pożyczkowe, które mają się stać ostoją życia gospodarczego w Polsce.**

Jakie są cele Ch. L. P.

1. Krzewienie wśród członków chrześcijańskiego społeczeństwa poczucia solidarności w obronie wzajemnych interesów. 2. Tworzenie możliwości, sprzyjających powstaniu nowych warsztatów pracy dla wstępujących w życie nowych pokoleń. 3. Przestrzeganie, aby członkowie Stowarzyszenia, zawierając umowę o pracę tak fizyczną jak i umysłową, postępowali w myśl zasad dobrej wiary i zwyczajów uczciwego obrotu. 4. Przeciwdziałanie kapitałowi anonimowemu, pracującemu na szkodę Skarbu Państwa oraz przeciwstawianie się dostawcom monopolistycznym, nie liczącym się z potrzebami istnienia poszczególnych jednostek gospodarczych. 5. Obrona interesów akcjonarjuszów i udziałowców, w przedsiębiorstwach anonimowych przed stratami, spowodowanemi przez zarządy i rady nadzorcze, wykrzywiające stan bilansowy. 6. Staranie się o skupienie twórczych sił społecznych, celem utworzenia Bezprocentowej Kasy Pożyczkowej. 7. Przestrzeganie, by członkowskie warsztaty pracy były nieczynne w niedzielę i święta, ustanowione przez przepisy władzy państwowej. 8. Krzewienie oświaty i propagowanie etyki i kultury chrześcijańskiej. 9. Czuwanie, aby członkowie nie zezwalali osobom niechrześcijańskim na przybieranie nazwisk swoich, ani też nie użyczali swych nazwisk jako firmy dla niechrześcijańskich warsztatów pracy. 10. Całkowite wyeliminowanie z działalności Stowarzyszenia partyjnictwa politycznego. 11. Skupienie wszystkich sił gospodarczych społeczeństwa chrześcijańskiego, bez względu na zawód lub przekonanie polityczne. 12. Wciągnięcie społeczeństwa chrześcijańskiego do planowej rozbudowy siły gospodarczej, potęgi i mocarstwowości Państwa Polskiego.

Artykuł 4. statutu.

Dla osiągnięcia powyższych celów, Stowarzyszenie dążyć będzie: 1. By członkowie udzielali sobie w miarę swych sił i możności ulg gospodarczych i finansowych. oraz służyli radą i pomocą podupadłym warsztatom pracy, posługując się organizacją. 2. By członkowie ściśle przestrzegali statutu, regulaminów oraz zarządzeń władz Stowarzyszenia. 3. By członkowie ściśle wypełniali swoje obowiązki obywatelskie. Poza tem Stowarzyszenie będzie: 4. udzielać członkom w miarę możności porad prawnych i wskazówek zawodowych. 5. Urządzać zebrania oświatowe i kulturalne z odpowiedniemi referatami. 6. Uzgadniać i popierać akcję i zamierzenia, dążące do podniesienia sił gospodarczych społeczeństwa chrześcijańskiego. 7. Współpracować w powyższym kierunku z władzami i instytucjami państwowemi i samorządowemi oraz z związkami zawodowemi.

Na zebraniu konstytucyjnem Ch. L. P. w dniu 6. 9. br. wybrano zarząd do którego zostali powołani: prezes: dr. Wł. Typrowicz, notarjusz, I. wiceprezes: R. Widzgowski, kupiec, II wiceprezes: mgr. Szukalski, apl. sąd., sekretarz: A Brückner, profesor, zastępca sekr.: Lech Teska. dyr. i dziennikarz, skarbnik: J. Pilaczyński, kupiec-przemysłowiec, wiceskarbnik: J. Drewek, dyr. Banku Bydgoskiego.

Rada.

Prezes: R. Stobiecki.

Grupa Rzemiosło:

J. Grześkowiak, mistrz malarski, czł. zarządu Ch. N. Z. R.; J. Szczepański, cechmistrz stolarski, czł. zarządu Ch. N. Z. R.; L. Witkowski, podst. cechu malarzy czł. zarządu Ch. N. Z. R.; P. Wolniewicz st. cechu rzeźnicko-wędliniarskiego; Fr. Smolarek, czł. cechu szewieckiego; I. Budziński, radca Izby Rzem., prezes Tow. Przem. Rzem.;. St. Wachowicz, podst. cechu rzeźbiarzy.

Grupa Przemysłowa:

B. Załachowski, właśc. drukarni; Wł. Baranowski, inż. budowy maszyn; J. Hechliński, Fabryka Mebli; B. Ziętak, inż., czł. Stow. Elektr. Polskich.

Grupa Handlowa:

Wł. Maciejewski, prezes Towarzystwa Kupców; Wł. Matecki, kupiec; B. Zamiara, kupiec, radca Izby Przem.-Handl.; A. Wende, czł. Kupców Podróżujących; K. Szókalski, drogerzysta; J. Witek, dyr. Gimn. Kup. i prezes Zw. Rez. i Rzeczoznawców; K. Stobiecki, mgr., referent Izby Przem.-Handl. w Gdyni; F. Jaworski, kupiec; R. Braun, drogerzysta i prezes Verein Junger Kaufleute.

Grupa Transportowa:

J. Goździewicz, ekspedytor.

Grupa Budowlana:

Ed. Jaźdżewski, budowniczy.

Grupa Pracowników Fizycznych:

Fr. Przybylski, prezes zarządu okr. Z. K. P.; W. Baum, prezes Kat. Robotników; F. Marszałek, czel. rzeźn. Ch. Z. Z.; W. Małek, linotypista; J. Świerkowski, ślusarz; J. Romantowski, betoniarz; J. Kowalski, robotnik rolni.

Grupa Pracowników Umysłowych:

L. Woda, profesor; W. Wozignój, komendant Zaw. Str. Poż. i prezes Urzędników Miejskich; J. Swoiński, prac. kupiecki; J. Kamiński, czł. zarządu Koła Kelnerów Z. Z. Z.; K. Kuhn, nauczyciel szkoły powszechnej.

Grupa Księgowych:

Fr. Węglikowski, prezes Zaprz. Rew.; M. Huzarski, wiceprezes Zw. Zaprz. Księg. i Rzeczoznawców; A. Królikowski, zaprz. księgowy.

Grupa Wolnych Zawodów:

J. Cieluch, czł. Koła Adwokatów; dr. Soboczyński, czł. Zw. Lekarzy.

Grupa Rolniczo-Ogrodnicza:

St. Kalka, czł. zarządu A. S. H., czł. zarządu Wielkopolskiego Tow. Ogrodn.; Stanisław Małecki, zbożowiec.

Grupa Oświatowa i Propagandowa:

Ed. Big ski, dziennikarz, prezes okr. Ch. Z. Z.; Wł. Górnicki, dziennikarz, sekr. zarządu Synd. Dzien. Pom.; K. Małycha, dziennikarz; E. Morozowicz, dziennikarz; St. Krasicki, prof. literat; dr. Jurek, adw. i społecznik; P. Skrzypczak, art. grafik.

Grupa Społeczna:

J. Cywiński, prezes Okr. Kat. Tow. Rob.; J. Teska, dziennikarz i społecznik; E Güntzlowa, prezeska Okr. Kat. Stow. Kobiet, czł. zarządu K. Z. M. Ż. w Poznaniu, ks. Kukułka, profesor; St. Nowakowski, dziennikarz i społecznik; dr. Milchert, lekarz, A Mańczak, nacz. Wydz. Opieki Społecznej; F. Dolczewski, kupiec.

Komisja Rewizyjna:

Wł. Maciejewski, kupiec; A. Królikowski, księgowy; I. Budzikowski, kupiec; K. Stobiecki, mgr. praw; M. Huzarski, księgowy; J. Szczepański, mistrz stolarski.

Sąd Organizacyjny-Polubowny:

Kierownictwo Z. Syski, adwokat; P. Malak, kupiec; E. Morozowicz, dziennikarz; Fr. Przybylski, pracownik, Fr. Życzyński, urzędnik komunalny, K. Wilczyński, dypl. drogerzysta; dr. Milchert, lekarz; A. Sznajdrowski, sekr. adwokacki; E. Ujma, korespondentka; J. Plichciński, drogerzysta; A. Schedlin-Czarliński, dziennikarz; J. Kindermann, drogerzysta.

Członkowie Chrześcjańskiej Ligi Pracy posługują się znakiem Stowarzyszenia (jak przy wstępie artykułu).

Wyroby chrześcijańskich warsztatów rzemieślniczych zaopatrzone będą cechą (rys. 2).

Natomiast towary wytworzone w chrześcijańskich fabrykach ręką chrześcijańskiego robotnika znakowane będą cechą (rys. 3).

Członkowie i wszyscy inni, mający dobro ogólne na oku, jako dobro swoje, **winni przy zakupach dać pierwszeństwo wyrobom zaopatrzonym w powyższe znaki.**

Dla przywrócenia opłacalności musimy iść przez jakość towaru i stałych lecz umiarkowanych cen.

Za wiele znajduje się w Polsce towaru przemyconego i obcego. Sami potrafimy wszystko wytwarzać, musimy tylko chcieć!

Sekretarjat Chrześcijańskiej Ligi Pracy w Bydgoszczy, Długa 32, chętnym współpracy prześle bliższe dane.

Zatem zapamiętajmy:

„Pracą i solidarnością chrześcijańskich rąk odbudujemy własne rzemiosło, handel i przemysł w Polsce.

Mądra matka daje dziecku BEBEDONT SZOFMANA specjalną dla dzieci pomarańczową pastę do zębów 17425

— **Wielka zabawa w Resursie.** W dzisiejszą sobotę, 28-go br., urządza Związek Muzyków w pięknie odnowionych salach Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej wielką zabawę jesienną, połączoną z różnemi miłemi niespodzinkami. Kto przyjemnie w sobotę wieczorem chce spędzić czas, niech śpieszy do Resursy Kupieckiej. Wstęp tylko 49 groszy. (17822

— **Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych w gimnazjum Kopernika** podaje do wiadomości, że sekretarjat kursów otwarty codziennie od godz. 6-8 wieczorem, przyjmuje zapisy na kursy dla dorosłych, prowadzone według progamu lat ubiegłych: I początkowy, II elementarny, III średni i IV wyższy, obejmujący literaturę lub korespondencję handlową. Prócz tego prowadzony będzie jeszcze kurs piąty, przygotowujący do wyższego egzaminu Instytutu Francuskiego w Warszawie. Absolwenci kursu średniego i wyższego otrzymują oficjalne dyplomy rządu francuskiego. Najlepsze metody, szyblie postępy. Warunki bardzo przystępne. (17190

(n). **Głupota** istnieje na świecie tak dawno, jak istnieją ludzie. Jest więc instytucją sędziwą o kulturze kilku tysięcy lat a nie dopiero teraz przez niejakiego **Noela** stworzoną. Głupotą grzeszy tylko to co żyje, z jakiej więc racji odwołujemy się nieraz do przyrody martwej, nazywając kogoś **bałwanem?** Czemu się mówi „głupi jak but"? Czy buty wygłupiały się kiedyś jak ów Noel (czytaj na wspak)? Nigdy! Wręcz przeciwnie — człowiek a nie lufa albo kołek palnął niedorzeczność, pisząc w „Zmierzchu" sanacyjnym, że p. senator Serożyński z Pomorza **(członek Państwowej Rady Rolniczej)** nie jest przedstawicielem sfer gospodarczych...

Koń ma cztery nogi i też się potknie. Nauka rozróżnia „lapsus calami (błędy popełnione piórem... naolejonem) i „lapsus linguae" (błędy popełnione w wymowie). Te mniej są niebezpieczne, bo się rozpływają w eterze i często rozweselają słuchaczy. Zaliczamy do nich zapowiedzianą na 6 października „wystawę **uczesanych biustów".** Związek pomocników fryzjerskich doprawdy odważyłby się?! Bo my zachodzimy w głowę, co na biuście można czesać, pieścić to i owszem, — ale bez świadków.

Pod włos należało brać **Elgę Kern,** żydowską obrończynię Gorgonowej, kiedy trzy lata temu penetrowała Bydgoszcz, o czem się dopiero teraz — po niewczasie — dowiadujemy.

Na jeża trzeba było uczesać **emisarjuszy berlińskich,** przez których ręce, jak znany działacz niemiecki b. poseł Graebe w głośnym procesie bydgoskim 1932 r. zeznał. przechodziło **rocznie około 8 miljonów złotych,** nadsyłanych tu w markach niemieckich i dolarach.

Bezprzykładna jest ofiarność Niemców tam, gdzie chodzi o utrzymanie narodowości. **Pastor Eichstaedt,** organizator „Deutsche Nothilfe" w Bydgoszczy, otrzymał **pół miljona złotych** na pomoc dla biednych. **Stałe zasiłki miesięczne** w gotówce, odzieży i żywności otrzymuje z tego źródła **18.500 Niemców z Poznańskiego i na Pomorzu.** Wyśmiewane „Eintopfgerichte" (potrawy z jednego garnka) przynoszą niemieckiej opiece społecznej dużo pieniędzy.

Wspominamy o tem z pewną zazdrością, ponieważ niedzielna kwesta uliczna na **Opiekę dla Polaków zagranicą** dała w jednej z największych parafij katolickich zaledwie 60 złotych i 24 grosze...

Przy takiem zobojętnieniu społeczeństwa nie dziw, że się **ziemia zapada.** Pięćdziesiąt lat opierał się falom Brdy bulwar nad rzeką przy ulicy Hermana Frankego. Woda go z czasem podmyła tak, że zaszła potrzeba naprawy. Pewien fachowiec od robót wodnych, przybyły niedawno z Paryża, gdzie pracował przy regulacji Sekwany, przyglądając się w zeszłym roku wbijaniu sosnowych pali w nadbrzeże rzeki koło ogrodu Teatralnego, dziwił się, jak można było tak **niewłaściwie** umacniać zagrożony brzeg, wzmocniony później betonem. Fachowiec ten twierdzi, że taka robota, chociaż dla oka efektowna i bardzo kosztowna, nie przetrwa 15 lat. Odczekajmy...

Czy nie stać nas na wbijanie słupów **żelaznych?** Bolesław Chrobry podobno znaczył niemi granice swego państwa. W Ossie niema dziś śladu tych słupów, należy więc przypuszczać, że historja o żelaznych słupach to jedna z licznych legend polskich, albo rdza je zjadła... **Dębowe pale w bagnach Biskupińskich** dłużej przetrwały, trzeba jednak pamiętać, że tam założono **falochrony,** jakich dzisiejsze „betonowe" budownictwo nie zna.

Legendy powstają też i za naszych czasów. Np. opowiadano o spotkaniu bohaterskiego Rydza z Józefem Hallerem podczas manewrów **na Pomorzu.** Tymczasem generalny inspektor armji przebywał w głównej kwaterze, w jednym z dworów pod Łęczycą, w oddaleniu 150 kilometrów od Gorzuchowa.

Nie jest legendą, że nasze **muzeum miejskie** wzbogaciło się o cenną pamiątkę — **szablę huzarską** z czasów Wielkiego Księstwa Warszawskiego. Podarował ją miastu 80-letni jubilat p. **Redlak** z okazji swoich złotych godów małżeńskich. Szablą tą bronił się 1848 r. ksiądz Neumann w Otuszu, gdy go żołdacy napadli. Wyryte na szabli ornamenty wskazują na pochodzenie historyczne. Huzarów mieliśmy tylko za Księstwa Warszawskiego w liczbie dwu pułków. Jeden z tych pułków sformowano z **synów Ziemi Bydgoskiej i Kujawskiej** po bitwie raszyńskiej, kiedy Austrjakom zabrano komplet mundurów i zbroi huzarskich. Może to jedna z tych pamiątek!

Świecąc reflektorem po zakamarkach historji, nie można przeoczyć **złotego jubileuszu Stowarzyszena Restauratorów,** który przypada na dzień 14 grudnia a ma być uroczyście obchodzony dopiero 21 stycznia, gdyż w Adwencie nie wypada się bawić. Stowarzyszenie posiada ciekawą kronikę: Przed 50 laty prawie we wszystkich lokalach uprawiano hazard. Karciarstwem zarazili się kelnerzy. Nieszczęsne karty zrujnowały wielu właścicieli. Z czasem obyczaje się poprawiły. Na pierwszej niemieckiej wystawie sztuki kulinarnej w Berlinie stowarzyszenie bydgoskie otrzymało wielki złoty medal za **„Polską kełbasę z kapustą".** Kiełbasę skosztowała autentyczna królewna i pochwaliła kucharza. Nazywał się **Matuszak.** W okresie ustaw wyjątkowych przeciwko socjaliston karczmarze wystąpili ostro przeciwko posłowi von Tiedemannowi, który w parlamencie nazwał szynkownie **„wylęgarniami przewrotu".** Policja nie pozwalała na żadne zabawy po północy. Kiedy w r. 1903 miał się odbyć w Bydgoszczy wszechniemiecki zjazd restauratorów, do zarządu tutejszego stowarzyszenia skierowano liczne zapytania z Niemiec, czy należy zabrać **słownik języka polskiego;** Niemcy wiedzieli, że ta ziemia jest polska! Na zjazdach wysuszano niezliczoną ilość kufli piwa. W dniu srebrnego jubileuszu w roku 1910 wypito 16 hektolitrów, ofiarowanych wspaniałomyślnie przez browary.

Te czasy minęły. Złoty jubileusz będzie skromniejszy, lecz z pewnością nie suchy.

Wśród roznosicieli śmierci.

Jak Miejski Instytut Higjeny w Bydgoszczy walczy z bakterjami chorobotwórczemi?

(Specjalny reportaż „Dziennika Bydgoskiego).

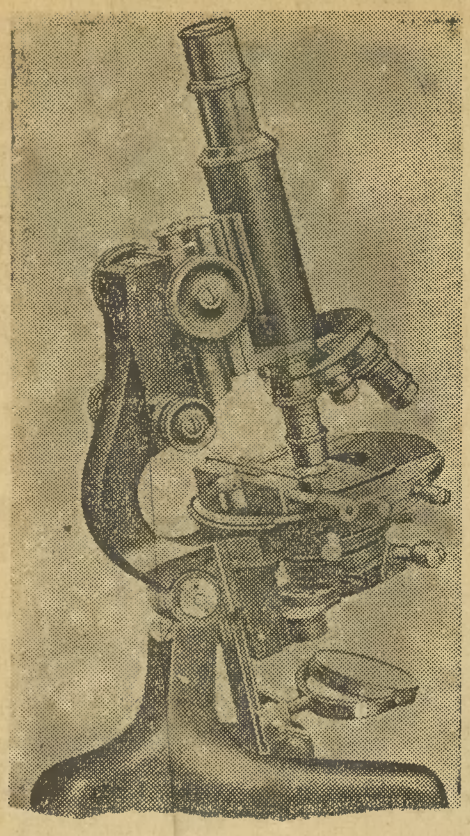

Bakterje...

Na sam dźwięk tego słowa odczuwamy jakiś dziwny lęk..

Laik wyobraża sobie bakterje jako niewidocznych, lecz tem groźniejszych wrogów, którzy w każdej chwili **czyhają na jego życie.** Dżuma, cholera, tyfus i dziesiątki innych chorób zakaźnych — oto dzieło bakteryj.

Nie wszystkie bakterje są szkodliwe dla organizmu ludzkiego. Tysiące, a może miljony ich żyją sobie w nas i dokoła nas, nie wyrządzając nam żadnej krzywdy. (Istnieją bakterje, bez których człowiek nie mógłby żyć, gdyż są one nieodzowne w procesach trawienia). Roznosicielami śmierci, sprawcami epidemij, które zwłaszcza w dawnych wiekach dziesiątkowały ludzkość, najmniejszym lecz najstraszliwszym wrogiem człowieka są **bakterje chorobotwórcze.** Mikroskopijne, niedostrzegalne żyjątka opanowują nasz organizm, rozmnażają się w miljony miljonów **i zabijają...**

Postęp nauki odkrył świat mikrobów i nauczył ludzkość walczyć z niemi skutecznie zapomocą higjeny, stosowania szczepień, dezynfekcji, odosobnienia chorych jednostek, badań pożywienia, wody itp.

Dziś **walka z bakterjami** ujęta została w pewien system. Stała się obowiązkiem powołanych czynników samorządowych. Jak w innych wielkich miastach, tak i w Bydgoszczy istnieje instytucja, mająca za zadanie przeciwstawianie się epidemjom — tą instytucją jest **Miejski Instytut Higjeny,** mieszczący się przy ulicy Marsz. Focha.

Założycielem Instytutu i kierownikiem przez szereg lat był **dr. Wróblewski.** Obecnie kierownikiem Instytutu jest **p. dr. Morzycki,** który piastuje to stanowisko od 1-go września br. Poprzednio był p. dr. Morzycki **asystentem prof. Hirschfelda w Państwowym Zakładzie Higjeny w Warszawie** i ma poza sobą bogaty dorobek prac naukowych z dziedziny bakterjologji. Miejski Instytut Higjeny zyskał w osobie p. dr. Morzyckiego pierwszorzędną siłę kierowniczą i wstąpił na tory wytężonej pracy w służbie zdrowia publicznego. Z niezmiernie interesującą działalnością Instytutu pragniemy zapoznać Czytelników w niniejszym reportażu.

Cztery pracownie.

Miejski Instytut Higjeny utrzymywany jest przez **Zarząd Miasta** i bezpośrednio podlega **Wydziałowi Zdrowia,** na czele którego stoi p. radca **dr. Nowakowski.** Celom Instytutu służą poza zwykłemi lokalami biurowemi **cztery pracownie.** Każde laboratorjum ma swoje specjalne zadanie. **Pracownia bakterjologiczna** służy do badań bakterjologicznych wszelkiego rodzaju materjałów zakaźnych, a więc pochodzących od chorych, jak krew, ropa, mocz i t. p. Są to **prace diagnostyczne** (rozpoznawcze). W pracowni tej przeprowadza się poza tem co pewien określony czas **badania wody** nietylko z Bydgoszczy, ale i z całego szeregu okolicznych miast. Instytut bada nadesłane próbki wody pod względem zdrowotności i orzeczenia swe posyła wodociągom miejskim lub nadsyłającym miejscowościom, wśród których nie brak nawet wsi. Oddział bakterjologiczny poza pracą diagnostyczną spełnia **cele lecznicze** przez wytwarzanie odpowiednich **autoszczepionek,** które przygotowuje się z bakteryj, wyhodowanych od danego chorego.

Pracownia serologiczna dokonuje badań surowic ludzi chorych, (np. system Wassermanna), celem stwierdzenia szeregu chorób zakaźnych, jak syfilis, tyfus brzuszny i plamisty, gruźlica i t. p., a ponadto prowadzi się badania grup krwi dla celów transfuzji krwi

W pracowni chemicznej przeprowadza się badania moczu, krwi, wydalin i płynów ustrojowych osób chorych. Badania te umożliwiają lekarzom postawienie **odpowiedniej diagnozy.**

Wreszcie **w pracowni histopatologicznej** bada się wycinki tkanek, w których podejrzewa się istnienie nowotworów, jak raka i t. p.

To w skrócie przegląd zadań czterech pracowni Miejskiego Instytutu Higjeny.

Udzielającego nam informacyj p. dr. Morzyckiego pytamy o **praktyczne cele Instytutu.**

— Cel praktyczny — to **zapobieganie epidemjom.** Jak tylko pojawi się jakiś ślad chorób zakaźnych, natychmiast stajemy do walki z niemi jako jeden z organów Wydziału Zdrowia. Epidemje dusi się więc w zarodku, jeszcze przed ich powstaniem. Instytut ułatwia lekarzom postawienie diagnozy przez swe badania rozpoznawcze. W celu leczenia całego szeregu chorób preparuje się tu szczepionki lecznicze. Przeprowadza się masowe szczepienia zapobiegawcze przeciw chorobom zakaźnym, a więc przeciw błonicy, durowi brzusznemu i t. p. Instytut pozostaje w stałym kontakcie z szpitalami, lekarzami i Państwowym Zakładem Higjeny w Warszawie.

— Kto może korzystać w pomocy Instytutu?

— Każdy. Udziela się porad nietylko na zlecenie lekarza, ale każdy pacjent może przyjść prywatnie i poprosić o zbadanie. W tym celu istnieje przy Instytucie specjalna przychodnia dla chorych.

Zwierzęta w służbie nauki.

Przy pracach laboratoryjnych używa się dla celów doświadczalnych różne zwierzątka, które mimowoli oddają nauce dużą przysługę. W Instytucie bydgoskim hoduje się specjalnie dla tych celów świnki morskie, białe myszki i króliki. Naprzykład **świnka morska** jest bardzo wrażliwa na bakterje gruźlicy. Zarazki gruźlicy trudno nieraz wykryć przy pomocy najskrupulatniejszych badań mikroskopijnych — natomiast zastrzyk podejrzanych wydzielin sprawia, że morska świnka bardzo szybko zapada na gruźlicę (nawet gdy w tym zastrzyku zawarta była znikoma ilość bakteryj) — potwierdzając chorobę u człowieka.

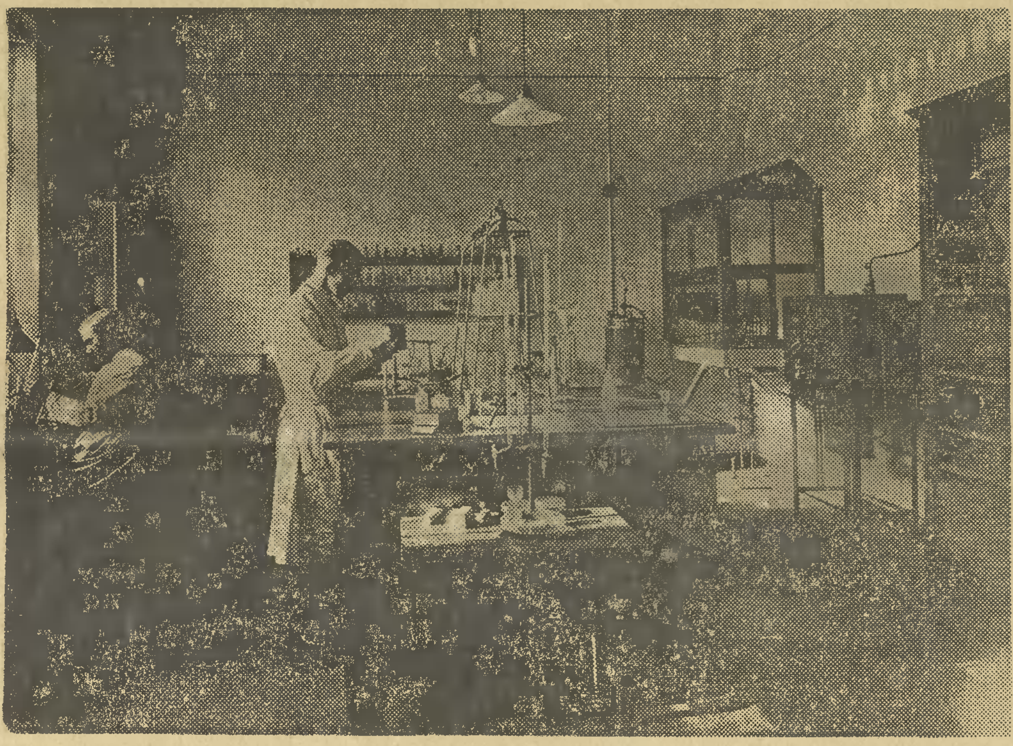

Fragment pracowni.

Myszki białe pozwalają stwierdzić ciążę kobiety już w pierwszym tygodniu. Mocz kobiety ciężarnej, zaszczepiony młodym samiczkom, sprawia, że przedwcześnie, w ciągu 2—4 dni, dojrzewają płciowo.

Króliki służą do przygotowania surowic diagnostycznych, zapomocą których stwierdzić można poszczególne odmiany bakteryj chorobotwórczych.

Zwiedzamy pracownię.

Po tych wstępnych informacjach rozpoczynamy zwiedzanie pracowni. W gabinecie dyrektorskim, w którym właśnie jesteśmy, zwraca uwagę wielki **mikroskop.** P. dr. Morzycki objaśnia nas, że mikroskop ten służy mu do specjalnie trudnych do zbadania preparatow bakterjologicznych. Równocześnie przy pomocy tego mikroskopu dokonuje się zdjęć bakteryj, t. zw. mikrofotografji. P. dr. Morzycki przeprowadza w swej pracowni szereg badań dla celów naukowych.

Pracownia bakterjologiczna pełna jest najróżniejszych przyrządów, różnego rodzaju próbówek, ampułek, słoików, aparatów. Zapach płynów dezynfekcyjnych przypomina nam, że jesteśmy w świątyni pracy lekarskiej, do której rzadko wkracza stopa laika.

P. dr. Morzycki wyjmuje z szafki próbówkę, pełną różawego płynu, na którego zgęstniałej powierzchni zebrał się jakby kożuszek.

— To są, proszę pana, bakterje tyfusu. Osiadły one w postaci kożuszka na pożywce z agaru (wodorost japoński). Ten kożuszek to są **całe kolonje bakterji tyfusu,** który na smakującej mu pożywce rozmnożył się bajecznie prędko.

— Jak się rozmnażają bakterje?

— Przez podział. Jest to najprymitywniejsza forma rozmnażania się tworów zwierzęcych.

— Ile jest bakteryj w tej probówce?

— Niezliczona ilość. Będzie tego **kilka biljonów.** — P. dr. Morzycki wyjmuje inną próbówkę. — Oto **dwa miljardy gonokoków „trypra".** A tu bakterja-paciorkowiec, wywołujący szkarlatynę. Gdyby naprzykład tę probówkę mikrobów tyfusu wlać do wodociągów miejskich — to wystarczyłoby do zakażenia całej ludności Bydgoszczy. — A może chce pan zobaczyć, jak wyglądają bakterje gruźlicy pod mikroskopem? „Hallo, panie doktorze, czy ma pan wolny preparat gruźlicy?"...

Jestem doprawdy ogłuszony temi liczbami i groźnemi nazwami chorób, które czyhają gdzieś w zamnkiętych ampułkach, i pytam:

— A czy nie istnieje tu niebezpieczeństwo zakażenia?

Ochrona personelu.

— Oczywiście — odpowiada p. dr. Morzycki — niebezpieczeństwo to istnieje. Coprawda za czasów mojego tu pobytu nie zdarzył się żaden wypadek zakażenia, ale zakażenia laboratoryjne zawsze mogą się zdarzyć i **wielu lekarzy zginęło na placówce swej pracy.**

Aby uchronić się od niebezpieczeństwa, przedsięwzięliśmy wszelkie możliwe środki ochronne. **Czystość i ostrożność** — oto dewiza Instytutu. Cały personel otrzymał szczepienia przeciw chorobom zakaźnym. Wszystkie zużyte preparaty przepala się nad płomieniem gazowym lub wrzuca się do słoja z płynem antyseptycznym. Naczynia z lizolem i płomienie gazowe są w stałem użyciu. Mimo wszystko jednak — niebezpieczeństwo istnieje. Z tem się już — chcąc nie chcąc — musimy pogodzić.

Różne apetyty bakteryj.

Trudno byłoby szczegółowo omówić wszelkie urządzenia zwiedzanych pracowni. U-

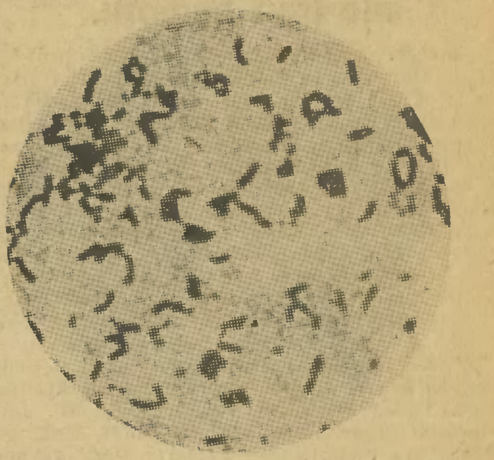

Mikrofotografja: zdjęcie pałeczki okrężnicy — bakterji, wywołującej zapalenie miedniczek nerkowych pęcherza.

wagę naszą zwraca szafka, przypominająca z wyglądu kasę ogniotrwałą.

— To **cieplarka** — objaśnia nasz przewodnik — służy ona do przygotowania pożywek dla bakteryj. Pożywki te są różnorakie — buljon, cukier, buljon z dodatkiem cukru gronowego lub krwi i t. p. — bakterje bowiem wykazują najróżnorodniejsze gusta. Cieplarka utrzymana jest w temperaturze ciała ludzkiego (37°). Na smakującej im pożywce bakterje rozwijają się szybko i rosną w olbrzymie liczbowo (choć małe dla oka) kolonje. Niektóre badania przeprowadza się **w oszklonym wyciągu** — celem uniknięcia wyziewów. Dla oddzielania bakteryj od płynu (naprzykład wody) służy **wirówka,** która przy kilku tysiącach obrotów na minutę sprawia, że płyn zbiera się na wierzchu, a bakterje opadają na dno.

Istnieje system badań chemicznych zapomocą widma słonecznego (spektografu). Zmiany barw widma wskazują na skład badanego produktu. Stopień załamania się promienia światła, w przyrodzie zwanym polarymetrem, pozwala stwierdzić ilościową zawartość składników w badanym preparacie.

Mikrotom — to przyrząd do przygotowania skrawków tkanek ludzkich dla badań mikroskopijnych. Przyrząd ten wycina skrawki do „grubości" 1/1000 milimetra. Każda tkanka (nawet kostna) staje się w ten sposób zupełnie przezroczysta.

Preparaty wyjaławia się (sterylizuje) w przyrządzie, zwanym autoklawem. Wszystkie szkła i przyrządy również muszą być wyjałowione w suszarce w temperaturze 170°. W tej temperaturze ginie wszystko to, co żyje, i osiąga się w ten sposób pewność, że przedmioty są bezwzględnie jałowe (pozbawione bakteryj).

Pozatem oglądamy różne urządzenia dla wytwarzania pożywek. Przy tej sposobności dowiadujemy się o jeszcze jednym sposobie odkrywania bakteryj w badanych materjałach. Są to metody biochemiczne. Bakterje posiewa się do próbówek z różnemi pożywkami i obserwuje się ich reakcję. Naprzykład dyfteryt rośnie wspaniale na buljonie z dodatkiem cukru gronowego i surowicy końskiej. Po tych reakcjach bakteryj na różne pożywki można się dowiedzieć, z „kim mamy do czynienia".

Oglądając te różne przyrządy, ampułki, słoje, probówki, nie możemy ochłonąć z podziwu nad tą olbrzymią aparaturą, którą wystawiono jak baterję dział przeciw najmniejszemu lecz najgroźniejszemu wrogowi ludzkości — bakterjom.

Opuszczamy pracownie Miejskiego Instytutu Higjeny z uczuciem wdzięczności, że jest ktoś, kto czuwa nad naszem zdrowiem i kto strzeże nas przed miljonami miljardów roznosicieli śmierci.

Józef Kołodziejczyk.

40-lecie śmierci Pasteura.

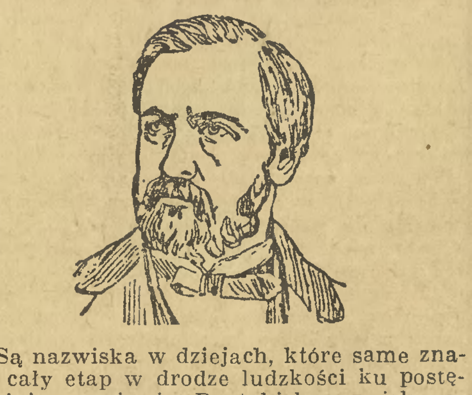

Są nazwiska w dziejach, które same znaczą cały etap w drodze ludzkości ku postępowi i rozwojowi. Do takich nazwisk należy **francuski uczony Ludwik Pasteur, twórca nowoczesnej bakterjologji i higjeny.**

Ludwik Pasteur, chemik z zawodu, w r. 1822, **zmarł przed 40-tu laty — w roku 1895.** Karjera naukowa Pasteur'a była bogata. Przyniosła mu liczne sukcesy i stanowiska. Był profesorem chemji w Strassburgu, potem dziekanem fakultetu nauk ścisłych w Lille, a wreszcie zajął katedrę chemji w Paryżu. Był stałym sekretarzem akademji nauk, w roku 1870 został wybrany senatorem. W roku 1889 złożył wszystkie urzędy, by objąć kierownictwo „Instytutu Pasteur'a", założonego ze składek publicznych.

Od roku 1857 zajmował się **badaniem zjawisk fermentacji** i wykazał znaczenie drożdży w tych działaniach. Poznał również, że gnicie następuje jedynie pod działaniem drobnych organizmów, a spostrzeżenia te posłużyły mu za dowód przeciw samorodztwu. Podał **sposoby ochrony ciał od szkodliwych rozkładów** i od niego wzięła nazwę „pasteryzacja" — metoda konserwacji wina, piwa a przedewszystkiem mleka przez ogrzanie do 60°, przyczem mikroby sprowadzające fermentację po ogrzaniu stają się nieszkodliwe. Badania nad zarazkiem karbunkułu i nad bakterją cholery kurzej doprowadziły go do odkrycia **ochronnej metody szczepienia zarazków osłabionych.** Metodę tę zastosował do **leczenia ludzi pokąsanych przez psy wściekłę.** Znaczenie jego odkryć dla nauki, a przedewszystkiem dla praktycznej wiedzy lekarskiej, mającej na celu przedłużenie życia ludzkiego, jest ogromne.

Prawa przedruku zastrzeżone.

Tajemnice Scotland Yardu.

Napisał
Edwin T. Woodhall

Włamywacz w sutannie nie traci humoru.

Jeszcze krótko wypada mi wspomnieć i uzupełnić to, co napisałem w poprzednim feljetonie a mianowicie o szkole detektywów. Otóż zainteresuje każdego, że rzadko kiedy detektywi Scotland Yardu posługują się peruką lub szminką, aczkolwiek dawniej istniał u nas specjalny „pokój do przebierania się", służący właśnie celom maskowania się. W kieszeni od marynarki każdy detektyw nosi przy sobie mały, szary notesik, w którym zapisuje wszelkie wydatki i przeżycia związane z jego zawodem. Książeczki tej nigdy nie wolno mu zagubić. Notesik bowiem posiada dla detektywa nieocenioną wartość, gdyż pozbawiony notesika nie jest w stanie zdać Yardowi dokładne sprawozdanie z swej działalności. W ten sposób młody „krwiożerczy pies" (jak go nazywają w świecie przestępczym) rozpoczyna swój okres próbny i o ile monotonna, jednostajna praca go w międzyczasie nie zabije, stać się może z biegiem czasu dobrym detektywem. Rozwija przytem swą spostrzegawczość i wnika w słabostki natury ludzkiej a jeżeli z dobrego ciosany jest kamienia, stać się może trzeźwo myślącym, godnym zaufania i zdatnym oficerem, który dużo zaszczytu przynieść może Yardowi w służbie dla całej ludzkości.

Najtrudniejszą do wyuczenia dla początkującego detektywa jest umiejętność przeprowadzenia obserwacji w ten sposób, ażeby nigdy i wogóle nie podpaść i zwrócić uwagi na siebie. Jest to t. zw. „shadowing". Potrzebne są na to ponad przeciętna inteligencja oraz żelazne nerwy. „Shadowing" oznacza więcej niż ściganie podejrzanego człowieka. Oznacza ono niespuszczanie z oczu domniemanego przestępcy przez szereg godzin dnia a nawet tygodni, bez jakiegokolwiek zwrócenia uwagi na siebie i podejrzenia ze strony ściganego.

Niektórzy zbrodniarze mają swoisty humor. Pewien detektyw przez cały dzień prześladował oszusta. Zdawało się przytem detektywowi, że oszust go nie spostrzegł. Czasami detektyw nawet kroczył przed oszustem, trzymając w ręce małe lustereczko, służące mu za peryskop, ażeby móc obserwować idącego za nim oszusta. Typek z pod ciemnej gwiazdy bezustannie kręcił się koło detektywa i wreszcie powrócił do tego miejsca, skąd poprzednio wyruszył w drogę. I tu nagle ku wielkiemu zmartwieniu detektywa oszust zwrócił się do niego ze słowami:

— Piękna dzisiaj pogoda, ażeby zrobić sobie dłuższą przechadzkę, prawda?... Detektyw nie mało był zdumiony...

Wspominając o humorze przestępców, żywo jeszcze tkwi mi w pamięci stary łotr Harry Neil, który przebrany w sutannę, dokonywał szeregu włamań i figurował jako włamywacz na najstarszych listach Yardu. Niepoprawny ten włamywacz miał zwyczaj pozostawienia humorystycznych rysunków w tych miejscach, gdzie udało mu się ujść z bogatym łupem. Ale tam, gdzie przy dokonanych włamaniach spotkał go zawód, pozostawił rysunki i uwagi bardzo zgryźliwe. Nie był on prawdziwym humorystą! Nawet wówczas, gdy udało się nam go przychwycić, przyprawił nas o śmiech.

W „Czarnem muzeum" S. Y. gdzie uwiecznieni są najwięksi przestępcy znajduje się mała czworokątna tektura zawieszona na brudnym sznurku a zawierająca pewien ciekawy napis.

Harry Neil **był istotnie włamywaczem** charakteru. Metoda jego pracy polegała właśnie na tem, ażeby przebrać się jako duchowny i chodząc w długiej czarnej sutannie w kapeluszu filcowym o szerokim brzegu dokonać włamań. Gdy słyszeliśmy o jakimś księdzu o bielutkich włosach i o poczciwym wyglądzie twarzy, którego widziano w sąsiedztwie, natychmiast po dokonaniu włamania wiedzieliśmy, że to nikt jak Harry dokonał włamania. — Często aresztowaliśmy go pod zarzutem włamania. Zawsze jednak z najniewinniejszą miną w świecie zaprzeczał dokonaniu kradzieży. Jednakże Harry'ego zły zwyczaj pozostawiania rysunków i napisów zawsze go zdradził.

Harry — mówiliśmy do niego — jeżeli udało się nam go przychwycić — i znowu zajmowaliście się niepotrzebnemi, a tak bardzo przez was ulubionemi sprawkami, stary złodzieju!

— Alcż nie, mister, odpowiedział i zaprotestował z miną niewinnego baranka. Nigdyby mi nie przyszło do głowy uczynić czegoś podobnego. Przecież zważać muszę na moją reputację...

Oczywiście, że parsknęliśmy śmiechem. Najbardziej komiczny, stary włamywacz Londynu, uchodzący także za najbardziej wyrafinowanego złodzieja, nagle dba o swoją dobrą reputację.

Pewnego razu zaalarmowano policję: Harry znowu przy robocie! Pewien bogaty obywatel Londynu podczas pobytu swego w kościele na nabożeństwie ograbiony został przez Harry'ego. Gdy wrócił do domu, stwierdził z przerażeniem iż z schowka wykradziono złoto i srebro, przyczem na kartoniku przywieszonym do schowka figurował napis: Pan się modli, a ja czuwam". W języku angielskim jest to równobrzmiący świetny kalambur dwóch angielskich słów „pray i prey". Oczywiście, że znany ze swych dowcipów Harry dzięki temu napisowi niebawem został przychwycony i powędrował na dłuższy czas do więzienia. Włamywacz w sutannie nigdy nie tracił humoru.

Społeczeństwo buduje szkoły.

Na ziemiach zachodnich przybywają nowe budynki szkolne.

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, które zostało w r. 1933 powołane do życia, rozwinęło swoją akcję w czterech kierunkach: a) organizacyjnym, b) finansowym, c) propagandowym, d) budownictwa szkolnego.

Stan organizacyjny Towarzystwa w dniu 31 grudnia 1934 r. przedstawiał się następująco: **na obszarze całego państwa istniało 13.819 kół, rozmieszczonych w 9 okręgach.** Do kół tych należało **278.211 członków.**

Okręg Poznański, który obejmuje województwo poznańskie i pomorskie, w działalności Towarzystwa wybił się odrazu na jedno z pierwszych miejsc, posiadał bowiem 2.221 kół z 37.174 członkami. Pod względem liczebności przewyższał go tylko Okręg Warszawski. Około 16,5% członków Towarzystwa rekrutowało się z naszego okręgu.

Stan ten pogorszył się w r. 1934. Okręg Poznański został zdystansowany przez Okręgi Warszawski, Krakowski i Brzeski (Polesie). Stało się to nietylko przez wzrost członków Kół w tych Okręgach, ale przez **spadek członków w Okręgu Poznańskim.**

Trudno wprost znaleźć wytłumaczenie dla obniżenia zainteresowania Towarzystwem Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w naszym Okręgu. Ziemie zachodnie pod wielu względami przodują ziemiom wschodnim, z wysokiej oświaty najszerszych warstw ludności słusznie są dumne. **Czem wytłumaczyć ubytek członków w Towarzystwie Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych?** Czyżby u nas budownictwo szkolne nie pozostawiało niczego do życzenia? Wiemy, że tak nie jest. Wprawdzie sprawa pomieszczenia dzieci w szkołach powszechnych u nas przedstawia się lepiej aniżeli w innych Okręgach jednak i tu dają się odczuwać braki, ponieważ od początku wojny światowej prawie nie budowano nowych szkół. Wiele szkół niżej zorganizowanych na wioskach wymaga rozbudowy. **Zły stan budowlany wielu szkół grozi niebezpieczeństwem zdrowiu i życiu młodzieży i nauczycielstwa.**

W przekonaniu naszej ludności fundusze zebrane przez Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zasilają głównie budownictwo szkolne na Kresach Wschodnich. Tymczasem ze sprawozdań Towarzystwa wynika, że akcja budowlana obejmuje całe państwo. W r. 1934 wykończono z funduszów Towarzystwa 404 szkoły (1404 izb lekcyjnych), rozpoczęto budowę 297 szkół (1051 izb lekcyjnych). Jeśli przyjmiemy, że w jednej izbie lekcyjnej uczy się przeciętnie 60 dzieci, to prosty rachunek wykaże, że **dzięki zabiegom Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych 84.240 dzieciom zapewniono w r. 1934 dostęp do szkół powszechnych.**

Z akcji budowlanej Okręg Poznański nie jest wykluczony. **W r. 1934 wykończono tu 30 szkół, rozpoczęto budowę 27 nowych szkół, poza tem przyznano sumę 50.556,30 zł na zakup pomocy naukowych dla szkół.** Ogółem wydano w naszym Okręgu na akcję budowlaną i pomoce naukowe 349.056.30 zł. Dotacje dla naszego Okręgu obejmują 12,5 proc. wszystkich wydatków Towarzystwa. Ziemie zachodnie zamieszkuje według ostatniego spisu ludności 4,4 miljony mieszkańców, co stanowi około 14% ludności państwa. Jeśli więc porównać ziemie zachodnie pod względem ludności z innemi ziemiami i weźmiemy pod uwagę lepsze wyposażenie w budynki szkolne od innych dzielnic, to **nie może być mowy o pokrzywdzeniu ziem zachodnich przez Towarzystwo Popierania Publicznych Szkół Powszechnych.** Dlatego też ucieczka z szeregów tego Towarzystwa na naszych ziemiach jest niezrozumiała.

Z akcji budowlanej Towarzystwa w Okręgu Poznańskim **najwięcej korzysta Bydgoszcz, której została udzielona pożyczka na budowę szkoły w Jachcicach w wysokości 90.000 zł.**

W bieżącym roku Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych **finansuje w Okręgu Poznańskim budowę szkół w 14 miejscowościach sumą 350.000 zł, oraz zakupiło pomocy naukowych za kwotę 50.000 złotych.**

Tramwajem w znane nieznane.

Z CYKLU: NASZE MIASTO.

Pragnę przejażdżki szalonej użyć,
pohulać po mieście tramwajem,
ciągłe chodzenie zaczyna nużyć
i wrażeń za mało już daje.

Podparłszy słupek (Wilczak) przystanku,
na Teatralnym Placu pustym,
czekam na tramwaj w chłodzie poranku,
a hymn jesieni szepcą usta.

Gdzieś w perspektywie jezdni szerokiej,
gdzie złudnie domy zda się zachodzą,
ruchome kształty dojrzało oko —
co wkrótce się w tramwaj przerodzą.

Może niedługo, za kilka minut,
z hukiem, dzwonieniem, stękaniem
stare, wytarte kołami szyny,
zakończą cierpliwe czekanie.

O! wpadł zdobywca miejskich przestrzeni,
pudełko od cygar z wyglądu:
trochę żelaza, drzewa, oszklenie,
na dachu ssie dyszel drut prądu.

Wsiadam do wnętrza, by śmiało ruszyć
z rozpędem współczesnej techniki.
Mkniemy... Zniknął teatr, sklepy i składy...
obrazy giną, szybkość je kruszy, —
lecz... przeglądnąłem wystaw cenniki,
dostrzegłem, jakie Pod Lwem dziś obiady.

Z płachty gazety, kto umarł — czytam,
Kto szuka męża, wiem z ogłoszenia,
pędzimy dalej niczem opętani.
Nagle zgrzyt hamulców, co to — pytam —
to przystanek, sekunda wytchnienia,
ktoś skończył podróż, dotarł do swych
[granic.

Znów nabieramy siły rozpędu.
Wóz jęczy, iskier wyrzuca snopy.
Budka, tapety, krawaty, kasyno...
Przystanek, znów most i napis: „Krokiem"
z powagą tylko przejść wolno tędy.
Więc tramwaj zmienił koła na stopy,
klapnął po deskach, wiszących nad siną
Brdą, toczącą hen nurty głębokie.

Ląd i most drugi, nad brzegiem tartak,
przystań, parowców, berlinek cmentarz.
Między domami a starym kanałem
przestronna droga, zawsze otwarta.
Szyny zniknęły, ulica je skręca —
zwalniamy i znów wyścigowym cwałem.

Fabryczka maszyn, willa w ogrodzie,
z poza drzew czerwień cegły przebłyska,
wystrzela w niebo mur bożego domu,
górując ponad dachów powodzią
wieżą, co sięga chmur kotliska
i podziw wzbudza pięknem i ogromem.

Wóz przeskoczywszy okolskie szyny,
musnął „Patzera", pałac szkolny
i śpiesząc mocą starej maszyny
pognał w Nakielską truchcikiem wolnym.

Cel już jest bliski wielkiej wycieczki:
domki, ogrody, kwiaty, łąka,
pierwiastki lasu, rowy, dołeczki
i strumyk, co w trawie się błąka.

Za szybą miga, jak bajka w kinie
(niby to znane a nieznane)
film resztek miasta i raptem ginie
za wiaduktem wśród wsi rozsianych.

Wagon z pełni wściekłego rozbiegu,
przeszedł w stępa podskoki drżące,
stanął... Wysiadłem na leśnym brzegu,
skąpany w promieniach słońca.

Nim tramwaj w podróż ruszy powrotną,
ciało skorzysta z chwilowej przerwy,
potem po wtórną szybkość zawrotną
sięgną łaknące wzruszeń nerwy.

W. Sławiński (jun.)

SZARADY ZAGADKI

KRZYŻÓWKA. Nr. 4.

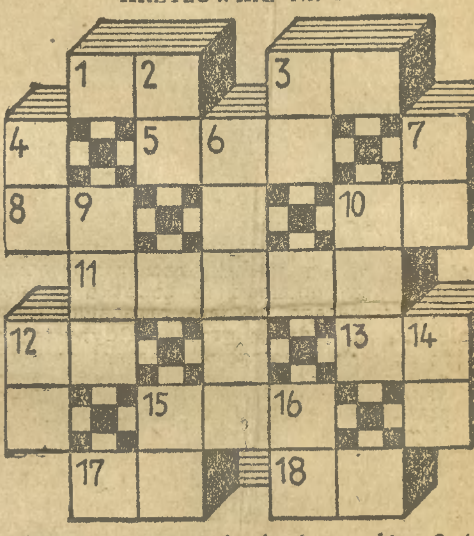

Poziomo: 1. mieszkanie owadów, 3. in.: posiada, 5. spójnik celowy, 8. nuta z gamy włoskiej lub przyimek, 10. nuta włoska, 11. część nogi, 12. zaim. wsk. rodz. ż., 13. przyimek, 15. gotująca się woda, 17. zaim. os., 18. półton.

Pionowo: 2. rodzajnik fr. lub nuta włoska, 3. zaim. os., 4. przyimek, 6. część twarzy, 7. nazwa spółgł. greckiej (znana z geometrji), 9. owad skrzydlaty, 10. dopływ Wisły, 12. zaim. wsk., 14. karta, 15. zaim. os., 16. odpowiedź na „contra" w bridżu.

ROZSYPANE PRZYSŁOWIE. Nr. 3.

Podane poniżej zgłoski uporządkować w rymowane przysłowie ludowe: **ci ci chę jak kto krę ma nie ten wie wy.**

Kącik esperancki.

Wizyta redaktora Thomopoulosa w Bydgoszczy.

Myliłby się, ktoby sądził, że niepokaźna napozór korespondencja uczniów szkolnych esperantystów z esperantystami jakichkolwiek krajów (poza Rosją Sowiecką!) jest stratą czasu, nieszkodliwą wprawdzie „manją", ale za to dość kosztowną przyjemnością. Jeśli bliżej zapoznamy się z bogatym nieraz materjałem korespondencyjnym, to przyjść musimy do przekonania, że korespondencja ta jest nietylko przyjemną, ale i nadzwyczaj inteligentną rozrywką, kształcącą umysł i serce ucznia, wszczepiającą zamiłowanie do pisania, a jest niekiedy i źródłem niewypowiedzianej radości, gdy zbliży dwie jednostki na fizyczną odległość.

Doświadczył tego na sobie p. Bartkowski, absolwent Państw. Gimnazjum Klasycznego, który nawiązawszy korespondencję z pewnym Grekiem, wymienił z nim w ciągu 5 lat nauki szkolnej sporą ilość kartek i listów. Nie trzeba dodawać, jak wielką korzyść odniósł sam z tej niepokaźnej wymiany listów i kartek, które zapoznawały go dość dokładnie z dzisiejszą Grecją i jej nowoczesną kulturą. W korespondencjach zaś swoich opisywał szczegółowo greckiemu „przyjacielowi" piękno i bogactwo naszego kraju, reklamował nasze miasto, zapoznawał z literaturą, a nawet uczył go przy pomocy Esperanta... języka polskiego! Że uczeń zagraniczny był pilny i pojętny, świadczy o tem najlepiej fakt, że w roku ubiegłym p. Thomopoulus — bo takie jest nazwisko zagranicznego esperantysty — napisał po raz pierwszy do przyjaciela z Bydgoszczy list w języku polskim. List, który z prawdziwem wzruszeniem czytałem, nie pozbawiony jest błędów, ale każde zdanie zrozumiałe, gorące i przyjacielskie.

I tak się zaczęła przyjaźń, pogłębiona obecną wizytą i zwiedzaniem miasta naszego przez zagranicznego gościa. A wizyta ta ma tem większe znaczenie dla nas, że p. Thomopoulos, jako dziennikarz, może nam wyświadczyć dużo dobrego, informując swych ziomków o problemach życia Polski nowoczesnej, która w „wyścigu pracy" dorównywa już i innym większym od siebie państwom. Z prawdziwa przyjemnością dowiedzieliśmy się z ust greckiego dziennikarza, że, jakkolwiek w Grecji literatura polska jest zupełnie nieznana, nawet dla nielicznych jednostek, to jednak, dzięki esperanckiej korespondencji naszej młodzieży, o wiele więcej wiedzą tam o Bydgoszczy, niż o samej stolicy Polski, czy Krakowa.

Redaktor Thomopoulos z Aten przywiózł sporą ilość pism narodowych, propagujących Esperanto, oraz różnych dokumentów, na podstawie których można stwierdzić, że ruch esperancki w Grecji zatacza obecnie (podobnie jak i w innych krajach) coraz szersze koła. Jest rzeczą charakterystyczną, że w ruchu tym biorą tam udział najwybitniejsze jednostki ze świata naukowego (przedstawiciele najwyższych władz szkolnych, profesorowie uniwersytetu). Nestorem i głównym pionierem tego ruchu jest dr. Stamatiadis, lekarz z zawodu, cieszący się wielkim szacunkiem w społeczeństwie dzięki swej szlachetności i nadzwyczajnej ofiarności. (Podobnie jak dr. Zamenhof, twórca języka, „biedotę" leczy często bezpłatnie!). Jest on przytem autorem całego szeregu dzieł w języku greckim o Esperancie, organizatorem kursów oraz założycielem licznych, rozsianych po całym kraju, organizacyj esperanckich. Dzięki swej niestrudzonej pracy zdołał on, lekarz, tak zainteresować tym językiem świat pedagogiczny, że ministerstwo oświaty co parę lat poleca okólnikami dyrekcjom wszystkich szkół urządzanie kursów Esperanta i wykładów o języku, który w obecnych czasach zdołał w ciągu swego 48 letniego istnienia wywalczyć sobie na całym świecie tak wybitne stanowisko.

I jeszcze jedno. Pan Thomopoulos, któremu uniwersytet warszawski obiecał stypendjum celem kontynuowania studiów języka polskiego, należy do jednostek głęboko religijnych. Nie wstydzi się on, zasiadłszy wśród licznego towarzystwa do stołu, wykonać w postawie stojącej przed jedzeniem trzykrotnego znaku krzyża świetego, stosownie do obrzadku grecko-katolickiego. Sympatycznemu zagranicznemu przyjacielowi, nietylko p. Bartkowskiego, lecz i całej Polski, życzymy jak najowocniejszej pracy dla dobra wspólnego naszych narodów!

Prof. Sygnarski.

Kino „APOLLO"
Krasińskiego 23, tel. 3495.
Pocz. o g. 5,10 pp., 7,10 i 9,10 wiecz. w niedz. 3,15, 5,10 pp., 7,10 i 9,10 w.

Dziś w sobotę uroczysta premjera! Najwspanial. rewelacja sezonu prod. 1935! Wstrząsający dramat dźw. reż. **Gregory La Cava** pt.

Urojony świat

Arcyfilm, odsłaniający niebywale ciekawe o niezwykłej emocji zagadnienia, niespotykane dotychczas w filmach.

W rolach głównych pięć gwiazd: urocza **Claudette Colbert, Charles Boyer, Joan Bennet, Joel Mc Cre'a i Helen Vinson.** — Głęboki w swej treści film ten musi każdy zobacz.

Nadprogram: Piękna kolor. **komedja**, **Najn. Tygodnik i Kronika PATA.** **Uwaga: „Urojony świat" wyświetlany był w Warszawie 3 miesiące zrzędu z olbrzymiem powodzeniem**

Bekoniarnia czy rzemiosło?

Kto zarabia a kto traci.

Na czwartkowem posiedzeniu Rady Miejskiej poruszył p. **radny Bigoński** wnioskiem nagłym sprawę miejscowej bekoniarni, która dzisiaj w mieście naszem jako próba opanowania rynku przez kartel bekonowy budzi powszechne zainteresowanie. Obrady Rady Miejskiej nad sprawą bekoniarni były tak burzliwe, że w zgiełku jednostronnej dyskusji (p. przewodniczący Rady uznał dyskusję za niedopuszczalną) zagubiła się do pewnego stopnia myśl wnioskodawcy. Wobec tego poświęcamy tej sprawie dziś nieco więcej miejsca.

W lutym bieżącego roku w toku dyskusji budżetowej zwrócił p. radny Bigoński imieniem klubu Ch. D. zarządowi miejskiemu uwagę na to, że **bekoniarnia bydgoska** (Bacon Export Gniezno), **której wydzierżawiono część zabudowań i urządzeń Rzeźni Miejskiej na ulgowych warunkach wyłącznie dla produkcji na eksport, nadużywa kontraktu dla produkcji na rynek wewnętrzny.** Zarząd miejski na podstawie faktów, dokonanych samowolnie przez bekoniarnię, mógł uznać, że **kontrakt został naruszony**, i podyktować bekoniarni nowe warunki, któreby uwzględniły interesy miasta Bydgoszczy. Zarząd miejski mógł zrewidować kontrakt, ale z nieznanych powodów nie zrobił tego. Fakt ten przygwździł radny Bigoński, który zwrócił uwagę na to, że bekoniarnia bydgoska używa wydzierżawione jej dla celów eksportowych zabudowania i urządzenia Rzeźni Miejskiej dla produkcji na rynek wewnętrzny, korzystając w dalszym ciągu z ulg, przyznanych jej wyłącznie ze względu na eksport, uprzywilejowania, wyrażające się tem, że bekoniarnia płaci za ubój świni tylko 3 zł. i korzysta z chłodni i haków zupełnie bezpłatnie, podczas kiedy rzeźnicy muszą płacić za ubój świni 5,— zł i osobno płacić chłodnię i haki, umożliwiło bekoniarni **zabójczą konkurencję z rzemiosłem.** Nawalce bekoniarni z rzemiosłem **miasto wyraźnie traci** i to 1) na skutek ulgowych cen uboju, przyznanych bekoniarni i 2) na skutek ubytku podatków. Sklep bekoniarni przy ul. Gdańskiej robi według szacunku fachowców **ca 1 miljon złotych rocznie obrotu.** Wobec tego, że Bacon Export Gniezno ma stałą swoją siedzibę w Łodzi, miasto Bydgoszcz z opodatkowania tego dochodu (z podatku dochodowego, ciążącego na tem przedsiębiorstwie) **nie ma ani jednego grosza.** Gdyby ten miljon złotych pozostał w kieszeni zasiedziałego tu rzemieślnika m. Bydgoszcz miałoby z tego podatkowe wpływy. W dzisiejszych warunkach miasto Bydgoszcz traci więc na skutek działania bekoniarni **kilkadziesiąt tysięcy złotych rocznie.** Biorąc to wszystko pod uwagę, radny Bigoński i jego koledzy zgłosili następujący wniosek.

„Rada Miejska wybiera Komisję Rewizyjną, która ma zbadać całokształt poruszonej sprawy i po wysłuchaniu rzeczoznawców stwierdzić:

1) **czy i w jakich rozmiarach firma Bacon Export Gniezno naruszyła kontrakt, zawarty z m. Bydgoszczą**

2) **jakie miasto przez naruszenie kontraktu poniosło straty,**

3) **czy działalność oddziału bydgoskiego firmy Bacon-Export Gniezno da się pogodzić z prawem przemysłowem i — o ile tak — czy odnośne instancje dopilnowały wypełnienia ze strony firmy Bacon-Export Gniezno odpowiednich formalności i uiszczenia należnych opłat.**

Komisja Rewizyjna [illegible] Radzie Miejskiej przedłożyć swoje sprawozdanie i wnioski w terminie, ustawą przewidzianym".

P. prezydent miasta stanął na stanowisku, że na podstawie ustawy wniosek ten na posiedzeniu **przedmiotem dyskusji być nie może.** Sam jednak otwarł dyskusję oświadczeniem, w której starał się zbić argumenty wnioskodawcy. I tak odrzucił z góry wszelkie punkty wniosku, poruszające pytanie, czy Bacon Export Gniezno ma wogóle na podstawie ustawy przemysłowej prawo prowadzenia rzemiosła. Sprawa ta, poruszona także wnioskiem Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego, jest przedmiotem **osobnego postępowania** i zdaniem P. Prezydenta miasta do Rady nie należy. Zarzut, że Zarząd Miejski wbrew oczywistym interesom miasta Bydgoszczy nie zrewidował kontraktu, uznał p. prezydent Barciszewski za zbyt ostry i niewłaściwy. Bekoniarnie mają rzekomo swoją rację bytu, uzasadnioną tem, że pchają produkcję wsi na rynek zagraniczny. Twierdzenie wnioskodawców, że m. Bydgoszcz traci na tem, że firma Bacon-Export wyciąga pieniądze z kieszeni obywateli miasta, ale tu podatku dochodowego nie płaci, zostało przez P. Prezydenta uznane jako **przykre następstwo ustawowego stanu rzeczy,** który chroni przedsiębiorstwa, mające swą siedzibę poza b. dzielnicą pruską, od opłaty podatków komunalnych, u nas obowiązujących.

Reasumując wywody Prezydenta miasta, słuchacze musieli dojść do przekonania, że wniosek jest w całej pełni uzasadniony.

Głos ma teraz Komisja Rewizyjna. Na podstawie jej referatu i wniosków, wywiąże się dalsza dyskusja, która niewątpliwie wyjaśni, ile miasto Bydgoszcz traci na podtrzymywaniu uprzywilejowanej bekoniarni. Dla ułatwienia pracy Komisji Rewizyjnej pozwolimy sobie dorzucić w najbliższych dniach nasze uwagi.

34-ta Loterja Państwowa daje nowe korzystne zmiany w planie gry i ogromnie powiększa szanse zdobycia bogactwa.

Niebywała innowacja!

Bezpłatna gra Wielkanocna!

A więc pamiętaj, nie zwlekaj i jeszcze dziś kup los w najszczęśliwszej kolekturze

„UŚMIECH FORTUNY" Bydgoszcz, Pomorska 1
Toruń, Żeglarska 31

gdyż tam czeka Cię wielka wygrana. 18048

Cena 1/4 losu tylko 10 zł. — Ciągnienie już 18-go października br.

Pamiętaj, że grając w kolekturze **„Uśmiech Fortuny"** wygrasz napewno tak, jak wygrało już tysiące naszych stałych graczy

Dziennikarski Klub Kręglarzy

w nowym sezonie.

Kręglarstwo bydgoskie znajduje się o obliczu wielkich rozgrywek o godność króla związkowego i rycerzy. O godności te liczne szeregi kręglarzy bydgoskich i zamiejscowych walczyć będą w czasie od 4 do 10 listopada na obu kręgielniach bydgoskich, t. j. w „Gastronomie" i w Resursie Kupieckiej.

Przedtem, w terminie do 30 października, wszystkie kluby związkowe muszą przeprowadzić u siebie kulania o godność króla klubowego.

Dziennikarski Klub Kręglarzy, trenujący regularnie w poniedziałki na torach „Gastronomu" ustalił już także plan swoich rozgrywek wewnętrzno-klubowych. I tak w dniu **7 października** urządza **kulanie o nagrodę wędrowną, ufundowaną przez Syndykat Dziennikarzy Pomorskich,** a zdobytą poprzednio przez p. **B. Pawłowskiego,** zaś w dniu **14 października kulanie o godność króla klubowego na rok 1936** (obecnym królem klubu jest **p. red. St. Michalik.** Poza tem przewidziane jest kulanie premjowe dla członków i gości.

Wszystkie powyższe imprezy wywołały w szeregach kręglarskich duże zainteresowanie.

Półtora roku więzienia

za krzywoprzysięstwo.

We wczorajszy piątek odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy za krzywoprzysięstwo **40-letni kupiec kolonjalny Michał Zawadzki z Bydgoszczy.** Rozprawę karną poprzedzał proces cywilny, który służył za tło i punkt wyjścia sprawy karnej. Oskarżony bowiem wynajął w grudniu 1931 roku skład w nieruchomości pani Władysławy Krasińskiej przy ul. Świętojańskiej nr. 19, gdzie prowadził handel kolonjalny. Zawadzki zapłacił za pierwszy miesiąc sto złotych dzierżawy, lecz później już przestał płacić.

W procesie cywilnym, jaki w dodatku jeszcze wytoczył właścicielce domu zeznał pod przysięgą, że Krasińskiej pożyczył dwa tysiące złotych gotówką. Jak twierdzi oskarżony, przywiózł z Ameryki sumę dwanaście tysięcy złotych, z czego właśnie rzekomo pożyczył właścicielce domu przy wynajęciu lokalu dwa tysiące złotych.

Przewód sądowy wykazał jednak, że Zawadzki zeznał pod przysięgą świadomie nieprwdę, tak, że w wyniku rozprawy sąd skazał Zawadzkiego, mimo dotychczasowej jego niekaralności, na **półtora roku bezwzględnego więzienia.**

—::—

— **We wtorek 1 października br.** o godz. 20-tej odbędzie się w salce parafjalnej przy kościele Najśw. Serca Pana Jezusa, Plac Piastowski 5 roczne walne zebranie Konferencji św. Wincentego a Paulo. Wykład wygłosi ks. prof. Rajter.

— **Firma E. Kruszczyński, dawniej K. Kurtz Nast.** — nowa placówka polska, którą obecny właściciel wykupił z rąk niemieckich, po blisko 100 lat istnienia. Nowy właściciel, znany jako dzielny fachowiec daje wszelką rękojmię za solidną i uczciwą obsługę, przy dobrym towarze, po niskich cenach. Nowemu przedsiębiorstwu „Szczęść Boże".

Nasz sezon domowy po wakacjach.

Po wywczasach letnich rozpoczynamy sezon jesienny. Wszystko w domu odremontowane, odświeżone, naprawione. Najważniejsze jednak pozostawiliśmy na koniec. To radjo. Stary aparat i nieco chrapliwy głośnik wysłużyły się dosyć! Zrobimy z nich prezent cioci na dalekiej prowincji...

Wybór nowego aparatu radjowego to kwestja poważna. Nie możemy „ubrać się" w radjoodbiornik przestarzały albo wogóle kiepski, o głośniku, z którego wydobywa się głos tubalny, jak z beczki, nienaturalny.

Z tą trudną sprawą zwlekaliśmy do ostatka i zrobiliśmy dobrze. Oto ukazał się na rynku radjoodbiornik zupełnie niezwykły — to **Ambasador-Telefunken.** Wszystko nowe, wypróbowane w laboratorjach, złożyło się na to cacko radjotechniki współczesnej.

Nowy głośnik Telefunken-Navi zapewnia aparatowi ton pełny, miękki, naturalny. Cewki o żelaznem rdzeniu dają selektywność uczuloną do granic ostatecznych. Specjalny układ aparatu daje automatycznie wyrównanie czułości. Wspaniałą akustykę daje skrzynka aparatu o nowej linji, przyczem kontakty platynowe i srebrne zapewniają odbiór bezszmerowy.

Ambasador-Telefunken jest istotnie ambasadorem dźwięku, tonu, precyzji i zasięgu radjowego. Będzie on służył nam przez długie lata.

Z zagadnień rolniczych

O obniżenie zadłużenia gospodarstw wiejskich.

W związku z rozesłaniem zawiadomień o obniżeniu zadłużenia gospodarstw wiejskich i ustaleniu nowego okresu amortyzacji należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. 10. 1934 r. (Dz. U. R. P. 94 poz. 842) Państwowy Bank Rolny Oddział w Grudziądzu podaje do wiadomości zainteresowanych dłużników, że zadłużenia podane w zawiadomieniach Banku jako reszta należności za nabytą działkę gruntów z majątków Państwowych względnie z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego zostało ustalone na dzień 31 grudnia 1934 r. i stanowi sumę długu nieumorzonego (niezamortyzowanego) za daną działkę, względnie za otrzymaną pożyczkę w gotówce, skapitalizowane (doliczone do sumy podstawowego zadłużenia) zaległe i niezapłacone raty, dodatek administracyjny i ewentualnie koszty egzekucyjne.

Procentowy stosunek umorzenia od zakredytowanej reszty ceny sprzedażnej został ustalony przez Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu od pożyczek funduszu zapomóg i kredytu ulgowego, umorzenie natomiast wynosiło 50 proc. ustalonego na dzień 31. 12. 1934 r. zadłużenia o ile pożyczka wypłacona była przed 1 lipca 1932 r. Pożyczki wypłacone po tym terminie z tytułu samego rozporządzenia obniżce nie podlegają. Na skutek licznych zapytań Państwowy Bank Rolny wyjaśnia, że nowoustalona rata amortyzacyjna w stosunku rocznym wynosi 3,62 proc. z czego 3 proc. na oprocentowanie i 0,62 proc. na umorzenie. Półrocznie 1,81 proc. z czego 1,15 proc. na oprocentowanie i 0,31 proc. na umorzenie długu.

Jednocześnie Bank zawiadamia, że począwszy od 1 lipca 1933 r. do 1 lipca 1935 r. pobierane było tylko ulgowe oprocentowanie (bez umorzenia długu) zwiększenie się więc obecnie raty półrocznej należy tłumaczyć tem, że w nowej racie mieści się oprocentowanie w wysokości 3 proc. rocznie i umorzenie 0,62 proc. rocznie.

Przy zatruciu wywołanem zepsutemi potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opium zastosowanie naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"** jest cennym środkiem pomocniczym. Zalecana przez lek.

Sprawa dopłaty rolników do udziałów w spółdzielniach.

Kryzys, a najczęściej zła gospodarka t. zw. dyrektorów sprawiły, że niektóre spółdzielnie upadły.

Duża część spółdzielni rolniczo-handlowych (na terenie zachodniej Polski np. „Rolniki") uchwaliły dopłaty do udziałów, wynoszące niekiedy setki, a nawet tysiące złotych. Rolnicy zapytują się nieraz, czy można rozterminować dopłaty do udziałów na mocy ustawy oddłużeniowej?

Sprawa przedstawia się następująco: Artykuł 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych wymienia m. in. spółdzielnie kredytowe, należące do związków rewizyjnych, które nie podlegają ulgom, przewidzianym w rozporządzeniu, nie wymienia natomiast spółdzielni rolniczo-handlowych, które wszelkim ulgom podlegają. Na mocy tego stwierdzenia **zadłużenie w spółdzielniach rolniczo-handlowych traktuje się narówni z zadłużeniem prywatnym i stosuje ulgi, przewidziane dla długów prywatnych** (rozłożenie długu na 28 równych półrocznych rat, płatnych w dniu 1 kwietnia i w dniu 1 października każdego roku).

Centralne biuro do spraw finansowo-rolnych w Warszawie wyjaśniło ponadto, że w tych wypadkach, kiedy spółdzielnia rolniczo handlowa uchwaliła dopłaty do udziałów, **te dopłaty podpadają pod ulgi, o ile rolnik podpisał deklarację członkowską przed dniem 1 lipca 1932.**
(w.)

— **Po przerwie wakacyjnej, przyjmuje zapisy dzieci** od lat 3—7, pierwszorzędne przedszkole znanej autorki powiastek dla dzieci i młodzieży M. Boruniowej, Jagiellońska 24. Wysoki program przedszkola kładzie silny nacisk na rozwój fizyczny i psychiczny dziecka, stosując najnowsze metody wychowawcze według głębokich znawców duszy dziecięcej. Opieka macierzyńska oraz ogród do zabaw. Zapis od godz. 2—4 po poł. Ilość dzieci ograniczona. (16806

— **Ruchliwe Tow. Pań Św. Wincentego a Paulo przy Farze** dorocznym zwyczajem urządza we wtorek, 8 października br. „Wentę Jesienną". Nieczego nie zabraknie, będzie obfity program urozmaiceń, jak śpiew, deklamacja, gra na fortepianie oraz tańce rytmiczne. Bufet ciepły i zimny, słodki i kwaśny. Wyśmienita kawa z dobrem ciastem, smaczne flaki. Dochód przeznacza się dla biednych parafji Farnej. Obecność więc wszystkich sympatyków went parafji farnej mile widziana i bardzo pożądana.

Alina Prus Krzemińska.

„Robojdek"

Sumsiedzko pogwynda.

— Pytocie sie czymu „Robojdek"? Anu pecie nie ktu, ino matka dobrygu serca z niegu „Robojdka" zrobiła. Jak Pietrek mały buł, to sie ta z nim nie cikała, barzy jak ze wszystkiemi dzieciami. To tysz krzywdy nijaki niemioł, ani nie dorował ani nic. Dopiro zaś sie tyn „Robojdek" zaczon, jak Pietrek złamoł paluch u nogi, a jegu panna oświoczyła że za kalike nieuńdzie. Co nie, to nie. Poszła za inkszygu, za niegu nie. Zaś mioł drugom, to mu se utopiła, jak łowce prali we dworze. Ty rospoczoł, że nie było rady, ale jeszczyedy na niegu „robojdek" nie wołali po wsi.

Dopiro jak zaś z tom trzeciom sie prowodzoł i dostoł lonie od jednygu takiegu co z niom downi chodziuł — jeczy żeby od swygu, ale od miymca — tej sie z tym „robojkiem" zaczeno po wsi, tak już bydzie z pokolynia w pokolynie.

Musioł chto posłyszeć roz i drugi, jak sie matka nad nim użolała... A una mo takom mode — mo... Desperowoł, kcioł sie powiesić, zaś na roz, co sie robi, Pietrek do klasztoru wstompi — zokunikiem ostanie! Zokunikiem, to zokunikiem. Matka pecie rada beła, że sie co gorsze nie stało, a zaś na roz, nic z tegu. Dowiedzioł sie ta dzieś, że w zakónie muszom na pokrzywach klenczeć oż sie nie wyuczom, a jeść to ino roz bez tydziń we czwortek gotowano jedza, wienc nie poszed i znowyk z gyńsi wuoda... Nie poszed, ale o żyniaczce tysz już sobie spómnieć nie do. Piruk żoden z chłopoków tela sie pannom nie naprzykrzoł co un. A te ubiory! Coroz to fajniejsze mu sprowiali. To zieluny, to siwy, to w poski, to w krotki — barzy sie wynosiuł jak szołtysów Pawoł. A tero od roku to dycht czorno chodzi du kościoła. Porozdowoł pieśtrzynie — pińć krawatków niedwabnych — co ino mioł to porozdowoł...

Mówicie że dobry chłopok? Pecie że nie gorszy jak mój, abo wasz. Ino że mo takom nature mientkom dyby wuosk. Jak co, to **zaro matce buch na szyje i płacze...**

Stały rozwój Białego Krzyża

jest dowodem miłości Bydgoszczy do żołnierza.

(hak.) Nieraz już mieliśmy sposobność pisać o **konieczności najżywszej łączności między społeczeństwem a armją i o realizowaniu tej łączności przez konsekwentną pracę Polskiego Białego Krzyża** — organizacji, zajmującej się szerzeniem oświaty w wojsku i podnoszeniem kwalifikacyj kulturalnych i obywatelskich żołnierza. Zwalnia to nas obecnie od szerszego omówienia zadań tej organizacji w związku z odbytem w ub. czwartek **walnem zgromadzeniem oddziału bydgoskiego P. B. K.**, które zebrało w sali Kasyna Oficerskiego 62 p. p. licznych przedstawicieli społeczeństwa i korpusu oficerskiego garnizonu bydgoskiego.

Przed porządkiem obrad oddano **hołd pamięci ś. p. Marszałka Piłsudskiego, Wysokiego Protektora P. B. K.** Przemówienie wygłosiła prezeska oddziału p. inż. Stabrowska, składając w imieniu Białego Krzyża ślubowanie dalszej wytężonej pracy dla dobra państwa w myśl wskazań Wodza Narodu.

Również przed porządkiem obrad zabrał głos dowódca O. K. VIII. p. gen. Thommée, który podkreślił szczególnie uroczysty charakter zebrania. „Dziś **garnizon bydgoski i 15 Dyw. Piech. chce zadokumentować swą współpracę ze społeczeństwem, a przedewszystkiem z Białem Krzyżem.** Biały Krzyż nic nie chce brać od żołnierza — wszystko mu daje. I dlatego praca ta nie może być opłacona. Srebrny krzyż zasługi nie jest też zapłatą za pracę, a jedynie wyrazem wdzięczności wojska". Następnie **p. generał Thommée w imieniu P. Prezydenta Rzplitej udekorował srebrnym Krzyżem Zasługi prezeskę oddziału bydgoskiego P. B. K. p. inż. H. Stabrowską i prezeskę Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju p. Krzyżanowską.**

Walne zgromadzenie zagaiła p. Stabrowska, witając w imieniu zarządu pp. gen. Thommée, komendanta garnizonu pułk. Chmurowicza, wicestarostę Czubińskiego, przedstawiciela prezydenta miasta radcę Śpikowskiego, ks. kan. Schulza, reprezentantów organizacyj społecznych i prasy oraz członków. Przemówienie p. Stabrowskiej było skrótem dotychczasowej pracy P. B. K. w Bydgoszczy, a jednocześnie dowodem, że **Bydgoszcz zrozumiała konieczność współpracy z armją i tę współpracę potrafiła nawiązać i wzmóc.** Biały Krzyż ma za sobą w Bydgoszczy pięć lat pracy, a każdy rok znaczy się rozwojem działalności.

W dniu 29 listopada 1929 r. zwołane zostało przez p. generałową Thommée zebranie organizacyjne P. B. K. w Bydgoszczy, któremu przewodniczyła p. radczyni Teskowa. W ciężkich warunkach rozpoczęta została praca — hasła P. B. K. nie znajdowały początkowo zrozumienia u społeczeństwa, tak jak wogóle zagadnienia oświatowe nie brane były pod uwagę ze strony zagadnień obrony państwa. Dzisiaj, kiedy poraz piąty staje P. B. K. w Bydgoszczy przed swymi członkami, aby zdać sprawozdanie z rocznej działalności, cyfry najlepiej uwydatniają rozwój pracy. — **16 kompletów początkowej szkoły żołnierskiej, 16 bibljotek, 12 świetlic, 42.000 złotych rocznego obrotu, to wszystko są cyfry wielokrotnie przewyższające osiągnięcia z przed 5-ciu lat.** Rozrost swych prac zawdzięcza Koło bydgoskie zrozumieniu społeczeństwa dla szczytnych haseł P. B. K. oraz wypływającej zeń ofiarności wszystkich warstw społecznych. Nie opierając swej pracy na żadnych stałych subwencjach, lecz wyłącznie na ofiarności społeczeństwa P. B. K. w Bydgoszczą z dumą podkreśla, że **hasła jego wnikają w głąb duszy polskiej, która armji swej i w szarych żołnierzach widzi podstawę bytu państwa.**

Współpraca całego społeczeństwa, władz wojskowych i cywilnych, — ugruntowały działalność Białego Krzyża na solidnych podstawach i pozwalają spodziewać się dalszych, równie pozytywnych, wyników. O ogromie pracy dokonanej przekonywały imponujące cyfry sprawozdań, z któremi wystąpili poszczególni członkowie zarządu i kierownicy poszczególnych sekcyj. Trudno jest streszczać to wszystko co Biały Krzyż w Bydgoszczy w ciągu roku sprawozdawczego dokonał. **Niespożyta energja i harmonijna współpraca pozwoliły objąć wszystkie odcinki pracy nad oświatą i uobywatelnieniem żołnierza.**

Walnemu zebraniu, któremu **przewodniczył ks. kan. Schulz,** a w skład prezydjum którego wchodzili pp. generałowa Thommée, radca Śpikowski, dyr. Jankowski, kpt. Głowacki i dr. Szymanowski, składali kolejno wyczerpujące sprawozdania: sekretarka p. dyr. Raczkowska, skarbnik mec. Śmigielski i kierownicy sekcyj — świetlicowej (p. mec. Jurkiewiczowa), bibljotecznej (dyr. Winkler), nauczania (dyr. Polakowski), artystycznej (prez. Chmielarska), dochodów niestałych, propagandowo-finansowej (dr. Nieduszyński) i ekspozytury w Wyrzysku (drowa Cholewina).

P. dr. Drwięga w imieniu komisji rewizyjnej postawił wniosek o absolutorjum dla zarządu, który jednogłośnie uchwalono. Wyrazem uznania, z jakiem praca Białego Krzyża spotyka się w wojsku, było **przemówienie komendanta garnizonu p. pułk. Chmurowicza, który zakomunikował o stałem opodatkowaniu się korpusu oficerskiego i podoficerskiego garnizonu bydgoskiego na cele oświaty w wojsku.** Prezeska p. Stabrowska podziękowała wszystkim członkom za czynny współudział w pracy dotychczasowej, a władze wojskowe zapewniła, że w przyszłości praca P. B. K. stanie na jeszcze wyższym poziomie.

W wyborach uzupełniających **wybrano do zarządu przez aklamację p. płk. Schwarcenberg-Czerną i p. red. Barbarę Teskową.** Delegatami na zjazdy okręgu zostali p. **dyr. Raczkowska i insp. Klimesz.** Zast. przew. komisji propagandowo-finansowej wybrano p. **dyr. Werę Jankowską,** a do komisji rewizyjnej weszli pp. **dr. Wiecki, dr. Drwięga i por. Honzatko.**

Preliminarz budżetowy uchwalono w kwocie ogólnej, zamykającej się cyfrą 14.000 złotych. Z wniosków zasługuje na uwagę zobowiązanie członków rzeczywistych, których oddział bydgoski liczy 584 — aby pozyskał w ciągu roku conajmniej 1 członka.

Po odczytaniu telegramów z życzeniami od p. gen. Berbeckiej z Warszawy, p. założycielki Białego Krzyża w Bydgoszczy p. radczyni Teskowej i prezesa okręgu pomorskiego P. B. K. dr. Jezierskiego, **przewodniczący ks. kan. Schulz zamknął zebranie, składając pięknej i owocnej pracy Białego Krzyża życzenia dalszych pomyślnych rezultatów i błogosławieństwa Bożego.**

Poszukujemy ajentów

ew. przedstawicieli (również panie) w każdem mieście i większem skupisku ludności województwa pomorskiego i poznańskiego do zastępstwa naszych interesów. Tylko poważne zgłoszenia osób uczciwych i przedsiębiorczych chrześcijan, mogących złożyć zabezpieczenie prosimy szybko nadesłać do Gdyni, ul. Św. Piotra 4 pod adresem: (18024

MORSKA RYBA

Spółdzielnia Rybacka z odpow. udział. w Gdyni.

Szczęśliwy los

do I-szej klasy 34-tej loterji kupisz w kolekturze

KAFTALA

gdzie król wygranych

MILJON

padł już **2 razy.**

Nie zwlekaj — zamów natychmiast.

Bydgoszcz, Jagiellońska 2, Gdynia, 10 Lutego 5.

Konto P. K. O. 304.761. 17899

ZDROWE, PIĘKNE, TANIE

Drzewka i Krzewy

owocowe parkowe alejowe iglaste byliny oraz **róże**

polecają majątku

SZKÓŁKI GODZISZ

A. i M. KWAŚNIEWSKICH

poczta **Sobolew,** woj. Lubelskie, tel. 18.

Informacje: Warszawa, tel. 225-33 (16845

Pod zarządem **Stefana Tokarza**

Cenniki na sezon jesienny na żądanie gratis i franco.

Władysław Kaftal,
Kolektor Loterji Państwowej.

Doniosłe ulepszenia w planie gry

34-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej.

Upodobania ludzi to kwestja temperamentów. Najdobitniej ujawnia się to w grze na loterji. Gdy porozmawiamy na ten zawsze interesujący temat w gronie znajomych, to usłyszymy mnóstwo najróżniejszych zadań, będących niejako sformułowanemi życzeniami poszczególnych osób. Jeden oczekuje wielkiej fortuny choćby nawet po paru latach cierpliwego wyczekiwania. Inny znów chce wygrywać jak najczęściej, choćby to były skromniejsze kwoty, pragnie więc większych szans. Tak więc spełnienie życzeń graczy loteryjnych wzgl. zamierzających grać na loterji jest zadaniem naprawdę niełatwem i stanowi największą troskę Dyrektora Loterji Państwowej.

Nasza loterja klasowa od blisko trzech lat czyni zadość tym życzeniom w tak znacznym stopniu, że cieszy się niesłabnącem powodzedzeniem u coraz to liczniejszych rzesz graczy i stanowi wzór dla kierownictw wielu loteryj zagranicznych.

Kierując się zasadą wytrawnego kupca, dla którego zaspokojenie życzeń klienta stanowi naczelne przykazanie, Generalna Dyrekcja Polskiej Państwowej Loterji Klasowej koncentruje cały swój wysiłek na ulepszenie planu gry, do którego wprowadza coraz to ciekawsze i zawsze atrakcyjne inowacje.

Szczególnie korzystnie dla graczy przedstawiają się ulepszenia, dokonane w planie gry nadchodzącej 34 loterji. Nie naruszając istniejących dotąd wielkich i średnich wygranych, Generalna Dyrekcja naszej loterji klasowej zwiększyła przewidzianą dla poszczególnych czterech klas łączną ilość wygranych po 5.000 złotych z 155 na 165, po 2.000 zł z 550 na 565, po 1.000 zł z 1085 na 1110, po 500 zł z 1345 na 1390, oraz po 200 zł z 53650 na 56350. W planie gry 34-tej loterji przybyło zatem 2.790 nowych wygranych od 5.000 do 200 zł.

Lecz to jeszcze nie wszystko! Generalna Dyrekcja naszej loterji, pragnąc spotęgować to tak miłe dla gracza oczekiwanie na grubszą wygraną w poszczególnych klasach i dniach ciągnienia, ustanowiła dla pierwszych dwóch klas po 4 wygrane — każda po 25.000 zł, dla klasy III-ej 3 wygrane po 25.000 zł i dla IV-ej klasy 14 wygranych dziennie po 30.000 zł. Tym sposobem ilość wygranych we wszystkich czterech klasach od 20 do 100 tysięcy wzrosła z 43 na 68.

Biorąc pod uwagę ten fakt, że łączna ilość wygranych na sumy od 100 zł do 10.000 zł nietylko pozostała ta sama, lecz — jak już wspomnieliśmy wyżej — o 2.790 średnich i mniejszych wygranych została zwiększona, należy stwierdzić, że tak olbrzymich szans Polska Loterja Klasowa dotąd jeszcze nie dawała swym graczom.

Ażeby pomimo to nowi gracze nie zostali pokrzywdzeni w porównaniu z graczami 33-ej loterji, którzy — jak wiadomo — uczestniczą bezpłatnie w dodatkowem ciągnieniu gwiazdkowem, plan nadchodzącej 34-ej loterji daje nabywcom losów podobne uprawnienie do uczestniczenia w dodatkowem ciągnieniu wielkanocnem, które odbędzie się dnia 8 kwietnia. Wylosowanych zostanie tym razem 2.000 wygranych po 20.000, 5.000, 2.000, 1.000, 200 i 100 zł na łączną sumę 408.300 zł.

Niewątpliwie wszystkie te ulepszenia znajdą swój wyraz w jeszcze większem zainteresowaniu się społeczeństwa naszą loterją klasową.

— **Wykupujcie zastawy z lombardu!** Na początku października odbędzie się licytacja niewykupionych względnie niesprolongowanych przedmiotów. Zastawy można jeszcze za częściową wpłatą długu sprolongować, dlatego radzimy we własnym interesie każdego zainteresowanego nie zwlekać z prolongatą.

— **Kawiarnia Ziemiańska (Pomorska 5).** Dnia 1 października słynna ze znakomitych obiadów i kolacyj, popularna „Ziemiańska", święcić będzie 6-ty rok swej egzystencji, dając przykład, jak solidną pracą, świetnemi wynikami działu gastronomicznego, można zdobyć zaufanie miłych gości. Intensywnie prowadzona propaganda jarstwa osiągnęła wspaniałe rezultaty. Dziś już cała Bydgoszcz mówi: „Wszędzie dobrze, a w Ziemiańskiej nalepiej". Wszyscy goście tej instytucji dumni są z kierownictwa, a kierownictwo dumne jest z gości. Jakiś dziwnie ciepły i serdeczny sentyment łączą jednych z drugimi. Poparcie udzielone przez bywalców, nie poszło na marne, dając zachętę i krzepiąc kierownictwo w ciężkiej i żmudnej pracy. Dziś Bydgoszcz posiada ostoję nietylko jarstwa, ale zdrowej i taniej kuchni, do której odnosi się z pełnem zrozumieniem i oceną dodatnich wysiłków kierownictwa. Regulowanie budżetu domowego, szczególniej urzędniczego, za pomocą wybitnie zniżkowych abonamentów, wprowadzenie dań klubowych, półporcjowych, soku leczniczego z marchwi, przyjęte zostało przez ogół gości Ziemiańskiej — entuzjastycznie. Niebywała taniość, daje możność najskromniej nawet uposażonym, korzystania z dobrodziejstw Kawiarni Ziemieńskiej. (17967

Bezczelne włamanie do składu jubilerskiego.

Jak już wczoraj krótko pisaliśmy, we wczorajszy piątek o godz. 3.45 nad ranem pewien nieznany złodziej przy pomocy wybicia szyby w oknie wystawowem składu jubilerskiego firmy Brunon Grawunder wykradł większą ilość zegarków męskich i damskich wartości ponad 2000 złotych. Włamywacz rozwalił szybę grubości dziewięciu milimetrów, 3,32 m. wysoką a 2,25 m. szeroką kamieniem wagi sześciu funtów.

Przebudzeni brzękiem szyby sąsiedzi wszczęli alarm, jednak bezczelny złodziej widząc w oknach odgrażające mu się osoby, wcale się nie przejmował, lecz nadal z największym spokojem zapełniał sobie kieszenie zegarkami i cenną biżuterją. Po porządnem obłowieniu się dopiero się ulotnił w kierunku ul. Matejki. Policja przychwyciła wczoraj w południe silnie podejrzanego o włamanie osobnika.

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja", hotel i restaur., Dworcowa 19.

Instytuty kosmetyczne:

Ostatnie nowości londyńskie zabiegów kosmetycznych. „Cedib", Słowackiego 1.

Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Berendt, Dworcowa 6.
Antoni Deja, Dworcowa 71. Obiady po 90 gr.

Gdzie i co kupię?

H. Kaszubowski S. z o.p. Długa 22. Zegarki, biżut.
Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12/14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa: [illegible]2.42, [illegible], 8.05, 9.58, 14.05, 15.35, 17.56, 18.26, 19.40, 21.26 (tranzytowy), 23.15.
Tczew—Gdańsk—Gdynia: 3.50, 6.20, 7.53, 12.46, 13.13, 17.15, 19.43, 20.00. Do Rynkowa: [illegible], 20.20 (od 19/V do [illegible]/X).
Kościerzyna—Gdynia: 8.01, [illegible]5,20.
Nakło—Piła: 0.02, 6.16, 10.41 (tranzytowy), 14.45, 19.49.
Unisław—Brodnica: 4.46, 8.11, 13.45, 16.20, 21.45.
Inowrocław—Poznań: 0.46, [illegible], [illegible], 9.2[illegible], 14.01, 18.32, 22.1[illegible], 23.00.
Wągrowiec—Poznań: 6.05, 10.40, 13.30, 18.35.
Inowrocław—[illegible]arsznice—Herby Nowe: 0.46, 14.01.

Kontrola władz nad przemiałem pszenicy i żyta.

Zarząd Miejski — Oddział powiat. władzy admin. ogólnej — zwraca uwagę na rozp. Min. Spraw Wewn. z 10 lipca 1935 r. o przemiale pszenicy i żyta (Dz. U. R. P. nr. 51/35 poz. 337), które nabywa mocy obowiązującej z dniem 1 października 1935 r.

Wedle tego rozporządzenia dopuszczone będą do obrotu na potrzeby konsumcji miejskiej mąka pszenna do 65 proc. i żytnia do 55 proc. **Przemiał na mąkę gorszych gatunków jest zakazany.**

Wprowadzenie dolnej granicy przemiału nie oznacza, że mąka pszenna i żytnia musi być przemielana na jednolite gatunki, odpowiadające wskazanemu procentowi przemiału. Rozporządzenie dopuszcza wszelkie gatunki mąki pszennej i żytniej lepszej (jaśniejszej) w granicach wskazanej normy przemiału, t. j. byleby zmieściły się one w ramach wskazanego wyciągu procentowego z ziarna.

Poza wymienionemi gatunkami mąki, które będą mogły być w obiegu, dopuszczona będzie zarówno żytnia i pszenna mąka razowa 90-procentowa pełna.

Worki z mąką wyprodukowaną zgodnie z przepisami tego rozporządzenia, winne być opatrzone plombą i etykietą z napisem nazwy młyna, gatunku mąki oraz procentowości przemiału. Plomby i etykiety nie mogą być usuwane z worków aż do zupełnego ich opróżnienia.

Z dniem 1 października 1935 r. od zasad wymienionego rozporządzenia nie mogą być czynione żadne wyjątki, a posiadane zapasy mąki z przemiałów, nieodpowiadających wymogom odnośnego rozporządzenia muszą być zużyte do końca września br. Z dniem wejścia w życie rozporządzenia lotne Komisje Zarządu Miejskiego wykonywać będą kontrolę nad przestrzeganiem przedmiotowych zarządzeń. Winni ich przekroczenia ulegną wysokiej grzywnie administracyjnej, niezależnie od tego mąka wyprodukowana w gorszym gatunku zostanie bezwzględnie skonfiskowana.

Zainteresowanym producentom udzielić może ścisłych informacyj Zarząd Miejski — Oddz. powiat. władzy adm. ogólnej przy ul. Grodzkiej 25, pokój 20 (18067

—::—

Olbrzymi transport dywanów w firmie „Dywan".

Jedna ze specjalnych firm dywanów to — **Warszawska Fabryka Dywanów „Dywan", Sp. Akc., skład fabryczny przy ul. Jagiellońskiej 2 (naprzeciw kościoła Klarysek).** Wczoraj nadszedł olbrzymi transport dywanów i chodników wszelkiego rodzaju. Z uwagi na to, że firma **„Dywan"** jest jedną **najstarszych i największych,** a przytem najpoważniejszą **fabryką dywanów i chodników** w **Polsce,** znajdziemy w tutejszym oddziale **największy wybór tak w gatunkach** jak i **rozmiarach dywanów.** O powadze fabryki świadczy fakt, że firma **„Dywan"** dostarcza swe dywany **wszelkim gmachom rządowym,** począwszy od wszelkich pałaców **Pana Prezydenta Rzplitej, Sejmu, Senatu i wszelkich Ministerstw, Banku Polskiego i Gospodarstwa Krajowego i do wszelkich instytucyj.** Również ceny z uwagi na detaliczno-fabryczną sprzedaż są sensacyjnie niskie wyroby w Polsce najlepsze. Specjalną uwagę zwraca się na obecne okno wystawowe.

—

— **Podaje się do wiadomości,** że Kierownictwo Francuskich Kursów „Sekwana" Marji Règamey, Cieszkowskiego 3 I. p. pod dyrekcją dyplomowanej siły z Grenoble, stosując się do życzeń Szanownej Publiczności, prowadzi w roku bieżącym nietylko **kursy języka francuskiego i angielskiego,** jak w latach poprzednich, lecz także kursy języka **niemieckiego i polskiego.** Nauka na kursach już się rozpoczęła. Telefon **1203.** (17970

Polacy na emigracji.

Jak amerykański Polak manifestuje swoje przywiązanie do Macierzy.

„Druga Polska" ukaże się niebawem.

W niedzielnym numerze zapowiedzieliśmy druk wielkiego, ilustrowanego reportażu p. Karr-Jaworskiego p. t. „Druga Polska". Dziś już możemy naszym Szan. Czytelnikom zdradzić, że w najbliższych dniach reportaż ten znajdzie się na łamach pisma naszego.

Reportaż ten da nam pogląd o całokształcie życia emigracji. Bo i cóż my o naszej 8-miljonowej emigranckiej braci wiemy? Mało, albo i przeciwnie — nic. Wiemy, że walczą z falą wynarodowienia, i to dowiadujemy się całkiem przypadkowo, tak, jak to ma obecnie miejsce w Czechosłowacji, gdzie dzieją się rzeczy nieprawdopodobne, w najwyższym stopniu obrażające naszą dumę narodową. Wiemy poza tem, że wiary ojców dochowują, nie pozwalają pogrześć mowy, wiemy, że walczą o codzienny kawałek chleba, który im gwałtem wytrącają z ręki, że ich wypędzają w nagrodę za tyloletnią, ofiarną pracę dla obcego narodu. Ale też tyle wiemy! A ileż chcielibyśmy wiedzieć.

Obszernie powie nam o tem wszystkiem reportaż „Druga Polska".

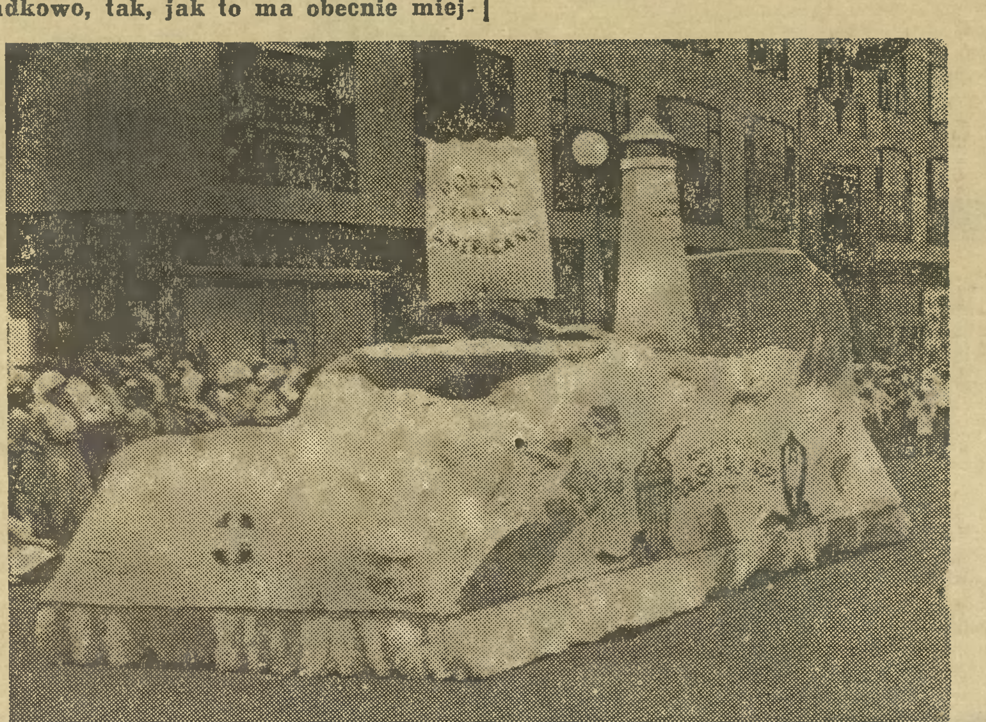

A oto widzimy na ilustracji, jak żywo, z entuzjazmem, z niekłamaną dumą manifestuje Polak w Chicago, że wprawdzie jest on lojalnym obywatelem Stanów Zjednoczonych, lecz, jeśli nowa jego ojczyzna ma tak ogromne zeń pożytki, to tylko dlatego, że jest on Polakiem, że pochodzi z Polski, manifestuje, że Amerykanie mówiący po polsku (na rydwanie napis: polish speaking americans) to potęga, z którą trzeba się liczyć!

„Druga Polska" ukaże się niebawem.

Zbiegli więźniowie koronowscy jeszcze na wolności.

Ponowna masowa ucieczka więźniów z więzienia koronowskiego postawiła na nogi cały aparat policyjny powiatowej policji. Wraz z policzą powiatową współdziała policja bydgoska. Wczoraj wczesnym rankiem udały się w kierunku Koronowa liczne patrole motocyklowe z Bydgoszczy a ponadto wyruszył większy oddział policji bydgoskiej ciężarówką Elektrowni Miejskiej. Ogółem **około 80 policjantów** bierze udział w pościgu. Kieruje akcją komendant powiatowy policji p. **komisarz Turkowski.**

Jak się dowiadujemy, do tej pory nie udało się jeszcze przychwycić żadnego ze zbiegłych więźniów. Istnieje jednak nadzieje, że już w najbliższym czasie więźniowie zostaną ujęci.

Sanacyjny „Dziennik Poranny", wychodzący w Poznaniu, pisząc o drugiej masowej ucieczce więźniów koronowskich, dodaje:

„Powtórna ucieczka więźniów nie wymaga komentarzy. Powiedzmy sobie szczerze, że **„coś" w więzieniu koronowskiem szwankuje. A to „coś" wywołuje w społeczeństwie niepotrzebne drwiny pod adresem kierownictwa więzienia".**

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PONIEDZIAŁEK, 30 WRZEŚNIA.

WARSZAWA. 6,30: Audycja poranna. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Muzyka lekka. 15,30: Koncert tria salonowego. 16,00: Lekcja języka niemieckiego. 16,15: Koncert solistów. 16,45: „Ożenię się" skecz. 17,00: „Problem służby domowej u nas i zagranicą" pogadanka. 17,15: „Minuta poezji". 17,50: Pogadanka Brunona Winawera. 18,00: Recital organowy prof. Nowowiejskiego. 18,30: „Bocian i żmija" audycja dla dzieci. 19,00: Skrzynka rolnicza. 19,35: Wiadomości sportowe. 20,00: J. Godlewska i A. Bogucki duety i piosenki). 20,20: „Pardon! Czy pan Bouboule" aud. lekka. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: „Obrazki z muzyki współczesnej" 21,00: Recital wiolonczelowy p. Lifana. 21,30: „Satyra lwowska — Jamm". 22,00: Koncert symfoniczny z udziałem L. Bologne (harfa). 23,05: Muzyka taneczna.

TORUŃ. 6,30: Transm. z Warszawy. 7,50: Program na dzień bież. 7,55: Parę informacyj. 8,00: Transm. z Warszawy. 8,10: Przerwa. 11,57: Transm. z Warszawy i Krakowa. 13,30 Wesołe piosenki (płyty). 14,30: Przerwa. 15,15: Przegląd giełdowy. 15,25: Transm. z Warszawy i Poznania. 17,20: Fragmenty z oper (płyty). 17,50: Transm. z Warszawy i Poznania. 18,30: Rozmowa ze słuchaczami. 18,40: Życie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,50: Melodie węgierskie (płyty). 19,00: Pogadanka społeczna. 19,05: Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19,09: Chwilka morsko-pomorska. 19,10: Zapowiedź programu na dzień nast. 19,20: Koncert reklamowy. 19,25: Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,30: Transm. z Warszawy i Lwowa. 23,05: Muzyka taneczna (płyty).

ZAGRANICA. 19,00: Hamburg. „Taniec instrumentów". **Budapeszt.** Muzyka cygańska. **Koenigswusterhausen.** „Melodje Puszty". **Frankfurt.** Muzyka popularna. **20,00: Oslo.** Koncert solistów. **Wiedeń.** Wesoła audycja regjonalna. **21,00: Moskwa (WCSPS).** Muzyka taneczna. **Wiedeń.** Utwory J. Marxa. **22,00: Stockholm.** Muzyka lekka. **Wiedeń.** Muzyka popularna. **23,00: Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca". **Monachjum.** Muzyka lekka. **24,00: Frankfurt.** Koncert nocny.

RADJOWY PROGRAM ROLNICZY.

Z dniem dzisiejszym podawać będziemy co tydzień w numerach sobotnich „Dziennika Bydgoskiego" **radjowy program rolniczy.** Ułatwi to słuchaczom radjowym a naszym czytelnikom na prowincji orjentację w programie, który szczególnie sfery rolnicze interesuje. Poniżej zamieszczamy **całotygodniowy program rolniczy:**

Niedzielę, dnia 29 września wypełnią następujące audycje rolnicze: O godz. 9,03 odczytana zostanie „Gazetka Rolnicza", jak zwykle i tym razem „Gazetka" przyniesie aktualne nowiny, dotyczące rolnictwa i życia wsi. Od godziny 15 do 15,45 rozgłośnia warszawska transmitować będzie z rozgłośni wileńskiej „Audycję dla wszystkich", której część poświęcona będzie naszej wsi. Tak zwana „Audycja dla wszystkich", stale nadawana w programach jesiennych przez wileńską rozgłośnię, w sezonie jesienno-zimowym w każdą przypadającą kalendarzowo 5 tą niedzielę miesiąca i w dni świąteczne, będzie transmitowana przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja. W ten sposób słuchacze wiejscy całej Polski zapoznają się z regjonalizmem wileńskim i życiem tej dzielnicy Polski. O godz. 15,45 nadany zostanie przez wszystkie rozgłośnie P. R. „Przegląd rynków produktów rolnych" w opr. p. Stanisława Prus-Wiśniewskiego. Tym razem popularny sprawozdawca obok zwykłej charakterystyki rynków krajowych i zagranicznych szerzej opowie o możliwościach, jakie stoją przed polskiem rolnictwem, jeśli chodzi o zbyt głównych produktów rolnych.

W tygodniu bieżącym program dla wsi wypełnią następujące audycje: W poniedziałek, dnia 30 września godz. 19 „Skrzynka rolnicza" inż. Wacława Tarkowskiego. We wtorek, dnia 1 października godz. 19 „Wiadomości rolnicze" w oprac. Józefa Płatka. W środę, dnia 2 października godz. 19 „Poznajmy przepisy finansowo-rolne" inż. Fryderyka Zolla. W czwartek 3 października godz. 19 „Nowiny leśne" prof. Jana Kloski. W piątek 4 października godz. 19 „Skrzynka rolnicza" inż. Wacława Tarkowskiego. W sobotę 5 października godz. 19 „Przegląd prasy rolniczej" w oprac. inż. Ireny Niewodniczańskiej (z Wilna).

—::—

PADEREWSKI CHORY — KONCERT RADJOWY ODŁOŻONY.

Jak podaje Larry Wolters w swojej kolumnie „News of the Radio Stations" w „Chicago Tribune", nasz genjalny artysta Ignacy Paderewski odłożył swój koncert radjowy, który miał być nadany w dniu 12 października tego roku. Koncert ten miał być transmitowany **na całą Europę** i do Ameryki. W Ameryce miała go rozesłać na cały kraj kompania radjowa National Broadcasting Company. Mistrz Paderewski odłożył koncert **wskutek choroby,** która mu nie pozwala na regularne ćwiczenia i przygotowanie się do koncertu.

Koncert radjowy został odłożony do nieograniczonego czasu.

BEZSENNOŚĆ wyniszcza organizm

a powstaje często wskutek zaburzeń układu nerwowego. Roślinne środki nasenne nie wywołują stępienia i zaniku wrażliwości nerwów oraz nie powodują przyzwyczajenia. Zioła Magistra Wolskiego „Pasiverosa" zawierają znaną roślinę egzotyczną, o wybitnych własnościach uspakajających Passiflorę (Kwiat Męki Pańskiej). Łagodzą one zaburzenia systemu nerwowego (nerwicę serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju, histerję) i sprowadzają krzepiący naturalny sen. Ze względu na swe łagodne działanie, pozbawione szkodliwych wpływów ubocznych, mogą być stosowane, bez obawy przyzwyczajenia przez wszystkich bez różnicy wieku. (9474

Zioła ze znak. ochr. „Pasiverosa" do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14/1.

— **Kierownictwo „Pryw. 6-kl. szk. powsz. koed. pod wezw. św. Kazimierza w Bydgoszczy" Cieszkowskiego 3 I p.** zawiadamia, że istniejące przy tejże szkole **wzorowe przedszkole** z używaniem konwersacji francuskiej przyjmuje zapisy dzieci od lat 3—6. Informacje od 12—13. Telefon 1203. (17972

Kronika artystyczna.

Pokaz sztuki niemieckiej w Polsce.

Pokaz sztuki niemieckiej w Polsce, zorganizowany staraniem Niemieckiego Towarzystwa dla Sztuki i Kultury w Bydgoszczy — w Kasynie Cywilnem, nie zasługuje na to, aby nad nim przejść łatwo do porządku. Abstrahując od momentów politycznych, przedewszystkiem względy artystyczne każą się poważnie zainteresować tą wystawą będącą bardzo ciekawem świadectwem faktu, że **mniejszość niemiecka w Polsce znajduje się w orbicie polskiej kultury i polskiej sztuki.** Pierwszą bowiem rzeczą, która na tej wystawie rzuca się w oczy uważnemu obserwatorowi, jest to, że twórcy niemieccy, — a zwłaszcza ich młoda generacja, — stoją wyraźnie pod wpływem regjonu. Regjonu, w którym im żyć, pracować i rozwijać swoje talenty przyszło. Wpływ polskiej szkoły daje się zauważyć u wielu z pośród tych artystów, którzy niemieckość chcą wysunąć jako pierwszy walor swej sztuki. Polskość tematów może być przypadkową koniecznością, wypływającą z faktu związania z terenem, ale radośnie uderza **polskość w podejściu do tych tematów, w traktowaniu faktury a także rzemiosła malarskiego.** Dla poszukiwaczy wpływów i wzajemnych związków między artystami pokaz sztuki niemieckiej w Polsce daje wdzięczne pole działania. W każdym razie wpływów naprzykład Pautscha, Ślendzińskiego, Rafała Malczewskiego, Pruszkowskiego na wystawie dostrzec nie trudno.

Jeśli chodzi o poszczególnych twórców, to **poziom nie jest równy.** Obok dzieł wybitnego talentu nie brak również i kiczów. Tych ostatnich dzięki czujności kierownictwa pokazu, spoczywającego w rękach mgr. Schindlera, jest stosunkowo mało.

Friedrich Kunitzer, którego kompozycje zwracają uwagę choćby swoim rozmiarem, jest malarzem niewątpliwie interesującym. Interesującym — aż do irytacji. Mimo, że efekt końcowy nie zawsze jest pozytywny, talent Kunitzera zdradza poważne możliwości.

Hertha Strzygowska, stale zamieszkała w Wiedniu, jest przedewszystkiem zdolną graficzką, ale i w obrazach olejnych ma za sobą kilka ciekawych osiągnięć.

Franciszek Sikora jest samoukiem. Górnik ze Śląska, którego talent dobitnie przemówił i uzewnętrznił się całkowicie. Podróże zagraniczne dały mu dużą kulturę malarską. Ciekawy w kolorze, staranny w rysunku, odznacza się przytem skłonnością do skończonego skomponowania obrazów.

Z najmłodszych duże możliwości w dziedzinie grafiki zdradza Bydgoszczanin **Karl Fenske,** którego drzeworyty są już całkiem przekonywujące. **Robert Jaretzky** — to dopiero nadzieje, podczas gdy naprzykład **Wiktor Strauss** jest już przeszłością.

W rzeźbie interesujace efekty uzyskał w kamieniu **Zenon Schindler.**

Reszty malarzy i grafików nie wymieniamy, choć i oni dają nieraz dzieła zupełnie na poziomie.

Wystawa fotografiki artystycznej jest właściwem uzupełnieniem pokazu, zasługującego w całości na nazwę imprezy udałej.

* * *

Kiedy już mowa o życiu artystycznem Bydgoszczy trudno się powstrzymać od uwagi na temat niezrozumiałego zastoju w zwykle dość intensywnie pracującej dziedzinie plastycznej. **Muzeum Miejskie, które koncentrowało w sobie ekspansję plastyki, od kilku miesięcy milczy i nie daje żadnych wystaw bieżących.** Po kompromitującej swoją kolorkową prowincjonalnością „wystawie" Kidonia, Muzeum nie miało nic do pokazania w czasie wakacyj, t. j. akurat wtedy, kiedy do Bydgoszczy przybywa najwięcej turystów, mających przeważnie w swym planie zwiedzenie Muzeum.

Tymczasem jednak wakacje minęły, a Muzeum ciągle stoi w swych dolnych salach pustką. I trzeba było dopiero inicjatywy prywatnej Niemców bydgoskich i sali Kasyna Cywilnego, aby choć trochę uratować artystyczną opinję Bydgoszczy.

Krótko mówiąc — jest niedobrze. Do tej krytycznej uwagi upoważnia nas stale życzliwy stosunek do mogącej się wykazać pozytywną pracą instytucji kulturalnej, jaką jest Muzeum Miejskie. Ale trudno — **zasługa w przeszłości nie zwalnia od energiczniejszej pracy w teraźniejszości.**

(hak.)

Walka pracowników miejskich o poprawę bytu

skończyła się zwycięstwem.

W dniu wczorajszym rozegrał się końcowy etap walki pracowników miejskich o utrzymanie taryfy płac. Jak wiadomo, Zarząd Miejski obniżył płace pracowników o 15%, chociaż względy budżetowe dyktowały obniżkę płac o 9% tylko. **Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe, Zjednoczenie Zawodowe Polskie i Związki Klasowe zaprotestowały przeciw obniżce** i postarały się drogą interwencji w Ministerstwie Op. Społecznej o zwołanie **Wydziału Rozjemczego.** Pierwsze posiedzenie Wydziału odbyło się w piątek ub. tygodnia, drugie w dniu wczorajszym. Po wypełnieniu ze strony związków zawodowych wszelkich wymaganych formalności, Wydział Rozjemczy przystąpił w dniu wczorajszym do rozprawy merytorycznej nad wnioskiem związków. Rzecznikiem Zarządu Miejskiego był p. **radca Śpikowski**, związki zawodowe zastępowali pp. **Bigoński, Nowakowski, Roszak i Wierzelewski.**

Na podstawie porozumienia międzyzwiązkowego, głównym obrońcą żądań pracowników był prezes okręgowy Ch. Z. Z. p. red. Bigoński. W dłuższem przemówieniu scharakteryzował on **istotę sporu** i dowodził, że obniżka 15-procentowa nie jest ani życiowo ani budżetowo uzasadniona. Twierdzenie Zarządu Miejskiego, że pracownicy miejscy z obniżką płac się pogodzili i że spór wytaczają tylko sekretarze związkowi, którzy „mają swoje osobiste cele na oku", nie wytrzymuje krytyki i zachęca do porównań, które dla autora odpowiedzi Zarz. Miejsk. mogłyby wypaść bardzo niekorzystnie. Najlepszym dowodem, że pracownicy miejscy żądają poprawy bytu, jest fakt, że **wydziały robotnicze wszystkich przedsiębiorstw miejskich upoważniły związki do wystąpienia przed Wydziałem Rozjemczym.** Powoływanie się na to, że niektóre przedsiębiorstwa prywatne płacą mniej niż przedsiębiorstwa miejskie, nie może znaleźć uznania, gdyż przedsiębiorstwa miejskie są w sytuacji uprzywilejowanej, nie pozwalającej na żadne porównanie z sytuacją przemysłu prywatnego. Podstawą obliczenia godziwego zarobku może być tylko statystyka, obliczająca **minimum egzystencji.** A co ta statystyka miejska, a więc chyba wiarogodna, mówi? Twierdzi ona, że **miesięczny koszt utrzymania rodziny robotniczej wynosił w lipcu b. r. 150,87 zł.** Tymczasem na podstawie nowej taryfy zarabia pracownik miejski brutto w najlepszym razie 174,80 zł, a w najgorszym 104,80 zł miesięcznie. Chyba nikt nie będzie chciał twierdzić, że takie zarobki umożliwiają podtrzymanie standardu życiowego naszego pracownika miejskiego, który często pełni służbę niezwykle odpowiedzialną, wymagającą pełni sił fizycznych i moralnych. Dlatego też związki zawodowe mają pełne prawo żądać, aby zarobki utrzymano na poziomie z marca br., tembardziej, że **koszta utrzymania ostatnio bardzo znacznie wzrosły.** Licząc się jednak z sytuacją miasta, związki zawodowe wnoszą o obalenie obniżki płac o 15% i zastosowanie w najgorszym razie obniżki płac o 9%.

Po replice przedstawiciela Zarządu Miejskiego, uzupełnieniu wywodów głównego referenta związków przez pp. **Roszaka i Wierzejewskiego,** oraz wyczerpaniu pytań członków Wydziału pod adresem stron, Wydział Rozjemczy odbył długą naradę, po której ogłosił wyrok, **podwyższający dzisiejsze płace pracowników miejskich o 5%.**

Wyrok ten może uchodzić za **piękny sukces** związków zawodowych. Powinien on przekonać wszystkich pracowników, że **walczyć skutecznie o poprawę bytu można tylko przy pomocy organizacyj zawodowych.** Źle postępuje pracownik, który stroni od organizacji i przez to uniemożliwia skuteczną obronę własnych interesów.

— **Dzieci „Pryw. 6-kl. szk. powsz. koed. pod wezw. św. Kazimierza w Bydgoszczy"**, Cieszkowskiego 3 I p., złożyły 15 zł 95 gr na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego. Pieniądze wraz z listą dzieci zostały przez p. Urbanyi Elżbietę przesłane do Krakowa.

Kobiety a palenie papierosów!

Wiele pań domu nie lubi, gdy mąż pali. Nie mogą rzekomo znieść dymu od papierosów, a myślą przytem prawdopodobnie tylko o zakopconych firankach. Jak przyjemnym natomiast jest dla kobiety zapach świeżo wypranej bielizny, szczególnie, gdy do prania użyto mydła „Kołłontay z pralką". Mydło to — jak wiadomo — jest mocno perfumowane. Mężczyzna również lubi ten zapach — tak samo jak swoje papierosy.

Regaty żeglarskie o błękitną wstęgę „Łukomia" na jeziorze Charzykowskiem

Jesienne regaty długodystansowe o niebieską wstęgę „Łukomia" zyskują sobie coraz to więcej popularności. Bowiem w tych regatach może startować każda łódź bez względu na powierzchnie żagla. Chodzi mianowicie o wywalczenie miana najszybszej łodzi na jeziorze Charzykowskiem. Podczas, gdy w ubiegłym roku brało udział w jesiennych regatach zaledwie 10 jednostek, w tym roku liczba ich przekroczyła 20. Z prawdziwem zadowoleniem można było tego roku zaobserwować, że żeglarze startowali z nowemi żaglami, co wybitnie świadczy, że Chojnicki Klub Żeglarski zyskuje sobie coraz to liczniejsze zastępy zwolenników tego szlachetnego sportu.

Regaty odbyły się w niedzielę, dnia 15. bm. przy pięknej słonecznej pogodzie i lekkim szkwale. Wspaniały to był widok kiedy łodzie długim sznurem, gnane porywistym „Westem" z wielką szybkością ruszyły w kierunku Swornychgaci. Przestrzeń 12 km pokonano w świetnym czasie wynoszącym 50 minut. Po krótkim odpoczynku rozpoczęły się o godz. 1,14 regaty. Startowało 19 łodzi. Zwycięstwo w biegu uzyskała jola o 25 m powierzchni żagla K. P. W. nr. 1 pod sterem p. Myszki. Należy zaznaczyć, że łódź ta zdobyła zrzędu po raz czwarty nagrodę przechodnią błękitną wstęgę „Łukomia".

Po zawodach w przystani klubowej w Charzykowie odbyło się uroczyste wręczenie nagród przez prezesa Chojnickiego Klubu Żeglarskiego p. burmistrza Hanuli. Imieniem zarządu oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej krótkie przemówienie wygłosił p. poseł Stamm, życząc Klubowi dalszych sukcesów na polu pięknego sportu żeglarskiego.

Tabela wyników przedstawia się następująco: K. P. W. nr. 1, sternik Myszka czas 1:06. „Strzała", sternik Kaletta czas 1:07. „Mignon", sternik Weiland 1:10. „Bryś", sternik J. Kuchenbeker 1:11. „Chojniczanka", sternik B. Kuchenbeker 1:12. „Lisalo", sternik Lahn, czas 1:12:30.

— **Znany magazyn bławatów na widowni.** I znów nadszedł sezon, gdzie firma **Tadeusz Ferber przy ul. Gdańskiej 63 róg Cieszkowskiego** sprowadziła wielki transport **materjałów jesienno-zimowych.** Chcąc wreszcie swojej klienteli dogodzić i dać możność w tych trudnych czasach zaopatrzenia się w odpowiednią odzież, firma **Ferber wykalkulowała** swoje ceny, tym razem bez przesady **do minimum**, że zadowala się małym zyskiem, by tylko swej klienteli dać możność korzystnego zakupu, robiąc tem samem niespodziankę. Chodzi przedewszystkiem o rzetelną, staranną obsługę i dobrą jakość towaru. Z uwagi na to, że towar zakupiony jest wprost z fabryk, wierzymy w zapowiedzi **firmy Ferber**, która jako solidne przedsiębiorstwo zasługuje ze wszech miar na poparcie.

SPORT

SZTOKHOLM BIJE BERLIN 3:2.

Berlin. W międzymiastowym meczu tennisowym Berlin — Sztokholm zwyciężył Sztokholm 3:2.

Ostatniego dnia we środę, Gustaw Jaenecke pokonał Suederstroema 6:2, 6:1, 2:6, 3:6, 10:8, a Schroeder wygrał z Gerstlem 6:3, 6:1, 6:3.

Grajcie
Wszyscy
w najbliższej
Wam duchowo

OBYWATELSKIEJ KOLEKTURZE
KAPTURKIEWICZA
Sp. z o. o.
PLAC TEATRALNY
18049

— **Dyrekcja Angielskich Kursów w Gimn.** Kopernika, prowadzonych przez prof. Adamsa, rodowitego Anglika, podaje do wiadomości, że z powodu licznych zgłoszeń organizuje się nowy kurs początkowy. Osoby zainteresowane uprasza się o prędkie zgłoszenia, ażeby nie opóźniać rozpoczęcia nauki. Sekretarjat otwarty codziennie od godz. 6—8. (17960

IRLANDJA POKONAŁA ANGGLJĘ 2:1.

Londyn. W środę reprezentacja piłkarska Ligi irlandzkiej pokonała reprezentację Ligi angielskiej 2:1 (1:1).

NA LIŚCIE TENNISOKEJ MYERSA NIEMA JĘDRZEJOWSKIEJ.

(PAT). Znany angielski znawca tennisu światowego, Wallis Myers opublikował tegoroczną listę najlepszych tennistów świata, wzorem lat ubiegłych.

Lista ta w klasyfikacji panów przedstawia się następująco:

1. Perry (Anglja), 2. Crawford (Australja), 3. Cramm (Niemiec), 4. Allison (USA), 5. Austin (Anglja), 6. Budge (USA), 7. Schields (USA), 8. Mac Grath (Australja), 9. Boussus (Francja), 10. Wood (USA).

Klasyfikacja pań:

1. Wills-Moody (USA), 2. Jacobs (USA), 3. Stammers (Anglja), 4. Crahwinkel-Sperling (Danja), 5. Fabyan (USA), 6. Round (Anglja), 7. Arnold (USA), 8. Mathieu (Francja), 9. Hartigan (Australja), 10. Scriven (Anglja).

Od redakcji. Przed paroma dniami, wprowadzeni w błąd przez jedną z zagranicznych agencyj telegraficznych, podaliśmy omyłkowo listę „Times'a", jako listę Myersa.

NIEMCY POKONAŁY SZWAJCARJĘ 6:3.

Saarbrücken. Międzypaństwowy mecz tennisowy Niemcy — Szwajcarja zakończył się zwycięstwem Niemiec w stosunku 6:3. W czwartek von Cramm pokonał Elllmera 6:3, 12:10, 6:1, a Henkel wygrał z Fischerem 8:6, 6:3, 6:2.

Mistrzostwa bokserskie Pomorza.

KSZS „Astorja"—Zw. Strzel. Grudziądz.

Jutro ma bydgoska reprezentantka boksu, drużyna „Astorji", zdać próbę swoich umiejętności w pierwszej rundzie walk o mistrzostwo drużynowe Pomorza. Przeciwnik Związek Strzelecki Grudziądz, stawia swój najsilniejszy skład.

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, bo wychodzą już poza ramy meczu towarzyskiego. Jeżeli „Astorjacy" wykażą te pełne walory bojowe, co w ubiegłą niedzielę, to przeżyjemy dużo emocji.

Skład drużyn jest następujcąy: **Z. S. Grudziądz:** Humiński waga musza, Nowakowski kogucia, Ziółkowski piórkowa, Kowalski (repr. Pomorza) lekka, Rost półśrednia, Zaremba (repr. Pomorza) średnia, Szlittkus półciężka, Kuchnowski (repr. Pomorza) ciężka. **KSZS „Astorja:** Wypijewski waga musza, Radomski II kogucia, Borowicz piórkowa, Dorsz lekka, Karasek półśrednia, Sobek średnia, Borożyński półciężka, Łukowski ciężka.

Zawody odbędą się o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej.

OSTATNIE W BIEŻĄCYM SEZONIE ZAWODY PIŁKARSKIE.

Jutro w niedzielę, o godz. 11-tej przed południem odbędą się na Stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego ostatnie w bieżącym sezonie poważne zawody piłkarskie pomiędzy Legją Poznańską a Polonją Bydgoską. Jutrzejsze spotkanie jest nieoficjalnem zamknięciem sezonu piłkarskiego na naszym terenie. Od wyniku meczu zależy jakie miejsce zajmie Polonja w grupie rozgrywek międzyokręgowych. Mamy nadzieję, że Polonja po pokonaniu ostatnio ligowej Warty i tym razem nie zawiedzie sympatyków piłkarstwa. To też spotkanie to zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

A zatem jutro o 11-ej na Stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego.

w kinie KRISTAL

W rolach głównych: Gary Cooper, Franchot Tone i Ryszard Cromwell.

To film, którego nie wolno nikomu opuścić! Bajeczna gra! Rozmach! Święci niebywały sukces!
17961

Odpowiedzi redakcji.

Panu F. P. w Kacku W. Sprawę skierowaliśmy do dyrekcji poczt w Bydgoszczy.

Księdzu Cz. D. Uwagi poniekąd słuszne, ale na „Wystawie Pociągu" nie brak również poważnych firm chrześcijańskich.

Złoto. W roku 1929 Bank Polski posiadał złota za przeszło 700 miljonów, obecnie posiada złota za 487.665.243 zł.

I Łabiszyn pośpieszył z pomocą!

W związku z katastrofą autobusową Młodych Polek pod Łabiszynem dowiadujemy się jeszcze:

Katastrofę autobusową zauważył pierwszy p. Kuchta Leon z Łabiszyna, który rowerem natychmiast udał się do Łabiszyna, skąd taksówką zawezwał lekarzy pp. dr. Majchrzaka i dr. Galinowskiego oraz księdza wikarego Kijewskiego, którzy po przybyciu na miejsce katastrofy udzielili pierwszej doraźnej pomocy rannym. Następnie ksiądz wikary Kijewski udzielił rannym pociechy relgijnej. Również pierwszej troskliwej pomocy udzieliły miejscowe Siostry Elżbietanki.

Rannych po zaopatrzeniu odesłano samochodami osobowemi z Łabiszyna do szpitala powiatowego w Szubinie.

Na miejsce wypadku przybyła także miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna dla utrzymania porządku i zabezpieczenia rozbitego autobusu do czasu zjawienia się komisji sądowej.

Bezczelności złodziei niema granic.

Jak daleko posuwa się bezczelność złodziei świadczy fakt następujący, jaki wydarzył się w Bydgoszczy w dzisiejszą sobotę przed południem. Mianowicie pewien rowerzysta mając do załatwienia interes w magistracie, pozostawił zabezpieczony, zamknięty na kłódkę rówer w korytarzu ratusza. Moment ten wykorzystał pewien złodziej, który natychmiast po oddaleniu się rowerzysty, wsadzając sobie rower na ramię zaniósł go do swego mieszkania pod Blankami. Dzięki temu, że ktoś śledził złodzieja udało się go przychwycić i oddać w ręce policji. Rower zaś zwrócono rowerzyście. Bezczelność złodziejska doprawdy niema granic.

Napad na szosie pod Bydgoszczą.

W ub. czwartek wieczorem dwóch nieznanych osobników napadło na szosie Koronowskiej w pobliżu Tryszczyna na idącego w kierunku Bydgoszczy Stanisława Szkudlarka z Kónika pow. śremskiego. Podczas gdy jeden z napastników uderzył Szkudlarka kilkakrotnie pięścią, drugi odebrał mu 10 złotych oraz ściągnął mu marynarkę. Napadnięty doniósł o napadzie policji powiatowej.

WIĘCBORK. Przed kilku dniami skradziono dzierżawcy Probostwa 4 konie 3—5-letnie kasztany. Nad ranem widziano konie i 3 mężczyzn prowadzących około Wyrzyska, wszelkie poszukiwania bezskuteczne. Skradziono również 4 uzdeczki nowe ze skóry surowej i lejce. Uczciwych ludzi uprasza się o pomoc w odszukaniu.

Nowy konkurs sportowy.

Kto wygra mecz Polska — Austrja?

Podczas rozdania nagród w ostatnim konkursie „Dziennika Bydgoskiego", przybyli do radakcji również i tacy uczestnicy naszego konkursu sportowego, którzy nie mieli szczęścia odgadnięcia wyniku meczu Polska — Niemcy. „Ale gdyby tak redakcja — mówią — zorganizowała jaki nowy kunkurs, to już napewno odgadniemy".

Dobrze. Idziemy więc na rękę tym amatorom nagród i urządzamy nowy konkurs sportowy. **Zadaniem konkursu będzie odgadnięcie wyniku meczu międzypaństwowego w piłce nożnej Polska — Austrja, który odbędzie się 6 października w Warszawie.**

Horoskopy wyniku tego meczu są bardzo rozciągliwe. Ewentualny wynik — jeszcze trudniejszy do odgadnięcia. Ale przecież znajdą się z pewnością znowu tacy, którzy trafnie odgadną.

Szczegóły konkursu i kupon zamieścimy w następnym „Tygodniku Sportowym".

Nożem rozcięła sobie ramię.

Nieszczęśliwemu wypadkowi podczas pracy domowej uległa we wczorajszy piątek 47-letnia Wanda Stachowiak, zam. przy ulicy Mazowieckiej 2. Przez nieuwagę kobieta nożem rozcięła sobie podramię, powodując głęboką i ciężką ranę. Karetką Pogotowia Ratunkowego przewieziono ofiarę nieszczęśliwego wypadku do Lecznicy Miejskiej, gdzie natychmist dokonano operacji. Stan nieszczęśliwej kobiety jest groźny.

Bezpłatny kurs robót ręcznych w Be-De-Te.

Bydgoski Dom Towarowy przygotowuje bardzo miłą niespodziankę dla naszych pań, obliczoną na urozmaicenie sobie długich wieczorów zimowych pożyteczną pracą. Mianowicie począwszy od wtorku, 1-go, do 15 października urządza Bydgoski Dom Towarowy na drugiem piętrze bezpłatny kurs robót ręcznych i to codziennie w czasie od 3—6 po południu. Panie mające chęć nauczenia się praktycznych robót ręcznych, jak swetrów, haftów, sukien więzionych, ubranek dla chłopców i sukienek dla dziewcząt mogą uczestniczyć w tym kursie. Pożytek napewno będzie wielki.

Jutro otwarcie wystawy dywanów w Be-De-Te.

Przypominamy, że w jutrzejszą niedzielę, 29 bm. nastąpi o godz. 3 po poł. otwarcie wielkiej wystawy dywanów w Be-De-Te na drugiem i trzeciem piętrze. Wystawa otwarta do godz. 7 wiecz. Wstęp jest bezpłatny.

Pościg za lisem Pomorskiego Automobilklubu.

W jutrzejszą niedzielę, 29 bm. Pomorski Automobilklub zamyka swój sezon tegoroczny pościgiem za lisem. Zbiórka myśliwych o godz. 13.30 przed lokalem klubowym przy Placu Wolności nr. 1, skąd po krótkiej odprawie nastąpi start o godz. 14. Po imprezie o godz. 16 odbędzie się zjazd wszystkich uczestników i gości w Hotelu Nowaka w Koronowie, gdzie też zakończy się imprezę oraz nastąpi oficjalne zamknięcie tegorocznego sezonu. Na powyższą imprezę zaprasza się wszystkich członków i sympatyków Pomorskiego Automobilklubu do licznego udziału w imprezie oraz w rendez-vous towarzyskiem w Koronowie.

— **Zamknięcie sezonu w bydgoskim ośrodku wioślarskim** odbędzie się w niedzielę dnia 6-go października br. Uroczystość odbędzie się na przystani Klubu Wioślarskiego „Gryf", któremu powierzył Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich funkcję gospodarzy.

Bank Polski płacił w dniu 28. 9. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,27
funty szterlingów	25,98
franki szwajcarskie	172,09
franki francuskie	34,91
szylingi austrjackie	89,26
belgi belgijskie	98,50
liry włoskie	32,—
floreny holenderskie	356,80

ILE PŁACONO NA TARGU?

Na dzisiejszym targu przy średnim ruchu płacono ceny następujące: masło wiejskie 1,50 do 1,60 zł, masło mleczarskie 1,75 zł, jaja 1,10 do 1,20, twaróg 25 gr, śliwki 20—25 gr, gruszki 20—40 gr, jabłka 25—30 gr, szpinak 20 gr, ogórki 25 gr, kurczęta 1,00—1,80, kury 1,50 do 2,50, kaczki 1,50—2,50, gęsi 3,50—4,00, gołąbki para 80 gr, mięso wieprzowe (kotlet) 1,50 kg, boczek 1,40, wołowe bez kości 1,30, z kośćmi 0,80—1,00, skopowe 1,20—1,30, cielęce 1,00—1,20, słonina 1,60, smalec 2,20, sadło 1,80. Ryby: sandacz 4,00—5,00, karpie 2,00—2,40, węgorz 2,00—2,60, liny 1,60—2,40, szczupaki 2,00—3,00, leszcze 1,40—2,00, karasie 1,40—2,00, okonie 1,20—2,00, płotki 0,50—1,00.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 27 września 1935 r.

		cena transakcyjna	cena orientacyjna
Żyto 6 2 ton	od zł	12,50	12,75— 13,00
„	do zł	13,00	
Usposob. spokojne			
Pszenica eksportowa . .	zł		
Pszenica standart. 15 t.	zł	17,50	17,00— 17,50
Usposob. spokojne			
Jęczm. brow.	zł		15,75— 16,25
Jęczm. jednolity . . .	zł		14,50— 15,00
Jęczm. zbiorowy 40 t.	zł	14,65	14,00— 14,50
Jęczm. zimowy . . .	zł		—
Usposob. spokojne			
Owies 30 ton	zł	15,00	15,25— 15,50
„			
Usposob. spokojne			
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł		20,75— 21,25
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł		19,50— 19,75
Mąka żyt. 55—70% wł. w.	zł		15,25— 15,75
M. żyt. razow. 95% wł. w.	zł		16,25— 16,75
M. żyt. pośl. 70% wł. w.	zł		13,25— 13,75
Usposob. spokojne			
Mąka psz. I A. wł. w.	zł		30,00— 32,00
Mąka psz. I B. wł. w.	zł		28,50— 29,50
Mąka psz. I C. wł. w.	zł		27,75— 28,75
Mąka psz. I D. wł. w.	zł		26,75— 27,75
Mąka psz. I E. wł. w.	zł		25,75— 26,75
Mąka psz. II A. wł. w.	zł		24,00— 25,00
Mąka psz. II B. wł. w.	zł		23,50— 24,50
Mąka psz. II D. wł. w.	zł		22,25— 23,25
Mąka psz. II F. wł. w.	zł		18,00— 18,50

Pełna tabela wygranych do IV. klasy 33. Loterji Państwowej.

Wygrane pocieszenia.

I i II ciągnienie

Wygrane po 50 zł.

13 27 49 59 67 191 30 466 505 41
77 626 755 822 48 962 000 6 39 75
124 52 243 65 92 311 25805 2215 30
61 211 65 360 722 817 91 21 32 3006
10 18 51 194 247 432 51 85 610 806
4396 441 517 46 86 88 3 32 701 817
35 76 5150 84 330 636 621 43 55 310
13 637 48 703 58 826 36 67 7138 56
77 310 493 97 555 629 71 24 827 906
52 65 8031 69 87 134 303516 82 641
724 34 45 901 9038 69 228 0 43 89 473
87 621 42 732 44 10058 8087 133 294
317 53 64 832 68 11024 11 32 35 24
349 94 420 85 740 78 825 2 98 12251
451 684 830 13036 66 18498 208 47
370 590 667 85 725 821 1449 91 312
402 45 76 513 651 768 813 7 87 925 92
15204 324 35 426 65 95 551 90 735 47
16056 60 165 224 308 445 61 02 609 21
735 891 94 964 94 97 17053 0 272 305
508 654 64 810 65 69 971 99 8190 221
39 75 99 429 590 618 770 2 846 90
19012 40 66 210 401 67 732 92.

20057 86 123 41 260 62 37 84 518
82 797 816 916 46 21012 22 3 130 81
225 337 99 407 49 625 44 83 19 69 93
806 975 87 93 22044 152 232 46 33 70
548 881 918 27 57 23037 139355 484
545 50 80 91 660 726 33 98884 86
24018 35 42 107 205 53 59 91336 51
414 500 89 642 785 855 943 3 25033
90 126 68 69 348 85 485 507 51663 70
792 846 75 909 59 26018 129 40201 13
343 82 467 88 588 90 653 81 94777 86
27050 93 107 83 271 320 84 43337 514
18 733 54 898 924 27 47 94 2862 142
43 62 240 68 96 312 411 511 4164 92
758 896 963 29173 266 502 41 2 629
32 47 82 734 75 801 30066 203 1 353
547 71 883 905 90 31074 278 03 21
34 95 501 18 70 620 79 717 89 984
32036 70 219 66 67 82 247 49 20 66
99 644 709 12 20 867 33005 59 89 95
220 24 61 324 573 83 615 702 45 88
903 75 34008 55 114 223 66 67 31 92
426 525 619 84 762 806 918 70 5031
102 5 294 319 28 421 530 53 625 4 75
777 811 39 992 36043 87 131 32 238
334 41 400 20 93 557 94 669 91 75 21
51 73 92 850 74 98 961 37026 78150
52 66 233 99 479 640 704 36 879 97.

38032 75 96 281 82 430 32 6093
531 64 90 628 732 66 871 938 3902442
115 92 269 407 14 65 564 69 691 93
841 908 40003 112 82 252 313 17 2617
487 625 79 793 815 71 975 95 4102
84 94 124 39 212 32 60 362 78 97 43
595 602 33 714 958 64 72 42053 76 5
240 74 92 323 82 404 19 40 43 93 57
43 663 93 778 883 912 25 45 43155 6
284 96 400 83 694 801 31 86 940 53 99
44010 37 162 320 84 475 546 628 58
724 819 70 962 45071 73 116 51 203
318 48 57 424 50 543 619 71 822 27
908 46092 167 77 79 286 306 30 39
467 73 571 780 938 40 55 47085 120
23 399 401 529 704 52 53 932 71 48083
120 275 348 504 13 40 84 663 728 63
804 29 51 926 49114 31 60 280 445
648 772 806 22 63

50100 76 207 88 349 64 401 15 27 94
95 551 54 634 72 86 798 852 956 67
51048 74 93 134 72 225 46 356 79 461
544 77 79 99 626 34 715 55 938 70
52013 158 84 211 80 317 31 62 603 66
724 73 929 66 53028 60 76 204 59 67
302 487 652 84 702 45 819 33 53 84
923 54013 72 82 89 218 68 444 508 11
32 681 725 77 839 55012 18 39 61 252
364 449 535 38 68 616 68 83 789 810
32 56048 73 92 229 467 561 81 630 70
805 21 901 17 43 58 68 97 57081 129
67 231 374 87 429 48 570 658 83 845
915 72 58057 114 248 346 425 31 33
90 517 48 69 80 622 90 740 50 55 62
856 59002 107 258 358 61 646 54 97
717 830 943 79

60107 34 86 288 304 18 36 38 587
88 670 786 96 808 78 970 61081 143
46 220 486 534 64 97 716 851 82 86
62026 175 94 260 67 339 429 501 4
704 51 79 842 63010 55 82 120 217 33
66 304 406 59 567 602 29 37 915 22 28
56 64000 26 55 109 73 216 45 408 18
29 37 527 53 613 38 67 796 875 93
924 53 65014 30 66 80 357 502 728 48
857 917 66032 144 308 12 21 52 64 86
435 66 505 15 68 602 707 856 67073
79 123 88 224 36 315 504 49 659 90
702 808 911 16 77 91 68076 91 121 49
75 77 95 98 272 74 361 93 445 565 67
87 642 65 73 91 726 59 801 30 36 57
81 925 49 75 69001 48 101 27 200 14
93 418 63 690 712 814 71 935 85 95

70225 69 85 310 76 414 43 84 510
52 89 617 84 86 732 919 71151 230 365
437 63 65 520 644 825 52 914 35 40
72049 135 253 334 57 87 638 42 717
42 54 89 96 916 19 29 51 65 77 73045
89 112 225 44 81 93 320 26 37 464 74
78 516 601 62 707 35 76 895 985 74068
99 105 21 45 82 225 363 78 412 34 781
99 843 918 46 75068 90 144 281 90 501
18 83 91 615 28 70 708 24 77 872 84
911 52 76015 22 23 35 106 18 96 225
323 428 79 97 521 62 636 87 879 81
902 42 59 77034 41 44 76 213 45 65
75 402 586 742 81 971 78062 169 96
209 308 12 28 33 545 671 702 831 93
915 98 79039 41 59 92 93 98 131 230
323 39 41 64 547 628 92 723 804 7 20
59 985

80015 111 82 268 313 428 560 87 89
631 90 750 801 31 913 19 81007 32 158
296 361 540 93 630 86 772 825 60 72
930 47 70 79 82068 111 31 58 60 241
58 468 525 26 39 48 75 621 33 95 747
77 911 83014 94 108 86 204 13 39 48
80 353 478 617 37 92 717 86 906 16 36
84054 59 146 61 71 208 68 396 441 76
85 584 96 607 31 54 74 94 98 819 29
42 924 76 84 99 85166 83 203 79 392
96 401 9 73 509 89 615 68 83 736 63
73 97 845 59 85 86051 52 84 107 34
75 90 245 334 55 413 34 40 562 601
709 50 64 817 19 87099 127 276 312
428 32 63 84 503 668 789 847 74 82
901 13 88044 94 101 9 68 243 81 402
78 524 95 741 98 89095 98 169 309 37
38 408 9 10 63 546 84 713 51 875 928
38 90153 57 61 86 267 70 80 322 50
406 31 75 88 520 23 675 86 738 803
29 35 87 943 75 93 91095 101 218 59
80 99 430 571 84 603 34 44 49 60 729
97 887 941 92014 55 78 89 112 94 371
405 32 515 25 37 93 614 46 753 71 75
814 32 39 45 82 909 85 93026 103 20
21 28 63 94 202 336 37 43 46 66 75
476 82 714 86 997 94065 75 87 141
202 304 5 32 588 677 89 703 12 71 94
836 913 36 95093 133 203 98 331 489
529 672 702 34 801 73 96087 180 87
337 40 436 50 501 92 626 43 44 784
814 54 932 97087 136 213 18 40 69 87
507 43 44 624 56 763 827 71 903 56
98043 73 286 311 406 77 828 47 68 939
99029 182 92 238 87 321 403 20 23 508
20 73 77 637 718 39 813 49 982

100158 213 22 73 385 588 756 75
825 995 101011 60 63 97 124 98 209
48 57 89 336 83 405 15 620 65 716 814
955 85 91 102029 135 41 323 31 33
435 82 582 85 656 770 937 89 103014
106 227 36 94 340 55 431 37 503 4 89
602 96 724 38 60 801 57 931 104209
6 26 33 34 90 407 504 6 39 726 55 820
31 73 74 975 93 105036 86 117 43 78
233 312 451 74 90 532 616 75 79 883
85 977 106029 62 306 45 79 463 542
54 96 638 720 876 925 62 107133 80
208 48 54 74 82 326 90 438 40 574 662
744 108065 67 85 89 163 292 333 87
435 508 28 654 776 82 91 825 52 87
964 95 109027 124 206 27 35 98 329
463 631 732 75 81 800 35 930 71

110021 29 65 83 164 226 49 65 325
632 37 746 57 88 864 997 111056 116
52 58 74 89 319 81 408 23 82 561 72
94 605 14 22 37 59 710 112014 20 45
124 322 460 77 610 23 85 92 707 99
890 113036 83 133 245 312 30 445 569
632 76 713.

114024 113 310 69 84 413 72 66
709 50 885 96 959 87 115002 48 167
370 90 467 78 650 708 38 67 81 819
59 75 78 916 116009 169 95 229 51
552 718 19 29 37 56 91 815 49 931
49 117013 97 140 57 319 494 519
92 655 57 742 939 118073 94 95 212
28 317 413 580 94 629 667 871 902
22 119005 10 147 240 70 357 66 451
911 68 69 120025 206 43 85 91 321
536 617 22 42 71 99 781 846 92
919 44 121074 131 47 76 241 332
428 98 558 667 96 717 829 49 122023
115 42 83 358 64 65 481 509 11 26
644 50 84 734 48 66 842 956 73 123
163 89 232 413 55 518 40 88 781 813
78 124090 251 63 329 96 475 607
744 86 813 67 975 125063 995 212
56 354 636 86 531 44 713 46 64 936
83 126014 52 91 104 22 211 96 442
545 658 68 81 764 928 94 127044 115
267 303 27 433 98 524 530 62 748
69 808 72 961 128067 115 24 47 340
95 421 71 553 602 51 738 804 129034
281 327 432 77 554 70 88 751 93

130049 114 26 66 305 91 414 512
92 616 793 870 912 131007 44 92 157
304 27 56 414 19 714 855 924 8 67
74 81 90 132003 116 219 58 84 343
428 59 542 624 84 96 700 896 908
95 133003 41 322 74 453 520 54 676
719 820 97 903 59 134002 38 128 224
367 93 617 84 742 87 809 81 937 69
135170 214 23 375 413 554 98 625
25 77 745 894 912 20 135034 124 34
70 209 81 304 35 431 505 25 75 613
840 68 955 138008 51 77 91 106 302
55 427 530 74 707 95 824 48 944
139037 126 126209 13 387 409 64 74
540 71 612 735 888 977 88 140088 231
325 76 415 500 80 663 72 720 96
141051 85 149 66 266 331 51 56 627
69 82 767 83 837 59 142006 50 102
56 231 89 310 48 89 482 500 82 97
629 48 778 855 63 975 95 143032 86
183 270 311 53 533 41 52 61 624 42
76 714 44 898 144015 42 80 113 79
297 345 464 75 508 89 616 45 807
21 928 32 97 145061 61 101 66 229
370 92 455 509 69 600 763 83 908
55 146023 46 161 317 58 470 576 613
708 20 93 853 936 147027 71 241 321
469 91 512 95 650 67 80 819 928 61
148087 178 95 233 39 365 86 419 61
537 76 149039 75 128 83 235 74 88
332 33 84 454 67 521 94 628 920 91

150021 91 167 256 376 422 35 63
501 66 718 818 30 55 954 151077 97
703 40 315 458 84 819 606 828 96
931 152014 77 106 218 66 329 416
508 93 630 701 901 153026 48 107
45 230 303 76 411 35 93 553 65 691
707 14 58 920 97 154037 129 220 86
516 84 663 88 741 65 982 155048 51
194 244 53 333 410 73 640 733 827
923 49 156045 158 226 71 349 647
56 754 873 157062 79 109 37 204 30
336 60 583 662 703 859 76 965 158124
32 211 21 405 91 703 61 854 978
159081 117 210 18 466 85 576 729 47
870 71 934 47 80 160115 444 98 523
773 811 41 984 161044 87 254 301 402
45 502 710 22 72 840 61 956 85
162045 77 142 290 328 40 68 92 426
658 731 824 956 74 163009 63 182
282 96 314 42 469 524 52 660 858 931
164018 159 205 48 80 310 91 429
44 607 22 703 12 841 66 902 34 97
165004 38 46 102 99 206 308 34 56
95 639 700 85 851 921 163104 48
94 224 379 412 32 508 23 68 862 82
801 33 915 167040 136 264 337 485
539 48 665 91 740 68 888 168136 46
329 417 56 584 773 92 840 96 906
43 169004 17 22 139 42 210 54 78
385 89 417 880 502 585 901 47

170026 31 98 181 233 53 346 72
514 53 691 726 854 171017 32 50 71
133 93 207 16 28 95 301 32 89 417
548 83 618 703 72 91 866 75 970
172031 79 131 49 234 307 63 407 514
48 689 780 912 33 173161 78 257 80
231 70 405 680 85 813 93 838 71 983
174176 242 320 65 649 702 175071
105 12 225 69 404 506 97 605 46 712
96 815 60 992 176022 52 253 94 318
420 41 98 559 97 619 42 98 766 69
92 804 75 95 961 90 177002 25 74 137
256 83 87 346 605 47 70 640 46 792
803 932 38 78 178032 239 61 410 34
515 789 895 920 179420 524 82 650
59 787 861 947 96 180076 92 109 27
209 336 419 49 508 51 798 872 921
181012 52 173 246 76 92 89 551 721
810 994 182156 84 241 362 64 423
28 87 518 92 692 99 718 32 802 909
24 61 183113 22 56 208 373 459 526
608 78 794 862 89 977 184135 96 348
76 81 449 546 69 635 49 211 42 878
943 57

III ciągnienie

Wygrane po 50zł.

79 417 729 42 800 1093 305 19 510
892 2444 47 512 26 800 3176 352 543
632 39 4202 806 977 5093 639 787 6193
200 90 857 7024 76 197 248 373 402 31
96 958 8106 487 574 660 846 9041 116
238 330 467 79 592 651 774 996 10060
319 80 459 670 721 45 871 11062 544
65 98 727 737 12438 601 47 822 992
13071 469 666 916 14040 252 84 96 301
99 429 15178 230 312 59 410 563 608
16028 142 338 604 20 40 61 711 38
17210 310 35 408 44 867 18159 204 531
691 743 811 19033 189 218 72 75 351
488 526 718.

20022 449 92 503 674 21408 570 764
809 96 967 22045 218 49 708 12 80 808
86 23253 437 555 85 965 24161 361 495
521 73 80 98 681 836 43 920 25063 226
62 65 86 350 594 913 47 26148 277 323
414 74 500 87 99 660 818 904 55 27057
121 470 536 655 704 49 78 827 910
28036 203 404 74 96 571 616 703 991
29416 792 962.

30288 382 98 518 792 814 53 912

31048 62 130 92 330 630 772 32132 365 91 429 570 650 793 820 950 33058 153 243 91 435 37 49 540 831 905 34107 55 241 345 77 441 42 631 915 41 35037 71 226 348 67 470 551 627 776 957 36094 307 19 412 23 506 45 58 801 64 949 37050 109 244 89 391 463 586 830 999 38061 483 555 39012 44 117 75 300 471 572 616 24 802 40036 159 325 414 513 742 90 41049 218 348 421 38 573 631 700 99 42081 85 257 318 59 790 985 43364 412 37 502 65 860 927 44117 313 33 44 488 528 683 793 903 45100 355 464 714 20 837 76 46122 38 235 98 362 580 93 849 88 92 937 47179 281 416 530 682 875 48203 541 49 638 944 49149 71 201 2 45 99 753 70 850 93 917 80 86.

50131 602 947 51043 744 811 52043 149 335 68 619 723 64 890 942 53014 183 505 84 622 828 936 54042 181 257 86 336 583 856 929 55202 515 47 65 619 78 720 964 56167 250 648 916 27 57036 80 103 90 430 539 703 97 804 95 983 88 58101 38 603 20 842 59201 396 416 618 875 900 66 60080 169 73 206 445 57 592 732 933 61068 190 272 662 885 970 62077 308 13 482 505 69 624 37 719 47 892 994 63008 75 1441 399 425 558 78 93 639 64200 332 521 620 707 63 989 94 65215 43 318 25 420 505 26 777 828 905 98 66058 526 77 737 64 970 67253 487 802 902 68074 168 263 440 63 75 81 533 746 901 6 69022 78 137 52 294 733 831 932.

70233 65 481 528 755 925 89 71192 259 80 373 405 94 700 856 901 72238 56 70 333 626 67 81 964 84 73037 74 268 76 953 74111 28 348 505 7 18 72 620 701 30 88 801 24 63 972 88 75157 61 242 88 422 533 74 750 996 99 76022 181 382 584 743 63 862 77 211 561 701 886 912 78232 96 351 400 10 561 621 990 79063 120 21 76 440 517 37 91 686 96 808 80061 133 65 48 501 702 830 81205 487 973 82323 40 82 417 561 79 794 932 65 83039 113 285 437 565 607 870 955 84201 5 310 408 19 541 45 610 71 759 869 65 312 619 726 86019 85 89 234 55 86 398 729 841 910 95 87545 53 630 702 32 939 88200 410 66 534 610 768 991 89239 459 586 771 808 27 59 90026 86 301 501 51 660 802 91144 56 71 331 732 982 92 92031 106 491 594 650 799 886 93076 116 17 268 71 90 397 688 704 17 878 94048 228 34 440 62 873.

95103 61 228 88 323 30 56 475 837 95 96029 292 435 583 649 60 89 730 900 916 54 96 97137 56 298 308 48 435 76 686 87 823 95 992 98030 81 300 526 680 704 801 961 99058 329 598 678 913 50 100187 400 34 516 90 600 609 58 96 101100 461 674 919 102254 389 531 61 665 723 31 834 941 103124 90 215 510 51 694 76928 856 62 104088 305 607 38 65 775 91 908 18 105126 59 232 341 602 865 71 106012 180 327 72 428 852 58 60 90 107114 393 515 611 739 991 10806 125 57 266 70 323 481 559 61 694 705 903 14 91 109631 822 110397 39 608 900 80 111020 55 138 252 54 418 853 951 112067 96 129 382 602 28 81 700 37 927 113055 86 117 485 544 784 815 86 114013 306 579 855 936 115107 267 524 634 726 95 116015 178 273 323 77 446 76 533 833 91 991 117071 344 408 504 640 818 20 906 14 118251 61 469 503 620 60 85 869 911 119084 321 515 87 120030 172 98 208 51 94 511 72 853 980 121035 52 195 236 317 57 572 654 736 811 122035 248 409 50 602 706 123027 522 99 615 886 124221 50 389 549 643 73 779 90 865 88 125058 399 437 82 573 688 792 881 922 68 126143 308 449 67 719 834 37 969 127088 121 215 336 709 954 128123 210 323 26 57 475 595 129164 72 222 421 594 765 68 73 130306 442 523 51 53 64 827 50 131054 249 86 406 92 580 84 738 959 132312 27 865 79 910 67 133027 77 320 23 440 602 35 63 66 68 755 134095 123 36 233 506 16 46 397 135504 136103 99 292 303 13 21 64 447 548 991 137005 180 281 741 810 957 138182 226 408 70 949 80 139063 77 142 77 249 594 666 814 976

140197 641 56 818 141364 592 735 44 832 962 142080 259 77 419 84 614 91 723 49 894 143027 115 28 203 29 57 344 144041 284 381 799 145426 63 610 98 745 712 146049 62 125 43 631 799 833 147044 126 307 51 65 70 869 978 148382 94 660 95 915 63 94 149116 78 256 571 832 97 48 154425 43 577 698 151482 799 990 71 152398 511 698 775 851 153119 87 417 44 582 696 781 97 800 946 154230 782 939 60 80 90 155269 430 79 585 87 822 156023 220 507 30 773 89 932 157197 311 47 450 512 76 621 769 963 84 158166 508 610 732 60 869 967 94 159191 329 37 375 518 627 727 848 52 69 988

160139 615 759 805 25 36 65 82 972 161094 109 73 80 336 77 441 717 36 46 162054 134 63 214 48 364 465 624 743 5 163187 222 57 713 994 164106 308 850 165337 437 522 31 87 794 856 922 43 166270 366 796 167151 474 89 557 739 897 168135 328 68 400 529 704 23 169243 535 835 81 951 170083 163 235 669 843 171108 400 24 544 99 893 940 93 172202 368 531 98 606 817 42 11730 23 246 418 51 73 660 76 847 97 174080 595 913 175005 25 31 367 411 575 79 636 83 837 176084 910 734 864 975 177018 134 62 78 484 91 556 715 895 178014 134 34 266 387 451 520 29 729 81 83 892 910 17 179062 431 626 793 180054 187 220 32 527 700 27 60 181021 420 99 259 602 853 182061 103 204 35 392 581 701 38 41 964 183013 201 205 376 429 56 98 731 938 99 184152 220 58 458 594 97 654 726 928

IV ciągnienie

Wygrane po 50 zł.

9 219 415 651 63 974 91 1159 326 84 550 855 937 2225 370 94 488 507 623 855 937 3640 500 696 901 4037 279 425 83 550 694 760 76 92 884 5049 186 2329 425 51 746 809 85 95 903 6045 97 131 89 677 822 7012 106 37 235 52 348 624 34 703 8272 370 423 553 98 610 9050 199 381 418 83 509 44 707 72 937 10035 92 144 642 838 11041 208 17 327 476 509 645 722 804 82 12114 229 521 95 621 737 895 13270 332 481 640 46 876 14059 225 4412 693 764 66 15525 611 713 907 33 87 16001 178 200 396 400 591 688 765 17100 370 453 87 785 880 18178 210 316 581 655 830 941 55 19038 49 228 672 20014 431 46 70 500 11 615 910 61 77 21125 200 53 394 439 607 8 797 800 72 22039 90 555 99 636 84 758 71 97 823 23017 142 92 236 313 32 24053 196 248 55 333 88 471 608 969 25001 52 64 148 258 365 550 625 733 36 812 52 26034 160 89 227 570 648 819 57 27048 176 229 84 339 429 553 685 716 35 812 28010 445 501 24 708 908 18 29113 84 578 852 950.

30025 40 45 489 545 886 31355 479 528 68 75 92 671 96 823 981 32000 150 80 357 490 530 56 861 935 33587 821 99 34274 987 35040 92 133 87 239 49 330 446 612 44 62 63 813 44 36579 601 53 725 869 37120 508 667 716 80 86 881 38139 462 898 951 39067 172 260 522 600 4 719 29 960 40818 105 72 84 564 610 29 703 72 41363 552 767 85 802 42092 208 80 844 90 959 43216 602 785 44047 80 92 98 148 213 23 90 316 29 95 472 765.

45019 107 962 69 70 46295 343 441 631 819 903 47145 90 317 406 65 557 80 86 99 652 874 938 48137 242 489 749 846 70 83 962 49077 87 354 59 40 8542 73 671 835 50186 255 68 80 517 85 702 51047 57 121 441 540 848 52012 26 27 176 267 68 72 312 16 570 686 728 76 917 53023 237 79 82 89 323 72 406 501 79 628 876 70 942 54008 24 369 573 849 956 63 88 55004 102 344 522 88 609 822 90 56093 142 209 63 98 374 98 666 839 57069 73 215 343 524 43 622 52 742 83 840 58098 391 550 70 993 59132 80 204 14 38 329 476 86 948 60242 364 676 710 943 54 61070 212 41 560 611 24 95 778 80 359 95 993 62030 202 83 317 43 42 264 586 678 812 976 63125 213 71 672 729 813 985 64018 321 64 492 542 625 800 13 65345 51 65 84 427 53 547 72 696 783 893 974 66089 123 88 373 437 79 664 831 67006 57 151 256 73 394 510 810 99 68061 220 68 483 517 47 618 821 24 29 94 656 69392 423 626 91 723 86.

70017 417 513 621 65 749 979 71229 379 628 52 768 824 26 968 72258 341 73 572 617 753 70 91 899 927 73018 94 120 87 222 319 436 515 98 690 856 982 74002 22 58 59 134 209 337 62 84 534 54 631 706 932 79 75031 109 39 435 610 18 41 63 76060 166 239 99 365 454 98 559 631 716 25 899 948 77049 430 522 622 83 872 949 78011 13 89 109 29 383 418 28 93 552 612 98 712 892 911 79220 81 609 710 81 964 89 80035 292 841 53 81480 721 824 914 55 82004 139 57 530 604 762 84 80 235 954 83263 65 406 31 681 98 876 906 84011 43 371 753 85002 454 529 55 602 80 985 86165 223 38 40 696 751 52 97 844 90 93 87112 28 385 406 52 556 780 897 966 88415 58 626 893 981 93 8900 171 204 539.

90047 151 361 90 581 620 730 810 91442 444 777 802 903 39 45 56 92372 56 5767 83 818 957 93028 77 150 247 378 535 776 832 94223 5 785 487 500 54 886.

95020 41 12651 257 79 90 566 658 723 59 866 96227 39 316 17 19 71 440 61 721 818 69 936 67 97231 307 74 583 634 725 30 98053 193 223 401 25 62 72 631 822 937 52 99077 80 106 20 484 530 94 653 775 93 843 983

100009 293 428 612 752 962 101127 64 65 79 208 361 442 47 80 535 82 896 937 102077 101 203 428 64 521 689 890 936 53 103032 160 92 219 46 335 54 639 741 44 73 821 941 59 104168 738 936 105093 205 17 19 83 410 556 673 715 38 66 106046 60 191 304 57 512 75 739 45 802 99 107116 280 475 82 886 943 108013 102 83 258 371 439 51 514 70 82 719 70 89 928 109126 251 486 524 745 981 942

110168 349 554 724 78 111097 188 290 421 537 43 604 51 99 112373 488 89 866 70 113082 143 279 318 56 440 536 741 64 114038 346 508 93 627 87 837 40 991 115213 18 497 647 861 94 116157 90 217 305 574 767 899 979 117014 442 709 60 394 118091 330 409 11 678 890 119003 34 19 67 278 360 91 571 622 975 120032 39 52 361 88 21 23 26 45 56 965 121021 348 413 531 97 652 737 122123 756 77 815 48 978 123057 138 201 4 304 408 77 613 89 721 124322 58 425 80 125011 116 238 44 64 376 415 76 744 932 126005 44 301 18 95 417 649 728 832 78 996 127293 457 529 647 94 782 826 128027 114 41 242 308 470 76 87 780 129062 157 230 421 571 72 927 130013 129 81 217 421 31 47 508 26 40 715 48 78 945 131111 351 54 633 842 76 132245 80 401 35 83 566 88 870 917 133044 702 805 14 93 134260 380 463 578 620 94 780 843 974 135076 558 656 59 136065 182 216 83 550 63 777 85 813 30 97 970 137038 69 140 70 264 11 17 308 52 416 27 557 67 722 36 875 939 138082 254 74 300 82 515 601 11 21 848 93 990 139085 220 404 96 574 77 826 33 78 953 140032 118 93 262 96 319 635 48 948 53 141069 517 601 707 29 981 142267 95 534 750 815 143165 207 361 559 784 844 947 63 144023 96 106 321 96 492 93 612 750 856 99 926 145014 17 211 445 89 547 97 720 51 878 909 146016 269 329 503 959 147014 582 670 713 71 148048 58 94 176 276 423 416 38 525 33 79 632 798 809 149044 160 253 365 420 28 663 64 899 150104 15 30 43 221 403 53 683 745 52 886 151038 238 549 765 83 903 22 76

152103 205 92 735 854 153005 8 1860 315 41 606 83 727 30 83 824 154000 29 39 32 224 300 466 80 409 43 90 155159 483 808 42 156004 104 281 428 727 51 820 157199 364 415 824 82 922 90 158221 53 85 341 475 529 34 55 88 612 21 41 96 774 804 29 44 920 159023 59 120 227 420 40 826 41 59 160013 214 392 694 879 93 99 922 161014 185 231 33 56 492 518 74 720 897 98 920 22 162192 230 506 54 627 855 163222 24 28 60 63 74 359 568 613 872 917 164040 65 605 115 345 417 12 571 761 165349 466 560 637 705 166107 30 34 400 24 621 55 69 721 167484 941 168060 286 323 87 438 42 83 513 610 70 912 46 77 169163 89 567 720 844 49 913 88 170037 266 378 641 738 884 911 171023 76 88 276 810 458 500 560 627 76 707 45 801 172154 57 213 57 68 373 430 53 726 46 906 59 83 173130 742 77 819 51 65 973 174214 343 434 63 65 706 834 175101 248 50 92 482 517 60 635 765 836 43 176019 34 192 359 578 661 720 811 61 921 30 177400 56 542 770 947 178170 296 323 47 443 527 51 52 666 866 983 179097 180 89 357 918 180079 121 59 399 770 835 181074 129 283 336 654 690 737 821 182016 20 246 444 80 619 59 704 183075 389 460 597 805 73 95 962 184079 241 73 807 11 74 96 985 99 185000

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Warszawa, 28. 9. (Tel. wł.) Ambasador polski w Moskwie p. Łukasiewicz, który bawił w kraju na urlopie, powrócił na swą placówkę moskiewską.

Warszawa, 28. 9. (PAT.) Oficerowie węgierscy, którzy przybyli na międzynarodowe zawody hippiczne, złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Warszawa, 28. 9. (PAT.) Wczoraj wieczorem wrócił do Warszawy samolotem minister skarbu Zawadzki.

Dobry duch w południowej armji abisyńskiej.

Londyn, 28. 9. (PAT). Turecki generał Wehib pasza, który dowodzi południową armją abisyńską, oświadczył dzisiaj przedstawicielowi „Evening Standart", **że dokonawszy inspekcji frontu wzdłuż granicy włoskiego Somali na odcinku 150 mil, posiada największą ufność.** Sztab abisyński zorganizował linje obronne. Istnieje doskonała linja karabinów maszynowych. Zorganizowano również korpus wielbłądów. **Wśród wojska panuje jak najlepszy duch.** Generał Wehib pasza przewiduje, że Włosi chcą opanować dolinę Vebi Szibeli, która posiada bogate plantacje cukru i bawełny.

Nowa „gra towarzyska" w Niemczech

Berlin, 28. 9. (PAT.) Oryginalną łamigłówkę poleca do kolportażu znany tygodnik antysemicki „Der Stürmer". Jest nią wydana przez pewną księgarnię niemiecką w Dreznie **„gra towarzyska"**, przedstawiająca na arkuszu **podobiznę 4 głów**, a mianowicie: **Anglika, murzyna, Francuza i Chińczyka, które po odpowiedniem złożeniu dają rasowo żydowską głowę.**

Łamigłówka zaopatrzona jest tytułem: **„Kto zakłóca pokój?"**. Wydawnictwo „Stürmera" oświadcza gotowość nabywania **podobnych pomysłów na własność.**

Obchód święta żniw w Addis Abeba.

Addis Abeba, 28. 9. Wielkie święto żniw rozpoczęło się w piątek nabożeństwem, w którem wziął także udział cesarz Abisynji. Abisyńczycy **w odświętnych strojach z karabinami i sztandarami** udekorowanemi kwiatami przeciągają ulicami stolicy, **wśród modłów błagalnych o pokój.**

Przed katedrą św. Jerzego cesarz odebrał w piątek w południe **defiladę 8.000 żołnierzy gwardji cesarskiej**, wyposażonej **w nowe kolumny samochodowe sanitarne i transportowe.** Obecny był **cały korpus dyplomatyczny.**

Pomimo, że pora deszczów skończyła się przed 4 dniami, niespodziewanie nadciągnęła burza gradowa, wobec czego musiano na półtorej godziny przerwać uroczystość. Ulice zamieniły się tymczasem w wezbrane potoki, ale pomimo to cesarz w mundurze **generalskim odebrał defiladę wojska** i ludności. Dalszy ciąg uroczystości odbędzie się dziś.

Włochy nie mają czem płacić za węgiel angielski.

Londyn, 28. 9. „Morning Post" donosi, że kilka kopalń węgla w Durham ma **wstrzymać pracę z powodu włoskiej sytuacji gospodarczej.** Kilka kopalń południowo-walijskich obniżyło już wydobycie z tego samego powodu.

W normalnych czasach wywoziła Anglja 3 miljony tonn węgla miesięcznie do Włoch, ale w ostatnich miesiącach **wywóz ten spadł na półtora miljona**, a w ostatnich tygodniach spadł jeszcze szybciej, nie dlatego, by Włochy nie potrzebowały węgla, **lecz że angielscy eksporterzy nie otrzymują zapłaty.**

Francuzi organizują policję abisyńską.

Kair, 28. 9. (PAT). Z Addis Abeby donoszą: Przybyło tu czterech oficerów francuskich **z najstarszym w randze pułkownika**, którzy mają stanąć na czele policji i **zająć się jej reorganizacją.** Spotykali ich na dworcu kolejowym poseł francuski i przedstawiciel rządu.

Poza policją stołeczną oficerowie ci będą również **organizowali żandarmerję kolejową.** Rząd zawarł z nimi **kontrakty trzyletnie.**

Białogród, 28. 9. (PAT). W kopalni węgla w Boliowac we wschodniej części Serbji **nastąpił gwałtowny wybuch gazów, od którego 15 górników poniosło śmierć a 20 zostało rannych.**

Krwawa masakra

w Przesławicach pod Grudziądzem.

Z Grudziądza telefonują:

Do wydziału śledczego grudziądzkiej policji wpłynął wczoraj meldunek o krwawej awanturze, jaką wszczęli w pobliskim majątku Przesławice robotnicy zatrudnieni przez dzierżawcę Czesława Wojcińskiego. Niezwłocznie wysłano do Przesławic kilku wywiadowców śledczych i umundurowanych policjantów.

Okazało się, że robotnicy mieli o coś na pieńku z dzierżawcą i wczoraj odpilnowawszy Wojcińskiego na polu, obrzucili nie przeczuwającego napaści cegłami i dachówkami. **Wojciński został formalnie ukamieniowany.** Otrzymał on ogółem przeszło 30 ran. Twarz nieszczęsnego przedstawiała jedną krwawą miazgę. Ze względu na bardzo ciężki stan, wywiadowcy polecili przewieźć Wojcińskiego do szpitala powiatowego w Łasinie.

Nieludzkimi oprawcami okazali się: robotnik Jan Galla, robotnik Jan Cukierman oraz dwaj synowie tego ostatniego Władysław i Feliks. Wszystkich czterech zakuto w kajdany i samochodem policyjnym przewieziono do Grudziądza, gdzie odstawieni zostali do dyspozycji władz prokuratorskich.

Jak nas w ostatniej chwili informują z Łasina, **stan dzierżawcy Wojcińskiego jest beznadziejny.**

Ostatnie wiadomości.

Czeska uroczystość w Karwinie.

Morawska Ostrawa, 28. 9. (PAT). W związku z zapowiedzianym na dzień 28 bm. dniem pogotowia wojennego w Karwinie, dowiadujemy się, że pośród przebywających tam Czechów znajdować się będzie również minister obrony narodowej **Machnik.** Do miejscowości tej przybędą także **czescy bojówkarze plebiscytowi, legjonarze i t. p.,** gdyż w związku z tym dniem odbędzie się w Karwinie **odsłonięcie tablicy pamiątkowej na cześć tych legjonarzy, którzy brali udział w zdobyciu miasta.**

Klauzula ryzyka wojennego.

Londyn, 28. 9. (PAT). Angielska izba żeglarska zaleciła wszystkim brytyjskim właścicielom okrętów, **aby włączyli do wszystkich kontraktów klauzulę ryzyka wojennego.** Na podstawie tej klauzuli w razie gdyby port, do którego okręt wiezie ładunek, był objęty blokadą, transport zostaje wyładowany w innym określonym porcie, przyczem uważa się, że kontrakt został wypełniony i właściciel okrętu może **domagać się zapłaty za przewóz.**

Anglja będzie rozbudowywała swą flotę.

Londyn, 28. 9. (PAT). Szereg dzienników zapowiada, że rząd brytyjski w najbliższych dniach oficjalnie powiadomi Stany Zjednoczone oraz pozostałe mocarstwa, które podpisały traktat waszyngtoński **o zamiarze rozbudowy floty brytyjskiej.**

W związku z tem z dobrze poinformowanych kół politycznych donoszą, że rząd brytyjski w dalszym ciągu czyni starania, **aby konferencja trzech mocarstw: Anglji, Ameryki i Japonji doszła do skutku.** Niemniej jednak admiralicja brytyjska nie łudzi się, iż rozmowy te doprowadzą do pozytywnych rezultatów. Gdy będzie oczywistem, że wysiłki brytyjskie były daremne, rząd narodowy powiadomi o tem parlament i z czystem sumieniem przedłoży nowy program morski, który **przewidywałby zwłaszcza zwiększenie liczby krążowników, kontrtorpedowców i łodzi podwodnych.**

Bilans tajfunu.

Tokio, 28. 9. (PAT). Komunikat ministerstwa spraw wewn. stwierdza, że ofiarami wczorajszego tajfunu **padło 230 zabitych, 195 zaginionych bez wieści i 84 rannych.** Poza tem zginęło **54 oficerów i marynarzy,** którzy brali udział w ćwiczeniach na wschodniem wybrzeżu Japonji. Gdy tajfun uderzył całą siłą na okręty wojenne, olbrzymie fale zmyły marynarzy z pokładu. **Zniszczeniu uległo około 8.000 domów i 190 mostów.**

Zmiany personalne w polskiem Radjo.

Warszawa. (Tel. wł.). W najbliższych dniach oczekiwane są zmiany personalne na kierowniczych stanowiskach w Polskiem Radjo.

Opróżnione przez ustąpienie gen. Dąbkowskiego stanowisko dyrektora administracyjnego obejmuje pułk. Konarski, obecny kierownik biura prasy i propagandy Polskiego Radja.

Sekretarzem generalnym Polskiego Radja mianowany będzie b. dowódca pułku radjo-technicznego pułk. Karaffa-Kreuterkraft. (r)

Tczew.

Kino Światowid: „Co mój mąż robi w nocy?"

Tajemniczy pożar zabudowań gospodarczych. W dniu przedwczorajszym około godz. 16 tej wśród tajemniczych okoliczności podczas nieobecnoci domowników wybuchł pożar w zamkniętej stodole rolnika Władysława Grodka w Rakowcu (pow. Tczew). Pastwą płomieni padła stodoła wraz ze zbożem i maszynami rolniczemi oraz stóg żyta. Szkody wynoszą około 4500 zł, które pokrywa Zakład Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu. Policja wdrożyła energiczne śledztwo.

Mecz Polska—Niemcy w Tczewie. W nadchodzącą niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 16 na stadjonie miejskim w Tczewie przy ul. Bałdowskiej odbędzie się ciekawy mecz piłkarski pomiędzy niemiecką drużyną ligową „Victoria" - Elbing (Niemcy) a I drużyną K. P. W. K. S. „Unja" Tczew.

KRÓTKOWIDZ.

— Karolku, powiedz mi, dlaczego nawet śpiąc masz okulary na oczach?

— A bo widzisz kochanie, mam tak krótki wzrok, że bez okularów nie mogę poznać osób, które mi się śnią.

Nowa linja

lepsza akustyka

to tylko jedna z zalet tego nowego aparatu, który ponadto posiada:

- Głośnik Telefunken-Nawi z parabolicznym stożkiem, o potężnym naturalnym tonie.
- Nowy rodzaj lamp o wielkiej trwałości i równomiernej pracy.
- Cewki o żelaznym rdzeniu, dające ultra-selektywność.
- Specjalny układ automatycznie wyrównujący czułość.
- Kontakty platynowe i srebrne, gwarantujące bezszmerowy odbiór.
- 3 zakresy fal — odbiór europejskich i zamorskich stacji.

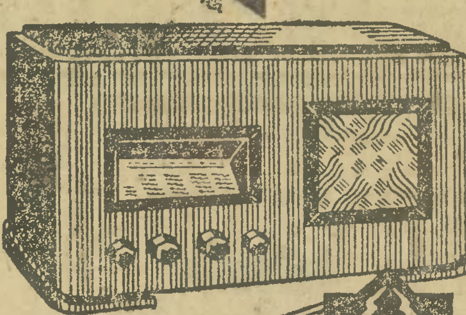

4-LAMPOWY Z 5ta PROSTOWNICZĄ

AMBASADOR-TELEFUNKEN

TELE FUN KEN

'MISTRZ TONU, PRECYZJI i FORMY

HUMOR I SATYRA

W RADJO.

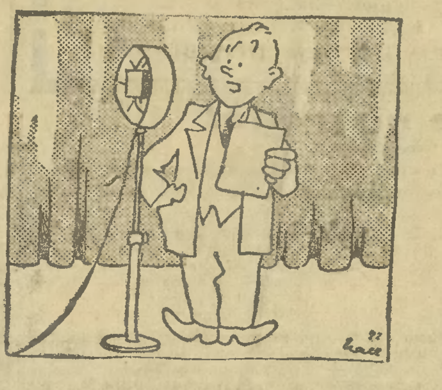

— Moje dziewczę ma usta — opracowane przez dyrektora Brzdękalskiego.

HISTORYCZNY KAŁAMARZ.

Kilka lat temu negus Abisynji, podróżując po Europie, zajechał do Genewy i odwiedził Ligę Narodów. Zachwycony pałacem, biurami i bufetem Ligi, postanowił uczynić jej prezent i po powrocie do Addis-Abeby wysłał do Genewy brzydki, ale wspaniały kałamarz ze szczerego złota, ozdobiony potężnemi kłami słonia i wyrytym w złocie Lwem Judy.

Kałamarz ten używany jest **tylko w wyjątkowo uroczystych okolicznościach.** Dotąd wydobyto go z kolekcji relikwji genewskich tylko raz: atramentem z tego kałamarza podpisano mianowicie pokój pomiędzy Kolumbją a Peru.

Obecnie jest nadzieja, że kałamarz abisyński znów się przyda. Przecież po wojnie włosko-abisyńskiej trzeba będzie podpisać traktat pokoju...

RES SACRA MISER.

Pewnego dnia do drzwi państwa Wądołkowskich zapukał jakiś żebrak. Otworzyła mu sama gospodyni.

— Litościwa osobo, mam straszne pragnienie! — mówi żebrak błagalnym głosem.

— Zaczekajcie chwilę, mój człowieku, zaraz wam przyniosę trochę wody.

— Powiedziałem paniusi, że mi się chce pić — odpowiada, żebrak z godnością — a nie, że jestem brudny!

SOWIECKA ZNAJOMOŚĆ LITERATURY.

W ojczyźnie Carlo Gozzi'ego (ur. 1722, zmarł w r. 1806), autora „Turandot", sławnego komedjopisarza włoskiego — musieli być bardzo zdziwieni wiadomością, jaka pojawiła się niedawno w sowieckich „Izwiestjach".

Oto do leningradzkiego instytutu literackiego nadszedł list, zaadresowany do zmarłego przed stu trzydziestu laty pisarza.

Adres napisany był bardzo wyraźnie: „Leningrad II, Zaułek Z. Rossiego 2. Towarzysz Carlo Gozzi".

A oto tekst listu:

„Towarzyszu Gozzi! Gorkowski instytut artystycznego wychowania dzieci zawiadamia, że następną sztuką, którą postanowił wystawić, jest „Zielony ptaszek". Dyrekcja prosi Pana o wyrażenie jego zgody na prawo wystawienia sztuki. Zarządzająca — Łukianyczewa".

List pisany jest na blankiecie instytutu, który pewnie oczekuje ciągle na odpowiedź zmarłego w 1806 roku „towarzysza" Gozzi'ego.

TROSKLIWA MAMUSIA.

— Jurku, odejdź od głośnika!

— Dlaczego, mamusiu?

— Bo speaker mówi tak, jakby był zakatarzony.

ZADANIE SZKOLNE.

Nauczyciel zadaje w szkole temat: „wiosna i młodzież — podobieństwa i porównania". Jeden z uczniów pisze następujące krótkie i dobitne wypracowanie:

„Czem jest dla młodej rośliny na wiosnę nawóz, tem jest dla młodzieży szkoła".

W „SALONIE" SZTUKI.

— Tatusiu, dlaczego malarze podpisują swoje obrazy? — pyta mały Janek, zwiedzając wystawę obrazów nowoczesnych mistrzów.

— Dlaczego? Poprostu dlatego, ażeby się nikt nie pomylił i nie powiesił którego obrazu do góry nogami.

WIELKI KONKURS UJEŻDŻANIA KONIA.

Warszawa. W piątek odbywały się na ujeżdżalni 1 d. a. k. zawody w serji trzeciej w konkursie ujeżdżania konia. W serji trzeciej prowadzi rtm. Kulesza na koniu „Zagadka", mając 16⅓ pkt. Dokończenie konkursu ujeżdżania konia nastąpi w poniedziałek, 30 bm. w Łazienkach. Ponadto odbyła się dodatkowa próba ujeżdżania konia o nagrodę Wilhelma Schohna. Do próby tej dopuszczono jedynie konie wskazane przez komisję sędziowską. W tej dodatkowej próbie pierwsze trzy miejsca w ogólnej klasyfikacji zajmują mjr. Lewicki na koniu „Duncan" (1⅓ pkt.), rtm. Kulesza na „Zagadce" (1⅔ pkt.), i rtm. Kulesza na „Ab-del-Krimie" (2 pkt.). **Oficjalne otwarcie międzynarodowych konkursów hippicznych w Łazienkach nastąpi w sobotę, 28 bm.** Bawiące w Warszawie przybyłe na konkursy drużyny wojskowe **węgierska, łotewska, niemiecka i włoska złożyły wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza.**

Pamiętajcie o Tygodniu Szkoły Powszechnej!

Kalendarz książkowy

DZIENNIKA BYDGOSKIEGO

obszerny, pięknie ilustrowany z działem informacyjnym, wydamy przy końcu roku znów w wysokim nakładzie jako bezpłatny dodatek do „Dziennika Bydgoskiego".

Panowie Kupcy i Przemysłowcy

którym zależy na stałej, codziennej reklamie przez cały rok wśród szerokich warstw społeczeństwa, niechaj niezwłocznie nadadzą ogłoszenie do kalendarza „Dziennika Bydgoskiego" na rok 1936.

Ceny ogłoszeń umiarkowane.

Tak świetnej sposobności celowej reklamy prosimy nie zaniedbać!

Z życia towarzystw.

Sobota, 28 września.

Godz. 19,30: **O. P. N. „Gwiazda“.** Schadzka informacyjna wszystkich członków. Po schadzce można otrzymać zaproszenia na jutrzejszy wieczorek w sali p. Kowalskiego.

Godz. 20,00: **OPN. Sokół I.** Zbiórka całego oddziału w lokalu p. A. Deji. Jutrzejszy mecz oraz inne ważne sprawy.

Niedziela, 29 września.

Godz. 8,00: **K. S. M. M. „Gwiazda“.** Zbiórka lekkoatletów celem wyjazdu na mecz na rogu ul. Św. Trójcy i Kordeckiego. Komplet drużyny obowiązkowy.

— **Klub Mandolinistów „Dźwięk“.** Msza św. we Farze z okazji 5-lecia istnienia. O g. 17 uroczyste zebranie w lokalu p. Meller, pl. Piastowski. Po zebraniu wieczorek. Wstęp dla gości tylko za zaproszeniami.

Godz. 8,30: **K. S. M. M. „Orzeł“.** Mecz lekkoatletyczny na boisku im. Świtały z „Naprzodem“. O godz. 16 strzelanie z wiatrówek o nagrody w ogrodzie przy kaplicy.

Godz. 9,30: **Koło śpiewu „Dzwon“.** Lekcja śpiewu w szkole św. Trójcy. Komplet konieczny.

Poniedziałek, 30 września.

Godz. 17,00: **Tow. Pań św. Wincentego a Paulo przy Farze.** Zebranie w salce św. Florjana.

Godz. 20,00: **„Harmonja“.** Zebranie zarządu. 1 października zebranie miesięczne o g. 20 w lokalu p. Meller.

*

T. G. Sokół I. Dziś, w sobotę, o godzinie 16 na Stadjonie Miejskim mecz w szczypiorniaka o mistrzostwo miasta z Szkołą Podchorążych. Uprasza się o przybycie członków z oddziału piłki nożnej.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. We wtorek, 1 października, o godz. 20-ej w auli Miejskiej Szkoły Handlowej odbędzie się roczne walne zebranie. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Zw. Rezerwistów w Osielsku. Zebranie organizacyjne Zw. Rezerwistów w Osielsku odbędzie się w niedzielę, 29 bm. o godz. 12 w lokalu p. Bagniewskiego.

Kółko Rolnicze w Koronowie. Zebranie Kółka odbędzie się dnia 3 października o godz. 13.

———::———

ZMARLI

Ś. p. **Stefan Suchocki,** w Poznaniu.

Ś. p. **Stanisław Kostka Górecki,** w Poznaniu.

Ś. p. **Elżbieta Niewiadźma,** w Poznaniu.

Ś. p. **Agnieszka Mazerska,** w Poznaniu.

Ś. p. **Józef Karpisiak,** lat 57, w Stęszewie.

Ś. p. **Barbara Kayserowa,** lat 71, w Poznaniu na Winiarach.

Ś. p. **Bernard Jarmarkowski,** naczelnik 2 Urzędu Skarbowego w Poznaniu.

Ś. p. **Szymon Czaplewski,** w Pelplinie.

Ś. p. **Juljanna Brzóskowska** w Wągrowcu.

———::———

Stan wody na Wiśle w dniu 28 bm.: Zawichost 1,25; Warszawa 1,04; Płock 81; Toruń 79; Fordon 79; Chełmno 62; Grudziądz 84; Korzeniewo 1,09; Piekło 20; Tczew 20; Einlage 2,50; Schievenhorst 2,84.

W dziesiątą bolesną rocznicę śmierci męża i ojca śp.

Stanisława Herneta

odprawiona zostanie

Msza św. żałobna

w kościele Farnym, 30 września rb. o godz. 9-tej

(17909) **Żona z córką.**

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) 3. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości że dnia **30 września 1935,** o godz. 10-tej w lokalu p Piotra Nowackiego, przy ul. Rycerskiej 9, celem uregulowania zaległych należności podatkowych skarbowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: Maszyny do pisania, 100 par pedałów do rowerów, oniklowanych przekładni do rowerów, części do wirówek, bednarki żelaznej różnej grubości, żelaza sztabowego blankowego, frezerki do metali, tokarki do metali. (18059

Naczelnik 3. Urzędu Skarbowego.

Gdy eleganckim pragniesz być, noś bieliznę marki **OPUS**

a gdy oszczędnym pragniesz być, noś bieliznę marki **OPUS**

albowiem koszule i kołnierzyki marki **OPUS** *wyrabiane są z pierwszorzędnych materjałów i wyróżniają się swą trwałością.*

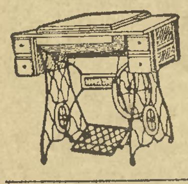

Maszyny do szycia

Zł. 160.— syst. Singer

gwarantowane z przyborami do haftu, mereżkowania, cerowania itd. Dostawa do każdego miejsca na koszt firmy. Ilustrowane cenniki wysyła bezpł. Centrala Maszyn, KRAKÓW, Dietla 109/1.

Poszukuje się zdolnego

drukarza-maszynisty

do większej drukarni akcydensowej i wydawn. Tylko **pierwszorzędne** siły zechcą nadesłać oferty z podaniem życior. pod **„Drukarz-maszynista“** do Dzien. Bydg. Przy pilności i odpowiednich walorach stanowisko stałe. (18100

Tysiące osób (17917

się przekonało i Ty przekonać się musisz że najtańszem źródłem

zakupów konfekcji damskiej męskiej i dziecięcej

jest

„EŁ-DE-KA“

Bydgoszcz, Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 23

FUTRA 18073

od najwytworniejszych modeli do skromnych nowości sezonowych po cenach umiarkowanych

poleca

KAZIMIERZ NITECKI

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 48. Tel. 33-25.

Chrześcijańska pracownia futer na pierwszorzędne mistrzowskie wykonanie wg. ostatnich modeli.

Na wszelkie przeróbki ceny bardzo przystępne.

Magister

nowego typu, nawet bez praktyki, tylko chrześcijanin, który dobrze zna język niemiecki na piśmie **potrzebny.**

Apteka p. Łabędziem, Bydgoszcz, Gdańska 5.

Do składu bławatów potrzebuję

ekspedjenta-dekoratora

oraz

kilka rutynowanych ekspedjentek

z branży z gruntowną znajomością języka niemieckiego.

Oferty z odpisami świadectw i podaniem wysokości wynagrodzenia kierować do Dziennika Bydgoskiego, ul. Poznańska 12/14 pod **„A. C. B.“.** (18078

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Każdemu przypadnie nagroda!

Kto nadeśle dobre rozwiązanie

ejad góB naP umet — ejatsw onar otk

Za dobre rozwiązanie wymienionego przysłowia, przeznaczyliśmy celem zdobycia klienteli, następujące nagrody:

1.	Nagroda	Maszyna do szycia	7.	Nagroda	Ubranie męskie
2.	„	Rower męski	8—15	„	Obrazy olejne
3.	„	Kilim 150 na 200	16—20	„	Teczki skórzane
4	„	Patefon	21—25	„	Torebki damskie
5	„	Aparat radjowy	26—35	„	Zegarki męskie
6.	„	Aparat fotograficzny	36—50.	„	Kasety toaletowe

Prócz tego wiele innych nagród oraz wielka ilość nagród pocieszenia. Rozdzielenie nagród odbędzie się pod nadzorem notarjusza w terminie, o którym zawiadomi się na piśmie. Nieznaczna opłata pocztowa przesyłki na koszt odbiorcy. Rozwiązanie należy przesłać jak najwcześniej, załączając ewentualnie znaczek na odpowiedź, którą się w każdym razie otrzymuje. — Adresować: **Dom Wysyłkowy, NIESPODZIANKA, Kraków. Krowoderska 56-E.** (17891

Warszawa

„Dziennik Bydgoski“ można nabywać odtąd stale w kioskach na Głównym Dworcu w Warszawie.

REWELACYJNA ZNIŻKA CENY!

Co miesiąc darmo powieść

Wydawnictwo „Tygodnika Illustrowanego“

najstarszego w Polsce czasopisma literackiego, chcąc jaknajbardziej uprzystępnić pismo szerokim warstwom czytelniczym, obniża z dniem 1 października br. cenę prenumeraty.

Za cenę **zł 5 miesięcznie** (dawniej zł 7), **zł 14.50 kwartalnie** (dwniej zł 20.50) zł 58 rocznie (dawniej zł 82) prenumerator nasz otrzyma:

1. Co tydzień 24 stronicowy numer **„Tygodnika Illustrowanego“.**
2. Co miesiąc tom współczesnej **„Bibljoteki Powieściowej“,** objętości nie mniej 250 stron druku. (Cena takiego tomu w handlu księgarskim wynosi około 6 zł.
3. Co miesiąc bogato ilustrowany magazyn **„Naokoło Świata“.**

Prenumerata „Tygodnika Illustrowanego“ z 1-ym dodatkiem t. j. z Bibljoteką Powieściową lub z miesięcznikiem „Naokoło Świata“ kosztuje: miesięcznie zł 4.— (dawniej zł 5.50), kwartalnie zł 11.50 (dawniej zł 16.—) rocznie zł 46.— (dawniej zł 64.—).

Za przesyłkę pocztową lub odnoszenie do domu dolicza się 50 gr. miesięcznie.

Cena numeru pojedyńczego 75 groszy. 17918

Warszawa, Zgoda 12, tel. 5-22-14, Konto P. K. O. 143.

Wapno

Cement portlandzki

Smoła destyl.

Papa dachowa

Sufitówki

Pustaki

Rury cementowe

oddadzą (14311

bardzo korzystnie

Bracia Schlieper

ul. Gdańska nr. 140.

Tel. 3306.

LUDZIE NERWOWI UMIERAJĄ MŁODO

CZY NIE ZAUWAŻYLIŚCIE TEŻ NIEKIEDY I U SIEBIE JEDEN Z NASTĘPUJĄCYCH OBJAWÓW OSŁABIENIA NERWOWEGO?

Łatwa pobudliwość, smutek, drżenie, niepokój, kołatanie serca, zawroty głowy, uczucie lęku, bezsenność, niespokojny sen, zniesienie czucia na niektórych częściach ciała, przestrach, wzmożona pobudliwość wskutek niezgodności, hałasu, zapachów, pociąg do środków odurzających, tytoniu, wyskoku, herbaty, kawy, drganie powiek lub migotanie przed oczami, nawały krwi, ściskanie, kapryśne usposobienie, osłabienie pamięci lub mowy, wreszcie zboczenia seksualne lub zanik popędu płciowego. Jeżeli z wymienionych tutaj objawów jeden rażąco lub kilka jednocześnie występują:

JEST TO OZNAKA, IŻ NERWY SĄ POWAŻNIE OSŁABIONE I WYMAGAJĄ WZMOCNIENIA

Nie zaniedbujcie tego, w przeciwnym bowiem razie mogą wystąpić poważne zaburzenia czynności psychicznych, jak naprz. bredzenie i niepoczytalność, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmierć przedwczesna. Bez względu na istotę nerwowości zalecam napisać do mnie. Jestem gotów gratis i franco wyjaśnić prostą metodą, która przyniesie każdemu radosną niespodziankę. Zapewne już dużo wydaliście pieniędzy na rozmaite środki, które w najlepszym razie przyniosły tylko ulgę przejściową. Zapewniam was, iż znam właściwą metodę przeciwdziałania osłabieniu waszych nerwów. Ta metoda jednocześnie sprowadza poprawę nastroju, daje radość życia, energję, siłę do pracy. Wiele osób zakomunikowało mi, iż czują się jakgdyby nowonarodzeni.

TO POTWIERDZAJĄ RÓWNIEŻ ORZECZENIA LEKARSKIE. KOSZT WYNOSI TYLKO CENĘ KARTY POCZTOWEJ. WYSYŁAM TĘ POUCZAJĄCĄ KSIĄŻKĘ. ZUPEŁNIE GRATIS.

Jeżeli nie możecie napisać, to zachowajcie ogłoszenie

PANNONIA-APOTHEKE

BUDAPEST 72 POSTFACH 83. Abt. 163.

Eleganckie

płaszcze i kostjumy damskie

w bogatym wyborze na sezon jesienno-zimowy

„Ewelina“

były właściciel f-my „Włóknik“ (17950

Bydgoszcz, Plac Teatralny nr. 6.

Przenośne piece kaflowe

w najlepszym gatunku

dostarcza korzystnie

Impregnacja

Bydgoszcz

Biuro sprzedaży

Chodkiewicza 15 (cegielnia)

największy skład kafli na Bydgoszcz i okolicę.

(18191

Prima górnośląski węgiel

prima górnośląski KOKS HUTNICZY

dostarcza w większych i mniejszych ilościach loko piwnica

IMPREGNACJA

Bydgoszcz

ul. Chodkiewicza 15, tel. 1300.

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski“.**

Spólnik

potrzebny zaraz spólnik czynny z gotówką ca 5000 zł na artykuł importowany zagranicy, zupełnie pewny, który daje duże zyski i ma zbyt i przyszłość w Polsce zapewniony. Fachowość nie konieczna. Oferty tylko pilne i zdecydowane pod **„J. R. 3313“** do adm. Dzien. Bydg. (18063

Muzyki (9677

fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka, nie drogo. Kościuszki 25.

Pamiętajcie o bezrobotnych!!

POLECENIA

Centryfugi
najtaniej. Długa 5. (18094

Wózki
dziecięce najtaniej, Długa nr. 5. 18091

Nagrobki
pomniki, krzyże, tablice, płyty do umywalki, tanio sprzedaje. Raczkowski, Marsz. Focha 36. (18045

Kapelusze
damskie najtaniej. Dworcowa 30, przefasonowanie 1,50. (9927

Koszule
wierzchnie, nocne, piżamy — na zamówienie podług miary wykonuje solidnie tanio. Wyrwicki, Poznańska 1. (18075

Najmodniejsze
wykonanie garderoby damskiej. Czajkowska, Śniadeckich 6. (9893

Suknie (9906
gorsety wyszczuplające figurę, najnowsze wiedeńskie fasony. wykonuje Swietlik, Śniadeckich 31

Gdzie?
reperować radjo?.. — „Pogotowie Radjowe“, Sienkiewicza 2, tel. 15-40 (18071

Odnawiający
garderobę, czyszczenie, reperacje śpiesznie jaknajtaniej „Ekonomja“ Dra Emila Warmińskiego 10 18107

Bale (9873
bukowe i deski 26, 32, 40, 50, 80 i 100 mm, suche sosnowe deski hubiaste 20 do 23 i 30 mm, szalówki 20 i 23 mm, gotowe deski podłogowe oddaje tanio Emil Meyer, Wileńska 5.

SPRZEDAŻE

Sprzedam
z powodu wyjazdu dobrze zaprowadzony interes, tytoniowo — cukierniczy, z wyszynkiem wina, piwa. Potrzebna gotówka 800—1 200 złotych. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Inowrocław, (okazyjnie).(18066

Dom (9899
czynszowy, w centrum z placami budowlanemi sprzedam, z powodu podziału majątkowego. Zgł. Bydgoszcz. Sienkiewicza 43, gosp. Wróblewski.

Skład
kolonjalny korzystnie sprzedam. Ks. Skorupki nr. 10 18060

Dom
dwupiętrowy, dwa składy, ogród owocowy, centrum, dochód 4.200, cena 35.000. Kieliszek, Plac Piastowski 15. (9911

Gospodarstwo
10 morgowe sprzedam lub wydzierżawię. Nowakowski, Kaszubska 2. (18080

Kamienica
handlowa, restauracja przy rynku targowym Inowrocławiu, cena 28, spłaty 10 tysięcy. Wiadomość :Hotel Lengning Bydgoszcz. (18065

Łóżeczko (9928
dziecięce żelazne sprzedam. Mazowiecka 3 — 5.

Sprzedam (18028
domek, plac budowlany. Chojnicka 18, Czyżkówko.

Tanio
sprzedam urządzenie składowe. Śniadeckich 46, skład. (9904

Niezwykła
okazja. Światowej sławy jasnowidz-astrolog, Zawadzki Wiktor. Hotel „Rio“ Długa 31, m. 8 (9905

Regały
tanio. Długa 5. 18093

Kamienica
centrum ze składami, dochód roczny 20.000, wpłata 120.000. Kieliszek, Plac Piastowski 15. (9912

Okazja w Gdyni.

Willa
dobre położenie, dochód miesięczny 540 zł, cena 35.000, gotówki 30.000 reszta B. G. K.

Willa
dochód 470 zł sprzeda za 34.000, wpłaty gotówką 24.000 reszta B. G. K.

Parcela
1100 m² centrum 10.000 gotówką, nadająca się pod budowę 3 piętrowego domu. (18011

Parcela
700 m² w dobrem położeniu cena 8.000. Biuro Pośredniczo-Handlowe, Józef Kujawa, Gdynia, 10 Lutego 17 m. 7, tel. 37-05. Przeprowadzam jaknajkorzystniej wszelkie tranzakcje sprawnie i szybko.

Stary
zaprowadzony skład kolonjalny przy głównej ul. korzystnie z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (9890

Sprzedam
duży dom za gotówkę cena wedle umowy. Wiadomość: Grunwaldzka 2, Restauracja, (18112

Młyn (18022
wodny, zabudowania, ziemia 30 mórg, Poznań, nadające na każde inne przedsiębiorstwo, sprzeda zaraz właściciel. Oferty „PAR“ Poznań, nr. 56,226

Kamienicę
nowoczesną, najruchliwszej ulicy, nadającą: lekarza, adwokata, kupca. Dochód 14.000, cena 110 tys. wpłaty 35.000, reszta amortyzacja. Dziennik „Okazja“. (18096

Kamienicę
(Gdańska) nadająca rzeźnictwo, piekarnię, kolonjalkę. Dochód 6.000, cena 35.000, wpłata 25.000. Dzien. „Okazja“. (18097

Gdynia
centrum, skład kolonjalno-delikatesowy, dobrze zaprowadzony na sprzedaż. Powód: choroba. Cena 13000 zł. Mar, Gdynia pod „13000“ (18105

Parcele
tanio sprzedam. Ks. Skorupki 127. Wiadomość: Sienkiewicza 32, skład.

Gdynia
dzielnica przemysłowa — sprzedam dom 11 ubikacji dochód roczny 2000, cena 16 000 zł. — Oferty Agentura Dziennika Bydg. Gdynia „Dom.“ (18015

Suszarkę (9895
dla fryzjera, automatyczny aparat do spawania. Slusarnia, Poznańska 44

Radjo
3 lampkowe, powodu zmiany prądu, sprzedam. Śniadeckich 6 parter. (18072

Aparat (18037
fotograficzny Voigtländer Bergheil 9×12, siła światła 4,5 F. 15 Heliar w pierwszorzędnym stanie natychmiast na sprzedaż. Wiadomość: „Uśmiech Fortuny“, Pomorska 1.

Radjoaparat
kluby skórzane, korzystnie sprzedam. Obejrzeć można: niedzielę od 12—16-tej, Sienkiewicza 35/1. (19076

Wannę
używaną sprzedam. Nowogrodzka 12/3. (18090

Futro (18102
damskie okazyjnie sprzedam. Babiawieś 23—6.

Sypialnię
dębową, kuchnie tanio. Długa 5. (18095

KUPNA

Kupię
używany samochód osobowe (limuzynę) nawet nie na chodzie. Oferta do filji pod „Zaraz 100“. (18033

Piec
kaflowy przenośny i rower używany kupi „Rolnik w Bydgoszczy“ ul. Herm. Frankego 19 (18019

Kupię
samochód ciężarowy w dobrym stanie. Oferty do Dziennika pod „Rzeźnik“.

Żołędzie
kupuję. Śniadeckich 4, m. 5. (18099

Kupię
domek, wpłaty 6 000. Oferty filja Dziennika „Gotówka“. (18108

Kupię
dobrą dojną szwajcarską kozę. Brzozowa 46. (18111

Polowiec (18086
lub wolant kupię. Oferty Dzien. Bydg. „Polowiec“.

LEKCJE

Lekcyj
skrzypiec, fortepjanu, śpiewu udzielają dyplomowani niedrogo. Ćwiczenia na fortepjanie bezpłatne. — Cieszkowskiego 13. (17990

POSADY WOLNE

Dentystę(stkę)
siłę pierwszorzędną poszukuje jako wspólnika celem założenia zakładu. Pożądane cośkolwiek gotówki. Uprawnienie, urządzenie posiadam. Oferty „598“ Dziennik Grudziądz. (18008

Poszukuję (18010
czeladnika kamaszniczego posiadającego kartę rzemieślniczą, umiejącego wszelką pracę. Oferty „918“ Dziennik Grudziądz.

Panienka
do składu sprzętów kuchennych potrzebna. Śniadeckich 47. (9896

17907

Kelnerka
potrzebna zaraz do Baru „Setka“ Gdynia Starowiejska 47. Oferty fotografją którą się zwróci. (18012

POSADY POSZUKUJĄ

Absolwentka (9903
Liceum Handl. poszukuje praktyki. Zgłosz. filja Dziennika „Absolwentka“.

Gospodyni
poszukuje posady na majątek lub probostwo, 16 lat praktyki. Adres poda Dziennik Bydgoski. (18114

Cukiernik
samodzielny z dłuższą praktyką poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia pod „969“ Dzien. Bydgoski Grudziądz (18009

Kuchmistrz
pierwszorzędna siła, uczciwy, poszukuje posady. Oferty „Kuchmistrz“ Dz. Bydgoski Toruń. (18020

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany. Wileńska 2 m. 3. 18050

Pokój
umeblowany. Cieszkowskiego 8—8. (9865

Pokój
umeblowany, używanie kuchni 2 lub 1 osoba. Chocimska 11-5. (17985

Pokój
umeblowany, osobne wejście. Orla 52—1. (18027

Lepszy
u samotnej. Warmińskiego 12—4. (9901

Pokój
umeblowany. Gdańska 22, m. 11. (9914

Pokój
umeblowany. Kordeckiego 14—5. (18026

PAMIĘTAJ! 17959

PŁASZCZE - UBRANIA

najpiękniejsze wzory — najmodniejsze fasony

w najniższych cenach i wielkim wyborze znajdziesz w firmie

LEON KONIECZKA

Bydgoszcz, ulica Gdańska 41.

Jedyny specjalny magazyn konfekcji męskiej i chłopięcej

Chłopak
w handlu węgla potrzebny. Śniadeckich 32. (9885

Służąca
gotowaniem. Marsz. Focha 12, m. 4. (17029

Przychodnia
potrzebna. Okole, Nowogrodzka 2—3. (18040

Bufetowa (18077
zaraz potrzebna. Oferty Dziennik Bydgoski „3789“.

Służąca
która umie gotować, może się zgłosić. Długa 2, skład mebli. (18082

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Czarna Droga 1. (9924

Czeladnik
szewski potrzebny. Al. Mickiewicza 5. (9920

Pomocnik
ogrodniczy potrzebny. Ziemska, Skibiński. (18113

Bufetową
starszą rutynowaną angażuje Hotel Francuski — Gniezno. (18104

Od (18036
1 października lub później poszukuję czystą, sympatyczną pokojówkę z dobrem praniem i prasowaniem, lubiącą dzieci. Zgłoszenia z podaniem pensji i odpisami świadectw proszę nadesłać „Głos Wąbrzeski“ w Wąbrzeźnie

Radjo-Monter
dzielny może się zgłosić od zaraz z odpisem świadectw i z podaniem pensji. Fr. Biały, Wąbrzeźno, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 4. (18103

DZIERŻAWY

3 ubikacje
na warsztat do wynajęcia. Pomorska 3. (9922

Śpichrz (18093
duży, zbożowy, Strzelno, wydzierżawię. Zgłoszenia „Par“ Poznań pod 56225.

Skład
rzeźnicki w głównej ulicy zaraz do wydzierżawienia w Lubawie. Zgłoszenia do ekspedycji Dz. Bydgoskiego pod „Lubawa“. (18106

Piekarnię
cukiernię, dobrze prosperującą wydzierżawię zaraz. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego Nakło n. Notecią. (18121

Skład (9894
mieszkanie wydzierżawię zaraz. Plac Piastowski 7.

Wydzierżawię
dwa gospodarstwa 80 i 130 mórg ziemi pszennej. Objęcie 6.000 i 8.000. Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski 15. (9913

Skład
wynajmę. Długa 5. (18092

Sklep (9902
wolny. Śniadeckich 42.

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem, na biuro poszukuje przy ul. Gdańskiej. Oferty pod „Jasny“ do filji Dzien. Bydgoskiego. (18081

Dwa 18061
pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Słowackiego 1, m. 5, (róg Gdańskiej).

Pokój
Gdańska 27—13. (9916

Pokój
Gdańska 83—3. (9918

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem. Gospodarz, Kaszubska 10. 9900

Dwa (18043
umeblowane pokoje, łazienka, używanie kuchni. Bernardyńska 1, m. 6.

Umeblowany
Warszawska 7/4. (9892

Dwa (9929
umeblowane, słoneczne weranda, telefon, oddzielne wejście. Gdańska 35—6.

Pokój (9907
panu. Śniadeckich 63, m. 6.

Umeblowany
wygodami. Szczecińska 2, m. 2. 9924

Pokój
umeblowany. Śniadeckich nr. 39—5. 9925

Pokój
(utrzymanie) wolny. Świętojańska 16—6 (9919

Dwa
pokoje umebl. panu lub pani wynajmę. — Piotra Skargi 13—2. (9909

Umeblowany
pokój. Garbary 19-2. (18039

Pokój
Przyrzecze 12/5. (18035

Pokój
centralne ogrzewanie. Św. Trójcy 35—14. (17937

Pokój
umeblowany. — Gdańska 95—8. (18101

Pokój (18025
dla jednego lub dwóch panów. Nakielska 19—6.

Pokój
umeblowany. Jana Kazimierza 5/13. (18098

Umeblowany
duży, ciepły, słoneczny. Królowej Jadwigi 21/6. 9910

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

Skład:
narożny, 2 okna wystawowe od 1. I. 36. Dworcowa 39.

4 pokoje
komfortowe do wydzierżawienia. Aleje Ossolińskich 11. (9856

Spokojne
3 pokojowe mieszkanie z balkonem w willi położonej w parku. Wzgórze Dąbrowskiego 12. (17989

Samotnej
urzędniczce duży pokój z kuchnią, gaz, elektryczność. Asnyka 7. 9830

5-cio pokojowe
komfortowe, wyremontowane. Dworcowa 73—5. 9868

Mieszkanie
3 pokojowe dla dentysty w centrum poszukuję. Of. „Dentysta“ filja Dziennika Bydgoskiego. (9915

5 lub 6
ładne, komfortowe mieszkanie. Toruńska 26, gospodarz. (9880

3 pokojowe
komf., centr. ogrz., ogródkiem wysoki parter w willi Kopernika 8, obej. 12-1, 5-6, tel. 3209. (17944

Mieszkanie
dwa pokoje z kuchnią, całkowicie umeblowane i urządzone z powodu wyjazdu na sprzedaż. Oferty do Dziennika pod „Dobra Okazja.“ (17954

3 pokojowe
łazienką, ogrodem wolne. Kraszewskiego 15, boczna Grunwaldzkiej 141. (9898

3 pokoje
kuchnia. Adolfa Kolwitza 9. (18083

2 izdebki (9908
kuchnia, strych, dla emerytów. Zamojskiego 4—4.

6 pokoi 9921
komfortowe II piętro, do wynajęcia. Pomorska 3.

Starsze
małżeństwo bezdzietne 2 pokoje kuchnia wolne. Stara Szkolna 2. (17997

4 pokoje
i kuchnia do wynajęcia. I piętro, Podwale 11. Zgłoszenia P. Magdański, Magdzińskiego 13. (18062

MIESZKANIA SZUKA

2 — 3
pokoje poszukuje od 1. października lub 1. XI. br. Urzędnik państwowy, bezdzietni. Oferty filja Dziennika „2—3“. (9816

Krawcowa
poszukuje jednopokojowego mieszkania od gospodarza. Oferty Dziennik „Płacę zgóry“. (17984

2—3 pokojowe
wygodne, czynsz zgóry. Oferty ceną filja Dziennika „500“. 9891

2—3 pokoje
kuchnia, zaraz, płacę rok zgóry. Oferty filja Dzien. „Z góry“. 18053

RÓŻNE

Na
liczne zapytania mieszkańców Okole, gdzie znajduje się pracownia obuwia firmy Kot, obecnie Długa 55. 18054

Wróży
chiromantka przyjezdna z Warszawy. Garbary 18 m. 13, podwórzu. (18087

Uwaga
Kolejarze! Który by zechciał zamienić Bydgoszcz do Gdyni jako ślusarz. Wiadomość ul. Pomorska 37, Zawadzki. (9897

Zł 2500.—
wniesionych jednorazowo, zabezpiecza pani lat średnich, troskliwą dożywotnią opiekę, przy wspólnej pracy zyski. Oferty filja Dziennika pod „Rzetelność“. (9917

Kto
udzieli naukę pisania na maszynie. Dziennik „Warunki“. 18064

MATRYMONJALNE

Samodzielny
kupiec zapozna starszą panią, celem ożenku. Filja Dzien. „Samotny“ (9926

Starszy
kawaler Małopolanin katolik, szatyn, wysoki dobrej rodziny, mówią że dość przystojny właściciel istniejącego kilka lat składu papierów, pow. Morski, poszukuje w celu powiększenia przedsiębiorstwa miłej sympatycznej dobrego charakteru, gospodarnej religijnej wspólniczki panny do lat 30, gotówką do 8.000 zł. Po bliższem zapoznaniu się ożenek niewykluczony. Nieanonimowe oferty fotografją proszę skierować Dziennik Bydgoski, Gdynia pod „technik“. (18016

Kupiec
kawaler lat 30 szuka panny lub rozwódki z gotówką do 5 tys. jako współwłaścicielka celem powiększenia interesu, ożenek nie wykluczony. Oferty pod „Kupiec“ Dziennik Bydgoski, Gdynia. (18031

Szanowne Obywatelstwo miasta Chojnic i okolicy uprzejmie zawiadamiam, iż z dniem **1-go października 1935 r.**

otwieram w Chojnicach, przy ul. Człuchowskiej 1
(w domu dawn. firmy Ludwig Rasch)

FILJĘ

w której prowadzić będę **towary krótkie, galanterję i artykuły męskie.**

Zapewniając jak dotąd tak i nadal skorą i rzetelną obsługę, proszę uprzejmie o łaskawe dalsze poparcie.

Z poważaniem **Jan Rudnik.**

17890

POLECENIA

„Artos—Radjo"
Św. Trójcy 35. Założone w 1927 r. Aparaty, głośniki, długoterminowe spłaty. (9812

Wózki
dziecięce, ubranka, pantofle gimnastyczne. Długa 25. 17980

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na adres **Długa 10.**

Zegarki
nowe, reperacje, najtaniej Chmielewski, Dworcowa nr. 41. 9877

Meble
solidne **najkorzystniej** kupisz w fabryce mebli
E. Bronikowski i Syn, Bydgoszcz, Nakielska 135, telefon 3158. (16911

Meble
wyściełane własnej produkcji! Tapczany, kanapy, leżanki, garnitury, fotele, materace itd. po cenach przystępnych poleca A. L. Matz, teraz Dworcowa 32. Zwracam uwagę na okno wystawowe. (17956

Goniec
Bydgoski, Jagiellońska 25 uskutecznia wszelkie przewozy. Tel. 1617. (16093

Portret
kolorowy 5 zł, 3 legitymacyjne 1 zł poleca „Wiol" Św. Trójcy 21. (18052

Futra
„Kamczatka" Dworcowa 42 znana ze swej solidności warszawska pracownia kuśnierska, od 30 lat istniejąca, zaopatrzyła swój magazyn w wszelkiego rodzaju futra najnowszych modeli i różnorodną galanterję futrzaną. Ceny najniższe. Dogodne warunki spłaty. Przerabia i wykonuje fachowo, starannie i tanio ze skór własnych według ostatnich kreacyj mody paryskiej.
18069

Pierwszorzędna
krawcowa szyje szybko i tanio, Bydgoszcz, Szczecińska 1, m. 5, Bolesława Ł. 9875

Dywany
chodniki, wyroby kokosowe, ceraty, linoleum, **tanio.**
M. Szmolke, Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (21805

Kapelusze
damskie i przeróbki najtaniej poleca Leokadja Ptaszyńska Długa 5. (17987

Węgiel
Górnośląski zł 2.25 ctr. drobny 1.90 ctr. (15418
I. Staszak, Sniadeckich 32
Tel. 35-58,

SPRZEDAŻE

Dwupiętrowy (17969
przy Dworcowej, dochód 3600, wpłata 20 000. Szuchiewicz, Bernardyńska 1.

Plac
budowlany sprzedam. Ugory 56. 17983

Dom
i place budowlane przy kościele tanio. Podgórna nr. 32/1. 17968

2 morgi
tanio sprzedam. Wiadomość: Koronowska 38, m. 3. (9879

Kamienica (17938
2 składy 20 000. Dom dwupiętrowy 25 000. Dom piętrowy, ogrodem 12.000. Nowakowski, Kaszubska 2.

Dom (18007
trzypiętrowy ogród 30.000 dwupiętrowy 22.000, jednopiętrowy 16.000. Właściciel, ul. Babia Wieś 4.

Najtańszy
skład sprzeda je, kupuje, zamienia używane, nowe wszelkie rzeczy, meble, odzież, obuwie, zegarki itp. płaci najwyżej, sprzedaje możliwie najtaniej. Antykwarjat, Bydgoszcz, Batorego 6. (17992

Dom (18047
przy Gdańskiej, dochód 4 200 wpłata 25.000. Szuchiewicz, Bernardyńska 1.

Damski
i męski rower, balonówki.

Piece przenośne.

Maszyny krawieckie Singera i główki maszyny fabr. Pfaf, Adler i Singera.

Leżanki i nakładki stale na składzie Hala Licytacyjna, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 7. (17998

Jadalnia (17965
Kordeckiego 11, m. 13.

Nieruchomość
sprzedam. Terasy 7. (9883

Place
budowlane na Bielawkach ul Kilińskiego i Wybickiego, korzystnie na sprzedaż. Marohn, Jastrzębia nr. 40, m. 3. 9827

Sprzedam
skład cukierków na Pomorzu, dobrze zaprowadzony. Objęcie około 2 tysiące. Zgłoszenia filja Dziennika Bydgoskiego pod „34085". (9811

Tanio (18002
sprzedam szrankufer do podróży, kostjumy artystyczne suknie, futro jesionkę. Plac Poznański 2/8

Owocarnię
bardzo dobrem położeniu, dobrze prosperującą, sprzedam zaraz lub przyjmę wspólnika. Oferty pod „1000" filja. (9881

Fortepian
120 zł sprzeda Mazowiecka 5 — 1. 18056

Łóżeczko
i wanna kąpielowa na sprzedaż. Grunwaldzka 42 m. 1. (17934

Odbiornik
radjowy universalny stało-zmienny nowy tanio. Gdańska 137. 17947

Odbiornik
radjowy nowy, prąd zmienny, tanio.. Siemieradzkiego 10, m. 1. (17946

Platforma (9838
lekka. Nad Portem 4

Młócarnia
parowa 60, fabrykatu Cegielskiego, najnowszy model, mało używana, w stanie jak nowym, oraz używane motory elektryczne na prąd stały o napięciu 110 volt, 3 - 16 H. P. można korzystnie nabyć u firmy: „Unia" Zjedn. Fabryka Maszyn, Sp. Akc. Oddział Chełmno. (17952

Radjo
„Telefunken jun." na prąd stały zamienię na podobny aparat dla prądu zmiennego. Zgłoszenia Kopczyński, Sniadeckich 55, telefon 1166. (9819

Piec (17993
kafl. przenośny sprzedam Drog. „Flora" Gdańska 35.

Klubowy
garnitur, sypialnia, salonik, bieliźniarki, fotele, kanapa, leżanki, szafy różne, biurka, magiel, kredens, stojaki do garderoby futra, patefon, zegary, lampy, platery i wiele innych rzeczy tanio sprzedaje „Stała Okazja" Gdańska 28a, róg Krasińskiego telefon 1530. 18046

Dywan (9804
2×3 mało używany kupię. Oferty „Dywan" filja.

Kupię (18035
gospodarstwo do 200 mórg dobra ziemia w pobliżu Bydgoszczy. Oferty do Dziennika pod „S. M. 200".

Podlicznik
na 110 volt poszukuję. Długa 65, skład. (18032

LEKCJE

Angielski
konwersacja koresp. tanio. St. Rynek 1, III p. (9744

Lekcyj (18038
muzyki udzielam gruntownie. Garbary 19—2.

Uczennica
do składu konfekcji potrzebna. Adres wskaże Dziennik Bydg. (18005

Służąca (17996
potrzebna z gotowaniem. Jezuicka 24, restauracja.

Przychodnia
uczciwa do gotowania i sprzątania. Zgłoszenia Toruńska 4, m. 3, od 3—5. (17933)

Dziewczę
do dziecka. Gdańska 139 m. 1. 17973

Ekspedjentki (18006
dzielnej władającej językiem polskim i niemieckim od 1 października poszukuję. B. Urbański, mistrz rzeźnicki, Chełmża

Wobec

POTĘGI

...giną **wszystkie inne rodzaje i środki ogłaszania.**

Konia
mocnego, wóz $2^1/_4$ nowy sprzedam. Kujawska 35 m. 6. 17997

Rower (9887
tanio. Hetmańska 27, m. 7.

Pasy
zapędowe (angielska guma) kuźnia polowa i westfalka, półszorki. „Okazja" Pomorska 7. (9867

Patefon
z płytami tanio i łóżko dziecięce sprzedam. Grunwaldzka 111 m. 10. (17962

Łóżko (9860
dziecięce siatkowe sprzedam. Bocianowo 18—7.

KUPNA

Dubeltówkę
bezkurkówkę kupię Dzwoń 1890. 9820

Składu
branży zegarmistrzowskiej, rowerowej, maszyn, broni, żelaza z warsztatem wzgl. innej poszukuję celem kupna lub założenia. Zgłosz. pod „K. Sz." do filji Dzien. Bydg. (9818

Stare (9886
meble, narzędzia kupuję. Kwiatkowski, Gdańska 141.

Niemieckiej 9809
konwersacji udziela z powodzeniem Erika Gessler ul. Promenada nr. 1 m. 8

POSADY WOLNE

Panie
z inicjatywą kupiecką, w średnim wieku. Bez względu na stan i dotychczasowe zajęcie, przyjmie do stałej pracy wielka firma. Zgłoszenia przyjmuje dyrektor firmy, poniedziałek godz. 10—13, Gdańska nr. 34, m. 3, II ptr. (9884

Furmani
potrzebni. Cegielnia Ludwikowo, Jachcice. (18000

Krawców
na spodnie poszukuję. Sniadeckich róg Pomorskiej. (9878

Magazynier
ekspedjent młodszy poszukiwany. Zgłoszenia z życiorysem pod „Magazynier" filja. (9825

Mechanik (9826
potrzebny. Filja „Zdolny".

2 dziewczyny
do kuchni mogą się zgłosić. Jadłodajnia, Bydgoszczanka, Hermana Frankego 7. (9822

2 młodszych
pomocników kołodziejskich może się zaraz zgłosić. Sienkiewicza 32. (18031

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję (17986
posady do wszelkich prac domowych. Oferty Dziennika pod „Pracowita".

Przyjezdna (17964
poszukuje bylejakiej pracy. Dobre świadectwa Ulica Koźmiana 8, Kuper.

Człowiek
młody, zaprowadzony kolonjalkach, do rozwożenia pieczywa. Adr. Dz. (18049

Służąca
zaraz potrzebna. Pl. Piastowski 4—3. (9872

Posługaczka
potrzebna zaraz. Jagiellońska 28 m. 21. (17953

Posada
stała mechanikowi za kaucję. do filji Dz. Bydg. pod „Mechanik". 9876

Kucharka (17945
na wieś umiej. dobrze gotować, prasow. jako wyręcz pani domu potrzebna 1. XI. Zgłosz. Grunwaldzka 55—1.

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
dom, 5 mórg. Wiadomość Gołębia 16. (18041

Poszukuję (18001
składu pustego wprost od gospodarza. Zgłoszenia Dziennik pod „Pusty".

Warsztaty
składnice wydzierżawię. Pod Blankami 20. (17991

Na
skład lub biuro dwa ładne pokoje frontowe. Mostowa 9, I. p. 9743

Ubikację
wydzierżawię. Kordeckiego 13. (17981

Pokój
umeblowany. Stary Rynek 21/6. 17994

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju
próżnego poszukują bezdzietni. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Pewny płatnik". (17941

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje elegancko umeblowanego pokoju w okolicy Gdańskiej z prawem używania maszynki gazowej. Oferty sub. „H. E." filja Dziennika. (9815

Poszukuję
od 1. X. pokoju z wszelkiemi wygodami w porządnym domu, możliwie z całkowitem utrzymaniem. Oferty pod „Solidny" filja. (9813

Poszukiwany
pokój u a parterze lub I. piętrze, suchy, ciepły, słoneczny z meblami, bez, w okolicy 20 Stycznia, Pl. Weyssenhoffa. Zgłoszenia „Spokój" filja. (9857

Pokoi
1—2 poszukuje urzędnik. Dziennik pod „Państwowy". 18055

POKOJE WOLNE

Umeblowany
słoneczny. Wróblewska, Plac Piastowski 4. (9859

Pokój
do wynajęcia bez pościeli Garbary 16, m. 9. (17943

Pokoik
Król. Jadwigi 13—6. (17940

Pokój (17847
umeblowany, osobne wejście dla pana do wynajęcia. Podgórna 11, parter.

Pokój
umeblowany dla starszej pani lub panjenki. Kujawska 128, m. 5. (17963

Pokój
umeblowany. Król. Jadwigi 12, m. 5. 9863

Pokój
umeblowany. Kościuszki nr. 4, m. 5. 9864

Pokój (9874
umeblowany dla dwóch uczni. Chrobrego 26, m. 4.

Pokój
utrzymanie, zaraz tanio. Jezuicka 5—3. (17979

Pokój
Chrobrego 23—7. (9861

Pokój
utrzymaniem lub bez, centralne ogrzewanie. Sw. Trójcy 35—15. (18051

Pokój
umebl. dla lepszego pana Grunwaldzka 5—4. (17936

Pokój
umeblowany. Florjana 6, m. 2. (17999

Pokój (1798
umeblowany do wynajęcia. Nowy Rynek 6-14.

Pokój (17948
kuchnia. Toruńska 178.

Radjo (9824
sprzedam. Karpacka 36.

Pokój
komfortowy Kordeckiego 8—6. (17935

Pokój
umeblowany, osobne wejście, dla pana. Kościuszki nr. 50, m. 7. 9823

Duży
pokój umeblowany. Dworcowa 54—3. (9843

Pokój
umeblowany, **używanie kuchni. Plac Piastowski nr. 7, m. 11.** (9807

Pokój
umeblowany. Król. Jadwigi 19, 6. 9808

Pokój
z niekrępującem wejściem, elektrycznem światłem. Kościuszki 54—7. (9870

Osobne (9889
wejście. Florjana 11—4.

Pokój 9871
1—2 osoby. Pomorska 12-5.

Pokój
lub dwa eleganckie, wanna, solidnym. Petersona nr. 8—2. 9869

Próżny
pokój, łazienka, samotnej osobie wydzierżawię. Filja Dziennika. 9862

Pokój
umeblowany. Pomorska nr. 20—1. 9866

Pokój
umeblowany. Staszica 5, m. 5. 9888

RÓŻNE

Dyskretnie
rękopisy przepisuje na maszynie, Grunwaldzka 80 I. piętro lewo. (18034

Pluskwy
karaluchy, mole wytępia gruntownie nowo wynaleziony płyn gazowy **Gazolit.** (16981

Najsławniejszy
grafolog-chiromanta Król. Jadwigi 13—6. Nie zwlekaj zyskasz dużo. 17939

Zgubiłam
kreci kołnierz. Swiętojańska 13, m. 2. (9882

Skradzioną
mi książeczkę wojskową unieważniam. Stefan Drzazgowski. (17995

MATRYMONJALNE

Panna
po trzydziestce, 1 500 gotówki i wyprawa, z braku znajomości poszukuje męża, panowie urzędnicy lub rzemieślnicy do lat 40. Oferty pod „Pozamiejscowa" filja. (6745

Wdowa (9806
lat 46, nie biedna, pragnie kochającego męża, dobrego charakteru, emeryci mili widziani. Filja Dziennika Bydgoskiego pod „5000".

Obrońca prywatny

załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Gdańska 35. Tel. 1304.

POLECENIA

Szachy
bezpłatnie. Restauracja Dworca Głównego. (15496

Deski
kantówki, towar dobry i tani. Składnica drzewa, Ogrodowa 2. (14717

Szkło okienne
oraz wszelkiego rodzaju **butelki** do piwa, lemoniady, wódek, wina, apteczne, balony itp. po cenach konkurencyjnych poleca Wielkopolska Huta Szkła Wacława Pasikowskiego, **Bydgoszcz, ul. Toruńska 308,** telefon nr. 13-25. (16679

Materace
Janowicza przodują jakością i wykonaniem. Wielki wybór. **Dworcowa 39.** (15696

Swetry (14858
kamizelki, bluzki, pulowerki poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich 2. Nadrabiamy pończochy, nabieramy oczka, wszelkie reperacje.

MEBLE
solidnego wykonania najkorzystniej tylko w firmie (2293
Dom Mebli
Ign. D. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Zegarki
biżuterja, obrączki ślubne, fachowa naprawa zegarków, Środziński, Batorego 5. (7882

Kafle
białe, kolorowe, gładkie i deseniowe, wytrzymałe na glazurę pod gwarancją oraz
doniczki do kwiatów
w wszystkich rozmiarach poleca po cenach fabrycznych (12416
Fabryka Wyrobów Ceramicznych
Fr. Kramer
Koronowo.

Futra (15641
najdroższe odpowiednio wykonuje popularny w Bydgoszczy stuprocentowy fachowiec Stanisław Rudak, Dworcowa 70.

SPRZEDAŻE

Drogerja. (17622
Dobrze zaprowadzona drogerja wraz z towarem i urządzeniem na sprzedaż, tylko za gotówkę. Zgłoszenia skierować do Dzien. Bydgoskiego pod nr. „X.X“

Dom (9800
piętrowy ze składem, 2 mieszkania, przy ruchliwej ulicy, blisko rynku korzystnie sprzeda. Mechlin, Brodnica n. Drw.

Dom
dochodowy z składami, ogrodem sprzedam. Gdańska 60, właścicielka. (9853

Piekarnia
z domem w śródmieściu, zaraz na sprzedaż, wpłaty 45 000 zł. Zgłoszenia do właściciela domu, Sienkiewicza 14. (9726

Parcela
budowlana, malowniczo położona wśród parku, omurowana, 5 minut od śródmieścia na sprzedaż. Inf. Szuchniewicz, Bernardyńska 1. (17783

Domy
mieszkalno-handlowe, położone w Starogardzie przy Rynku i głównych ulicach za 21.000 zł, 46.000 zł, 33.000 zł, 34.000 zł, 24.000 zł, sprzeda na korzystnych warunkach Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Starogardzie. (17710

Dom
komfortowy z ogrodem z powodu śmierci, korzystnie na sprzedaż. Oferty filja „Z. M.“ (9578

Kolonjalkę
sprzedam tanio. Dziennik „100“. (17765

2 domy (17910
place budowlane, ul. Zamojskiego od właściciela. Oferty „Place“ filja.

Piekarnię
sprzedam z powodu śmierci właściciela, z domem piętrowym, 2 morgi ogrodu, przy rynku większej wioski kościelnej, stacja kolejowa, w powiecie starogardzkim, tylko za gotówkę (15 tys. zł). Oferty przesłać: M. Schulz, Orłowo Morskie, Inżynierska nr. 49. 17803

2 domy
plac budowlany, ul. Leszczyńskiego, od właściciela. Oferty do Dziennika pod „A“. (17626

Dom
z ogrodem w Rynarzewie sprzedam. Zgłoszenia Bydgoszcz, Bocianowo 20, skład kolonjalny. (17717

Zakład
fryzjerski damsko - męski sprzedam. Wiadomość filja. (9821

Mosiężne
urządzenie z drążkami do okna wystawowego. „Korzystnie“ filja. (17915

Żaluzje (17914
latowe do 12 okien. Oferty „Korzystnie“ filja.

Walizkę
bagażową do samochodu tanio. Oferty „Walizka“ filja. (17913

Kraty (17912
przed okna wystawowe tanio. Oferty „Patent“ filja.

Fiat (17911
514 limuzyna jak nowy. Oferty „Samochód“ filja.

Trzymiesięczne
niebieskie Doggi korzystnie do oddania. Gertruda Dietz, Gdańska 90, telefon 3189. (17838

Patefon
płyty tanio. Wróblewski, Plac Piastowski 4. (9858

Kasa
żelazna duża, kasa rejestracyjna, aparat naftowy, taczka do worków, wózek ręczny i różne urządzenia sklepowe na sprzedaż. Zbożowy Rynek 8. (17887

Sprzedam
album dla zbieraczy znaczków. Adres wskaże Dziennik. (9849

Meble
wszelkiego rodzaju stale okazyjnie w „Sali Licytacyjnej“, Gdańska 42. (17882

Sprzedam
dobry piec gazowy (łazienkowy). Nowak, Sienkiewicza 33. (9735

Motocykl
sprzedam tanio. Szkoła Podchorążych 12—14. (9814

Kafle
najtaniej. Ugory 40. (15752

Narzędzia
kowalskie sprzedam. Grunwaldzka 90. (17926

KUPNA

Dom
kupię składem, ulica ruchliwa, wpłata 20—25000. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Dziennik Bydgoski pod „682“. (17802

Kupię
motor ropowy w dobrym stanie 8—15 K. M. Ed. Kośnik, Sliwice. (17864

Kupię
dom (willę) Bydgoszcz lub Poznań odpowiednie dla dentysty (lecz nie koniecznie) wpłaty 12 000. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Nowszy“. (17884

Kupię
mały domek z ogrodem, wpłaty do 6 000. Oferty pod „Emeryt“ filja. (9845

Kupię
pompkę wodną centryfugalną. Zgłoszenia filja Dziennika pod „T“. 9699

Kaloryfery
w dobrym stanie do centralnego ogrzewania poszukuje Leon Gdaniec, Tczew. (17810

Kupię (9724
wannę emaljową. Oferty filja Dziennika „Wanna“.

5.000—7.000
R. M. (marek niemieckich) do dyspozycji swobodnej w Niemczech kupię. Oferty z podaniem ceny sub. „K. W.“ filja Dziennika. (9739

LEKCJE

Maturzystka
seminaryjna udziela lekcyj przygotowuje do gimnazjum. Dziennik Bydgoski „Nauczycielka“. (17863

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie dla początkujących. Fortepian do ćwiczeń wolny. Lipowa 10—4. (9839

Dziewczynę
młodszą, najchętniej zamiejscową przyjmę. Langer, Bydgoszcz, Pomorska nr. 54—13. 9835

Krawcowa
przyjmie uczennice. Wiatrakowa 17—6. (9854

Uczennice
do bufetu przyjmie Restauracja Dworcowa. (9748

POSADY POSZUKUJĄ

Były
sekretarz sądowy, zna skarbowość, poszukuje administrację domu, wzgl. przyjmie posadę w przedsiębiorstwie handlowo-przemysłowym w dziale procesowem. Łaskawe oferty pod „Były sekretarz“ do filji Dziennika Bydgoskiego. (17836

Do biura
poszukuję początkującą do korespondencji polsko-niemieckiej. Pensja zł. 30. Oferty pod „Początkująca“ do ekspedycji Dziennika. (17885

Młoda
inteligentna panna szuka posady u samotnego pana, w charakterze gospodyni. Oferty do filji Dziennika „Samotna“. 9847

Sierota
młodsza prosi o zajęcie do interesu lub do dobrej rodziny. Oferty filja „Sierota“. (9747

GIESCHE-SKŁADNICA
właśc. B. Gierasieński
BYDGOSZCZ, Cieszkowskiego 12, tel. 20-88, 36-68
poleca
WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI
KOKS, BRYKIETY, DRZEWO
16077)

Lekcje
gry fortepianowej, dorosłym i dzieciom. Gdańska 21, m. 6. (9805

Wróciwszy
z podróży podejmuję na nowo udzielanie lekcji języka angielskiego. Miss Bakar-Beall, Paderewskiego 11, m. 3. Informacyj udziela się we wtorki i piątki godz. 12—13 i 18 do 19. 9844

NAUKA

Tani kurs (17919
kroju szycia, modelizowania profesora Lewańskiego, Sniadeckich 39, m. 5.

POSADY WOLNE

Podróżujący
z branży kolonjalnej poszukiwany. Zgłoszenia z nieprzerwanym wykazem firm dotychczasowej działalności, z odpisami świadectw i podaniem referencji, pod szyfrą „201“ filja. (9481

Uczeń
potrzebny. Mistrz piekarski Jan Kreja, Żółkiewskiego 11. (17922

Potrzebna
młoda stenotypistka władająca doskonale polsk. i niem. językiem. Nordmann, Gdańska 7. (9842

Służąca
zdrowa, uczciwa, czysta, pracowita potrzebna. Jackowskiego 27, m. 6. (17927

Zdolny
młynarz może otrzymać natychmiast zajęcie w młynie parowym (15 ton). W przyszłości powierzenie stanowiska nadmłynarza. Zgłosz. Młyn Parowy Brusy. (17888

Służąca
do wszelkich prac domowych z gotowaniem potrzebna. Racławicka 2, piekarnia. (9803

Potrzebny
dojarz samotny, uczciwy. Leśnictwo Zacisze, pod Rynkowem, pocz. Bydgoszcz. (9833

Ekspedjentka
z kaucją 100 zł poszukuje posady od 1 października. Zgłoszenia piśmienne filja Dzien. „E. 100“. 9746

DZIERŻAWY

Biura
po p. mec. Trzcińskim Stary Rynek 20 zaraz do wynajęcia. R. Stobiecki. (17715

Hotel
jedyny w mieście z restauracją, pełnym biegu, kompletnem urządzeniem do wydzierżawienia lub sprzedania. Oferty pod „Hotel“ filja Dziennika Bydgoskiego. (9703

Wydzierżawię
całą willę w Bydgoszczy, z ogrodem, budynkiem gospodarczym za 100 zł miesięcznie. Zgłoszenia Tollas, Bydgoszcz, Cicha 13. (17801

Skład (9817
w mniejszem mieście przy kościele i rynku, nadający się na każdą branżę, zaraz do wydzierżawienia. Oferty „M. 100“ filja Dziennik.

Większa
piwnica nadająca się do owoców do wynajęcia Poznańska 9. (17929

Skład
na towary krótkie w śródmieściu, od 1 10. do wynajęcia. Oferty pod „Gospodarz“ filja. (9836

Piekarnię
w dzierżawę poszukuję. Roman Zalewski, Bysław pod Tucholą. (17923

Poszukuję (17924
piekarni celem dzierżawy. Setkiewicz, Mrocza.

Sklep
z mieszkaniem ewentualnie z urządzeniem do wynajęcia. Zbożowy Rynek nr. 8. (17886

Szukam
celem dzierżawy realność wiejską w powiecie Bydgoszczy lub graniczących powiatach. Oferty pod „G. H.“ do Dziennika Bydgoskiego. (17889

17898

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkania
2 lub jednopokojowego kuchnią szukam zaraz. „Samotna“ Dz. Bydg. (17739

3 pokojowego
mieszkania w centrum poszukuje samotna pani zaraz lub później. Oferty pod „Emerytka“ do Dziennika Bydgoskiego. (17791

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

5 pokojowe:
komf. Jagiellońska 28—8.

Eleganckie
5 pokojowe mieszkanie I ptr., centralne ogrzewanie, telefon 1267, do wynajęcia. Zapytać u portjera 20 Stycznia 7. (9708

Słoneczne
6 pokojowe mieszkanie na I. piętrze z centr. ogrzewaniem, nadające się na biuro od 15. X. ewtl. 1, XI. do wynajęcia. Sniadeckich 2, tel. 3966. (17691

Mieszkanie
3 pokojowe do wynajęcia. Promenada 53. (17920

3 pokoje
kuchnia śródmieście. Of. filja Dzien. „Pezet“. (9848

4-pokojowe
mieszkanie bez łazienki, woda, elektryczność, gaz, I. ptr. przy Wełnianym Rynku wolne. Zgłoszenia pod szyfrę „A. B.“ do Dziennika Bydgoskiego. (17844

Mieszkanie
4-pokojowe, wszelkie wygody wynajmie gospodarz Gdańska 119 — mieszkanie 8. (17928

POKOJU POSZUKUJĄ

Skromnego
pokoju umeblowanego poszukuje urzędnik. Oferty filja Dziennika „U“. (9846

POKOJE WOLNE

Pokój (9716
łazienka. Chocimska 5—3.

Pokój
tani wynajmę. Chocimska 20—1. (17922

Frontowy (9834
słoneczny, fortepian, osob. wejście. Informacje od 4—7-mej St. Rynek 13, 2.

Pokój
umeblowany. Cieszkowskiego 13, m. 3. Zgłoszenia 4 po południu. (9852

Ładny
słoneczny. Wiatrakowa 17—6. 9855

Pokój
ładny, słoneczny, całodzienne dobre utrzymanie, dobrze umeblowany. Św. Florjana 3/8. (17862

Pokój
umeblowany, osobne wejście. Pomorska 28/4. (9834

Pokój
dobrze umeblowany, fortepianem. Paderewskiego 11, m. 2. (9851

Pokój
umeblowany. 3-go Maja 8, mieszkanie 8. (9850

Pokój
wydzierżawię. Śniadeckich 55, m. 5. 9840

Umeblowany (9831
1 lub 2 pokoje kuchnią odstąpię. Chocimska 11—5

Pokój
umeblowany Szczecińska 3 m. 5. (17931

Próżny
pokój do wynajęcia. Jackowskiego 19—8. (17930

Ładnie (9627
umeblowany pokój frontowy. Sniadeckich 63—8.

Pokój (9832
utrzymanie. Matejki 5—3.

Umeblowany
komfort, Zduny 2/10. Obejrzeć niedziela do 5. 17949

RÓŻNE

Każdy (17711
gust zaspokoją przeróżne piękne modele w najnowszych paryskich żurnalach mód, nadsyłanych stale do księgarni N. Gieryna, Plac Teatralny.

Wróży
chiromantka przyjezdna. Poznańska 32—2. (17818

Detektyw (9749
ul. Zduny 4, 1 ptr. telefon 1769. Przeprowadza sprawy sądowe, rozwodowe, alimentacyjne, obserwacje matrymonjalne.

Najsłynniejszy
Jasnowidz Womouth, Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej,—uznany jako wszechświatowy fenomen — daje w transie jasne odpowiedzi we wszystkich zawikłanych kwestjach. Widzi na odległość, odnajduje zaginione osoby. — Przepowiada nieomylnie przeszłość, przyszłość, opracowuje horoskopy, analizy grafologiczne. Zestawia w transie szczęśliwe, pewne wygranej N-ra losów, podaje, gdzie takowe można nabyć. — Podać datę urodzenia, stan, — załączyć znaczki 1.— zł. Kraków, Piłsudskiego 21. (17897

Pani (9801
przystojna, niezależna, pozamiejscowa, pozna inteligentnego urzędnika państwowego, lat 38 do 50, by towarzyszył teatr, kino. Oferty Dziennik Bydgoski, Dworcowa, „Jesień“

POŻYCZKI

4—5 000 (9810
na 1 hipotekę, poszukuje zaraz przedsiębiorstwo przemysłowo — handlowe. Oferty pod „M. K.“ do filji.

MATRYMONJALNE

Samodzielny
kupiec kawaler, lat 25, zapozna pannę celem ożenku, dla własnego dobra 5—10 000 zł posiadającą. Oferty do Dziennika pod „Bławatnik“. (17908

Makowski
Starogard, Kościuszki 47, znane poważne dyskretne Biuro matrymonjalne dla wszystkich. (17850

Dla
krewnej lat 31, posiadającej 8.000 szukam kupca, urzędnika, cel matrymonjalny. Oferty „A. K“. (17924

Wdowa
właścicielka mniejszej nieruchomości i pare tysięcy, lat 48 pozna pana materjalnie niezależnego, dobrych zalet do lat 56. Zgłoszenia filja Dziennika pod „Przystojna A“. (9802

Matrymonjalne.
Urzędnik kat Pomorzanin, lat 30, poszukuje w celu matrymonjalnym panny do lat 25, z wyprawą i gotówką do 5.000 zł. Rzecz traktuje się poważnie. Łask. oferty wraz z fotografją, którą napewno zwrócę, proszę skierować do filji Dziennika Bydg. Dworcowa pod „C. B.“. 9841

Moją
kancelarję adwokacką
przeniosłem z dniem dzisiejszym
na ulicę Mostową 2
Jan Cieluch adwokat
17951) **Telefon 15-14.**

Dr. Gaszyński
specj. choroby kobiece i akuszerja
telefon 30-40 (17721) **ulica Gdańska 39.**

3 nowe odbiorniki
PHILIPSA
44 A, 947 A, 525 A
są kluczem, który cały świat otwiera!
Sprzedaż i bezpłatna demonstracja u autoryzow. sprzedawcy:
R. B. REIMANN
BYDGOSZCZ - DWORCOWA 25 - TELEFON 3730

18068

Ceny bez przesady nisko kalkulowane
WIELKI TRANSPORT
materjałów
JESIENNO-ZIMOWYCH
wprost z fabryki już nadszedł.
Wszystkie oddziały zaopatrzone w największym wyborze najgustowniejszemi materjałami.
Bogaty wybór materjałów męskich (bieliskich). Ceny poważnie zniżone.
Magazyn bławatów **Tadeusz Ferber**
ulica Gdańska 63 róg Cieszkowskiego
tel. 36-19 (18604
Firanki w wielkim wyborze
Staranna i rzetelna usługa

LOKAL TOWARZYSKI
znana
Restauracja i Cukiernia BERENDTA
Dworcowa 6. - Tel. 1090
poleca
smaczne, obfite i tanie **obiady i kolacje**
Wyborowa kawa. — smaczne pieczywo.
18044) *Przyjmuje zamówienia w dom.*

Makulaturę (stare gazety) oddaje tanio
DZIENNIK BYDGOSKI
ulica Poznańska 12-14. (17916

Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: „Dziś wieczór u mnie“. Bogaty nadprogram.
APOLLO: Urojony świat i „Kolorowa komedja“.
BAJKA: „Głos Pustyni“ (Nora Ney, Marja Bogda, Bodo, Brodisz) i „Zabawka“ z Almą Kar.
BAŁTYK: „Afera bokserska“ i „Simba król puszcz abisyńskich“.
KRISTAL: „Bengali“ premjera i nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Bez nazwiska„ i „Rewolucja śmiechu“.
REWJA: „Chicago“. Na scenie nowa rewja w 12 obrazach pt. „Piekło“. Dziś w sobotę Week-end.

Drzewka i krzewy
owocowe, ozdobne
alejowe róże
i konifery
w wielkim wyborze polecają (17124
A. i J. Jeske
Szkółki Drzew
Jelonek poczta Złotniki
k. Poznania
telefon nr. 3.

Wszelkie reperacje
wchodzące w zakres krawiectwa damsko-męskiego wykonuję fachowo i tanio
Chrobrego 7, m. 3. (7586

Otwarcie Składu Wypraw
17769) **w dniu 1 października 1935 r.**
POLECA
Pierze - Puch - Wsypy - Kołdry - Bieliznę itp.
Specjalność: **Czyszczenie pierza i puchu**
Czyszczenie uskutecznia się każdego czasu.
Jako były kierownik firmy K. Kurtz Nast. upraszam o łask. poparcie mojego przedsiębiorstwa
Edmund Kruszczyński
dawn. **KAROL KURTZ Nast.** Bydgoszcz, Poznańska 8, tel. 1210

FUTRA!
Wielki wybór!
Uczciwa kalkulacja!
Własna Pracownia!
Solidne wykonanie!
tylko
w Składzie Futer
FELIKS JAWORSKI
Firma, której można zaufać
18070
Bydgoszcz
Dworcowa 35

Najmniejsze koszty utrzymania
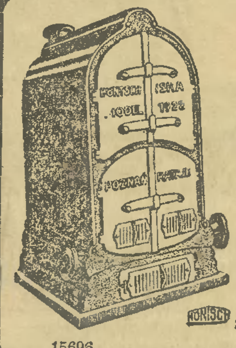
wymaga **wszystko spalający** kocioł do centralnego ogrzewania pat. „Höntscha“.
Spalać w nim można różne tanie opały.
HÖNTSCH i Ska, Sp. z o. o.
Odlewnia Kotłów Ogrzewalnych
Poznań—Rataje nr. 11.
15696

FABRYKA FORTEPIANÓW I PIANIN
B. SOMMERFELD

ul. Śniadeckich 2 — Telefon 3883 i 3458
Filja: POZNAŃ, ulica 27 Grudnia nr. 15
Eksport do wszystkich części świata.

Wątroba jest filtrem dla krwi
W wątrobie wytwarza się żółć i spływa do kiszek. Gdy wskutek zastoju żółci tworzą się w niej osady i zbijają się w twarde grudki (piasek żółciowy), — gdy na grudkach osiadają sole wchodzące normalnie w skład żółci, a na nich odkładają się wciąż nowe osady, — grudki stale powiększają się, a w rezultacie powstają kamienie żółciowe. (17892
Kuracja ziołami „Cholekinaza“
polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności i reguluje przemianę materji.
Broszury bezpłatne wysyła labor. fizjolog.-chem.
CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO
WARSZAWA, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

Rutynowana kucharka
z długoletnią praktyką do przedsiębiorstwa hotelowego **potrzebna** względnie oddam dobremu kucharzowi kuchnię na rachunek. Zgłoszenia do administracji Dziennika Bydgoskiego w Bydgoszczy pod **„221“**. (17942

Kawiarnia Ziemiańska
Pomorska 5.
Wspaniała jarsko-mięsna kuchnia
dania klubowe i obiadowe i kolacyjne półporcjowe.
Leczniczy sok z marchwi. 17966

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Kupuję 17921
ziemniaki fabryczne
Stanisław Strzelecki, Bydgoszcz, Gdańska 27, tel. 2309.

Wróciłem
Dr. Meysner
Smukała. 9672

Wróciłem
Dr. Soboczyński
specjalista w chorobach uszu, nosa i gardła
Gdańska 27. 17957

WRÓCIŁEM
Dr. Linsker
Dworcowa 71.
9697

Kancelarję moją adwokacką
przeniosłem (19974
na ulicę Gdańską 37
Witold Budzyński
adwokat.

Stale piękna wystawa dywanów w oknie wystawowem.
Nadszedł nowy transport dywanów!
Największy wybór i najniższe ceny
wskładzie fabrycznym
Warszawskiej Fabryki Dywanów
„DYWAN“
W BYDGOSZCZY
przy ul. Jagiellońskiej 2
18003 róg placu Teatralnego
naprzeciw Kościoła Klarysek.
Ceny fabryczne!
Chodniki kokosowe w wielkim wyborze.

Nowa Sensacja Radjowa!
Nowoczesne Odbiorniki **„ULTRA“** konstrukcji ostatniej doby na lampach klasy B. Wielka oszczędność (1 baterja starczy na 1 rok). Maksymalna selektywność. Cała Europa na głośnik. Dla posiadających prąd zmienny lub stały idealne odbiorniki.
Ceny niskie. Długoterminowe spłaty. — Cenniki bezpłatnie. Zamiejscowych załatwiamy listownie. Kilkuletnia gwarancja.
Zakłady Radjotechniczne RADJO - SELECT
Warszawa, Marszałkowska 147/9. 16734

Jeżeli nie Szyller-Szkolnik, to któż inny potrafi szczegółowo określić Twój charakter, zdolności i przeznaczenie? Szyller-Szkolnik jest Redaktorem poczytnego pisma „Świt“ (Wiedza Tajemna), autorem wielu prac naukowych, posiada szereg protokułów Towarzystw Naukowych stolicy. Jeżeli Ci brak energji, równowagi jeżeli cierpisz moralnie, potrzebujesz dobrej rady, przyjdź, a poznasz kim jesteś, kim być możesz. Dowiesz się jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi. Jeżeli wątpisz, nie masz czasu, napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, a otrzymasz próbną analizę-horoskop bezpłatnie. Nie przysyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz na koszta poczt. i kancelaryjne załącz 1 zł. (znaczkami pocztowemi). Ogłoszenie załączyć. — Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik. Żórawia 47, m. 2. 11284

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegam przed nabyciem weksli z podpisem moim od p. Antoniego Krakowskiego z Witoldowa pow. Bydgoszcz, obecnie zamieszkałego w Bydgoszczy, Niegolewskiego 26, płatne 500,— zł na 15-go października i 500,— zł na 15-go grudnia 1935 r., albowiem weksli tych nie wykupię z tego powodu, że kupiłem od p. Krakowskiego żywy i martwy inwentarz wolny od zastawu, a jak się okazało sprzedał mi p. Krakowski inwentarz żywy i martwy zajęty przez Urząd Skarbowy w Bydgoszczy na kwotę ca. 1400 zł.

Jakób Turay, dzierżawca gospodarstwa
9829) **Witoldowo powiat Bydgoszcz.**

Dzień wypłaty.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy.
Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.